BIAŁOSTOCKA
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Nakład 41 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 13-15 LUTEGO 2004 NR 31 (15446) CENA 1,60 zł

REGION. Oba festiwale muzyki cerkiewnej, które rokrocznie odbywają się na Podlasiu, otrzymają w tym roku dotacje od Urzędu Marszałkowskiego. XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej dostanie prawdopodobnie 60 tys. zł, a Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej – 20 tys. zł więcej.

Czytaj na str. 4.



BIAŁYSTOK. Radni klubu Prawa i Sprawiedliwości są oburzeni określeniem białostoczan jako „narodu chytro-durnego". Takie stwierdzenie padło na środowej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej z ust Jerzego Jamiołkowskiego (SLD-UP).

Czytaj na str. 5.

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

Liderzy: Białystok - Białostocczyzna

1. mł. insp. **Jacek Warchoł** komendant miejski policji w Białymstoku (bstok 10) **384 pkt**



2. **Zbigniew Olchowik** lekarz med. (sokolka 01) **284 pkt**



3. **Krystyna Wolanin** psycholog (siem 07) **216 pkt**



4. **Wojciech Rynarzewski** właściciel baru „U Wołodzi" (hajnowka 02) **170 pkt**



5. **Tomasz Krawczuk** działacz PCK, organizator i animator honorowego krwiodawstwa (monki 02) **164 pkt**



6. **Zdzisław Konikowski** twórca Domu Pomocy Społ. w Garbarach (pstok 09) **117 pkt**



Ranking na str. D

Mówienie, że ambulans jest używany jak taksówka, to część nagonki – twierdzi dyrekcja szpitala z Dąbrowy Białostockiej

GLAZURA ZAMIAST PACJENTÓW

DĄBROWA B. Karetka od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, mająca służyć ratowaniu życia i zdrowia chorych przewozi materiały budowlane albo pracowników szpitala na zakupy – twierdzą pracownicy pogotowia w Dąbrowie Białostockiej. Dyrektor szpitala zaprzecza.

Nowoczesny ambulans reanimacyjny trafił do szpitala w 1998 r. Był to dar Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przez kilka lat karetka była wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem, gdyż szpital wydzierżawiał ją białostockiemu pogotowiu, któremu podlega pomoc doraźna w Dąbrowie. W lipcu ub.r. dyrekcja Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku postanowiła zrezygnować z użytkowania wymagającej napraw karetki.

– Teraz, zamiast do pacjentów, samochód jeździ np. do sklepu. Ambulansem przewożone są ziemniaki, materiały budowlane. Pracownicy szpitala używają go jak taksówki – mówią pracownicy dąbrowskiego pogotowia.

9 lutego karetka z Dąbrowy była przez dłuższy czas zaparkowana przed sklepem w Białymstoku. Dostaliśmy zdjęcie, obrazujące to. Świadkowie twierdzą, że kierowca z torbą w ręku zaszedł do sklepu.

– Jak można pod szyldem WOŚP i pogotowia używać karetki do takich celów – zastanawia się Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Gdyby chociaż zlikwidowali te napisy na samochodzie. A tak całe pogotowie jest „odpowiednio" odbierane.

Celina Waszkiewicz, wicestarosta sokólski, która kilka lat temu osobiście angażowała się w zdobycie karetki dla Dąbrowy Białostockiej, uważa, że nie ma dowodów na to, iż ambulans jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem.

– Wokół tej sprawy jest już i tak napięta atmosfera – mówi Celina Waszkiewicz. – Według naszych informacji, samochód jest wykorzystywany tylko do celów medycznych. Karetka mogłaby być używana bardziej intensywnie, np. do świadczenia nocnych czy wyjazdowych usług medycznych, ale NFZ nie chciał podpisać z ZOZ-em umowy na te świadczenia.

Także dyrektor szpitala w Dąbrowie zapewnia, że nikt karetką nie jeździ po zakupy.

– Ambulansem wozimy pacjentów do Białegostoku na badania, samochód jest też wysyłany tam po krew. Czasem służy jako środek transportu z przychodni do domu dla chorych z przewlekłymi schorzeniami – tłumaczy Helena Hawrylik, dyrektor SP ZOZ w Dąbrowie. – Nigdy się nie zdarzyło, aby samochodem przewożono ziemniaki czy glazurę.

Zdaniem dyrektor, bezpodstawne oskarżenia są dowodem nagonki, trwającej od czasu gdy nie ma umowy z pogotowiem.

– O tym świadczy choćby ten fakt, że karetka stała niby pod sklepem z ubraniami – mówi pani dyrektor. – Przecież karetką nie jeżdżą żadne kobiety, a nie sądzę, żeby kierowcy chodzili na zakupy do „ciucholandu"! Tego dnia był akurat wyjazd po krew do Białegostoku, kierowca mówił mi po powrocie, że zajeżdżał po drodze do warsztatu samochodowego, bo zepsuł mu się tłumik. Może warsztat jest obok tego sklepu, tylko że kierowca nie zwrócił nawet na to uwagi.

Zapytani przez nas kierowcy z wieloletnim stażem twierdzą jednak, że nie słyszeli o takiej awarii tłumika, która uniemożliwiałaby jazdę i wymagała natychmiastowej naprawy. **(luk)**



To zdjęcie ambulansu zostało zrobione 9 lutego, o godz. 10.55 przy ul. Marczukowskiej. Niedaleko sklepu faktycznie jest warsztat samochodowy, gdzie można naprawić tłumik, ale wjazd do serwisu znajduje się z innej strony.

Zarząd łamał prawo

BIAŁYSTOK. Przywrócenia do pracy trzech zwolnionych przewodniczących związków zawodowych oraz wskazania mediatora przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej domaga się Komisja Dialogu Społecznego. W czwartek obradowała ona w sprawie konfliktu w PMB. Według Witolda Zalewskiego, okręgowego inspektora pracy zarząd firmy złamał przepisy ustawy o związkach zawodowych.

Czytaj na str. 3.

Znieczulica na ekranie

BIAŁYSTOK. Jak to możliwe, że w centrum prawie 300-tysięcznego miasta, 50 metrów od dwóch supermarketów nikt przez dwa dni nie zwrócił uwagi na zwłoki białostoczanki, która zmarła za kierownicą swego auta? – zastanawiali się w czwartek członkowie rodziny zmarłej, policjanci, białostoczanie oraz dziennikarze programu TVP „Na żywo".

Czytaj na str. 3.

DZISIAJ NAGRODA SMS
RADIOBUDZIK



CZYTAJ NA STR. 10.

REKLAMA

ASKO
3000 DRZWI CLASSEN
DOSTĘPNE W HURTOWNI BIAŁOSTOCKIEJ
Białystok, ul. Kolejowa 19 A tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54 tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl
N72504gwbh

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-C

bea

KARTKA Z KALENDARZA

13

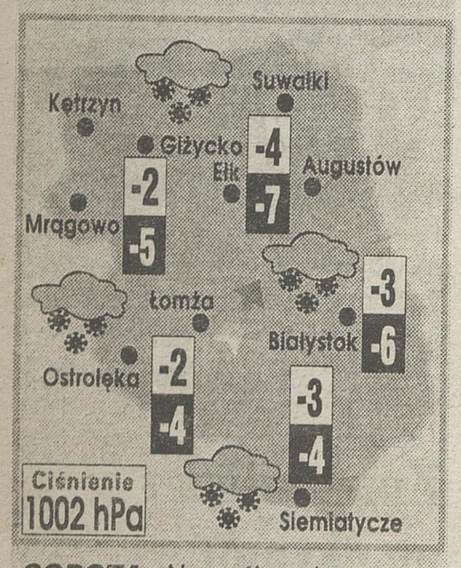
LUTEGO 2004
PIĄTEK
44. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.51 ZACHÓD 16.33

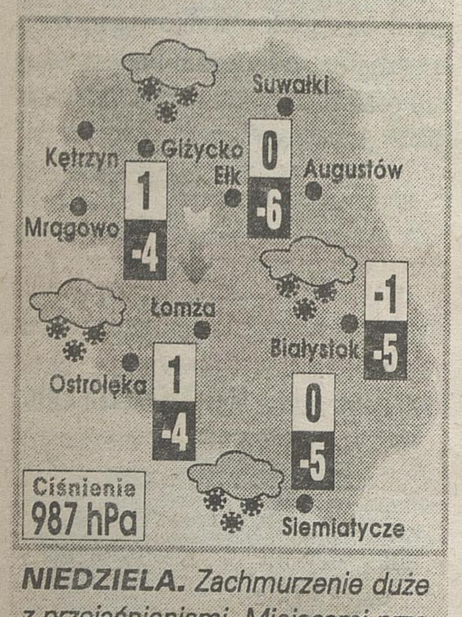
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Katarzynie, Grzegorzowi
W SOBOTĘ – Walentemu, Zenonowi
W NIEDZIELĘ – Józefowi, Faustynie

POGODA

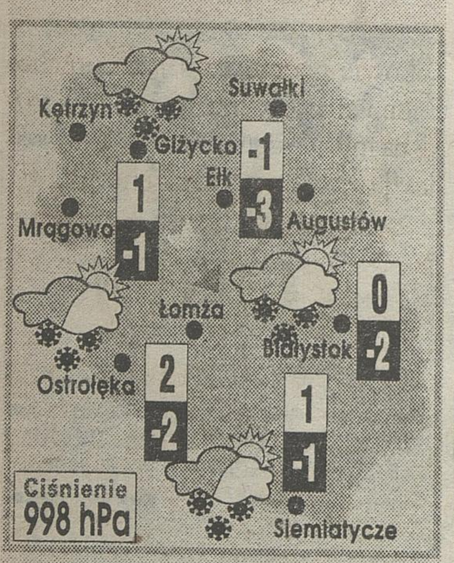
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, możliwy także deszcz ze śniegiem. Wiatr słaby okresami umiarkowany, południowo-zachodni, skręcający na północno-zachodni.*



SOBOTA. *Na ogół pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu, w nocy o charakterze przelotnym. Wiatr przeważnie umiarkowany z kierunków północnych.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Wiatr słaby okresami umiarkowany z kierunków północnych.*



To nie mleczarnia!

Kolejny fragment rozmowy, która odbyła się na jednym z internetowych czatów:

Karolina: Nie myśl sobie, że ci wierzę, że pracujesz w mleczarni.

Maciej: Mogłabyś najpierw powiedzieć „dzień dobry" albo „cześć słonko", a nie od razu mnie tu wyzywasz.

K: Jesteś bezczelny

M: Ty lepiej ucz się polskiego na jutro. A zresztą i tak ci to nic nie pomoże.

K: Nie mondrzyj się, ty debilu bezmaturalny.

M: No nie wiem, co powiedzieć. Taka wulgarna dziewucha z ciebie. Zupełnie jak pani Lucyna u nas w mleczarni.

K: Nie p... mi z tą mleczarnią. Niby gdzie w Warszawie masz mleczarnię?

M: Pracuję w Danonie na Woli, na Redutowej.

K: Tam robią jogurty i Danonki, a nie mleko!

M: Ale to jest mleczarnia.

K: Nie, to Danone!

M: Okej, niech ci będzie.

K: Wiedziałam, że oszukujesz, ty kretynie ty.

M: No jeszcze, ulżyj sobie trochę.

Ciąg dalszy nastąpi



Mamy już pierwszego laureata konkursu fotograficznego. Został nim Zbigniew Gajewski z Jałówki z gminie Sokółka, który przesłał nam zdjęcia z balów karnawałowych sprzed lat 40. W nagrodę przyznajemy zegar firmowy.

*Prosimy Was o nadsyłanie fotografii, na których utrwalono zabawne sytuacje z życia codziennego. Mogą to więc być ciekawe zdjęcia ze studniówek, wycieczek szkolnych, spływów kajakowych, uroczystości rodzinnych, spotkań towarzyskich. Jest tylko jeden warunek – **zdjęcia muszą mieć co najmniej 10 lat**. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszej – naszym zdaniem – fotografii. Na zdjęcia z opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Fotka z dna szuflady" lub: piotrus@wspolczesna.pl.*

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę za najzabawniejsze historyjki przyznajemy **Grażynie Popławskiej** z Białegostoku (po odbiór zapraszamy do Biura Gry przy ul. Suraskiej). Oto opowieści nadesłane przez laureatkę:

Edytka, lat trzy. Córeczka oglądała kiedyś reklamy telewizyjne. W jednej z nich zachwalano karmę dla zwierząt. Lektor przeczytał: „twój kot kupowałby Whiskas". Gdy Edytka to usłyszała, podeszła do swojego kotka, pogłaskała go i ze smutkiem w głosie powiedziała:
– Widzisz, takie dobre jedzonko, a ty nie masz pieniędzy.

Edytka, lat trzy. Moja córka poszła kiedyś z babcią do kościoła. Podczas podniesienia zaczęła się rozglądać i chciała coś powiedzieć.
– Edytko, bądź cicho! Bij się w piersi! – upomniała ją babcia.
Dziewczynka odpowiedziała na cały głos:
– Babciu, ale ja jeszcze nie mam piersi!

Czekamy na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci (koniecznie z dopiskiem „Humor niedorosłych" na kartkach lub w tematach e-maili). Dla autora najzabawniejszych opowieści raz w tygodniu (w piątek) przyznamy nagrodę.

Takie dzieci nie rodzą się codziennie

Dziecko, które ważyło 5145 g urodziła Teresa Żochowska z Wysokiego Mazowieckiego.

– Urodziłam je normalnie – siłami natury, chociaż przyznaję, że myślałam o cięciu cesarskim, kiedy lekarze powiedzieli mi, że dziecko będzie takie duże – mówi szczęśliwa mama. – Ale w końcu stwierdziłam, że sobie poradzę. Bardzo się bałam.

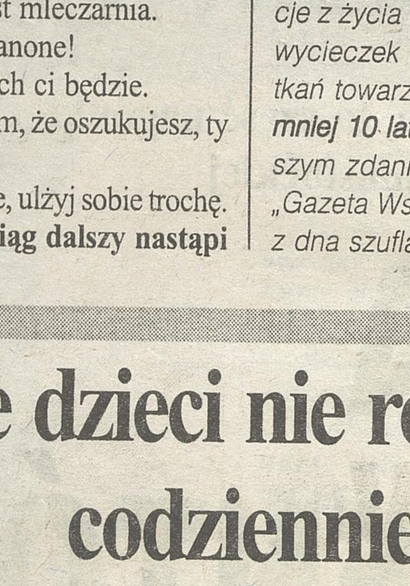
Chłopczyk urodził się 9 lutego w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Poród – jak przyznaje Teresa Żochowska – nie był łatwy, trwał osiem godzin. Rozpoczął się o 4 rano, zakończył około południa.

Rodzice nie wiedzą jeszcze, jak dadzą na imię synowi. To trzecie dziecko państwa Żochowskich.

– Anita ma siedem lat, Tomasz – dziewięć – opowiada mama. – Jednak starsze dzieci nie były tak duże, kiedy się urodziły. Córka ważyła 3100 g, a syn – 3800 g.

Wagą dziecka zdziwione były nawet siostry położne.

– Tak – to chyba jeden z rekordów. Takie dzieci nie rodzą się codziennie. Przed porodem USG wykazało, że dziecko nie będzie najmniejsze, więc nie było takiego zdziwienia. Średnio dzieci ważą trzy i pół do czterech kilogramów. Jest też bardzo dużo wcześniaków. Ale tutaj mama była zdrowa, teraz dobrze się czuje – mówi jedna z sióstr położnych. **(ap)**



Szczęśliwa mama z dużym synem
FOT. A. ZGIET

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu laureatem naszego konkursu zostaje **Elżbieta Korzeniecka** z Białegostoku. Oto nadesłane przez nią dowcipy:

Żona wraca do domu i już w progu informuje męża:
– Samochód się zepsuł.
– A co się stało?
– Świece zamokły.
– Akurat! Przecież ty nawet nie wiesz, co to są świece – dziwi się mąż.
– Gdzie zostawiłaś auto?
– W rzece...

Przychodzi facet do psychiatry.
– Jak się pan nazywa? – pyta lekarz.
– Robinson Cruzoe.
– To dziwne... Miesiąc temu mówił pan, że nazywa się Tina Turner. Mam to nawet zapisane w pana karcie.
– Wszystko się zgadza – odpowiada mężczyzna. – To było moje panieńskie nazwisko.

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Nie zapomnijcie o dopisku „Dowcip za dychę". Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 zł.



PRZEDMIOTY WOKÓŁ NAS

Miś, czyli Teddy

Pluszowa zabawka w kształcie misia pojawiła się dużo później niż lalki – dopiero w 1902 roku. Z jego powstaniem wiąże się interesująca historia. Będąc na polowaniu, prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt, sprzeciwił się zabiciu młodego niedźwiadka. Zostało to później opisane w komiksie oraz wykorzystane przez Morrisa Michton (właściciela sklepu z zabawkami) do wykonania pierwszego pluszowego misia. Właściciel sklepu wystąpił do prezydenta z prośbą o zezwolenie nadania misiom imienia Teddy i tak już zostało do dzisiaj – po angielsku pluszowy miś nazywany jest „teddy bear".



W Europie Zachodniej misie nazywa się też Rupert oraz Winnie the Pooh (Kubuś Puchatek). Już w latach 1906-07 Teddy był pokazywany w reklamach i cieszył się ogromnym powodzeniem. Pierwsze misie szyto z wełnianego pluszu, miały cztery łapy z filcu, często przymocowane do tułowia za pomocą guzików, nos z czarnej skórki lub wymodelowany z drewna. Kończyny poruszały się jak u lalki. Niektórym niedźwiadkom zamontowano wewnątrz korpusu urządzenie wydające dźwięk przypominający pomruk lub warczenie, tańsze misie piszczały. Najbardziej popularne do tej pory są jednak „zwykłe" pluszaki.

(ew)

Kolejna zagadka „Na drugie śniadanie"

Jaki to dzień?

Tydzień temu zadaliśmy Państwu taką zagadkę: Pewien krasnoludek mieszka na 20. piętrze wieżowca. Zawsze rano idąc do pracy zjeżdża windą na parter budynku, potem pośpiesznie udaje się na przystanek autobusowy oddalony o 400 metrów. Wracając z pracy wjeżdża na 10. piętro, a resztę drogi pokonuje wspinając się po schodach. Chyba, że pada deszcz. Wtedy krasnal jedzie na 20 piętro. Dlaczego?

Odpowiedź nie jest zbyt skomplikowana: Niski krasnal potrafił sięgnąć w windzie tylko do guzika 10. piętra. Gdy padał deszcz, pomagał sobie parasolem. Budziki za poprawną odpowiedź otrzymują: Monika Galant, Barbara Filipow oraz Łukasz Karczewski (wszyscy z Białegostoku). Laureatów prosimy o wizytę w Biurze Gry przy ul. Suraskiej.

Oto pytania na dziś: Który dzień miesiąca był po 2 września 1752 roku? Jaki dzień wypadał w Wielkim Księstwie Litewskim po 4 października 1582 roku? Dla ułatwienia podamy, że pierwsze z pytań jest logiczne, natomiast drugie – które trzeba poprzeć wiedzą – wiąże się z osobą papieża Grzegorza XIII.

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka jedna". Do wygrania budziki. Odpowiedzi i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Jaki to dzień?
KUPON NR 6
NA DRUGIE ŚNIADANIE

W lepszej formie

Rok 1983 zapisał się w gospodarce Białostocczyzny wzrostem produkcji przemysłowej, budowlanej, lepszym zaopatrzeniem w żywność i niektóre inne artykuły rynkowe, jak choćby obuwie. Mieszkańcy najdotkliwiej odczuli w tym czasie brak wielu towarów importowanych (np. herbaty), wyrobów przemysłu lekkiego (zwłaszcza bielizny osobistej) oraz artykułów gospodarstwa domowego.

„Gazeta Współczesna" z 14 lutego 1984 roku



Tuż przed posiedzeniem komisji przed Urzędem Wojewódzkim zebrali się demonstranci z transparentami Solidarności. Jak powiedzieli, zebrali się, żeby wyrazić sprzeciw przeciwko łamaniu prawa w PMB. Żaden z przewodniczących związków nie przyznał się do zorganizowania manifestacji. FOT. A. ZGIET

Inspektorzy z Państwowej Inspekcji Pracy prowadzili w PMB kontrolę, a w tym czasie...

Zarząd łamał prawo

BIAŁYSTOK. Przywrócenia do pracy trzech zwolnionych przewodniczących związków zawodowych oraz wskazania mediatora przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej domaga się Komisja Dialogu Społecznego. Obradowała ona w czwartek w sprawie konfliktu w białostockim PMB.

Czwartkowe posiedzenie było już piątym w sprawie PMB. Komisja zwróciła się do zarządu PMB o przywrócenie do pracy i natychmiastowe uchylenie zakazu wstępu na teren zakładu trzem przedstawicielom zakładowych związków zawodowych.

Zarząd łamał prawo

Komisja zwróciła się do rady nadzorczej o zajęcie się sprawą w związku z łamaniem prawa przez zarząd. Na posiedzeniu przedstawione zostały wyniki zakończonej w czwartek kontroli w PMB, dokonanej przez Państwową Inspekcję Pracy. Według Witolda Zalewskiego, okręgowego inspektora pracy w zakładzie zostały złamane przepisy ustawy o związkach zawodowych.

– Po raz pierwszy w mojej karierze zdarzyło się, że prawo było łamane w firmie podczas kontroli dokonywanej przez PIP – stwierdził Zalewski. – Poza tym pracownik nie został wpuszczony na teren zakładu przed rozwiązaniem umowy o pracę. To precedens w skali kraju.

Przypomnijmy, że to właśnie przewodniczący trzech związków zawodowych – NSZZ Solidarność, Solidarność `80 i branżowych otrzymali 5 lutego zakaz wstępu do zakładu. Tymczasem Jan Czeszczewik z Solidarności `80 dyscyplinarne wypowiedzenie z pracy otrzymał 11 lutego. Jan Arciszewski, przewodniczący związków branżowych nie pracuje w firmie od kilku dni, a przewodniczący zakładowej Solidarności Leonard Kozłowski – od sierpnia ub.r.

Konflikt z trzema

Na posiedzeniu komisji nie pojawili się przedstawiciele zarządu PMB. W wystosowanym do niej piśmie stwierdzili, iż temat posiedzenia jest dla zarządu niezrozumiały, w związku z czym jego przedstawiciele się nie pojawią.

– Absolutnie nie zgadzam się ze stwierdzeniem o łamaniu prawa w zakładzie – odpowiada Zbigniew Rusa, prezes PMB na zarzuty inspektora pracy. – Zarząd nie jest skonfliktowany ze związkami zawodowymi, a jedynie z trzema pracownikami, którzy źle wykonywali swoją pracę.

(ew)

Ekipa „Na żywo" TVP realizowała w Białymstoku program

Znieczulica na ekranie

BIAŁYSTOK. Jak to możliwe, że w centrum prawie 300-tysięcznego miasta, 50 metrów od dwóch supermarketów nikt przez dwa dni nie zwrócił uwagi na zwłoki białostoczanki, która zmarła za kierownicą swego auta? – zastanawiali się w czwartek członkowie rodziny zmarłej, policjanci, białostoczanie oraz dziennikarze programu TVP „Na żywo".

41-letnia Irena B. tydzień temu, we czwartek wyjechała jak zwykle do pracy. Gdy o godz. 17 nie wróciła do domu, córki zaczęły dzwonić na jej telefon komórkowy. O godz. 23 zaalarmowały ojca, który właśnie wracał do Polski z zagranicy. Mężczyzna obawiał się, że jego żonę porwano lub obrabowano.

– O 4 byłem już w Białymstoku. Zgłosiłem zaginięcie policji. Sam wraz z rodziną i znajomymi zacząłem jej szukać – mówi Henryk B. – Nie przyszło mi do głowy, żeby szukać jej w pobliżu Marketu ABC.

Poszukiwania trwały do soboty do godz. 9. Wtedy przypadkowy przechodzień zwrócił uwagę na kobietę tkwiącą za kierownicą w nienaturalnej pozycji. Zaalarmował policję. Ze wstępnych ustaleń wynika, że Irena B. zmarła na zawał serca. Przyjechała na ul. Mazowiecką opłacić w firmie ubezpieczeniowej polisę na życie.

– Jak to się stało, że w miejscu gdzie przechodzą setki osób, nikt nie zwrócił uwagi na kobietę, która dwa dni tkwiła w tej samej pozycji w aucie? – zastanawia się kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku. – Być może, gdyby ktoś zareagował w porę, kobietę udałoby się uratować...

(jg)



Henryk B., mąż zmarłej, nadal nie rozumie, jak doszło do tego, że nikt nie zareagował, widząc kobietę, która dwa dni tkwiła w aucie FOT. A. ZGIET

Prokuratura zajęła się sprawą śmierci ucznia gimnazjum

Zawinił lekarz?

BIAŁYSTOK. Prawdopodobnie dopiero za tydzień będą oficjalne wyniki sekcji zwłok 16-letniego ucznia Gimnazjum w Wyszkach. Chłopak w czasie lekcji uderzył głową w biurko. Kilka godzin później zmarł.

Do zdarzenia doszło we wtorek. Ucznia odwieziono do lekarza w Wyszkach. Tam opatrzono chłopcu głowę i skierowano do chirurga. W szpitalu w Łapach chirurg zaszył ranę. Chłopak wrócił do domu, zaczął tracić przytomność. Rodzina wezwała pogotowie. Mimo reanimacji chłopak zmarł.

Sprawą śmierci 16-latka zajęła się policja i białostocka prokuratura. Wykonana została sekcja zwłok. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przyczyną śmierci było pęknięcie czaszki z wgnieceniem i krwiak mózgu. Na oficjalne wyniki sekcji trzeba poczekać, bowiem lekarz musi jeszcze wykonać badania histopatologiczne. Prokuratura nie wyklucza, że w postępowaniu trzeba będzie zbadać, czy nie doszło do błędu w sztuce lekarskiej.

(mr)

Senatorowie poparli pomysł, by nie wzywać policji do każdej stłuczki

Kolizja bez punktów

KRAJ. Nie trzeba będzie wzywać policji do każdej kolizji. Senatorowie przyjęli nowelizację kontrowersyjnej ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych.

Nowe przepisy obowiązują od 1 stycznia br. W myśl nich, nie wystarczy, że kierowcy dojdą do porozumienia na miejscu kolizji. Nawet do drobnej stłuczki muszą wezwać policję. W przeciwnym razie ubezpieczyciel nie zapłaci odszkodowania lub będzie ono znacznie mniejsze niż spodziewa się poszkodowany. W porównaniu do pierwszego miesiąca 2003 r. w styczniu tego roku liczba kolizji zgłoszonych podlaskiej policji wzrosła aż o blisko 65 proc.

Nowe przepisy od razu zaczęto krytykować i różnie interpretować. Posłowie w błyskawicznym tempie znowelizowali ustawę, senatorowie przyjęli zmiany. Teraz ustawa będzie czekać tylko na podpis prezydenta.

– Zmiana tej ustawy wyjdzie na korzyść kierowcom. Kolizja jest bowiem wykroczeniem. Poprzednio kierowcy mogli porozumieć się i nie wzywać policji – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik KWP w Białymstoku.

Jeżeli zaś policja otrzymuje zgłoszenie, musi ustalić, kto jest winny. A taka osoba dostaje mandat i sześć punktów karnych. W myśl jeszcze obowiązujących przepisów, takie konsekwencje może ponieść nawet ktoś, kto jedynie zarysował komuś samochód. Po zmianie przepisów będzie można tego uniknąć. **(mr)**

Art. 16. 1. W razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym (...) osoba uczestnicząca w nim (...) jest obowiązana do:

WERSJA OBECNA	WERSJA PO ZMIANIE
3) niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu, a w szczególności o wypadku z ofiarami w ludziach, o wypadku powstałym w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo, w szczególności przestępstwo drogowe lub zagrażające bezpieczeństwu uczestnikom ruchu drogowego.	3) niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu, o ile doszło do wypadku z ofiarami w ludziach lub powstałego w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo.

Groźna Supraśl

DOBRZYNIEWO FABR. 300-metrowy zator lodowy powstał w czwartek na rzece Supraśl na odcinku między Nowym Aleksandrowem i Dobrzyniewem Fabrycznym. Niewykluczone jest wysadzenie zatoru w powietrze.

Woda zalała pobliską przepompownię ścieków. Część ścieków przedostała się do rzeki. Ponieważ przepompownia nie działa, odcięto dopływ wody do miejscowości Nowe Aleksandrowo, Leńce i Dobrzyniewo.

Z uwagi na przypływ szacowany na około 30 cm na godzinę, w Wasilkowie podniesiono jaz i uruchomiono zbiornik retencyjny. O godz. 18 na miejscu zatoru zanotowano spadek poziomu wody o 7 cm.

Woda zagraża jednak kilku gospodarstwom. Do budowy wału ochronnego przygotowano tysiąc worków z piaskiem.

Na miejsce powstania zatoru przybyły oddziały straży pożarnej i żołnierze 18. Brygady Obrony Terytorialnej, którzy w ostateczności użyliby do usunięcia zatoru materiałów wybuchowych.

(h)

Zmiany w systemie stypendialnym mogą sprawić, że studiujący będą wybierać stancje

Akademik bez studenta

BIAŁYSTOK. Studenci mają otrzymywać większe stypendia socjalne i sami decydować, czy przeznaczą je na opłacenie akademika czy stancji – przewidują zmiany w systemie stypendialnym. Zdaniem studentów, akademiki będą świecić pustkami. Władze białostockich uczelni nie mają takich obaw.

Zmiany, jakie chce wprowadzić Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, sprawią, że na finansową pomoc będą mogli liczyć nie tylko studenci dzienni, ale też zaoczni i wieczorowi. Fundusz socjalny będzie dostępny zarówno dla studentów uczelni państwowych, jak i szkół wyższych niepublicznych. Przy czym stypendia socjalne mają być nieco wyższe niż dotychczas, w związku z czym mogą zostać zniesione tzw. stypendia mieszkaniowe, czyli dopłaty do akademików. Chodzi o to, aby student sam zdecydował, czy woli opłacać akademik czy stancję.

Zdaniem studentów, jeżeli projekt ten wejdzie w życie, to akademiki będą świecić pustkami.

– Ja mieszkam na stancji i za samodzielny pokój wynajmowany w mieszkaniu pewnej babci płacę 250 zł miesięcznie. I mam święty spokój! – mówi Janek Makarewicz, student Politechniki Białostockiej. – W akademiku płaciłbym o stówę mniej, ale musiałbym dzielić pokój z innymi osobami. Tę stówę dokłada do każdej mieszkającej w akademiku osoby uczelnia. Jak przestanie dokładać, tylko wypłaci te pieniądze studentowi, żeby wybrał akademik lub stancję, to kto będzie chciał mieszkać w akademiku?

Prof. Franciszek Siemieniako, prorektor Politechniki Białostockiej, uspokaja, że nie ma takiego zagrożenia, że trzeba będzie zamykać akademiki.

– Myślę, że akademiki są po prostu konkurencyjne dla stancji – wyjaśnia prof. Siemieniako. – Bo trzeba pamiętać, że akademik to nie tylko łóżko do spania! To miejsce, gdzie tętni życie studenckie! Nasze akademiki są w pobliżu uczelni, więc studenci nie muszą dojeżdżać na zajęcia z obrzeży miasta. Mają tu dostęp do Internetu, bary, kluby, przychodnie... Niemniej jednak z pewnością będziemy musieli zadbać o podwyższenie standardu naszych Domów Studenta.

Obecnie na każdym piętrze akademika znajdują się już wyposażone w pralki automatyczne pralnie z suszarniami oraz kuchnie, w których studenci przygotowują posiłki. W ostatnich latach uczelnia zainwestowała też w ocieplenie akademików.

(dona)



Z zakwaterowania w czterech Domach Studenta Politechniki Białostockiej co roku korzysta 2,2 tys. studentów, w akademikach Uniwersytetu w Białymstoku jest ponad 700. miejsc, a w dwóch Domach Studenta białostockiej Akademii Medycznej – ponad 850. Zdaniem kierowników akademików, stancje „nie wchłoną" tylu osób, gdyby zrezygnowały one z mieszkania w domach studenta.

FOT. A. ZGIET

Prezydent Białegostoku zrezygnował z 200 tys. zł, które powinny trafić do miejskiej kasy

Podatek z ważnym interesem

BIAŁYSTOK. Ponad 200 tys. zł zaległego podatku od nieruchomości umorzył firmom i osobom prywatnym w 2003 r. prezydent Ryszard Tur. Spośród przedsiębiorstw, którym darowano wpłatę podatku, jedynie OBC uzasadniła swój wniosek restrukturyzacją firmy.

OBC nie wpłaciła do gminnej kasy 58 tys. zł. Najwięcej darowano jednak Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostoczanka" – ponad 70 tys. zł. Przy większości umorzeń jako uzasadnienie wpisano niewiele mówiące słowa: „ważny interes podatnika".

Gminny budżet zubożyły też – choć dużo mniej – umorzenia podatku od środków transportu. Większe pieniądze nie trafiły do gminy z powodu umorzeń należności czynszu w Zarządzie Mienia Komunalnego – tylko Białoruskiemu Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu umorzono w 2001 r. kilkadziesiąt tys. zł. Decyzję podjął zarząd miasta poprzedniej kadencji.

Umorzenia powinny być stosowane wyłącznie w wypadkach wyjątkowych – każde oznacza bowiem mniejsze wpływy do miejskiej kasy. Tymczasem w 2003 r. skarbnik miasta Stanisława Kozłowska wielokrotnie podkreślała, ze wpływy z podatków są dużo niższe niż się spodziewano. – Ale to nie jest kwestia umorzeń. Te są stosowane naprawdę w wyjątkowych wypadkach – zapewniają w Urzędzie Miejskim.

Najwyższe umorzenia zastosowano w czwartym kwartale. Prezydent miasta rezygnował przede wszystkim ze spłaty odsetek przez dłużników – osoby prywatne nie zapłaciły 19 tys. zł, a całe umorzenia za IV kwartał wyniosły 103,6 tys. zł. Podatku nie zapłaciło m.in. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. Natomiast w I kwartale „ważny interes" miały dwie duże miejskie spółki: Jagiellonia-Wersal Podlaski, której po wielu negocjacjach miasto umorzyło dług w wysokości 27,4 tys. zł, i Instal Białystok, który ostatecznie nie zapłacił 10,4 tys. zł.

W Zarządzie Mienia Komunalnego umorzono natomiast należności za czynsz Niezależnemu Stowarzyszeniu Studentów (4,7 tys. zł w 2002 r.), Białostockiemu Towarzystwu Naukowemu (3,7 tys. zł w 2003 r.) i Radzie Osiedlowej nr 4 (7,4 tys. zł).

– Każda decyzja o umorzeniu podejmowana jest po szczegółowej analizie – zapewnia Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – Na pewno nie wystarczy sama prośba w tej sprawie. Jeśli umorzenie ma np. zapobiec bankructwu firmy czy utrzymać miejsca pracy, wszystko to musi być udokumentowane. Bez dowodów nie ma co liczyć na umorzenie należności.

(ka)

Pięciolecie Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku

W dniu trzech teologów

BIAŁYSTOK. Święto Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku obchodzono w czwartek, w dzień poświęcony w Cerkwi trzem wielkim teologom: Bazylemu Wielkiemu, Janowi Złotoustemu i Grzegorzowi Teologowi. Katedra działa od pięciu lat i jest jedyną w kraju tego typu uniwersytecką placówką, zajmującą się obecnie głównie działalnością naukową i wydawniczą.

Głównym punktem uroczystości w Białymstoku było dziękczynne nabożeństwo odprawione w katedrze pod wezwaniem św. Mikołaja przez metropolitę Warszawy i całej Polski – Sawę, będącego zarazem kierownikiem katedry. Asystowali mu biskupi: białostocko-gdański Jakub i bielski Grzegorz.

Metropolita Sawa podkreślił w swoim wystąpieniu unikalność białostockiej katedry. Jak powiedział, podobna do niej działa w Europie jedynie w Monachium w Niemczech. Przypomniał, że od kilku lat czynione są starania, by na Uniwersytecie w Białymstoku utworzyć wydział teologiczny z połączenia katedr: prawosławnej i katolickiej. Ale do tego brakuje m.in. odpowiedniej liczby pracowników naukowych.

(PAP)

Zarząd województwa przyzna dotacje dwóm konkurencyjnym festiwalom muzyki cerkiewnej

Samorządowa dostanie więcej

REGION. Oba festiwale muzyki cerkiewnej, które rokrocznie odbywają się na Podlasiu, otrzymają w tym roku dotacje od Urzędu Marszałkowskiego. XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej dostanie prawdopodobnie 60 tys. zł, a Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej – 20 tys. zł więcej.

Zmieni się jednak organizacja tej drugiej imprezy, która stanie się samorządową. Tak przynajmniej wynika z projektu uchwały, który będzie głosowany na najbliższej sesji sejmiku wojewódzkiego, 23 lutego.

– Intencją zarządu województwa jest, by pieniądze na organizację Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej trafiały do samorządu powiatu hajnowskiego i to on będzie organizatorem festiwalu – wyjaśnia Małgorzata Głąbicka, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Kultury UM.

W 2003 r. władze wsparły finansowo tylko Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej, co wywołało falę protestów. Międzynarodowy festiwal ma bowiem dużo większą renomę niż Hajnowskie Dni, jest znany nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Tymczasem władze wręcz zbojkotowały go – nie pojawiły się nawet na inauguracji, choć gościem honorowym był Krzysztof Penderecki.

W tym roku, mimo zaangażowania samorządu w organizację Hajnowskich Dni, władze województwa uznały, że obie imprezy są bardzo ważne dla regionu – dlatego pieniądze dostaną organizatorzy obu.

– Cieszę się, że władze zmieniły politykę wobec nas – powiedział Mikołaj Buszko, organizator festiwalu w Białymstoku.

(ka)

Tragedia na torach

ŁAPY. Tragiczny wypadek wydarzył się w środę wieczorem na torowisku w okolicach Łap. Pod pociąg wpadł około 50-letni mężczyzna. Zginął na miejscu.

Badane są przyczyny tego wypadku. Doszło do niego około godz. 18.30 między Uhowem a Bojarami. Mężczyznę potrącił pociąg relacji Białystok – Warszawa. Z powodu zdarzenia trasa kolejowa była zablokowana przez ponad dwie godziny. **(mr)**

Więcej oszukanych

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Rejonowym miał rozpocząć się w czwartek proces byłej kierowniczki jednego z towarzystw finansowych, oferujących w Białymstoku tzw. kredyty argentyńskie. 26-letnia Beata S. oskarżona jest o oszukanie w 2002 r. ponad 70 osób, które straciły prawie 70 tys. zł. Okazało się jednak, że pokrzywdzonych jest więcej.

Przed rozpoczęciem procesu prokurator powiedziała, że do prokuratury zgłosiły się kolejne osoby oszukane przez Beatę S. W ciągu najdalej 1,5 miesiąca ma zostać sporządzony nowy akt oskarżenia Beaty S. **(mr)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
N150004gwbo

UWAGA PALACZE !!!
Rzuć palenie w 15 minut.
rewelacyjne efekty
Od 6 lat skutecznie i wiarygodnie leczymy NERWICE, KRĘGOSŁUPY, REUMATYZM, ALERGIE - bezbolesne testy i odczulanie.
Gabinet BRT, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36
N115304gwbo

Zakłady ubezpieczeniowe wypłacają klientom za naprawy tylko część należnych pieniędzy

Warsztat dostaje z VAT-em

REGION. Kierowcy, odbierający odszkodowanie za uszkodzony samochód, powinni domagać się od ubezpieczyciela wypłaty pieniędzy wraz z 22-proc. podatkiem VAT. W przeciwnym wypadku mogą stracić nawet kilkaset zł.

Przeważnie kierowcy naprawiają samochody w warsztatach, które wystawiają faktury dla ubezpieczycieli. W koszt napraw wliczany jest w takich przypadkach podatek VAT. Zakład ubezpieczeniowy, po otrzymaniu dokumentów, przelewa pieniądze na konto warsztatu.

Z kolei gdy kierowca prosi o oszacowanie strat, kosztorys naprawy i żąda gotówki, ubezpieczyciel wypłaca pieniądze, pomniejszone o 22-proc. podatek VAT. Za naprawienie takiej samej usterki właściciel warsztatu samochodowego otrzyma więc większe pieniądze niż klient indywidualny, który nie jest płatnikiem podatku VAT.

– To do klienta należy wybór, czy dostarczy nam fakturę, czy zażyczy sobie gotówki – tłumaczy Dariusz Grzech, zastępca dyrektora ds. likwidacji szkód Oddziału Okręgowego PZU w Białymstoku. – Przecież ktoś, kto nie jest płatnikiem VAT-u, nie odprowadza do Skarbu Państwa tego podatku, więc nie powinien go otrzymywać.



Gdyby za naprawę tego samochodu, właściciel warsztatu otrzymał „na fakturę" np. ponad 3 tys. zł, to kierowca, który tę samą szkodę naprawiłby we własnym zakresie, dostałby tylko 2,5 tys. zł. FOT. A. ZGIET

Jednak Sąd Najwyższy w jednej ze swoich uchwał stwierdził, że podatek VAT stanowi integralną część odszkodowania i powinien być wypłacany bez względu na dostarczenie dla ubezpieczyciela faktury lub jej brak.

Pracownicy firm ubezpieczeniowych nie przestrzegają jednak tych wytycznych. Tymczasem kierowca, który nie zdaje sobie z tego sprawy, może stracić z winy ubezpieczyciela setki zł. **(KP)**



Zbigniew Sulewski, ekspert z Centrum im. Adama Smitha:

Z ekonomicznego punktu widzenia, wszyscy klienci zakładów ubezpieczeniowych powinni otrzymywać odszkodowanie, zawierające w sobie podatek VAT. Nawet jeżeli ktoś nie ma faktury z zakładu samochodowego, ponieważ sam naprawia pojazd, to kupując części samochodowe czy lakiery płaci podatek VAT.

Zamknięcie dla tirów części drogi między Grajewem a Łomżą zwiększy ruch na Szosie Północno-Obwodowej

Ustąpią przyrodzie

PODLASIE. Modernizacja drogi nr 8 Białystok – Warszawa i nr 61 Augustów – Łomża to główne w tym roku zadania podlaskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Obie trasy są najbardziej niebezpieczne w całym województwie.

W najbliższym czasie ma powstać projekt obwodnicy Zambrowa.

– Budowa obwodnicy podniesie bezpieczeństwo i skróci czas podróży do Warszawy – mówił w czwartek na konferencji prasowej dyrektor podlaskiej GDDKiA Tadeusz Topczewski.

Najdroższą inwestycją będzie budowa obwodnicy Augustowa, która ma się rozpocząć w 2006 r. i będzie kosztować około 200 mln zł. Obecnie trwa wykup terenów pod budowę. Obwodnica planowana jest już od ponad 10 lat.

– Jest bardzo potrzebna – tłumaczył Tadeusz Topczewski. – Według mieszkańców, zdarzają się tam dni, kiedy przez miasto przejeżdża ponad 300 tirów na godzinę.

W ramach tej inwestycji ma powstać 510-metrowy most nad doliną rzeki Rospudy. Jego budowa jest koniecznością ze względu na ochronę bezcennych gatunków przyrodniczych, występujących na obszarze rzecznej doliny.

Dyrektor Topczewski podpisał już także ogłoszenie przetargu na obwodnicę Sztabina na trasie Augustów – Białystok. Docelowo ma być to droga ekspresowa, ale nieustannie trwają zabiegi organizacji ekologicznych, aby taka droga tam nie powstała, ponieważ biegłaby ona obrzeżem Biebrzańskiego Parku Narodowego.

– Aby rozwiązać ten problem, chcemy wybudować w tym miejscu 200-metrowy most z estakadą, który przyczyni się do ochrony przyrody w tym rejonie – wyjaśniał dyrektor Topczewski.

Od połowy marca zostanie prawdopodobnie zamknięty dla tirów odcinek drogi nr 61 między Grajewem a Łomżą. Spowoduje to z pewnością wzmożenie ruchu na Szosie Północno-Obwodowej w Białymstoku i protesty białostoczan.

GDDKiA kończy również projekt obwodnicy Wasilkowa. **(agak)**

Wprowadzenie leków za złotówkę okazało się zbyt drogie

Leczenie obietnicami

KRAJ. Nie będzie leków za złotówkę – rozwiał ostatnie nadzieje emerytów minister zdrowia Leszek Sikorski. Choć obowiązek wprowadzenia takich udogodnień dla osób po 65. roku życia wprowadziła ustawa i był gotowy wykaz leków, nikt nie będzie realizował pomysłu byłego ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Leki za złotówkę dla emerytów obiecano już w 2002 r. W październiku tego roku opublikowano nawet stosowną listę 108 takich preparatów. W listopadzie wykaz zmniejszono do 79 pozycji, ale obiecano, że od stycznia 2003 r. leki będą w aptekach. Jednak zamiast lekarstw pojawiła się kolejna lista, zawierająca 248 pozycji. Wkrótce okazało się, że leki za złotówkę bez listy kosztowały niewiele więcej. W lipcu ub.r. pojawił się kolejny spis. Leków, które od września miały być w aptekach, nie ma do dziś. Według ministra zdrowia – już nie będzie. Pomysł jest bowiem zbyt drogi – miałby kosztować ok. 30 mln zł. **(luk)**

Radny lewicy przeprasza białostoczan za...

Naród chytro-durny

BIAŁYSTOK. Radni klubu Prawa i Sprawiedliwości są oburzeni określeniem białostoczan jako „narodu chytro-durnego". Takie stwierdzenie padło na środowej nadzwyczajnej sesji rady miejskiej z ust Jerzego Jamiołkowskiego (SLD-UP).

W swoim oświadczeniu radni PiS podkreślają, że wypowiedź była pogardliwa i poniżała białostoczan.

Radny Jamiołkowski powinien zastanowić się nad swoim dalszym funkcjonowaniem w Radzie Miejskiej. Jaki jest bowiem sens reprezentowania wyborców, którymi się pogardza – piszą radni PiS.

PiS uważa, że mieszkańcom Białegostoku należą się przeprosiny.

– Tego stwierdzenia użyłem w ferworze. Chyba do głowy za bardzo uderzyły mi emocje – odpowiada Jerzy Jamiołkowski. – Przepraszam białostoczan za użycie zbyt kolorowego wyrażenia, ale raczej określało ono postawę radnych PiS.

Jerzy Jamiołkowski już trzecią kadencję jest białostockim radnym.

– Zawsze reprezentował interesy białostoczan – mówi radny UP Mirosław Hanusz. – Uważam, że tym stwierdzeniem mniej obraził mieszkańców naszego miasta, niż niejednokrotnie przewodniczący klubu PiS Jan Dobrzyński. **(agak)**

Podlaskie szpitale nie płacą białostockiemu pogotowiu

Bogactwo na papierze

PODLASIE. Ponad 2,5 mln zł winne są podlaskie szpitale Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Dyrekcja pogotowia zapowiada, że dłużej nie może kredytować innych zakładów.

Największe zaległości wobec pogotowia mają szpitale w Łapach, Mońkach i Siemiatyczach oraz szpital wojewódzki w Białymstoku i psychiatryczny w Choroszczy.

– Mimo wielokrotnych monitów z naszej strony, szpitale dotąd nie uregulowały swoich należności – mówi Ryszard Wiśniewski, dyrektor WSPR w Białymstoku. – Część z nich argumentuje, że mogliby zacząć spłacać dług, gdybyśmy im umorzyli odsetki. Ale bez zgody marszałka (organu nadzorczego pogotowia – red.) nie mogę podjąć takiej decyzji. Tym bardziej, że często odsetki są porównywalne do głównej kwoty zadłużenia.

Sytuację komplikuje fakt, że część dłużników WSPR to placówki, które też podlegają marszałkowi.

– A 2,5 mln zł to niemało – mówi dyrektor. – Dzięki tym pieniądzom, moglibyśmy wyjść na prostą. W pogotowiu potrzebne są nowe inwestycje, doposażenie w ambulanse i sprzęt. A my niby mamy pieniądze, ale są to środki wirtualne.

Dyrektor dodaje, że mimo długów nie może odmówić zlecanych przez placówki przewozów pacjentów.

– Co to by było, gdybym nie wysłał karetki po pacjenta, potrzebującego pilnie np. badania tomografem komputerowym – mówi Wiśniewski. **(luk)**



GMINA SZYPLISZKI. *W czwartek, ok. 7.30 na trasie do przejścia granicznego w Budzisku doszło do śmiertelnego wypadku. Estoński tir wjechał na dwa samochody osobowe, stojące na poboczu. Z ustaleń suwalskiej policji wynika, że kierowcy mercedesa i vw passata naprawiali jedno z aut. W wyniku zderzenia z tirem 51-letni mieszkaniec gm. Szypliszki poniósł śmierć na miejscu (roztrzaskany mercedes na zdjęciu), natomiast pomagający mu przy naprawie litewski kierowca trafił do szpitala ze zmiażdżoną nogą. Na razie nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną wypadku. Chociaż tir znalazł się w rowie, kierowca nie ucierpiał.* **(mara)** FOT. T. MOĆKUN

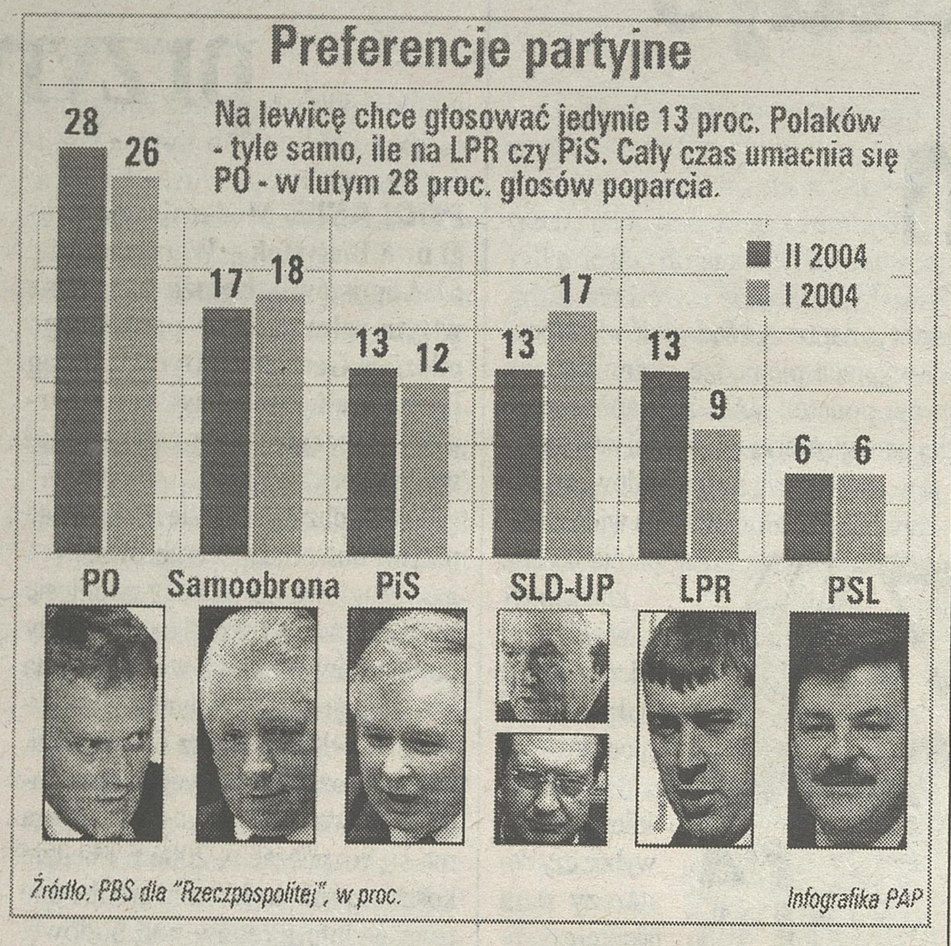
Jedynie 13 procent Polaków zagłosowałoby na SLD – według sondażu „Rzeczpospolitej"

Czerwona kartka dla SLD

KRAJ. Tak złych notowań koalicja SLD-UP nie miała jeszcze nigdy. Według lutowego sondażu „Rzeczpospolitej", na lewicę chce głosować jedynie 13 proc. Polaków – tyle samo, ile na LPR czy PiS. Cały czas umacnia się PO – w lutym 28 proc. głosów poparcia, o dwa więcej niż przed miesiącem.

Dla liderów Sojuszu lutowy wynik – o 4 punkty gorszy niż w styczniu – może być szokujący. Nie sprawdziły się rachuby, że po wewnątrzpartyjnej weryfikacji i szczycie Unii Europejskiej w Brukseli notowania lewicy zaczną się poprawiać lub przynajmniej przestaną spadać – pisze gazeta.

Co więcej, może się okazać, że to nie koniec spadku notowań lewicy. Mogą się one pogorszyć, kiedy zostaną ujawnione ostateczne zasady planu wicepremiera Hausnera i rozpocznie się nad nimi dyskusja – uważa dziennik. **(PAP)**



OPINIE

Wiesław Kaczmarek, wiceszef klubu SLD: To już nie jest zimny prysznic, to już prysznic lodowaty i powinien on wywołać jakąś zdecydowaną refleksję u osób, które dzisiaj kierują SLD. Przyczyną słabych notowań Sojuszu są sprawy, które ciągle „wiszą" i są nierozwiązane. Przykładem kuriozalnej niemocy jest brak jednoznacznego rozwiązania sprawy zarządzania dużymi spółkami i kwestia firmy PKN Orlen. Na pewno nie posłużyły nam sprawy związane ze światem afer bądź paraafer. Finalizowanie sprawy starachowickiej, postawienie w stan oskarżenia, to są czynniki, które dodają punktów ujemnych.

Tomasz Nałęcz, UP: To zaczyna przypominać napełnianie się i przelewanie się dzbana. Obywatele są niezadowoleni z efektów naszych rządów i mają do nas pretensję, że nie potrafimy rządzić, zajmujemy się sobą, swoimi sprawami, a sprawy obywateli są niezałatwione.

Piotr Gadzinowski, SLD: Na razie jest to żółta kartka dla czerwonych, a czerwona będzie w trakcie wyborów. Przyczyny niskich notowań leżą w tym, że koalicja przestała bronić interesów ludzi pracy najemnej. To jest odejście od programu lewicowego w sferze ekonomicznej, w sferze oszczędzania. Niestety biedniejsi nie czują korzyści ze wzrostu gospodarczego, mimo że ten wzrost jest. Sondaże trochę fałszują rzeczywistość, nasi wyborcy są rozżaleni i dają temu wyraz w sondażach, co nie znaczy, że w wyborach będzie taki wynik.

Krzysztof Janik, przewodniczący klubu parlamentarnego SLD: Nie mam złudzeń, że to się da łatwo odwrócić, ale po prostu spróbujemy zrobić wszystko, żeby odwrócić te tendencje. Potrzebujemy jeszcze trochę czasu i spokoju, żeby kilka spraw przygotować i zobaczymy. Niechaj żywi nie tracą nadziei. SLD ma kilka inicjatyw, które pozwolą odbić się od dna, ale trzeba je jeszcze przygotować.

Donald Tusk, PO: Kryzys obozu rządzącego pogłębia się wyraźnie. To już chyba rzeczywiście jest czerwona kartka ze strony opinii publicznej, która jest bardziej krytyczna wobec ekipy Leszka Millera niż opozycja parlamentarna.

(PAP)

Zarzut prania brudnych pieniędzy postawiła prokuratura szefowi SLD na Pomorzu

Baron bez paszportu

GDAŃSK. Zarzuty dotyczące przywłaszczenia ponad 30 mln zł na szkodę Energobudowy, w tym wyprania prawie 14 mln zł, i oszustw podatkowych na ponad 12 mln zł postawiła prokuratura szefowi SLD na Pomorzu Jerzemu J. – poinformowała w czwartek gdańska Prokuratura Apelacyjna.

Wobec J., który nie przyznał się do zarzutów, zastosowano poręczenie majątkowe w wysokości 700 tys. zł, odebrano mu też paszport. Szef pomorskiego SLD ma zakaz opuszczania kraju.

Prokuratura dopiero w czwartek ujawniła szczegóły zarzutów postawionych Jerzemu J. w związku z aferą w wydawnictwie kościelnym archidiecezji gdańskiej Stella Maris. Dotyczą one szeregu przestępstw gospodarczych i karno-skarbowych popełnionych w latach 1999-2002. Grozi za to 10 lat więzienia.

Jak ustalono, J. jako prezes Energobudowy doprowadził do wystawienia faktur stwierdzających nieprawdę co do usług świadczonych przez Biuro Obsługi Inwestycji sc w Gdyni i firmy J.B Consulting w odniesieniu do różnych inwestycji Energobudowy. Według prokuratury, usług tych faktycznie nie wykonano. Mimo to Jerzy J. spowodował dokonanie przelewów na rachunki tych firm, czym działał na szkodę Energobudowy.

Zdaniem prokuratury, J. spowodował uszczuplenia należności Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków VAT i dochodowego. Chodzi o kwotę ponad 12 mln 500 tys. zł.

Jerzy J. podejrzany jest też o pranie brudnych pieniędzy. Do tej pory w związku ze śledztwem w sprawie afery w Stella Maris, dotyczącym m.in. prania brudnych pieniędzy, podejrzane są 22 osoby.

Byłym szefom wydawnictwa, w tym byłemu kapelanowi metropolity gdańskiego Zbigniewowi B., gdańska Prokuratura Apelacyjna zarzuca, że w latach 1998-2001 wystawiali faktury VAT za fikcyjne usługi konsultingowe i doradcze. Jak ustalono, kwota, na którą wystawili takie faktury, sięga 65 mln zł. Stella Maris, działając jako podmiot gospodarczy w ramach archidiecezji gdańskiej, była zwolniona z podatku dochodowego od osób prawnych w części przeznaczonej na cele statutowe Kościoła.

Wśród podejrzanych są także m.in. były wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za sprawy łączności Krzysztof H., były wiceprezes spółki El-Net Eugeniusz G., były cenzor Janusz B. Zarzuty ciążą także na byłej wiceprezydent Szczecina z ramienia SLD Elżbiecie M., która we wrześniu 2003 r. zrezygnowała z członkostwa w klubie radnych Sojuszu w szczecińskiej radzie miejskiej. Podejrzanymi są też szefowie znanych firm z Wybrzeża.

(PAP)



Przewodniczący pomorskiego SLD Jerzy J. na zdjęciu archiwalnym z 2001 r.

PAP/STEFAN KRASZEWSKI

Lekcja gnębienia pedagoga

POZNAŃ. Prokuratura sprawdzi, czy uczniowie jednej z poznańskich szkół lżąc nauczycielkę popełnili przestępstwo – poinformował w czwartek rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Mirosław Adamski.

Uczniowie jednej z poznańskich szkół podczas lekcji zwymyślali nauczycielkę, a całe zdarzenie sfilmowali. Pięciominutowy film pokazuje część lekcji, podczas której nauczycielka nie może zaprowadzić dyscypliny w klasie, a uczniowie obrzucają ją wyzwiskami i wulgaryzmami komentują jej polecenia. Sprawa braku dyscypliny na tej sfilmowanej lekcji była wyjaśniana przez szkołę. Jak informowała dyrektor szkoły, winni zajść zostali ukarani obniżeniem ocen z zachowania, przeprosili nauczycielkę i mieli kilka godzin pracować społecznie na rzecz szkoły. **(PAP)**



IRAK/OBÓZ BABILON. *W tym roku tysiące walentynek – okolicznościowych kartek z okazji przypadającego w sobotę święta zakochanych – po raz pierwszy nadejdą do adresatów na całym świecie także z Iraku. Jeszcze więcej kartek może przyjść do żołnierzy koalicji. W obozie Babilon od kilku dni walentynki pisali zarówno Amerykanie, jak i Polacy. Na zdjęciu: starszy sierżant sztabowy Ryszard Dziubiński z Legnicy pisze w obozie Babilon kartę -walentynkę, czemu przygląda się równy mu stopniem Dariusz Kuch z Wałcza.*

FOT. PAP/ŁUKASZ STARZEWSKI

Dyrektor szpitala przed sądem

Za niepłacenie podatków

KRAKÓW. Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Nowej Huty stanął w czwartek dyrektor szpitala im. Rydygiera Krzysztof Kiciński, oskarżony o niepłacenie zaliczek na podatek dochodowy od wynagrodzeń za wrzesień i październik 2003 roku. Na następnym posiedzeniu sąd zdecyduje, czy umorzy postępowanie w tej sprawie.

Zwłokę w płaceniu podatku dyrektor wyjaśniał koniecznością kupienia leków ratujących życie. – Lekarz to nie tylko zawód, to również powołanie. Ja inaczej nie mogłem postąpić, w związku z tym, ponieważ działałem w zgodzie z własnym sumieniem, nie wstydzę się własnego czynu – mówił dyrektor Kiciński.

Na czwartkowym posiedzeniu, które odbywało się za zamkniętymi drzwiami, sąd rozważał kwestię umorzenia postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Ze względu na braki w dokumentacji księgowej odłożył decyzję do następnego posiedzenia, w marcu.

Akt oskarżenia w tej sprawie sporządził Urząd Skarbowy w Nowej Hucie. Sprawa ma się toczyć w trybie uproszczonym. Zaległości podatkowe – według wyliczeń skarbówki – wyniosły blisko 500 tys. zł. Dyrektorowi szpitala grozi kara grzywny lub do dwóch lat więzienia. **(PAP)**

Walka z kradzieżami telefonów

KRAJ. Ministerstwo Infrastruktury zamierza nałożyć na operatorów telefonii komórkowej obowiązek blokowania połączeń ze skradzionego telefonu komórkowego po zgłoszeniu faktu kradzieży przez właściciela telefonu. Wiceminister infrastruktury Wojciech Hałka poinformował o tym w czwartek rzecznika praw obywatelskich prof. Andrzeja Zolla. Była to odpowiedź na wcześniejsze pytanie Zolla, czy jest możliwe ograniczenie kradzieży telefonów komórkowych przez m.in. blokowanie połączeń ze skradzionego aparatu. Hałka poinformował, że proponowana zmiana w ustawie Prawo telekomunikacyjne zakłada, iż operator będzie musiał uniemożliwić użytkowanie skradzionych telefonów po przedstawieniu operatorowi przez abonenta poświadczenia zgłoszenia kradzieży telefonu, jego numeru identyfikacyjnego oraz dowodu nabycia aparatu. **(PAP)**

OŚRODEK Szkolenia STEKOP organizuje szkolenie kierowników ds. bezpieczeństwa oraz członkom służb porządkowych imprez masowych. ☎(085)748-90-07, ☎0695-050-114.

002437A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór na semestr wiosenny (technik ochrony, detektyw, technik informatyk). Kursy do licencji I, II stopnia. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.

000019A

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku dla dorosłych, zaczynamy w lutym, zadzwoń dziś. ☎(085)65-13-494 ul. Radzymińska 11.

000696A

PRZYJMUJEMY zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię i informatykę. Białystok, ul. Kraszewskiego 33, tel. (085) 732-42-16.

000035A

STUDIUM bez wpisowego czesne 100 zł miesięcznie: technik informatyk, technik rachunkowości, technik ekonomista specjalności finanse rachunkowość administracja publiczna, zarządzanie firmą. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085)652-65-02, ☎(085)652-65-03.

000307A

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

- **POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE TWP rok założenia 1995**
  - technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
  - technik informatyk
- **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE TWP rok założenia 1999**
  (po zasadniczej szkole zawodowej, gimnazjum i szkole podstawowej)

Uprawnienia szkoły publicznej. Zniżki w opłatach. Ubezpieczenie NNW gratis. Dokumenty przyjmujemy tylko do 15 lutego!
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

D91104gwbh

SZKOŁY zaoczne: zawodowa, technikum. ☎(085)7-419-753, ☎0606-758-757.

001181A

TOWARZYSTWO Oświatowe Czechowicza ogłasza nabór do: - Społecznego LO dla Dorosłych, Miodowa 5; - Społecznego Gimnazjum dla Dorosłych, Broniewskiego 1; Policealnej Zaocznej Szkoły Informatyki i Administracji, Broniewskiego 1. (085)662-72-37, 661-53-62.

000196A

WWW.SZUKAMYPOLSKI.COM

000784A

WYŻSZA Szkoła Menedżerska- kierunek turystyka i rekreacja, zapisy na I rok studiów. ☎(085) 732-89-44, www.wsm.pl

000208C

ZAOCZNE liceum Ogólnokształcące - zapisy, ☎(085) 732-89-44

000208A

ZAOCZNE Policealne Studium Administracji i Organizacji Reklamy - stypendia naukowe, zadzwoń dziś. ☎(085)65-13-494 ul.Radzymińska 11.

000596B

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000502A

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎085)74-74-375.

000522A

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001152A

***BELGIA** -wtorek, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

000798A

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

025362A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

001271A

BELGIA- czwartek, środa. Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-89.

000664A

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

002221A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

BELGIA, Holandia, Niemcy -Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, 0692-514-184.

000088A

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

002266A

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

007533A

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

000076A

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

001052A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

069015A

OKĘCIE -tanio. ☎(085)66-11-722.

000365A

OKĘCIE. ☎(085)7-187-489.

000664B

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

008170A

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

001350A

USA; doradztwo wizowe- emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

000742B

UWAGA! Oferuję pomoc w otrzymaniu wiz do USA i Kanady. ☎0508-539-352.

000356A

WŁOCHY, Rzym- piątek. ☎(0-85)746-36-30, ☎0-508-245-057.

001880A

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

023894A

BIURO Matrymonialne „Feniks". Tel. (029)742-22-31, 0507-187-441.

000228A

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

000345A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

009739D

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

009739C

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

009739E

ALERGOLOG, umowa z NFZ. Tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

000705A

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

022452U

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

000706A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

000597A

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMOGRAFIA (nowoczesny aparat -promocyjna cena), USG. Klinika Ginekologiczna-Położnicza (operacje ginekologiczne i porody refundowane przez NFZ), Ośrodek Internistyczno -Diabetologiczny (wizyty refundowane przez NFZ). Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

000998A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

009739B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

000598A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

009693A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

000599A

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

021803A

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

009657A

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

022458A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

009658A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

002363A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

000595A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

000709A

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

000129A

GINEKOLOG- kompleksowo. ☎0508-813-258.

000058A

GINEKOLOG, umowa z NFZ. Tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

000705B

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

001115A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

009357B

MASAŻ wyszczuplający, antycelulitowy, relaksacyjny, leczniczy. ☎0600-925-032.

002485A

MEDYCYNA PRACY, tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

000706F

NEUROLOG, umowa z NFZ. Tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

000706C

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, Laseroterapia jaskry, cukrzycy. Św. Rocha 12A. Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.

000721A

OKULISTA, umowa z NFZ. Tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

000706D

REFLEKSOLOG, terapeuta. ☎(085)66-28-777, 0600-302-488.

002442B

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

008357A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

002363B

UROLOG, umowa z NFZ. Tel. (085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

000706E

UZDROWICIEL - kręgosłupy i inne choroby. Łomża - Augustów - Giżycko - Kętrzyn. ☎692-311-566.

000439A

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY 3-miesięczne. ☎(086)217-25-08.

000457C

GRAJEWO, zaginął owczarek niemiecki (7m), tatuaż 258A, nagroda. ☎0502-159-344.

000135A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

000193B

SPRZEDAM szczeniaka Shar- pei. ☎(087)565-17-64.

000305A

STARE knury skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

000298A

SZCZENIAKI Mastino -Neapolitano. ☎0608-551-925.

000441A

SZCZENIĘTA owczarek niemiecki. ☎0-608-32-49-71.

002423A

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH, TANIO! (085)712-40-44, 0602-680-322.

002603A

BIZNES

DOBRA Praktyka Higieniczna. ☎0505-131-301.

002159A

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

015983E

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń. ☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.

001333A

ODZYSKIWANIE DŁUGÓW - GRUPA EXTOR TEL. (085) 732-47-55, www.EXTOR.pl PROFESJONALNE, 15 LAT DOŚWIADCZENIA.

002804A

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata
- kredyty bankowe bez opłat

Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎*742-91-16*
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎*730-65-05*
Ełk ul. Piłsudskiego 25 B ☎*0 604-27-27-27*
Grajewo Wojska Polskiego 26 ☎*273-87-70*
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎*216-69-61*
Mońki ul.Białostocka 20 ☎*716-33-05*
Sokółka ul. Białostocka 31 ☎*711-43-54*
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎*565-05-11*
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎*271-07-63*

N215204gwbo

POŻYCZKI do 100.000 zł - szybko, tanio, solidnie, także firmy. ☎(087)562-84-44.

000237A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

015983A

WINDYKACJA. ☎0501-680-622.

000030A

WNIOSKI- PHARE, SAPARD, ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl).

000742A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ dłużycę. ☎0604-251-914.

002168A

KABINĘ (szeroką) do C-360. ☎(085)719-46-86.

002214A

KUPIĘ jałówki krów mlecznych 200-300 kg: 2,50 zł/kg. ☎(086)271-73-46.

000453A

KUPIĘ otręby importowane. ☎0608-864-438.

000402B

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

000313A

LAS sosnowy - z gruntem, lub bez. ☎0606-300-925.

000134A

OLSZYNA, świerk, sosna, osika, brzoza. ☎0502-919-913.

001408B

PRASY, ciagniki -sprawne, do remontu. ☎0501-128-587.

000005A

PRZYCZEPĘ samozbierającą do siana. ☎(087)64-49-082.

002172A

PSZENICA paszowa -płatne gotówką. ☎(087)611-21-90.

000122A

ZBOŻA. ☎(086)271-76-73.

002747A

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

000245A

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

000355A

SPRZEDAM

AGROTECHNIKA- przyczepy i noże do sianokiszonki, prasy, siewniki, zbiorniki do mleka 100-5000 l, sieczkarnie. RATY. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0601-595-703.

001570A

ALFA Laval 330, 550, 850, 1200, 2500l, zamiana. ☎(087)423-41-39.

001684A

ALFA, Westfalia, używane dojarnie, hale udojowe, części sprowadzam. ☎0604-270-922.

001652A

BECZKOWÓZ 3000 l, mieszadła szamba, sieczkarnia PZ, opryskiwacz 2000 l. ☎0608-771-201.

000111A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, przetrząsarki, zgrabiarki, siewniki zbożowe, inne. ☎0507-615-072, 0506-209-094.

000228A

BECZKOWOZY, przyczepy, belarki, kombajny, paszowóz, inne. ☎0501-408-363.

000288A

BELE sianokiszonki -100 zł, siewnik zbożowy Mazur -2500 zł, rozsiewacz nawozów RCW 3 -2000 zł. ☎0607-36-75-27.

000144A

BELE sianokiszonki 110 zł/szt. Sołki k.Grajewa. ☎(086)273-41-33.

000101A

BIZON-Z056 z szarpaczem, I właściciel, 1400 MTG, lub zamienię na ziarno. ☎(086)476-08-93.

002341A

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-912, U-914, U-1014, U-1224. Prasy, przyczepy, cyklopy. Raty -zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

000004A

C-360 (1986). ☎(086)274-51-65.

000418A

C-3603P, C-360, Zetor 10540 (1997), Ursus 1224. ☎0603-646-472.

000458A

CIĄGNIK FORD rolniczy, 150 KM, siewnik 4 m. ☎(086)474-23-07.

000380B

CIĄGNIK C-330 1800 mtg, przyczepa niskopodwoziowa, pług dwuskibowy, kultywator, brony, betoniarka 150. ☎(0-87)644-91-34 wieczorem.

001747A

CIĄGNIK C-330 k.Grajewa. ☎(086)273-21-02.

000115A

CIĄGNIK C-360, kombajn zbożowy NEW HOLLAND, ☎(086)217-25-08.

000457A

CIĄGNIK FENDT 611 (1982), 110 KM, kosiarka dyskowa. ☎(0608-864-438.

000402A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

000414A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

000144B

CLAAS DOMINATOR 80 heder 4,5 m - 36.000 zł. ☎(086)278-52-72.

000436A

DOJARKA Westfalia pompa 1200, 5 elektronicznych aparatów, kompletna. ☎0-604-270-922.

002322A

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, schładzalniki mleka, zgarniaki obornika, wyposażenie, budowy, i rozbudowy obór. ☎0605-295-444, ☎0606-403-800.

000024A

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, prasy, przyczepy, wycinaki, beczkowozy. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

003735A

FOLIA do sianokiszonki. Hurt -detal. ☎(085)65-38-943.

000375A

GOSPODARSTWO 16ha /zwodociągowane/, budynki, maszyny rolnicze -Wojewodzin k.Grajewa. ☎(086)273-89-04.

000148A

GROCH, pelucha, jęczmień, owies przeczyszczone do siewu. ☎(087)421-03-06, ☎0692-506-308.

002776A

JAŁOWICE cielne HF -"AGRISERWIS" Bydgoszcz, tel. (052)321-61-55, 0606-330-324 oraz LOSZKI HODOWLANE i PROSIĘTA MIĘSNE.

000351A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

000364A

JAŁOWKĘ wysoko cielną. ☎(086)2192-211 po 16.00.

000428A

JAŁÓWKI cielne, słomę w belach. ☎0697-139-735.

002775A

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0606-398-288.

000423A

KOMBAJN zbożowy Volvo, rozrzutnik tandem, pługi Kverland. ☎0-608-832-037.

001870A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna-II (1999), 9.000 zł. ☎(086)273-68-24.

000138A

KOMBAJNY, prasy belujące, siewniki, wycinaki, ładowarki, sieczkarnie. ☎(085)749-27-03.

001646A

KOSIARKA samobieżna „Mengele" SF-2000. ☎0696-893-119.

000138A

KROWA cielna, dwie klacze 2 i 3 lata. ☎(0-86)273-25-08.

000132A

KROWĘ 3-letnią wysokocielną. ☎(087)563-80-58.

000341A

KROWY, jałówki -ratalnie: ☎0608-864-438.

000403A

MATY dla bydła, ☎604-16-99-38.

000606A

MF 255 (1987) stan bdb. ☎(087)643-10-68.

002128A

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe. Ceny konkurencyjne. Transport gratis! ☎(087)569-35-19, ☎0507-047-705.

000274A

NAWOZY sztuczne „Białrol" Białaszewo. ☎(086)273-20-12.

000142A

NAWOZY sztuczne, krajowe, importowane. Grajewo /dawna Pasmanta/. ☎(086)272-79-88, 0603-077-725.

000148A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice cielne, hodowlane, krajowe. Ubezpieczenie. Transport specjalistyczny. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

001056A

PILNIE sprzedam C-360. ☎(086)216-96-48.

000394A

PISKLĘTA. ☎(087)569-40-94.

000134A

PRASA belująca 120 sieczkarnia kukurydzy. ☎(0-85)650-16-85.

002343A

PRASA New Holland, grabiarka 7, brony 3. ☎0608-857-810.

002774A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

000357A

PRASY belujące, 16.500 zł. ☎(0-85)650-19-14.

002335A

PRZYCZEPĘ do przewozu konu, zarejestrowaną (plandeka) -cena 4.000; wycinak do koszonki FELLA -cena 4.000. ☎(086)216-54-64, 0692-161-103.

000456A

PRZYCZEPY samozbierające i inne Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26.

002371A

PRZYCZEPY sianokiszonki, beczkowozy, siewniki, pługi. ☎(086)218-53-52.

000346A

PSZENŻYTO i jęczmień. ☎(086)476-16-91.

002758A

PSZENŻYTO. ☎0609-989-818.

000077A

SŁOMA belowana -250 zł/T, pszenżyto -600 zł/t. k.Grajewa. ☎(086)273-81-30.

000150A

SIANO, kostki, 3 klacze. ☎(087)421-35-12, ☎0603-057-992.

002050A

SIANO. ☎(085)719-32-72.

002741A

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

000344A

SIECZKARNIĘ czterorzędową Z350/3 do kukurydzy, podbierak do sianokiszonki. ☎(085)739-18-19.

002218A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, zamiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

001558E

SÓL potasowa 60%. ☎(087)620-15-70, ☎(087)569-62-56.

000307B

SPRZEDAM łubin pastewny. ☎712-22-97.

002133A

SPRZEDAM bele. ☎(086)2177-389.

000407A

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Spółka z o.o. w Bydgoszczy Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 posiada w sprzedaży jałówki hodowlane, wysoko cielne, krajowe. Tel. (086)216-49-75, 2191-360.

000424A

URSUS 1204. Wydzierżawię ziemię za paszę. ☎0694-277-113.

000379A

URSUS 1614 (1998), słoma owsiana kostka. ☎0606-705-008.

002226A

URSUS 3512 (rocznik 1994), stan dobry. ☎(086)219-15-58.

000465A

URSUS C-385 (1981), 13.000,- ☎(087)517-10-22.

000335A

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

000025B

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax (087)643-21-94.

000036A

WYSŁODKI suszone sokoły 560 zł /t. ☎(086)274-15-73, ☎0603-695-265.

002100A

ZBIERAJĄCĄ jugosławiańską z nożami, do zielonki -7000,- ☎9086)473-8142.

000451A

ZBIORNIK mleka 600l „AL" 7.000 zł. ☎(086)273-39-70.

000147A

ZBOŻE. ☎(087)615-84-07.

000330A

ZETOR 10145 (1987) z turem. ☎(086)217-91-19.

000440A

ZETOR 7211 (1985). ☎0601-384-068, (086)272-79-48.

000123B

ZETORY: 6245, 8011, 7045, MF 110 KM, 6 cylindrów; wózek widłowy CLARK 1,5-tonowy. ☎(086)217-56-00.

000213A

ZIEMIĘ rolno -przemysłową pod Łomżą. @0506-612-793.

000402C

ZIEMNIAKI Irga. ☎(086)273-87-54.

000127A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, sosnę, topolę tartaczną. ☎(086)217-22-13.

000393A

DĄB okrągły. ☎0606-463-544.

000021A

DŁUŻYCĘ iglastą oraz brzozę. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

000319A

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

000295A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

JESION suchy. ☎0691-756-826.

002786A

LUB wynajmę butlę do oddychania. ☎0692-181-522.

000143A

ŚWIERK, sosna, osika. ☎0-502-368-651.

000987B

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

000967C

OLCHĘ, brzozę, iglaste. ☎(087)5666-293.

000355A

OSIKĘ tartaczną, papierówkę sosnową dł. 2,4 min. 50mp. ☎0-606-74-39-10.

000944B

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

STAL 2-teową 120, 200, 220 mm. Kraty pomostowe, tel. 0601-297-897.

000618A

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

002196A

SPRZEDAM

BIURKA, stoliki, regały, krzesła, 40 zł. ☎0-507-766-736.

002308A

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

007365A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

A72804gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

D92004gwbh

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

N72104gwbh

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

A72304gwbh

BRZOZĘ papierówkę dł.2,4 i 1,2m, średnica od 14 wzwyż- każdą ilość. ☎0-606-74-39-10.

000944A

DĄB, jesion, tarcica. ☎0603-128-033.

002525A

DŁUŻYCĘ brzozy, tanio. Warchlaki świniodzika. ☎(085)721-80-89.

002449A

DREWNO opałowe, dowóz. ☎(085)718-48-78.

001529A

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

000275A

EŁK -zakład garmażeryjny z rynkiem zbytu, tanio. ☎0605-200-585.

000073A

EXPRESS do kawy ciśnieniowy, 4.200 zł. ☎0-502-430-136.

002316A

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż. PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

000269A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

007360C

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

002119A

LADA chłodnicza, regał chłodniczy. ☎0-607-949-310.

002311A

MEBLE ratanowe, wyposażenie hotelu, łóżka, szafki, krzesła. ☎0-502-430-136.

002260A

MEBLE, wyposażenie zakładu fryzjerskiego. ☎0603-273-543.

000139A

MODRZEW- suchy, bale. ☎0693-278-865.

000187B

OKAZJA po targach fotel masujący Kinjoy, cena nowego 16.000 zł, 8.000 zł. ☎0-604-190-487.

002347A

OKAZJA! Solaria 43/4 x2 szt. 4 tys. zł; VWE CPS 73 1 szt. 6 tys. zł; UVE V12 10 tys. zł. ☎0604-190-487.

002241A

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

007360B

OLEJ napędowy z dostawą -sprzedam, 2,30 zł. ☎0694-312-215.

002373A

PALETY euro. Kapice k.Grajewa. ☎0609-851-013.

000129A

PAPIER xero, ryza 500. ☎0-507-611-262.

002315A

PATELNIA elektryczna, grill, frytkownica, piec, kuchnia 4-palnikowa, 300 zł. ☎0-502-430-136.

002257A

PIANINO Ferster. ☎0607-93-07-07.

002796A

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

002224A

RAINBOW okazyjnie, gwarancja. ☎0602-309-880.

002203A

REGAŁ chłodniczy 10 m, lada chłodnicza 7,5m, szafa mroźnicza. ☎0-502-430-136.

002286A

REGAŁ na warzywa, regał na alkohol, gondola warzywnicza. ☎0-502-430-136.

002290A

REGAŁ przyścienny 5-półkowy, 200 zł. ☎0-507-611-262.

002321A

REGAŁ przyścienny, gondola, boks kasowy, wózki, bramki, czytniki. ☎0-601-173-482.

002297A

REGAŁ sklepowy po łuku na odzież wiśniowy 8-półkowy, od 300 zł. ☎0-607-949-338.

002267A

REGAŁY magazynowe, wózki, boksy kasowa, meble biurowe, od 50 zł. ☎0-607-036-119.

002246A

RZECZY używane, nowe -zachodnie. ☎(085)675-19-97.

002578A

SŁUPEK chłodniczy 1,90 wys. zamrażarka przeszklona, regały sklepowe. ☎0-507-766-736.

002304A

SANIE konne: ☎0505-064-222.

000428A

SZAFA chłodnicza 700 l, nierdzewka. ☎0-607-949-338.

002316A

TARTAK k.Grajewa. ☎0-502-701-540.

002415A

TELEFON, fax, komputer, meble biurowe, kserokopiarka, papier. ☎0-507-611-262.

002250A

TRAK taśmowy nowy, długość torowiska 12m, z korownikiem, ostrzałką, grubość cięcia 117cm. ☎(086)4-763-425.

001734A

WAŁ łąkowy. Maszt widlaka. ☎0606-416-991.

000391A

WALIZKA na broń- aluminiowa 1220/330/114. ☎(087)643-46-90.

002765A

ZBIORNIK szamba 35000 litrów. ☎0600-938-318.

002600A

INNE

GOŚCINNY dom opieki. ☎0-608-126-562.

002417A

KLAWISZOWCA poszukuję. ☎0604-284-510.

002608A

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

002455A

WRÓŻKA. ☎0507-628-847, (085)652-44-17.

002240A

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekonomiczne urządzenia grzewcze. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

000185A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

000217A

BIZON, C330, MF255. ☎(085)716-13-73.

001678A

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

000324A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STEMPLE budowlane 500 sztuk. ☎0607-226-130.

002444A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

000442A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

000127A

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

000688B

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

000728A

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

004202A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

000571A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

000143A

C.O. w miedzi wykonam; tanio, profesjonalnie. ☎(0-85)741-93-17.

000805A

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

000538A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

000571B

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

000958A

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła. ☎711-41-07.

002408A

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

000146A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

000712A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003786A

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

001731A

OBORY -budowa, remont, wykończenie, doradztwo w technice budowy. ☎0604-946-220.

000058A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

090429A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

000591B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY od A do Z. ☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

006765A

REMONTY -solidnie i szybko. ☎(085)71-25-106, 0603-424-784.

000368A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

004134A

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372

D2504gwbh

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004150A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

034961B

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, panele podłogowe i ścienne. ☎0694-453-076.

000727A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. Św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

009096A

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0608-474-270.

000072A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

019797B

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

003740A

USŁUGI remontowo-budowlane z Drewna Muru Ok MONIEK Rachuki tel. 0608-751-220 lub (85)716-40-90.

002805A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

000788B

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

005372A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005115A

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

008311A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

049384

PIĘTKO: usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i c.o. Instalacje elektryczne. ☎0601-617-643.

000703A

ZAPRASZAMY instalatorów c.o. oraz osoby zainteresowane piecami i kotłowniami na pokaz ekologicznych pieców, który odbędzie się dnia 17.02.2004 r., godz. 10.00, MOŻNE k.Olecka. ☎(087)64-49-342, ☎0604-291-965.

000271A

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

002425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, luty - rabat 25%. ☎(085)662-70-15.

002491A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

000870A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

005804A

AGD, RTV

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(085)742-40-49 Kuzyka.

000923A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005316A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005809A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

001564A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

001564A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

022804A

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
▪ ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
▪ ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
▪ ul. Legionowa 9/1 lok. 148
▪ ul. Św. Rocha 10 lok. 12
D112304gwbh
▪ Największy wybór w regionie ▪ Własny profesjonalny serwis
▪ Rozbudowana sieć sprzedaży ▪ Długoletnie doświadczenie
▪ Dowóz zakupionego sprzętu do domu ▪ Lider na rynku IT
www.simmtech.pl www.sklepPC.pl

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

025130A

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

006725A

PRACE remontowo-wykończeniowe, tanio, Sokółka. ☎0505-759-208.

006663A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

009798A

OKNA PCV - termin realizacji zamówienia do 7 dni. Suwałki, Sejneńska 27, ☎(087)563-03-22.

000309B

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

KLIMATYZACJA

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

006038A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

BUSEM towarowym tanio. ☎0-601-994-448.

002327A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003257A

ZAKŁAD Transportu i Spedycji LP w Giżycku świadczy usługi w zakresie wynajmu sam. Mercedes - zestaw wysokotonażowy -wywrotka do przewozu materiałów sypkich /żwir, węgiel, zrębki itp./. Ceny do uzgodnienia. ☎(087)428-22-25.

001349A

INNE

KOMPUTERY - naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

008300A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

002370A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

001012A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

SZYCIE kołder puchowych z materiałów powierzonych. ☎(0-85)718-47-70.

006635A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004618A

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

050555D

WYKONUJĘ drewniane palety, skrzynie, itp. ☎(0-87)641-31-92 po 17.00.

000704A

WYKOPY- stawy, oczka wodne. ☎0-693-342-251.

002377A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

006562A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

008168A

DJ: imprezy, osiemnastki, bale, wesela; karaoke, nagłośnienie. ☎0608-835-870.

000784A

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

006384A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

005613A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85) 653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

008534A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005916A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KOBIETĘ do sprzątania, mężczyznę do robót budowlanych - Kanada. ☎(0-85)74-36-430.

KUCHARZA do pizzerii. ☎0605-203-465.

PRZEDSIĘBIORSTWO „SABO" zatrudni PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH oraz sprzedawców. Wykształcenie minimum średnie. Podania oraz CV prosimy składać: „SABO", Suwałki, Waryńskiego 26.

ZATRUDNIĘ kobietę lub mężczyznę w gospodarstwie rolnym. Jelenia Góra. ☎0695-408-656.

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę w spedycji, transporcie - mam doświadczenie. ☎0604-457-511.

AUTOMOTO

KUPIĘ

SAMOCHÓD osobowy w bardzo dobrym stanie do 7 tys. Tel. 0-693-023-964.

SPRZEDAM

FIAT tipo (1988), 5.500 zł. ☎(085)737-62-06.

MERCEDES vito 110D (1998), faktura. ☎(085)67-55-228.

MITSUBISHI L300 (1989) furgon. Beczkę po paliwie 10.000 l. ☎0606-239-754.

VW Polo 1,9D (XII 1997), 20.000. ☎0608-394-702.

AUTOKOMISY

KOMIS - Augustów, ☎(087)643-75-25: audi 80 1,6+ gaz (1990), 12650,- opel corsa 1,2 (1995), 15.850,-

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1/2 domu, Wysokie Mazowieckie. ☎(087)428-91-08, ☎0604-914-360.

2-POKOJOWE 36 mkw. - Zagórna. ☎(085)741-66-42 po 17.00.

DZIAŁKA 2,19 ha - Leszczewo, k.Szelmentu. ☎(087)568-33-40.

DZIAŁKĘ budowlaną - Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

GS"SCH" SUWAŁKI. BAKAŁARZEWSKA 19. OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY 18.02.04 r. NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI W SZYPLISZKACH: SKLEP SPOŻYWCZY 27.000.- PAWILON HANDLOWY 24.500.- BUDYNEK BYŁEJ STOLARNI 11.700.- MAGAZYN ARTYKUŁÓW MASOWYCH 190.000.- ☎(087)566-42-91, ☎566-40-13.

GS"SCH" SUWAŁKI. BAKAŁARZEWSKA 19. OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY 18.02.04R. NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI: JELENIEWO: PAWILON HANDLOWY (CZYNNY) 150.000.-: KALETNIK: MAGAZYN ARTYKUŁÓW MASOWYCH+ BUDYNEK+ WAGA SAMOCHODOWA 50.000.- ☎(087)566-42-91, ☎566-40-13.

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
organizuje szkolenie

1. „CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"
czas trwania 30 godzin - rozpoczęcie 21.02.2004 r.

Informacje:
STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-43-143

N113104gwbh

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE Suwałki, Północ - do wynajęcia. ☎0602-837-937.

TURYSTYKA

BELGIA - sobota wieczór, nowym komfortowym, 200 zł. ☎(085)662-16-00, ☎0608-835-822.

ZDROWIE

STOMATOLOG - NAJTANIEJ - EKSPRESOWO. Transportowa 4, tel. (085)742-28-08(09).

ZWIERZĘTA

WARCHLAKI, prosięta, sprzedam. ☎(087)437-82-49.

BIZNES

KREDYTY „CHROBRY" - Wysokie Mazowieckie. ☎(086)477-13-32.

NAJTAŃSZE POŻYCZKI! Nawet na spłatę innych zadłużeń. Także poszukujemy pośredników sprzedajce nasze produkty. (085)744-58-42, ☎0502-096-322

ODZYSKIWANIE DŁUGÓW - GRUPA EXTOR. ☎(085)732-47-55, www.EXTOR.pl PROFESJONALNE, 15 LAT DOŚWIADCZENIA.

ROLNICTWO

KUPIĘ

PIANINO Calisia używane. ☎(085)652-26-79.

SPRZEDAM

CIĄGNIKI, Fendt 86 KM, M-F 110KM, Steyr + tur, Zetor 70 KM, tur, sieczkarnie, pługi, zbiorniki, prasy, kombajny!- claas protektor jak nowy. Sztabin. Raty. ☎0503-042-555.

CZĘŚCI kombajnów: skrzynie biegów: Claas, John Deere, IHC. Wał wytrzęsaczy, błotniki tylne Fortschrita 303 i sprzęgła gum., przystawka do rzepaku. ☎0503-042-555.

DOJARKĘ przewodową. ☎(085)716-54-15.

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej dla miejscowości:

- Czerlonka wieś i osiedle, Zwierzyniec w dn. 17.02.2004 od godz. 8.00 do 17.00;
- Leśniczówka "Nieznany Bór" w dn. 19 i 20.02.2004 od godz. 8.00 do 17.00.

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych w ww. miejscowościach.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.

M282104gwbo

GOSPODARSTWO rolne z budynkami - 17 ha. ☎(086)272-04-80.

PRASA kostkująca Sipma (1993r), 11.500 zł, pługi 4 i 2 skibowe. ☎(086)271-22-42.

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

SPRZEDAM 600 ha albo szukam wspólnika. ☎0509-136-854.

ZBIORNIK 550 litrów. ☎0600-508-360.

ZETORY: 12045, 8145, 7211, 8011, 4718; pługi Kwerland - import. ☎(087)566-49-23.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DREWNO opałowe. ☎(087)516-53-19.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA OGŁOSZENIA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

. . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78186000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ okazje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ artykuły
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA OGŁOSZENIA

N379194gsbc

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie z powodu śmierci
FELIKSA GRYGIEŃCIA
Radnego Rady Powiatu w Suwałkach w latach 1998 - 2002
składa Zarząd i Rada Powiatu w Suwałkach

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

MAKSIMUM WYGODY!

Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a: **gw kod rubryki treść ogłoszenia** i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków,
Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01	Automoto/kupię	15	Turystyka
02	Automoto/sprzedam	16	Rolnictwo/kupię
03	Automoto/naprawy	17	Rolnictwo/sprzedam
04	Automoto/autoalarmy	18	Zdrowie
05	Automoto/inne	19	Nauka
06	Nieruchomości/kupię	20	Weterynaria
07	Nieruchomości/sprzedam	21	Zwierzęta
08	Nieruchomości/wynajmę	22	Różne/kupię
09	Nieruchomości/poszukuję	23	Różne/sprzedam
10	Praca/zatrudnię	24	Różne/inne
11	Praca/szukam pracy	25	Komputery/kupię
12	Usługi/budowa, remont	26	Komputery/sprzedam
13	Usługi/transport	28	Maszyny/urządzenia
14	Usługi/inne	29	Biznes

Etnomuzykolodzy z Litwy, Rosji, Ukrainy i Szwecji debatowali o muzyce

Na początku był dźwięk

SUWALSZCZYZNA. W nadwigierskim klasztorze odbyła się międzynarodowa konferencja, poświęcona współczesnym problemom śpiewu tradycyjnego. Naukowcy wspólnie zastanawiali się nad relacją „Mowa a śpiew". Próbowali odpowiedzieć na pytanie, co było pierwsze, słowo czy melodia.

O tym, jak ważne i zarazem wciąż aktualne są zagadnienia śpiewu tradycyjnego, najlepiej świadczy fakt, że do Wigier przyjechali nie tylko etnolodzy i etnomuzykolodzy z Krakowa i Warszawy, ale również z Wilna, St. Petersburga, Kijowa i Sztokholmu. Okazuje się, że pomimo oczywistych różnic w tradycji śpiewu, pewne podstawowe dylematy są takie same.

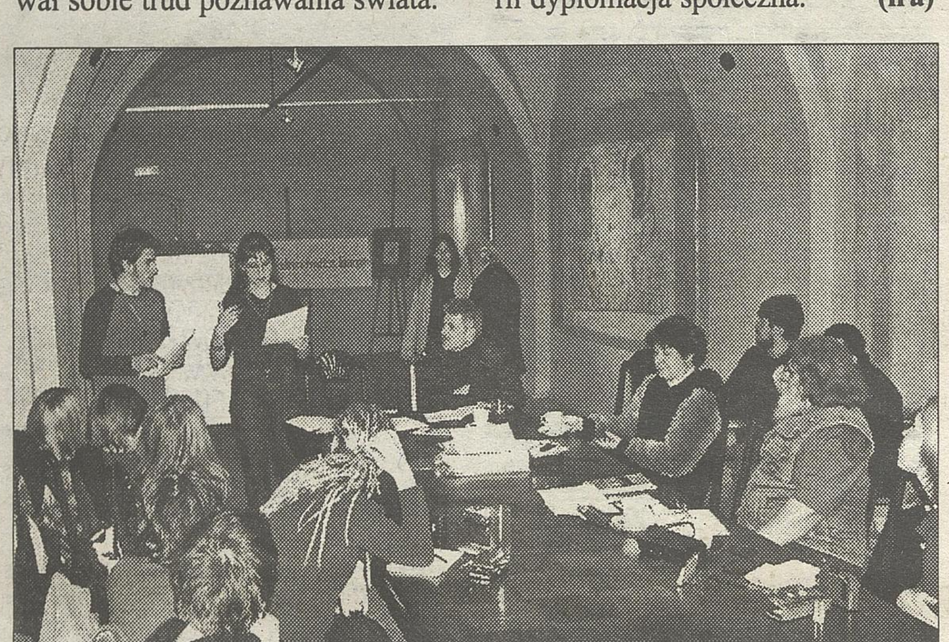
– Leitmotivem tegorocznych wykładów jest stosunek mowy do śpiewu – wyjaśnia Jan Bernard, główny organizator konferencji. – Interesuje nas, co uformowało się najpierw, jak struktura mowy wpływa na strukturę śpiewu. Z przeprowadzonych badań wynika, że na początku było nawoływanie, przekazywanie wiadomości. Nawet zwierzęta wiedziały, czego wymaga od nich gospodarz wydając z siebie takie, a nie inne dźwięki.

Ta informacyjna rola piosenki przetrwała do dzisiaj w poszczególnych gwarach. Coraz częściej powstają specjalne zespoły ludowe, które przejmują na siebie odpowiedzialność za tradycję. Ich działalność polega na ocalaniu muzyki.

– Kiedyś dźwięki miały zupełnie inny sens – wyjaśnia Bernard. – Przekaz zawierał się nie tylko w melodii i słowach, ale nawet w pauzie. Zupełnie inaczej pojmowano ciszę i czas, nawet zwykłe tupanie pełniło ważną rolę. Dzisiejsza muzyka została przez człowieka całkowicie i sztucznie wypreparowana. Żyjemy w świecie permanentnie przypadkowych dźwięków – zauważa, dodając, że jego celem nie jest dowodzenie wyższości muzyki tradycyjnej nad współczesną. – Ważne, by człowiek zadawał sobie trud poznawania świata.

Podczas sesji można było posłuchać wykładu Jeleny Szyszkiny z Rosji na temat dublowania linii melodycznych w utworach weselnych kozaków astrachańskich. Iryna Kłymenko rozprawiała o pieśniach żniwnych na Ukrainie, dowodząc, że ich korzenie sięgają kultu zmarłych. Gorące dyskusje rozgorzały też na temat szorstkiego „rozstrojonego głosu" śpiewów portugalskich i „hukania" w tradycjach zachodniorosyjskich.

Organizatorami konferencji byli: Dom Pracy Twórczej oraz Fundacja „Muzyka Kresów", laureat nagrody Pro Publico Bono w kategorii dyplomacja społeczna. **(ira)**



Klaudia Niemkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego porównywała piosenkę ludową do przypowieści biblijnej FOT. I. POCZOBUT

Zabawa do białego rana, czyli...

Balów czar

Tańce do białego rana, stoły uginające się pod ciężarem jadła i napojów oraz tłumy gości – tak bawiono się przed laty. Dziś częściej tańczymy na prywatkach czy dyskotekach, ale chętnie też wracamy do tradycyjnych balów. Warto więc pomyśleć o I Białostockim Balu Maskowym, który za tydzień organizuje restauracja „Camelot".

Bal maskowy to szczególna odmiana tanecznej zabawy. W XVIII w. pojawiły się tzw. reduty, czyli publiczne bale maskowe, na których bawili się bogacze razem z pospólstwem. Okrywająca twarz osłona zrównywała wszystkich na czas zabawy i ułatwiała nawiązanie znajomości. Czar i urok tej tradycji poczuć możemy na balu maskowym w restauracji „Camelot". O maski nie musimy się martwić – zapewniają je bowiem organizatorzy. Do tańca przygrywać będzie Camelot Band i grupa muzyczna z BTL-u. W trakcie balu na gości czekają liczne atrakcje. Do tego wyśmienite jedzenie i napoje. Początek imprezy 21 lutego o godz. 20.00. Bilety można rezerwować w restauracji „Camelot" (ul. Młynowa 24, tel. 742-00-99). **(ada)**

KRÓTKO

REGION. „Hetmańska Buława" to trofeum przyznawane w konkursie poetyckim, organizowanym w tym roku już po raz siedemnasty przez Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku oraz Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP. Konkurs ma charakter otwarty. Nie mogą w nim startować jedynie laureaci poprzednich edycji. Każdy uczestnik powinien nadesłać zestaw pięciu utworów poetyckich, niepublikowanych i nienagradzanych. Prace konkursowe w pięciu egzemplarzach należy opatrzyć godłem, dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą dane (imię, nazwisko, adres, telefon, zawód) kandydata oraz jego godło i wysłać do 10 marca na adres: Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, ul. Warszawska 9, pok. 16, 15-062 Białystok z dopiskiem „Konkurs poetycki". **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Wszystko dla miłości albo dwaj panowie z Werony" (Duża scena), godz. 19.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 17.00, sobota „Wszystko dla miłości albo dwaj panowie z Werony" (Duża scena), godz. 18.00, niedziela „Wszystko dla miłości albo dwaj panowie z Werony" (Duża scena), godz. 18.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 20.15.
Białostocki Teatr Lalek – piątek „Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima", godz. 9.00, sobota „Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima", godz. 10.00 (spektakl zamknięty), „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima", godz. 11.00, „Merylin Mongol" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 18.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Vladimir Kiradjiev, Christine Wolff (Niemcy) – sopran, Paulina Boreczko – sopran, Patrycja Gabrel – mezzosopran, Paweł Skałuba – tenor, Artur Mądry – bas, Violetta Bielecka – przygotowanie chóru. W programie: L. Bernstein – West Side Story.



Dziś dwa kupony

Wczoraj na skutek problemów technicznych nie wydrukowano naszej kolumny konkursowej. W związku z tym dzisiaj zamieszczamy dwa kupony: wczorajszy – 4. i dzisiejszy – 5. Termin zgłaszania wygranych, które mogą paść z liczb drukowanych na tych kuponach wydłużymy o jeden dzień.

Przepraszamy za zamieszanie.

Ostatnio wygrane zgłosili:

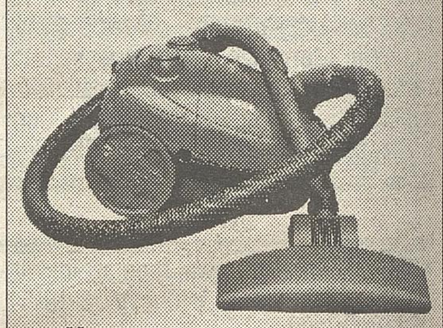
105. Alicja Murawska – Zambrów – suszarka do włosów;
106. Teresa Mieczkowska – Grajewo – nagroda SMS: urządzenie do masażu;
107. Maria Lewoc – Budziski – suszarka do włosów;
108. Anna Worobiej – Białystok – komplet ręczników frotté;
109. Genowefa Sitko – Zagórze – komplet ręczników frotté;
110. Magdalena Gmurczyk – Białystok – nagroda SMS: walkman;
111. Magdalena Gmurczyk – Białystok – nagroda SMS: urządzenie do masażu;
112. Andrzej Sobecki – Zabłudów – radioodtwarzacz
113. Franciszek Olendzki – Wysokie Mazowieckie – radioodtwarzacz

Gratulujemy! Po wygrane nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Inny termin lub miejsce odbioru wygranej prosimy uzgadniać telefonicznie (tel. 085 748 74 23).

Po wygraną nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

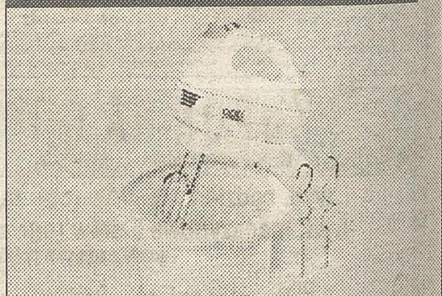
(TO, CR)

NAGRODA ETAPU:



odkurzacz Daewoo

NAGRODA TYGODNIA:



mikser z misą

NAGRODA SMS:



100 zł

UPOMINKI:

ręcznik frotte szt. 2
radioodtwarzacz
suszarka





DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS

pod numer 7240

wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: gra 36

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę

KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

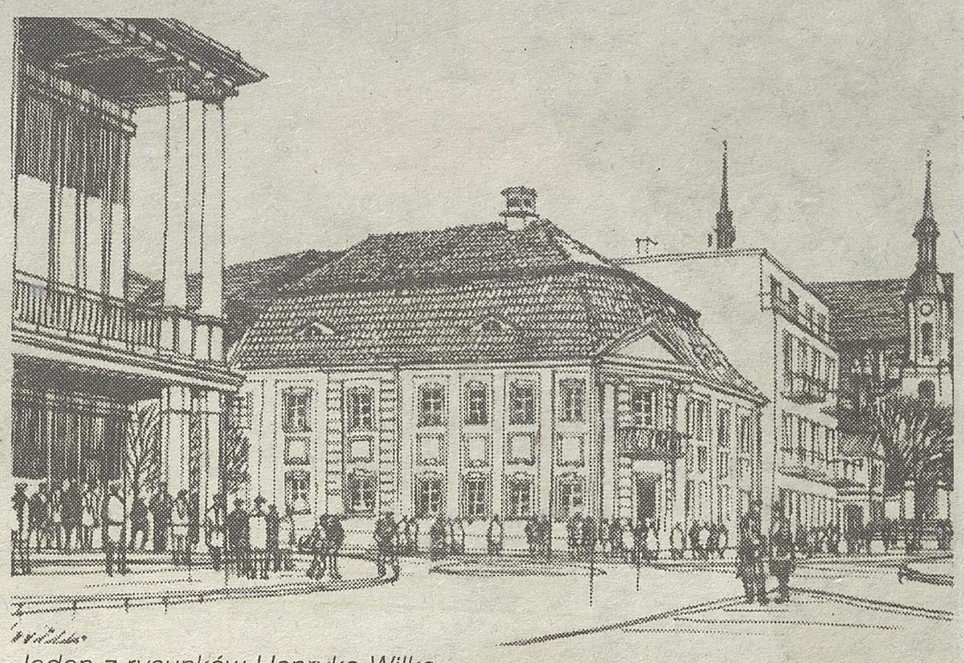
jk

Prace Henryka Wilka od soboty można oglądać w Muzeum Podlaskim

Powrót w wielkim stylu

ANIELA ŁABANOW

BIAŁYSTOK. Po blisko dwudziestoletniej nieobecności w życiu kulturalnym miasta artysta grafik Henryk Wilk powraca – i to w nie byle jakim stylu. Na wystawie w Muzeum Podlaskim w Ratuszu, która zostanie otwarta w sobotę, znajdują się głównie rysunki z pierwszego okresu jego twórczości. Stary i nowy Białystok, drewniane domy, których już nie ma, zabytki. I akwarele namalowane przez Wilka po przerwie spowodowanej chorobą.



Jeden z rysunków Henryka Wilka

Popularność Wilkowi przyniosły biało-czarne rysunki, wykonane charakterystyczną kreską. Publikowane były na łamach „Gazety Białostockiej", czyli dzisiejszej „Współczesnej".

– Studiowałem na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej i znajomość architektury pomagała mi w tworzeniu prac – wyjaśnia autor. – Gdy pracowałem w „Inwestprojekcie", rysowałem dla siebie, przy okazji inwentaryzacji obiektów budowlanych. Potem grafiki stały się ilustracją do publikacji kolegów, a z czasem także do artykułów dziennikarzy – gdy podjąłem pracę redaktora graficznego w „Gazecie Białostockiej".

Białystok ale nie tylko

Po pierwszej wystawie w Klubie MPiK ukazał się album Wilka „Białystok stary i nowy". Kolejnym etapem twórczości grafika były ilustrowane rysunkami autorskie cykle o zabytkach. Cieszyły się one dużą popularnością – dzięki nim region północno-wschodni przestał być białą plamą na mapie zabytków Polski. Autor dostał za nie nagrody im. Winawera i odznakę opiekuna zabytków. Przyczynił się także do odbudowy wielu zabytków.

– Niektóre nawet zrekonstruowałem, oczywiście na papierze – dopowiada z uśmiechem.

– Na podstawie przekazów ikonograficznych, planów. A do wiaduktu w Stańczykach „nadbudowałem" hotel. To był żart, który jednak sprawił, że zaczęto się zastanawiać, jak wykorzystać ten obiekt.

Najbardziej twórczy okres życia artysty przerwała choroba.

– Przygotowywałem wtedy nową wystawę, miałem gotowe materiały do książki o zabytkach – wspomina. – Udar spowodował, że wszystkie plany runęły, że mój świat się zawalił. Dwa lata walczyłem o życie. Przetrwałem, bo posłuchałem rady lekarza, żeby zająć się pracą fizyczną. Znalazłem w Puszczy Knyszyńskiej rozwalający się dom, odbudowałem go. Ta moja Majówka, obcowanie z przyrodą, powoli stawiały mnie na nogi.

Tworzy całe życie

Wrócił też do twórczości. Zajął się malowaniem akwarel, które na wystawie w Ratuszu zajmują całą salę.

– Ale teraz wracam do rysowania, bo grafika to dorobek mojego całego twórczego życia – mówi.

O wystawie nawet nie marzył. Gdy Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego, zaproponował mu zorganizowanie wystawy, stwierdził, że nie ma wystarczającej ilości prac. Rozproszyły się po ludziach, ginęły w drukarniach. Na szczęście jeden z kolekcjonerów wypożyczył swój zbiór i wystawa doszła do skutku.

– Jestem bardzo zadowolony. Gdy rysowałem w gazecie – byłem gościem w domach Czytelników. Teraz, na wystawie, oni będą moimi gośćmi.

Wernisaż wystawy prac Henryka Wilka, nad którą patronat sprawuje „Gazeta Współczesna", odbywa się w sobotę, 14 lutego o godz. 17. W przyszłym tygodniu rozpoczniemy konkurs związany z twórczością Henryka Wilka.

„West Side Story" w filharmonii

Estradowy musical

BIAŁYSTOK. Wykonanie estradowe „West Side Story", najbardziej popularnego musicalu słynnego amerykańskiego kompozytora, pianisty i dyrygenta Leonarda Bernsteina, przygotowała Filharmonia Białostocka na piątkowy koncert, 13 bm. o godz. 19. Akcja musicalu oparta została na „Romeo i Julii" Szekspira, ale przeniesiona w całkowicie nowoczesną scenerię Zachodniej Dzielnicy Manhattanu.

Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod batutą bułgarskiego dyrygenta, obecnie także wykładowcy na Uniwersytecie Muzycznym w Wiedniu – Vladimira Kiradjieva, wystąpi Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus", prowadzony przez Violettę Bielecką. Solistami będą: niemiecka wokalistka Christine Wolff – sopran, Paweł Skałuba – pierwszy tenor Opery Bałtyckiej w Gdańsku oraz białostoccy śpiewacy: Paulina Boreczko – sopran, Patrycja Gabrel – mezzosopran i Artur Mądry – bas. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Szczególną walentynkową imprezę szykuje Pub Fabryka. Atrakcja wieczoru będą specjalne czerwone drinki i czerwone piwo, które zakochani będą mogli kupić w atrakcyjnych cenach. Wszystkie pary będą też mogły zrobić sobie pamiątkowe, „serduszkowe" zdjęcie, które następnie otrzymają od Pubu Fabryka za darmo. Imprezę uświetni występ zespołu „Reyon". Początek o godz. 19.00, warto jednak przyjść wcześniej, żeby zająć miejsce. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Działalności Muzycznej zaprasza na film operowy „Don Giovanni" Wolfganga Amadeusza Mozarta, w niedzielę, 15 bm. o godz. 16 w Filharmonii Białostockiej. Prowadzenie – Paweł Orski. Wstęp wolny. **(a)**

BIAŁYSTOK. Duet gitarowy Pazz Duo wystąpi w piątek wieczorem w restauracji „Camelot" w Białymstoku (ul. Młynowa 24). Początek koncertu o godz. 20.00. Na sobotni wieczór zaplanowano tu oczywiście bal walentynkowy. Tym razem wystąpi zespół Camelot Band. Początek o godz. 20.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Impreza taneczna z najciekawszymi trendami muzyki techno, czyli „Przegląd techniczny", odbędzie się w piątek w kawiarni „Fama" w Białymstoku. Zagrają: DJ`s Alex M, Mark, Yoda, Brecki, Föu. Początek o godz. 20.00. Na Czytelników „Gazety Współczesnej" czekają trzy podwójne zaproszenia na tą imprezę. Wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 11.30. **(ada)**

BIAŁYSTOK. „Podlasie – między niebem a ziemią", to tytuł wystawy fotografii Piotra Sawickiego, której otwarcie odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 18, w Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, przy ul. Świętojańskiej 17. **(a)**

BIAŁYSTOK. Romantyczna zabawa w rytmie disco to walentynkowa propozycja Białostockiego Ośrodka Kultury. Impreza odbędzie się w sobotę o godz. 20.00, w kawiarni „Fama". Rezerwacja miejsc pod numerem tel.: 742-15-15. Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy dwa podwójne zaproszenia na ten wieczór. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 11.00, tel.: 748-74-66. **(ada)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Spojrzenia 2003" – pokonkursowa młodych polskich artystów nominowanych do Nagrody Fundacji Kultury Deutsche Bank, „Podróż zmysłu" – Artura Chrzanowskiego (otwarcie 13 bm. godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Malarka polskich dworków – Bronisława Rychter Janowska", „Bolesław Cybis – Malarstwo, rysunek, rzeźba. Twórczość lat dwudziestych i trzydziestych", Henryk Wilk. Rysunki" (otwarcie 14 bm. godz. 17).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego (otwarcie 13 bm. godz. 18).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: Archeologia na „gazie" (otwarcie 23 bm. godz. 18).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Broń palna 1914-1945".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa rodziny Chaciejów: Artura, Pawła i Marcina.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Znaki czasu" – tkanina artystyczna Agnieszki Jezierskiej.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunek Mariusza Kulpy.

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Znaki" – grafiki i rysunki Beaty Króliczak-Zajko oraz Marka Zajko. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa malarstwa Grażyny Szejdy, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziela godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy. **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl. **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl

Gothika

BIAŁYSTOK „Forum". Błyskotliwa i szanowana pani psycholog, dr Miranda Grey, jest ekspertem w sprawach logiki. Pod kierownictwem swojego męża, administratora oddziału psychiatrycznego więzienia dla kobiet w Woodward, Miranda leczy tak niebezpieczne pacjentki jak Chloe. Wyznania charyzmatycznej morderczyni dotyczące szatańskich tortur odrzucane są przez lekarkę, jako psychotyczne majaczenia paranoicznego umysłu.

Szczęśliwe małżeństwo Mirandy i jej ustabilizowane życie zostają jednak zagrożone po tym, jak spotyka tajemniczą młodą dziewczynę. Spotkanie to prowadzi do koszmaru, jakiego Miranda nie spodziewała się w najgorszych nawet snach. Pewnego dnia odkrywa, że jej mąż został zamordowany, a wszelkie dowody wskazują na... nią samą. Nie mogąc uwierzyć, że mogła dokonać tak brutalnego czynu na człowieku, którego kochała i podziwiała, Miranda wkrótce znajduje się w Woodward razem z pacjentkami, które do tej pory leczyła.



Gothika. USA, 2003. Reż. Mathieu Kassovitz. Wyk. Penelope Cruz, Halle Berry.

Między słowami

BIAŁYSTOK „Ton" – pokaz przedpremierowy. Dwoje Amerykanów w Tokio – to początek całej fali zabawnych nieporozumień. Zapomniany, starzejący się aktor telewizyjny przyjeżdża do Japonii, aby wziąć udział w zdjęciach do filmu reklamowego. Młoda żona zapracowanego męża nudzi się, pozostawiona sama sobie. Pewnego dnia ich ścieżki przetną się...



Dwoje Amerykanów w Tokio – to początek pięknej przyjaźni. Ważne jest bowiem to, co kryje się „między słowami".

Między słowami. USA, 2003. Reż. Sofiia Coppola. Wyk. Bill Murray.

Nigdy w życiu!



BIAŁYSTOK „Pokój". „Nigdy w życiu" to opowieść o kobiecie, której jednego dnia wali się na głowę bezpieczny świat. Musi stoczyć prawdziwą walkę o szczęście swoje i córki oraz znaleźć nowe miejsce na ziemi...

Judyta, bohaterka filmu, mieszka w Warszawie, jest mężatką, ma 16-letnią córkę Tosię. Większość czasu spędza w domu gotując, sprzątając i wychowując dziecko. Stara się być dobrą żoną i matką, choć dorastająca Tosia, która weszła właśnie w okres „burzy i naporu" dostarcza matce nieco problemów. Mąż, biznesmen, jest zawsze bardzo zajęty. Judyta dorabia odpisując na listy czytelnikom popularnego pisma kobiecego. Udziela porad zarówno z dziedziny gospodarstwa domowego, jak i pomaga rozwiązywać poważne problemy. Jest więc dla czytelników pisma spowiednikiem, adwokatem, psychologiem i przyjaciółką w jednej osobie.

Judytę poznajemy w przełomowym momencie jej życia. Mąż Tomasz, informuje ją nagle, że będzie miał dziecko z inną kobietą. Obiecuje zostawić jej po rozwodzie mieszkanie, jednak tuż po sprawie zmienia zdanie – mieszkanie zatrzyma on, gdyż odziedziczył je po swoich dziadkach. Byłej żonie proponuje przeprowadzkę do ciasnej i obskurnej kawalerki. Judyta jest załamana, nie wyobraża sobie życia w takich warunkach. Pod wpływem przyjaciółki Uli podejmuje desperacką decyzję – zamiast kawalerki bierze od byłego męża pieniądze i kupuje kawałek ziemi pod Warszawą. Instynktownie czuje bowiem, że jest to „jej miejsce na ziemi". Zamierza wybudować dom dla siebie i córki. Jednocześnie z budową domu cały czas odpisuje na listy czytelników. Tą drogą nawiązuje korespondencję z niejakim Leonem, który poprosił redakcję o poradę i wsparcie. Rzuciła go żona, a on sam nie umie sobie z tym poradzić. Powoli korespondencja ze „służbowej" zaczyna przeradzać się w całkiem prywatną. Wygląda na to, że kroi się flirt. Jednak JUDYTA oczywiście zastrzega się „żadnych facetów więcej, nigdy w życiu!"

Nigdy w życiu!, Polska 2003. Reż. Ryszard Zatorski. Wyk. Danuta Stenka, Artur Żmijewski.

Nawiedzony dwór

BIAŁYSTOK „Syrena". „Chyba każdy widz zna to uczucie: napięcie narasta, a gdy dochodzi do zenitu, kończy się niespodziewanym wybuchem śmiechu" – mówił producent Don Hahn. To właśnie chciał osiągnąć, przystępując do pracy nad „Nawiedzonym dworem". – „Myślę, że to bardzo interesująca kombinacja: mamy tu trochę komedii, nieco historii miłosnej, trochę strachu, tajemnicę zabójstwa i mocny baśniowy nastrój. A także zombie" – kontynuował Hahn.



Właściwie wszystkie historie o duchach mają w podtekście nieodpuszczone, tajemnicze winy. Trudno jest zachować równowagę między tym, co zagadkowe, niesamowite i tym, co zabawne. „Pisząc scenariusz cały czas o tym myślałem" – wyznawał scenarzysta David Berenbaum.

Eddie Murphy był jednym z kilku gwiazdorów, którym zaprezentowano tekst. Podobno właśnie on okazał największy entuzjazm. Murphy od lat sprawdza się w filmach familijnych. Dobrze wypada w rolach zwykłych ludzi postawionych w niezwykłych sytuacjach. Taki właśnie jest też bohater tego filmu – Jim Evers – pracoholik, któremu dopiero niesamowite okoliczności pozwolą w pełni docenić potrzebę rodzinnych więzi...

Nawiedzony dwór. USA, 2003. Reż. Rob Minkoff. Wyk. Eddie Murphy.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 14.45, 16.00, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 10.30, 13.15, 17.30, 20.15, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 12.45, 16.30, 18.30, 20.30, 22.15 (seans nocny), sobota „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.45, 12.30, 14.15, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 15.00, 17.45, 20.30, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.15 (seans nocny), niedziela „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.45, 12.30, 14.15, „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 15.00, 17.45, 20.30, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł, 14 zł), godz. 12.00, 17.30, 20.15, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 15.00, sobota „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 13.15, „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 15.30, 20.15, „Między słowami" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 18.15 (pokaz przedpremierowy), niedziela „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł, 14 zł), godz. 12.00, 17.30, 20.15, „Miasto Boga" (brazyl., l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 15.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Ghotika" (USA, l. 15), godz. 14.45 (specjalny bilet walentynkowy dla par 16 zł), 16.30 (specjalny bilet walentynkowy dla par 16 zł), 18.30 (specjalny bilet walentynkowy dla par 16 zł), 20.30 (specjalny bilet walentynkowy dla par 16 zł), sobota „Ghotika" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.45, 16.30, 18.30, 20.30, niedziela „Ghotika" (USA, l. 15 – cena biletów 12 z. 14 zł), godz. 14.45, 16.30, 18.30, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Nawiedzony dwór" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł), godz. 14.00, 17.15, „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 14 zł), godz. 15.45, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 19.00, 20.45, sobota „Nawiedzony dwór" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł), godz. 11.30, 14.45, „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 14 zł), godz. 13.15, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 19.00, 20.45, niedziela „Mali agenci 3D" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 14 zł), godz. 12.30, 15.45, „Nawiedzony dwór" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł), godz. 14.00, 17.15, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 19.00, 20.45.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.00, „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15), godz. 17.00, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.00, „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, niedziela „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – sobota, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), niedziela „Underworld" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Zakręcony piątek" (USA, l. 15 – komedia obyczajowa).

Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.), „Pornografia" (pols.-franc., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15), „Szkoła stewardes" (ameryk., l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Dark Water" (japoński, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing).

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Nigdy w życiu", „Gothika", „Nawiedzony dwór" i na przedpremierowy pokaz filmu „Między słowami". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 13-15.02.2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Zanim powróci spokój

Spirala wzajemnej niechęci nakręcała się coraz bardziej. W końcu proboszcz wystąpił o pozwolenie na broń.

– Muszę się jakoś bronić – tłumaczy. – Nie żeby od razu strzelać, ale jakby było jakieś najście na plebanię w nocy, to trzeba będzie tej broni użyć. Ale tylko tak, na postrach. Pod nogi będę strzelał.

– Może być z tego jakaś tragedia – ostrzega Stanisław Żochowski, gminny radny, który zna księdza Dudka. – Bo do kogo on będzie strzelał? Do parafian? Księdzu to różaniec i brewiarz potrzebny, a nie broń!

– str. IV

Walenty odrzucony

Samotni oraz wszyscy, którzy mają zwyczaj iść pod prąd, próbują w Stanach Zjednoczonych dać odpór zalewowi słodkości, pluszowych różowych misiów i kiczowatych kartek z życzeniami. Na przykład w Chicago szereg barów zaprasza w sobotę na antywalentynkowe imprezy. Nie będzie tam czekoladowych serduszek: za dekorację posłużą baloniki, ale... wyłącznie czarne.

Co bardziej przedsiębiorczy zwęszyli już nawet możliwość zarobienia na tym antytrendzie. W wielu sklepach, a przede wszystkim w Internecie, można kupić antywalentynkowe kartki. Przykładowy napis z takiej antywalentynki brzmi: „Ty jesteś najlepsza... ze wszystkich moich żon!".

– str. VII

Jak kochają gwiazdy

Wielu interesuje się miłosnymi historiami, których bohaterami są ci najbogatsi, najsławniejsi, ludzie z pierwszych stron gazet. Szczególnie teraz, w święto walentynek, wspomina się te najsławniejsze romanse słynnych postaci XX wieku: prezydenta Kennedy`ego i aktoreczki Marilyn Monroe, Elvisa Presley'a i księżniczki Priscilli oraz Johna Lennona i Yoko Ono.

Wielkie miłości, namiętne romanse, wspaniałe śluby... Ale i zdrady, rozstania, rozwody. Tym żyje Hollywood. I to nie tylko na dużym ekranie. Spotykającym się na filmowym planie aktorom zdarzają się różne uniesienia, które potem powodują lawinę wydarzeń również w ich prywatnym życiu...

– str. X-XI

Sejm jak biuro podróży

W minionym roku parlamentarzyści zarezerwowali sobie w budżecie sejmu aż cztery miliony złotych na swoje zagraniczne podróże. W tym roku kwota zarezerwowana na delegacje parlamentarne ma wzrosnąć do 6 mln zł.

Kilku parlamentarzystów zwiedzało m.in. Tajwan, Libię oraz ostatni bastion komunizmu – Koreę Północną. A spotkania nawet z bliskimi sąsiadami nie zawsze odbywały się w najbardziej logicznym miejscu. Posłowie z grupy polsko-białoruskiej spotkali się ze swoimi kolegami w... Marakeszu.

– str. VI



NIE KŁUSUJĄ Z BIEDY

STRONA V

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

paw

NA Widelcu

NADUŻYCIA

Redaktor naczelny „Wieści Polickich" Andrzej Marek (nazwisko znane redakcji) ma trafić na 3 miesiące do więzienia za zniesławienie rzecznika urzędu gminy. Konkretnie chodzi tu o ujawnienie nadużyć finansowych urzędników wyższego szczebla w gminie Police. Choć Police to przeciwległy region Polski (woj. zachodniopomorskie), w zasadzie sytuacja jest powielana w prawie każdym mieście – władza nadużywa a dziennikarz ujawnia. Tyle, że władze w większości starają się zachowywać wobec dziennikarzy przyzwoicie, tworząc tym samym swój medialny wizerunek. Sądząc po dowodach przedstawionych przez Andrzeja Marka, sąd i władze Polic, w obronie swoich interesów, kompletnie się skompromitowały. Władza rządzi za nasze pieniądze i społeczeństwo zawsze stanie po stronie tych, którzy ujawniają nadużycia. Gdyby nie dziennikarze, politycy zdefraudowaliby połowę naszych pieniędzy a tak marnują tylko no... powiedzmy, ćwierć. Oczywiście bronię tu tylko dziennikarzy rzetelnych, opierających się na sprawdzonych informacjach. W przeciwnym wypadku produkują wadliwy towar, który my kupujemy. Wniosek jest jeden – to co robimy, róbmy dobrze i uczciwie. Albo przynajmniej w dobrej wierze, jak pewien policjant z jednego z mazurskich miast, który po przechwyceniu pliku fałszywych banknotów przesłał je do ekspertyzy w Warszawie przekazem pocztowym, puszczając je po raz drugi w obieg.

Jacek Janowicz



PAP/A. Hawałej

Na lotnisku Strachowice we Wrocławiu 11 bm. powitano ostatnią grupę pierwszego kontyngentu naszych wojsk wypełniających misję stabilizacyjną w Iraku

MOIM ZDANIEM

Panie dyrektorze jak Pan mógł?

W tym roku po raz trzeci już zostaną przeprowadzone tzw. zewnętrzne sprawdziany i egzaminy, do których 1 kwietnia przystąpią uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych, a 5 i 6 maja – młodzież z III klas gimnazjów. Zadaniem egzaminów gimnazjalnych jest ocenienie wiedzy i umiejętności uczniów, którzy następnie – na podstawie ilości punktów zdobytych za tenże egzamin – będą przyjmowani do bardziej lub mniej renomowanych liceów i techników.

Nic więc dziwnego, że egzaminów traktowany jest zarówno przez uczniów, jak i większość nauczycieli i dyrektorów szkół dosyć poważnie. Ma on bowiem znaczący wpływ na dalsze losy edukacyjne ucznia. Zdający sobie z tego sprawę egzaminatorzy z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży przygotowali specjalne zadania dla uczniów i rozesłali je – po jednym egzemplarzu – do szkół z propozycją przeprowadzenia w tym tygodniu „próby generalnej". Większość szkół oczywiście „podjęła" temat i zorganizowała w minionym tygodniu próbne egzaminy. Dzięki temu gimnazjaliści mieli okazję przekonać się, co znaczy egzaminacyjny stres, zobaczyć, jak należy właściwie zakodować swoją pracę i w jaki sposób rozplanować czas przeznaczony na wypełnienie egzaminacyjnej karty odpowiedzi. Umiejętności te z pewnością przydadzą się im za kilka miesięcy, na właściwym egzaminie. Szkoda tylko, że nie wszystkim uczniom dane było przejść przez taką próbę. Niektóre szkoły bowiem jej nie przeprowadziły. Ich dyrekcje tłumaczyły się, że... nie zdążyły skserować odpowiedniej ilości arkuszy z zadaniami i kart odpowiedzi dla uczniów! Inni po cichu wyjaśniali, że taka próba to tylko „zawracanie głowy i dezorganizacja życia szkoły, bo nie wiadomo, co w tym czasie robić z uczniami innych klas"... Jeden z dyrektorów białostockich gimnazjów zapytany, jak sobie poradził z tymi „trudnościami" wyjaśnił, że klasy nieprzystępujące do egzaminu zaczęły lekcje o godz. 11. Proste? „Nie odważyłbym się nie zorganizować takiego próbnego egzaminu! Nie zrobiłbym tego swoim uczniom! – dodał. Ja zaś, szanowni panowie dyrektorzy, nie odważyłabym się nawet przyznać dziennikarzowi do takiej nieudolności, jak brak czasu (z powodu ferii?) na skserowanie arkuszy egzaminacyjnych! Jak po czymś takim można spojrzeć w oczy własnym uczniom?

Dorota Naumczyk

PRZEGLĄD KRAJOWY

Bohaterowie afery starachowickiej oskarżeni. Prokuratura Okręgowa w Kielcach oskarżyła w poniedziałek byłych posłów SLD Andrzeja Jagiełłę i Henryka Długosza o utrudnianie postępowania karnego. Byłego ministra MSWiA Zbigniewa Sobotkę natomiast o ujawnienie tajemnicy państwowej i służbowej oraz godzenie się na narażenie życia policjantów uczestniczących w tajnej akcji w Starachowicach. Uzasadnienie aktu oskarżenia jest tajne (11 z 27 tomów akt sprawy posiada klauzulę poufne lub ściśle tajne) i z tego powodu zapewne proces odbędzie się za zamkniętymi drzwiami.

Taksówkarz winny, ale nie ukarany. Sąd Okręgowy w Poznaniu odstąpił od wymierzenia kary taksówkarzowi, który z nielegalnie posiadanego pistoletu zastrzelił mężczyznę, usiłującego ukraść mu samochód. Sąd uznał taksówkarza za winnego popełnienia zabójstwa, gdyż oskarżony oddał strzały do uciekających złodziei, znajdujących się już poza terenem jego posesji. Odstąpił jednak od wymierzenia kary oskarżonemu, uznając że bronił mienia, dzięki któremu utrzymuje rodzinę.

Pożegnał się z Lepperem. Łukasz Wieczorek, szef młodzieżówki lubuskiej Samoobrony odszedł z partii twierdząc, że się wstydzi, iż dał się wmanewrować w jej działalność. Od półtora roku przewodził młodzieżówce i pracował w biurze poselskim Henryka Ostrowskiego. Zdaniem posła Ostrowskiego, Wieczorek odszedł, bo nie przedłużono mu umowy o pracę w biurze.

Kolejna afera kolejnego barona SLD. Według prasy ogólnopolskiej, gdańska prokuratura ma w ciągu najbliższych dni postawić baronowi SLD zarzut prania pieniędzy w kościelnym wydawnictwie. Owemu wydawnictwu firmy z całej Polski zleciły fikcyjne usługi za co najmniej 30 mln zł. Do takiej sumy doszła na razie prokuratura. W sprawie podejrzanych jest już 20 biznesmenów powiązanych z lewicą i prawicą.

Piekarze straszą i protestują. Przeciwko zbyt niskim cenom chleba ustalanym przez super- i hipermarkety protestowali w poniedziałek w Poznaniu piekarze. Piekarze złożyli na ręce wojewody wielkopolskiego petycję skierowaną do Leszka Millera. Domagają się w niej m.in. przepisów utrudniających dużym sklepom nadmierne obniżanie cen, kontrolowanie liczby marketów powstających w centrach miast oraz kontroli ze strony UOKiK. Wcześniej podobny protest przeprowadzili piekarze z Krakowa.

Unijna kasa do podziału. We wtorek w Strasburgu rozpoczęła się najważniejsza dla Polski debata o wielkości i zasadach podziału pieniędzy z unijnej kasy. Komisja Europejska, nie chcąc się ugiąć pod naciskiem najbogatszych państw, zaproponowała budżet ambitny, rosnący aż do ponad 158 mld euro w 2013 r. Francja, Niemcy i Wielka Brytania godzą się na najwyżej 118-122 mld euro rocznie. Komisja nie ujawnia jednak, jak chce dzielić owe pieniądze. Z obliczeń Francji wynika, że Polska zarobiłaby najwięcej. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Martwą kobietę, trzymającą ręce na kierownicy samochodu zaparkowanego przed Marketem ABC znalazł w sobotę rano przypadkowy przechodzień. Irena B. prawdopodobnie dostała zawału. Niewykluczone, że w samochodzie spędziła dwa dni, a w tym czasie szukał jej mąż i cała rodzina. Jednakże ani policja, ani ochrona marketu niczego nie zauważyła. Ochrona sprawdza tylko sklep, a policja widocznie nie zaglądała do samochodu... Kobieta miała 41 lat, prawdopodobnie zmarła na zawał, osierociła trójkę dzieci.

JEDWABNE

Nieudokumentowane operacje finansowe na kwotę ponad 1,5 mln zł wykrył rewident, sprawdzający księgowość Urzędu Miasta i Gminy Jedwabne. Radni zadecydowali o przekazaniu sprawy Prokuraturze Okręgowej w Łomży. Księgowego do sprawdzenia dokumentów zatrudnił burmistrz Jedwabnego Michał Chajewski po tym, jak prokuratura postawiła zarzuty popełnienia przestępstwa i działania na szkodę gminnych finansów trzem pracownicom urzędu, w tym wieloletniej skarbniczce.

ZAMBRÓW

Bal charytatywny organizuje dyrekcja, rada rodziców i samorząd Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. Zabawa odbędzie się 21 lutego. Z dochodu z imprezy zostanie sfinansowany program profilaktyki uzależnień.

OLECKO

Sąd Rejonowy uniewinnił w poniedziałek lekarkę oskarżoną o kradzież dolarganu z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Nie znalazł bezpośrednich dowodów na to, że to ona wynosiła ze szpitala spore ilości tego narkotycznego leku. Kobieta pracowała jako anestezjolog na oddziale intensywnej terapii DSK w Białymstoku. Zdaniem prokuratury, ukradła w 2000 r. 271 ampułek dolarganu. Obrońcy oskarżonej od początku podnosili, że w sprawie jest wiele wątków, a postępowanie opiera się na przypuszczeniach.

EŁK

W Szkole Podstawowej nr 2 w Ełku po raz drugi odbywa się tygodniowa akcja dzieci, nauczycieli i rodziców. „Święto Zielonej Wstążeczki – Nie zgadzamy się na przemoc". Pomysł stworzenia cyklu spotkań dotyczących przemocy zrodził się po ankiecie na temat zachowań agresywnych. W poprzednim roku tydzień przebiegał pod hasłem „Model reagowania w sytuacji agresji". Jak mówi Maria Nowacka, dyrektor szkoły, „Święto Zielonej Wstążeczki" jest imprezą propagującą pozytywne relacje w rodzinie.

CIECHANOWIEC

Policja z Wysokiego Mazowieckiego ma za zadanie sprawdzić, czy burmistrz Ciechanowca wypowiadał groźby karalne pod adresem jednego z radnych powiatu. Zamieszkały w Ciechanowcu radny złożył w tej sprawie zawiadomienie. Według zawiadomienia, burmistrz miał powiedzieć do rolnika ze wsi Koce Piskuły, że podpali niektóre osoby, w tym radnego. Burmistrz zaprzecza tym oskarżeniom.

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku wygrał w sądzie z Narodowym Funduszem Zdrowia. Fundusz musi oddać ponad 3 mln zł za wypłacone pracownikom szpitala podwyżki. Wyrok nie jest prawomocny. Podlaski NFZ już zapowiedział apelację. Oprócz szpitala wojewódzkiego zwrotu pieniędzy na podwyżki domaga się jeszcze 10 podlaskich szpitali. Jako pierwszy z NFZ wygrał krakowski szpital, w lipcu ub.r.

(aż)

REGIONAŁKI

– W białostockich hotelach goście zostawiają obsłudze różne pamiątki po sobie. – Mieliśmy taką sytuację, że gość zostawił pierścionek (...) – zdradza pracownica ekskluzywnego hotelu w Białymstoku. – Poza tym zdarzało się nam znaleźć nawet protezę zębową i akcesoria erotyczne – „Gazeta Współczesna".

Ależ to musiały być balety! Z tą zębową protezą!

■■■

– Podczas pożaru drewnianego budynku gospodyni nie chciała wyjść z mieszkania dopóki strażacy nie zabiorą z jego wnętrza...futra. – Futro, panie, futro – krzyczała. Funkcjonariusze zlitowali się i wynieśli z budynku okrycie. Wówczas kobieta przypomniała sobie, że na pierwszym piętrze, w jednym z pokoi śpi jej mąż – „Gazeta Współczesna".

Widocznie uświadomiła sobie, że może kiedyś potrzebować drugiego futra.

■■■

– Józef Mioduszewski (podlaski poseł – przyp. red.) z PSL-u jest największym milczkiem w Sejmie. Od ponad dwóch lat obecnej kadencji w Sejmie nie zgłosił żadnej interpelacji, zapytania czy oświadczenia – „Kurier Poranny".

Zważywszy na jego ponad 10-tysięczną dietę, przysłowie, że milczenie jest złotem, nabiera wyjątkowej aktualności.

■■■

– Nie jestem leniwy. Owszem, nie zadaję pytań, ale to jest przemyślana akcja. To jest protest przeciwko temu, co się dzieje w Sejmie. Męczy mnie ten folwark i wyścigi, kto zada bardziej uszczypliwe pytanie – Józef Mioduszewski, podlaski poseł PSL.

Skoro protestuje Pan, Panie pośle, nie pracując, to może w ramach protestu oddałby Pan też swoją dietę?

■■■

– Co trzeba zrobić, żeby kupić pieluchomajtki ze zniżką? Najpierw trzeba dostać zlecenie od lekarza, potem ze zleceniem i dowodem ubezpieczenia odwiedzić Narodowy Fundusz Zdrowia. Stamtąd wziąć kartę. To wszystko? Niestety nie. Bo w aptece farmaceuta żąda jeszcze upoważnienia. Muszą się znaleźć na nim numery PESEL osoby, dla której kupowane są pieluchomajtki i osoby, która je kupuje, a także podpis chorego! – „Kurier Poranny".

To już lepiej tradycyjnie. Za stodołę!

■■■

– Jesteśmy najbardziej ze wszystkich mieszkańców kraju zadowoleni ze swojego życia seksualnego. Pełną satysfakcję deklaruje aż 29,1 proc. Podlasian. Możliwe, że wpływ na to ma niski odsetek mężczyzn mających problemy z erekcją. Jest ich tylko ponad 3 proc. Na tle reszty kraju to wyjątkowo niewiele – „Gazeta Wyborcza Białystok".

Pod warunkiem wszakże, że przynajmniej większa część Podlasian, co nie jest takie pewne, nie myli erekcji z reakcją.

■■■

– W rubryce pojawiam się raz na cztery lata, ale kobieta, którą chcę zatrzymać, ma brak hamulców – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

Radzimy jak najszybciej udać się na przegląd gwarancyjny do mechanika.

Kto sika do sauny?

W alpejskim hotelu ktoś nasikał do sauny. To sikanie może się położyć cieniem na naszym wejściu do Unii Europejskiej. No bo przecież nie może tak być, żeby nas, Polaków, oskarżano, że nie wiemy, do czego służy sauna...

Miejsce akcji – górski hotel we włoskich Dolomitach. Ale czy we włoskich? Jest to tzw. górny Tyrol. Mieszkają w nim zarówno Włosi, jak i Austriacy. Niekiedy nawet częściej słychać tam język niemiecki.

W hotelu przebywają narciarze z Polski, Włoch i Niemiec. Mnie też tam zagnało, zatem zdaję Państwu relację z pierwszej ręki.

Wszystko dobrze się układało do dnia, w którym hotelowy masażysta doniósł do recepcji, że jeden z gości hotelowych nasikał do sauny. Prosto na gorące kamienie! Masażysta był bardzo dokładny i od razu określił narodowość sikuna – według niego był to Polak.

Polak nasikał do sauny! Kłopot w tym, że ów dociekliwy masażysta nie potrafił wskazać, który to Polak leje do sauny, zamiast do ubikacji. Zrodziło się zatem pytanie, po czym on poznał, że był to Polak, bo chyba nie po twarzy.

Odpowiedź na nie nie jest jednak istotna. Ważne jest to, że ten wątpliwy z punktu dowodowego przypadek posłużył właścicielom hotelu do rozpoczęcia procedury następującej: wezwali oni do siebie przedstawicieli biura podróży, które zorganizowało pobyt gości w ich hotelu i przekazali im rewelacyjne doniesienie masażysty. Do dziś nie wiemy, w jakiej formie przekazane zostały te rewelacje. Jednak w ich konsekwencji przedstawiciele biura turystycznego, w postaci dwóch osobników, rozpoczęli wędrówkę po pokojach zamieszkiwanych przez Polaków z potwornym oskarżeniem: „Polacy sikają do sauny!"

Przecież nie może być tak, żeby nas, potomków Mieszka i Chrobrego, synów Kościuszki i Pułaskiego można było bezkarnie oskarżać o sikanie na rozgrzane kamienie w saunie. Nasza duma narodowa została ugodzona boleśnie.

Nie, jeden Polak, w dodatku nieznany, tylko wszyscy Polacy! Cały naród sika do sauny! Cóż za potwarz!

Dodatkowo potwarz ta została wzmocniona groźbą wezwania policji, gdyby nasz naród jeszcze raz usiłował nalać do tamtejszej bani. Druga zaś groźba dotyczyła wyrzucenia naszego narodu z hotelu.

Prawdę mówiąc, przedstawiciele biura podróży groźby te zdołali przedstawić tylko w dwóch pokojach. A to z tego powodu, że natychmiast zostali oskarżeni o dyskryminację narodową. Oskarżenie o dyskryminację na Zachodzie jest zaś tak bolesne, a sama dyskryminacja tak niepoprawna politycznie, że przedstawiciele biura turystycznego, było nie było – zachodniego, pojęli, że chyba przegięli, wystraszyli i zmyli się cichutko.

Na tym jednak sprawa się nie zakończyła. Bo przecież nie może być tak, żeby nas, potomków Mieszka, Chrobrego, synów Kościuszki i Pułaskiego (jeśli z takiego związku mogą być synowie) można było bezkarnie oskarżać o sikanie na rozgrzane kamienie w saunie. Nasza duma narodowa została ugodzona boleśnie.



Następnego dnia, o świcie, grupa Polaków zjawiła się pod recepcją, żeby zaprotestować przeciwko poniżaniu naszego narodu w Europie. Stanęliśmy zwarci i gotowi na bój ostatni. Nasze przybycie wywołało na właścicielach hotelu wrażenie, które można porównać tylko do popłochu, jaki sprawiła wśród Turków husaria Sobieskiego, kiedy zjawiła się pod Wiedniem.

Właściciele zapomnieli języka w gębie. Zwłaszcza angielskiego. Oznajmili tylko, że nie rozumieją, o co Polakom chodzi, gdyż to jest taki region, w którym mówi się wyłącznie po włosku i niemiecku. Po angielsku Polacy mogą zatem pogadać sobie wyłącznie ze sobą.

W tym momencie impet grupy uderzeniowej zmalał. Okazało się bowiem, że tak naprawdę nie wiadomo, czego Polacy chcą. Protestują przeciwko obarczaniu ich winą za oddawanie moczu w saunie – fakt. Ale przeciwko komu skierowany jest ten protest? Przeciwko właścicielom hotelu, którzy w ogóle z Polakami nie rozmawiali, tylko kontaktowali się z przedstawicielami biura podróży, czy przeciwko biuru podróży, którego przedstawiciele wysunęli to ohydne oskarżenie? I jaki ma być cel ostateczny tego protestu? Czy tylko dziesięciominutowa demonstracja siły w recepcji, czy też oskarżenie oszczerców o dyskryminację przed trybunałem międzynarodowym? A jeśli oskarżać, to kogo? Biuro turystyczne czy hotel?

W tym momencie wyszły wszystkie nasze narodowe słabości. Urażona oskarżeniem urynowym duma wzywała do czynu, ale jaki miałby być to czyn... Romantyczny czyli bezcelowa ułańska demonstracja, czy pozytywistyczny czyli wniesienie sprawy do sądu?

Pojawiły się rozbieżności, różnice zdań i spory, które w finale doprowadziły do tego, że rozeszliśmy się po dziesięciu minutach z niczym. Z husarii Sobieskiego zostały żałosne szczątki, bo przeciwnik nie mówił, bądź udawał, że nie mówi po angielsku...

Oskarżenie o dyskryminację jednak padło i było na tyle silne, że biuro podróży poczuło się zagrożone. Wysłało więc do Polaków, tych, w obecności których wysunięto oskarżenia o sikanie, swoją przedstawicielkę, mówiła po angielsku, z przeprosinami. Brzmiały one mniej więcej tak: Bardzo nam przykro. Nie dyskryminujemy Polaków. Intencją naszych przedstawicieli nie było oskarżanie waszego narodu o sikanie do sauny, tylko zwrócenie uwagi na to, do czego służy sauna.

I tak sprawa się skończyła, choć właściwie powinna się zacząć na nowo. Bo przecież z tych przeprosin wynikało, że my, Polacy, nie wiemy do czego służy sauna i bierzemy ją za toaletę. Krótko mówiąc: jesteśmy upośledzeni umysłowo.

Piszę o tym na 80 dni przed naszym wstąpieniem do Unii Europejskiej. I myślę sobie tak: niby wszyscy mamy być w tej Europie równi, ale jak ktoś w zachodnim hotelu nasika do sauny, to i tak wskażą na Polaków. Widać nas za takich mają. Możemy się tylko pocieszać, że za jakiś czas mają przyjąć do UE Rumunów. Będzie można zwalić na rumuńskich Cyganów.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Złapała wianek, złapie i męża

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Pol pszczołom

Wicepremier Marek Pol postanowił udowodnić, że jego wysoka postać jest jednak potrzebna Polsce. Wydał więc rozporządzenie, w myśl którego będzie można w Polsce przesyłać pocztą w paczkach pszczoły.

Będzie praca dla Leppera

W Ministerstwie Edukacji wymyślili, jak pomóc niedouczonym partyjnym kolegom. Jeżeli nie będą mieli wyższego wykształcenia, ani przygotowania zawodowego, będą mogli podjąć pracę jako nauczyciele, gdyż na takie stanowiska będzie mogło dopuścić ich swoim własnym rozporządzeniem kuratorium oświaty. Kwaśniewski, Miller i Lepper nie muszą się więc martwić o swoją przyszłość po zakończeniu kariery politycznej.

Dziury też czekają na Unię

W Rudyszwałdzie odkryto, że środkiem miejscowej drogi przebiega granica polsko-czeska. Okrycia tego dokonano przy okazji nieudanej próby wyremontowania tej drogi. Próba była nieudana, gdyż nie wiadomo, czyją własnością jest dziurawa droga. Ani Czesi, ani Polacy nie chcą wyłożyć pieniędzy na łatanie dziur. W związku z tym dziury muszą poczekać na Unię Europejską.

NIK na tropie ryby

Co ma zrobić wędkarz po złowieniu ryby? Usmażyć ją? Nie! Po trzykroć nie! Wędkarz, po złowieniu nawet marnej płoteczki musi ją zmierzyć dokładnie linijką, zważyć na wadze, następnie dane te odnotować w specjalnym kajeciku! Musi w nim też zapisać datę i miejsce połowu. A następnie złożyć raport w macierzystym kole wędkarskim!

Obowiązek taki narzuciła wszystkim wędkarzom Najwyższa Izba Kontroli specjalnym rozporządzeniem. NIK, która nie może pochwalić się znaczącymi sukcesami w wykrywaniu aferzystów, postanowiła udowodnić, że przysłowie „tylko ryby nie biorą" nie jest prawdziwe.

Kradzieże polskie

Kobieta i trzej mężczyźni napadli na stację benzynową w Katowicach i ze znajdującego się na niej sklepiku skradli 104 czekoladowe batoniki.

Za napastnikami ruszyły w pościg aż cztery policyjne patrole. Kiedy sprawców ujęto, okazało się, że już nie mają przy sobie batoników. Podejrzewa się, że zjedli je podczas pościgu.

Nowa forma strajku głodowego

Alfred Budner, poseł Samoobrony z Wielkopolski, opracował interesującą formę strajku głodowego. Doszedł on do wniosku, że po co ma sam się głodzić i doprowadzać do ruiny swój cenny, poselski organizm, skoro mogą to zrobić za niego jego własne świnie.

Dlatego zapowiedział, że jego liczące ponad dwa tysiące wieprzków stado nie będzie jeść ani pić, protestując w ten sposób przeciwko zbyt niskim cenom skupu żywca.

Świnie poparły pomysł posła, gdyż czują się bardzo niedocenione.

Koziołek na stanowisku

Nie powiodła się próba odwołania ze stanowiska wiceprzewodniczącego rady miejskiej w Stargardzie Szczecińskim radnego Jarosława Koziołka. Jest to ten radny, o którym już pisaliśmy, że ogłosił się namiestnikiem Bożym i zaczął przygotowywać świat na przyjście Jezusa Chrystusa.

Głosowanie nad odwołaniem Koziołka się nie powiodło z powodu sprzeciwu radnych SLD, którzy uznali, że można być jednocześnie wiceprzewodniczącym i wysłannikiem niebios. W ten sposób załatwili sobie u niego zbawienie.

Mistrz szykuje się do walki

W Polsce pojawił się Andrzej Gołota, przez niektórych nazywany bokserem. Stanął przed sądem w Sopocie, gdzie jest oskarżony o pobicie pasażera taksówki.

Na kilkakrotne pytania sądu: „Czy pan go pobił?", Gołota niezmiennie odpowiadał: „Jeszcze nie", dając tym samym dowód, że ciągle trenuje i jest w każdej chwili gotowy do walki.

Z kręgów arystokratycznych

Jerzy Jaskiernia, herbu jednoręki bandyta, został baronem świętokrzyskim. Skórka ma być u niego podkomorzym. **(kk)**

W Bokinach nikt nie wygrał, ale jeszcze wiele czasu minie...

Zanim powróci spokój

Już od progu opowiada o zdanym właśnie egzaminie ze strzelania. Poszło świetnie: kilka ósemek, jedna siódemka, czyli strzały prawie w środek tarczy. Za dwa-trzy dni odbierze pozwolenie na broń i będzie mógł sobie kupić pistolet.

ANNA MIERZYŃSKA

– Tego jeszcze nie było, żeby proboszcz na plebanii z bronią siedział – sam się sobie dziwi ksiądz Stanisław Dudek.

„Rozpoczęła się od czerwca 2003 roku wojna jak w Czeczenii i trwa z przerwami do dziś. Jest wśród nich trzech przywódców, pozostali zaś działają w ukryciu jak partyzanci." Tak o sytuacji w Bokinach, niewielkiej parafii w gminie Łapy, pisze anonimowy autor. List, z którego pochodzi cytat, dostało we wtorek kilkudziesięciu mieszkańców wsi.

– To napisał ksiądz – dowiedzieliśmy się we wsi.

– Skąd pan wie? – pytam mieszkańca Bokin. – Przecież podpisano „parafianie".

– To proboszcz, wiadomo – mężczyzna jest niezachwiany w swojej pewności. – On nie takie rzeczy już wyprawiał. A jak to parafianie, to czemu się nie podpisali? My, jak pisaliśmy list do biskupa, podpisywaliśmy się imieniem i nazwiskiem!

Lista ze 176 nazwiskami trafiła do biskupa łomżyńskiego, ks. Stanisława Stefanka, w maju 2003 r. Już wtedy wielu parafianom zależało na szybkim pozbyciu się proboszcza.

– Udało się dopiero teraz – wzdychają mieszkańcy.

Od tamtego dnia prawie co tydzień jeździli do Łomży, by w Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej domagać się swoich praw. Nie chcieli mieć ks. Stanisława Dudka za proboszcza.

– I nie mamy – podkreślają. – Tyle złego ten człowiek narobił.

W poprzedni piątek zapadła decyzja, że w Bokinach nie będzie już proboszcza. Raz w tygodniu do wsi będzie przyjeżdżał ksiądz odprawić mszę. I tyle. A ks. Dudek pomieszka na plebanii do maja, może kilka tygodni dłużej, potem zostanie przeniesiony.

– Nie mogę potwierdzić tych informacji, ponieważ ksiądz biskup nie wydał jeszcze oficjalnego dekretu – tłumaczy ks. Paweł Bejger, który w Kurii Biskupiej w Łomży odpowiada za kontakty z mediami. – Mogę tylko zapewnić, że rozwiązanie konfliktu w Bokinach to dla księdza biskupa priorytetowa sprawa.

Dekretu nie ma, ale ludzie wiedzą.

– Wygraliśmy – mówią.

– Wygrałem – twierdzi też ks. Dudek. – Jestem na urlopie, odpocznę sobie. A potem dostanę nową parafię, spokojniejszą. Bo w tej po prostu nie da się żyć. Taka karna parafia...

„Oko za oko, ząb za ząb"

(Księga kapłańska)

Wystarczy przespacerować się z księdzem wokół kościoła, by zauważyć, że we wsi dzieje się źle. W sąsiednich domach w oknach poruszają się firanki, za którymi widać zaniepokojone twarze. W przejeżdżającym samochodzie głowy pasażerów i kierowcy obracają się prawie o 180 stopni – długo obserwują, co tym razem dzieje się u księdza. Znowu coś wymyślił?

Jeszcze zanim wyjedziemy z plebanii, wszyscy zainteresowani już wiedzą, że redaktorzy przyjechali do proboszcza. Radny, który dzień wcześniej nie chciał rozmawiać na temat Bokin, teraz sam telefonuje.

– Wszystkich musicie wysłuchać – podkreśla. – Bo myśmy taki list dostali, nieobiektywny. Wydrukujecie go?

Właściciel sklepu także wyciąga list spod lady. Niewielka koperta, znaczek z pieczątką białostockiej poczty, w środku – trzy zadrukowane kartki.

– Jak to wydrukujecie, pójdziemy do prokuratury – ostrzega.

List, zatytułowany „Najnowsza sytuacja w parafii Bokiny w oczach parafian i księdza proboszcza", to opowieść o tym, jak ciężkie jest życie proboszcza.

– To stek bzdur – nie przebierają w słowach napotkani mieszkańcy. – Na pewno napisał to proboszcz, on różne bzdury wymyśla. My nie walczymy z Kościołem, bo z Kościołem walczyć nie można. My walczymy z tym człowiekiem. On nas od wiary odciąga, od Kościoła!

Proboszcz też pokazuje list.

– Dostałem go wcześniej, jakiś nieznany człowiek przywiózł mi trzy kopie. A jeden pocztą przyszedł – mówi. – Może to moi zwolennicy? Bo tu, w Bokinach, jest prawica i lewica. Prawica chce, żebym tu do grobu pozostał. A lewica – to nawet żebym zamarzł na tej zrujnowanej plebanii, to by dla nich dobrze było!

„Ustami wróg zwodzi"

(Księga Psalmów)

Nierówna walka toczy się od ponad roku. Nierówna – bo z jednej strony na kamienie i donosy, z drugiej – na słowa i wyzwiska. Choć może to wszystko nieprawda? Obie strony zarzucają sobie kłamstwa, w ogólnym zacietrzewieniu nikt już dziś nie wie, co się naprawdę wydarzyło. Proboszcz wyciąga plik kartek z wypisanymi zdarzeniami od sierpnia 2003 do stycznia 2004. Czego tam nie ma... I podsłuch na linii telefonicznej prowadzącej do plebanii, i groźby, i anonimy, w końcu nawet rozbita butelka z benzyną pod drzwiami plebanii.

– O wszystkim informowałem policję – zapewnia ks. Dudek i pokazuje policyjne protokoły. Na większości widać to samo zdanie: „Postępowanie umorzono z powodu niewykrycia sprawcy".

– Rzeczywiście, mamy zgłoszenia z parafii Bokiny – przyznaje nadkom. Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Każdy sygnał jest wyjaśniany.

Nie chce jednak powiedzieć, czy wokół księdza rzeczywiście dzieje się coś złego, czy to raczej wynik przewrażliwienia proboszcza.

– Nie jestem od oceniania. Nie mogę podać takich informacji – powtarza kilkakrotnie.

Jedno jest pewne – szyby na plebanii są wybite, a lampy przy kościele zniszczone. Nawet przykościelne rynny leżą na ziemi.

– Komuś przeszkadzały – mówi proboszcz.

– To sam ksiądz te szyby wybijał i lampy zniszczył – oburzają się mieszkańcy Bokin. Co prawda, nikt tego nie widział, ale wszyscy gadają. – No bo kto inny?

Wszyscy za to słyszeli, co proboszcz mówił w czasie mszy świętych.

– Ubliżał nam – co do tego ludzie są zgodni. Bo czy się godzi wypominać, że ludzie grosze na tacę dają? Albo że w parafii brudno i biednie? „Obecnie ksiądz proboszcz niejednokrotnie publicznie ubliżał swoim poprzednikom i parafianom. Wiele razy stwierdził, że w otoczeniu kościoła panuje brud, smród i ubóstwo. Poprzedni proboszczowie nie robili nic, a na jego barki spadł obowiązek zaprowadzenia porządku. Zakomunikował, że parafianie, którym nie podobają się jego rządy, mogą wysłuchać mszy świętej w innych parafiach. Nie są to jedyne przykłady niewłaściwego postępowania księdza proboszcza" – napisali członkowie rad sołeckich w Bokinach i Wólce Waniewskiej w liście do łomżyńskiej kurii.

Poprzedni proboszcz był w Bokinach trzy lata.

– Już po trzech miesiącach chciał stąd wyjechać – twierdzi ks. Dudek.

– U nas ludzie często kłócili się z proboszczami – przyznają ci mieszkańcy wsi, którzy nie zaangażowali się w konflikt. Na ogół wolą siedzieć cicho, ale co prawda, to prawda – ludzie z Bokin nie są najłatwiejsi do współżycia.

„Jeśli cię kto uderzy w jeden policzek, nadstaw mu drugi"

(Ewangelia św. Łukasza)

– Wszystko zaczęło się od rady parafialnej i od ludzkich ambicji – diagnozuje proboszcz. Radę tę ksiądz rozwiązał na początku 2003 r., bo – jak mówi – uniemożliwiała doprowadzenie do porządku kościelnych zabudowań. Mieszkańcy obu wsi, należących do parafii: Wólki Waniewskiej i Bokin, uradzili, żeby nową radą parafialną stała się istniejąca rada sołecka. To nie spodobało się proboszczowi.

– Kościół to nie samorząd – stwierdził i rady nie zaakceptował. Potem było już tylko coraz gorzej.

– Chcieliśmy się porozumieć, wiele razy próbowaliśmy, ale się nie dało – zapewnia Piotr Herman, sołtys Bokin.

Były donosy, ulotki, wiejskie zebrania, tworzenie list za i przeciwko księdzu, coraz mniejsze ofiary na tacę, żądania rachunków za odprawiane msze święte. Tak przynajmniej pamięta ostatnie miesiące sam ks. Dudek. Proboszcz też się zaangażował w lokalną wojnę – ot, choćby to, że wcześniej za pogrzeb trzeba było płacić 700 zł, potem – 1400 zł.

– Nawet od samotnej matki tyle wziął! – nie kryją oburzenia mieszkańcy.

– Bo w donosie napisali, że tyle biorę. To zacząłem brać – tłumaczy.

Wystarczyło, by ktoś w nocy przeszedł koło plebanii, ksiądz wzywał policję. Na mszach wyrzucał ludziom, że nie chcą pracować.

– Był nieprzyjemny. Rozkładał się na ambonie i krzyczał, jacy to my źli jesteśmy – opowiadają parafianie. – Na końcu to do kościoła może z 15 osób chodziło. Ludzie się błąkali po obcych parafiach.

– Jakie 15 osób? Ponad sto zawsze było na mszy o 9 w niedzielę i kilkadziesiąt na sumie – wylicza proboszcz.

„Wrogowie moi nieustannie czyhają na mnie"

(Księga Psalmów)

A na początku było tak dobrze. Ludzie i jedzenie księdzu przynosili, i drewno do pieca, i nawet pieniądze na uporządkowanie terenu wokół kościoła się znalazły.

– Potem chciałem zrobić remont plebanii, ale na zebraniu jeden z parafian powiedział: „Nam na głowę nie leci. Jak księdzu leci, niech zrobi remont we własnym zakresie". Zapytałem, czy inni zgadzają się z jego zdaniem. Cisza. To im powiedziałem, że nie mają czego tu, na plebanii, szukać.

– Księdzu nie ma co wierzyć. To, co on opowiada, to się w głowie nie mieści – komentują wierni. – A że nas z plebanii wyrzucił, to prawda.

Bolesnych słów padało coraz więcej. Proboszczowi wypominano jego młodą (za młodą!) gospodynię i to, że hoduje psy, których dzieci się boją. Parafianie do dziś pamiętają, jak znaleźli na drzwiach kościoła kartkę: „msze święte nie będą odprawiane do odwołania". Jakże to tak, bez mszy? Pamiętają też, że proboszcz domagał się pieniędzy za wydanie najdrobniejszego zaświadczenia, a czasami w ogóle odmawiał ich wydania. Spirala wzajemnej niechęci nakręcała się coraz bardziej. W końcu proboszcz wystąpił o pozwolenie na broń.

– Muszę się jakoś bronić – tłumaczy. – Nie żeby od razu strzelać, ale jakby było jakieś najście na plebanię w nocy, to trzeba będzie tej broni użyć. Ale tylko tak, na postrach. Pod nogi będę strzelał.

– Może być z tego jakaś tragedia – ostrzega Stanisław Zochowski, gminny radny, który zna księdza Dudka. – Bo do kogo on będzie strzelał? Do parafian? Księdzu to różaniec i brewiarz potrzebny, a nie broń!

Kilkadziesiąt osób podpisało się pod listem do białostockiej policji, by nie dawała księdzu pozwolenia. Ale stosy policyjnych raportów zrobiły swoje – policja uznała, że ksiądz ma podstawy do tego, by obawiać się o własne bezpieczeństwo.

– Co to będzie? Przecież to chory człowiek! – denerwuje się mieszkaniec Bokin. Ale na wszystkich badaniach – także psychologicznych – proboszcz otrzymał pozytywne wyniki. Egzamin praktyczny zdał świetnie. Już od czwartku legalnie może nosić przy sobie broń. Czy będzie umiał strzelić do własnego parafianina?

– Sam fakt, że mam broń, wystarczy. Przestraszą się, bo nie będą wiedzieli, co zrobię – przewiduje ks. Dudek.



A. Zgiet

– Muszę się jakoś bronić. Nie żeby od razu strzelać, ale jakby było jakieś najście na plebanię w nocy, to trzeba będzie tej broni użyć. Ale tylko tak, na postrach. Pod nogi będę strzelał – mówi proboszcz.

„A Ja wam powiadam: miłujcie waszych nieprzyjaciół"

(Ewangelia św. Mateusza)

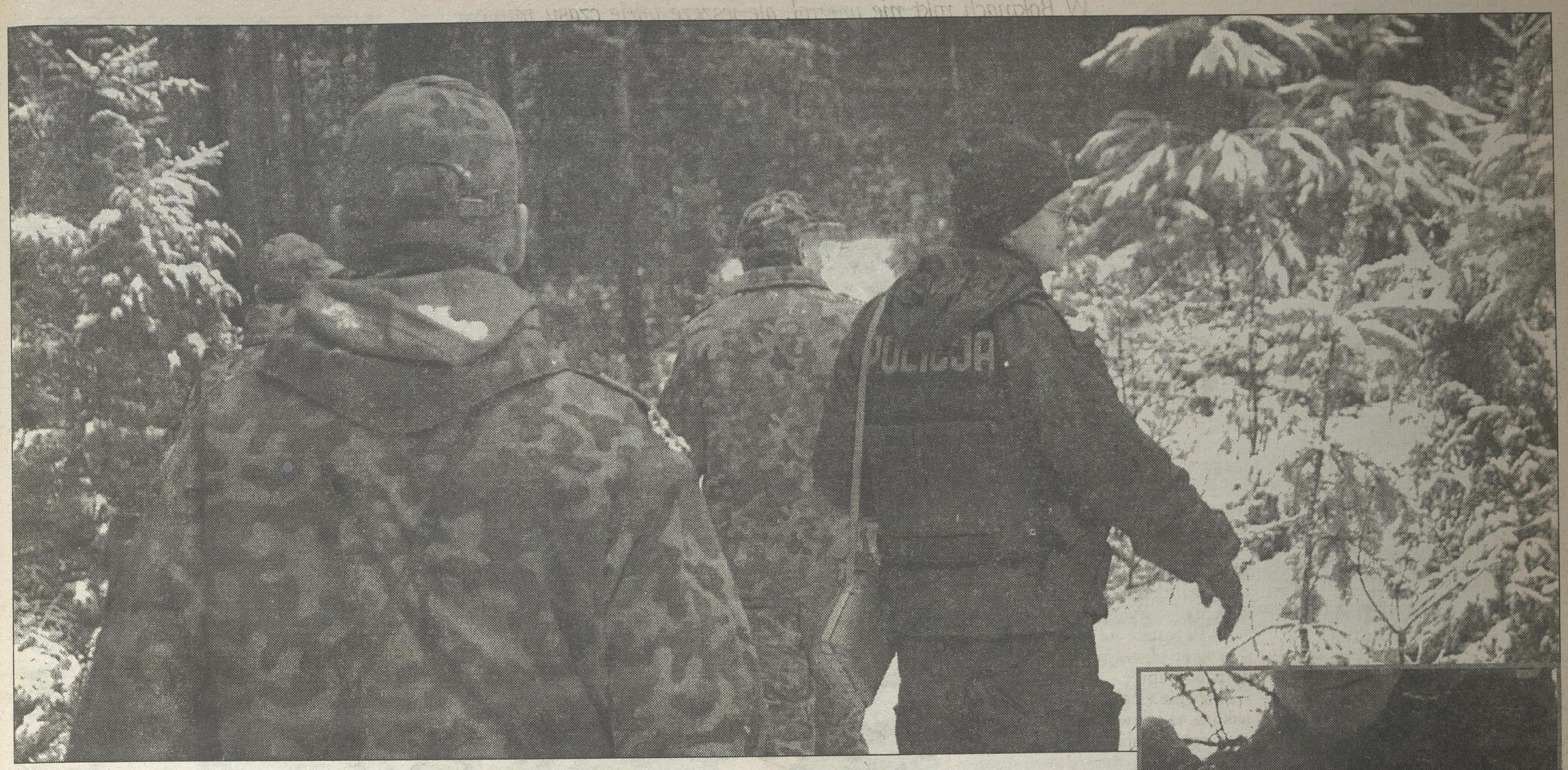
Oficjalnie wojna w Bokinach już się skończyła. Biskup podjął salomonową decyzję, z której zadowolone są obie strony. Skłóceni ludzie będą jednak musieli wytrzymać ze sobą ponad trzy miesiące.

– Do maja? Nie wiem, czy tyle damy radę – zastanawia się zafrasowany sołtys. – Nikt nam nic o maju nie mówił... Przecież proboszcz już teraz mszy nie odprawia, to po co tu będzie siedział?

– Na pewno nie ucieknę stąd po cichu, że niby jednego dnia jestem, a drugiego mnie nie ma – zapewnia ks. Dudek. – Ja nie z takich. Na koniec jeszcze im wszystkim podziękuję. I nie będę się bał.

Wszystkie cytaty użyte w śródtytułach pochodzą z Biblii Tysiąclecia.

bm



Najgorszą plagą są polujący nielegalnie myśliwi

Nie kłusują z biedy

Sarna męczy się we wnyku kilka godzin, zanim zdechnie. Dzik jest silnym zwierzęciem, jego agonia trwa nawet godzin kilkanaście. Kłusownicy nie znają litości. Trzebią leśną zwierzynę i przerabiają ją na kiełbasy. Te zamawiają u nich białostoczanie na komunie, wesela, chrzciny...

JOLANTA GADEK

Poniedziałek, posterunek policji w Bondarach. W odprawie służbowej przed akcją „Kłusownik 2004" uczestniczy 23 policjantów, strażnicy leśni, graniczni, przedstawiciele koła łowieckiego „Bóbr".

– Dziś sprawdzimy rejon wsi Podozierany, Dublany, Cisówka – mówi asp. sztabowy Krzysztof Pawłowicz z sekcji prewencji Komendy Miejskiej Policji, organizator działań. – Szukajcie wnyków w miejscach żerowania leśnej zwierzyny, na ścieżkach, obrzeżach lasu. Tworząc tyralierę zachować ze sobą kontakt wzrokowy i głosowy na wypadek, gdyby ktoś nieostrożnie wszedł w potrzask.

Uczestnicy akcji dzielą się na dwie grupy. Każdej z nich towarzyszy pies tropiący.

Ponowa utrudnia

Ponowa, czyli świeży śnieg, który spadł w nocy, utrudnia poszukiwanie kłusowników.

– Śnieg zaciera ślady kłusowników oraz zwierząt. W takich warunkach trudno jest odnaleźć tropy – mówi Roman Tarasewicz, komendant Straży Leśnej w Nadleśnictwie Żednia.

Obie grupy przedzierają się przez las. W zaroślach w pobliżu wsi Gorbacze policjanci znajdują wnyk. Jest to zwykła stalowa linka z pętlą. Jednym końcem przywiązana mocno do drzewa, drugim leciutko do zarośli. Nisko przy ziemi, na dziki albo sarny. Na skraju lasu, niedaleko pola, na które zwierzyna leśna wychodzi żerować, gdy przyciśnie ją głód.

Policjanci zdejmują wnyki. Pies podejmuje trop. Prowadzi jak po sznurku do rolniczych zabudowań oddalonych od miejsca znalezienia wnyka o kilkaset metrów. To za mało, żeby przeszukać posesję czy zatrzymać mężczyznę.

– Zawsze może powiedzieć, że chodzi po okolicy i stąd wzięły się jego ślady w lesie – mówią funkcjonariusze. – Widocznie poszedł dziś rano sprawdzić, czy coś wpadło we wnyki. Nic nie było, wrócił do domu. Na pewno nie trzyma też w zabudowaniach mięsa. Ale będziemy mieli go na oku. W końcu kiedyś wpadnie...

Dino węszy jak szalony. Tropienie zwierzyny i śladów po lesie to dla niego duża frajda, zajęcie dużo ciekawsze od patrolowania białostockich ulic. Sierżant Marek Mancewicz, przewodnik, nie musi go zachęcać do pracy.

Żyją z lasu

Okolice zalewu Siemianówka to jeden z ulubionych przez kłusowników terenów w woj. podlaskim. Dawniej kłusownictwo najbardziej kwitło we wsiach pod Białowieżą. Teraz tam jednak więcej dacz i domów zakupionych przez naukowców i mieszkańców stolicy, niż miejscowych. Kłusownictwo zaś nadal jest zmorą okolic Michałowa, Gródka, Sokółki czy Moniek.

– W naszych lasach jest dużo dzików, jeleni i różnej drobnej zwierzyny – mówi Zdzisław Bosko, nadleśniczy Nadleśnictwa Żednia. – Wielu kłusowników żyje po prostu z lasu: zabijają dziką zwierzynę, kradną drzewo, zbierają grzyby i jagody... Znają teren tak samo dobrze jak my, umieją się w nim poruszać, tak, żeby nie zostać zauważonym. Ściganie ich nie jest prostą sprawą.

Policjanci ze strażnikami kilka tygodni temu zatrzymali mężczyznę, który nigdzie nie pracuje, nie ma renty ani emerytury, nie prowadzi gospodarstwa. Podczas patrolowania lasu funkcjonariusze znaleźli wnyki. Pies doprowadził do zabudowań. Tam okazało się, że wokół domu mężczyzna rozłożył suche siano, żeby zwabić leśną zwierzynę. W jego lodówce znaleziono trzydzieści kilogramów mięsa pochodzącego ze skłusowanej łani.

– Siano było kradzione. Łania skłusowana. Mężczyzna opalał dom kradzionym drewnem. Kradł także prąd – podłączył się do linii nielegalnie i nie płacił rachunków – wyliczają leśnicy.

Mężczyzna nie usiłował nawet tłumaczyć. Nie sądził, że robi coś złego. Wyrósł w lesie i z niego żyje. Tak jak jego ojciec i dziad.

DNA z dzika

Takich ludzi jest coraz mniej. Leśnicy ścigają ich, ale i rozumieją.

– Tacy kłusownicy zabijają zwierzynę z głodu, na swoje potrzeby – mówi Roman Tarasewicz. – Najgorszą plagą są obecnie kłusujący myśliwi. To ludzie, dla których nielegalny odłów zwierząt to jedynie uzupełnienie domowego budżetu. Nie kłusują z biedy lecz dlatego, że to lubią. Mało tego, zapisują się do kół łowieckich, zostają myśliwymi tylko po to, żeby to robić.

We wrześniu ubiegłego roku na uroczysku Brzezina skłusowano dzika. W pobliżu myśliwskiej ambony leśnicy i policjanci znaleźli ślady farby (to myśliwskie określenie krwi zwierzęcia). Popytali w okolicy, sprowadzili psa tropiącego. Dotarli do zabudowań w kolonii Cisówka, położonych w sąsiedztwie lasu i zalewu. Przeszukali je i znaleźli świeżą skórę dzika oraz część zamrożonego mięsa ze skłusowanego zwierzęcia.

Widać było, że 65-letni gospodarz trudni się tym procederem od dawna. Miał mnóstwo narzędzi kłusowniczych – 20 siatek do nielegalnego połowu ryb, niewody, wnyki. Była tam też specjalna wyciągarka do oprawiania tuszy zwierzęcia, noże. Gospodarz od lat był członkiem koła łowieckiego „Bóbr". Członkiem tego samego koła był również jego 40-letni syn, mieszkaniec Białegostoku...

Policjanci z białostockiej komendy miejskiej ustalili, że syn mieszkańca Cisówki tego dnia gościł u ojca ze swymi kolegami – również myśliwymi z koła „Bóbr" – z Michałowa. Podczas przeszukania ich samochodów znaleziono w bagażniku ślady farby...

– Podejrzewaliśmy tych mężczyzn o kłusownictwo od jakiegoś czasu, ale nie mieliśmy żadnych dowodów – mówi Pawłowicz. – Wtedy postanowiliśmy zrobić wszystko, żeby wreszcie ponieśli karę. Na naszą prośbę przeprowadzono badania DNA śladów krwi z bagażnika. Okazało się wówczas, że samochodem przewożono dwie tusze dzika.

Przeciwko mężczyznom skierowano sprawy do sądu. Wszyscy zostali też zawieszeni w prawach członkowskich przez zarząd koła łowieckiego. Jeśli zapadnie wyrok skazujący, zostaną z koła wykluczeni, stracą też pozwolenie na broń.

Kiełbasa z dzika

Leśnicy szacują, że kłusownicy trzebią nielegalnie ok. 10 proc. zwierzyny leśnej.

– Może nawet jeszcze więcej – mówi myśliwy mieszkający w pobliżu Bondar. – Nie podam swojego nazwiska, bo tu wszyscy się znają. Podczas akcji przeciwko kłusownikom najczęściej wpadają przypadkowe osoby albo ktoś, kto wyjątkowo nie ma farta. Leśnicy pościągają wnyki, które za jakiś czas pojawią się w tych samych miejscach. Ile tu myśliwi nakłusują jeleni i łani, to nie da się zliczyć. A przecież policja i leśnicy robią akcje w porozumieniu z członkami koła...



P. Niemczynowicz

Tym razem nie udało się nikogo schwytać na gorącym uczynku kłusowania, ale oczyszczono las z wnyków

– Dlatego tym razem o działaniach wiedział jedynie prezes koła „Bóbr" i skarbnik tego koła – mówi komendant straży leśnej. – Dlatego też zorganizowaliśmy akcję w poniedziałek, dzień nietypowy na takie działania. Wszyscy przyzwyczaili się, że takie akcje są w piątek, sobotę czy niedzielę...

Wszyscy są zgodni, że nielegalny odstrzał zwierzyny prowadzony przez członków kół łowieckich to coraz większy problem. W tym również można dopatrzeć się przyczyn ekonomicznych. Wpisowe do koła nierzadko sięga 2-3 tys. zł. Składki członkowskie też są niemałe – finansuje się z nich budowę ambon, dokarmianie zimowe zwierząt, hodowlę bażantów. Myśliwy musi przestrzegać okresów ochronnych na zwierzynę, nie może ustrzelić więcej sztuk niż wynosi jego przydział. Każdą sztukę musi zgłosić w kole, wypełnić stosowne dokumenty i uiścić odpowiednią opłatę.

– Ten, kto ustrzeli zwierzę na „lewo", nie ponosi tych opłat oraz nie zmniejsza swojego „przydziału" – mówi Wiaczesław Puczyński, szef koła łowieckiego „Bóbr". – Sprawca okrada zarówno własne koło, kolegów, jak i lasy państwowe. Staramy się za wszelką cenę przeciwdziałać temu procederowi, ale jest to trudne.

Myśliwego trudno jest złapać na kłusowaniu. Broń ma legalnie, może jej używać w lesie. Ma prawo strzelać do zwierzyny. W razie kontroli zawsze tłumaczy się, że miał brudne ręce i nie „wypisał odstrzału" albo zamierzał przeznaczyć tuszę na własne potrzeby i z domu miał zadzwonić do koła i powiadomić o tym...

Jeśli nikt go nie przyłapie, wiezie mięso bezpośrednio do masarni, z której miał zamówienie. Tam dostaje po ok. 3 zł za kilogram dziczyzny.

– Wiemy, które podbiałostockie masarnie przyjmują dziczyznę i przerabiają ją na kiełbasy – mówi Tarasewicz. – W sklepie kilogram kiełbasy z sarny kosztuje dwadzieścia kilka złotych. Skłusowana łania to 150-200 kg czystego mięsa. Ale wiemy też, że masarze nierzadko oszukują klientów – do dziczyzny dodają cielaczka....

Jeleń jest roślinożercą, rzadko zdarza się, żeby cierpiał na choroby zagrażające człowiekowi. Ale dzik je padlinę. Może być zarażony włosieniem. Osoba, która zje takie zarażone mięso, naraża się na poważną chorobę. A takiego mięsa, które trafia do masarni od kłusowników, nikt nie bada.

Z kuszą do lasu

Ostatnio coraz częściej wśród kłusowników popularne są również kusze. Teoretycznie są one przeznaczone do połowu ryb. Okazało się jednak, że broni tej można również używać do zabijania zwierząt leśnych.

Policjanci i leśnicy wracają z lasu po zakończonych działaniach. Tym razem nie udało się nikogo schwytać na gorącym uczynku kłusowania, ale oczyszczono las z wnyków. W sumie znaleziono 77 wnyków i 2 potrzaski.

Leśnicy nie mają złudzeń – wkrótce w lesie pojawią się kolejne pułapki na zwierzynę. Stalowa linka jest tania, łatwo z niej wykonać pętlę.

Sejm jak biuro podróży

Lubisz egzotyczne podróże, ale brakuje ci pieniędzy na spełnianie najskrytszych marzeń? Wystarczy zostać posłem i świat stanie przed tobą otworem. Bez problemu będziesz mógł podróżować nawet do najbardziej egzotycznych krajów, a co najważniejsze – na koszt podatnika.

JAN OSIECKI

W minionym roku parlamentarzyści zarezerwowali sobie w budżecie sejmu aż cztery miliony złotych na swoje zagraniczne podróże. I tyle wydali. W tym roku kwota zarezerwowana na delegacje parlamentarne ma wzrosnąć do 6 mln zł.

Jak ustaliliśmy, przez 11 miesięcy ubiegłego roku posłowie wyjeżdżali 345 razy, a kancelaria sejmu musiała kupić aż 944 bilety lotnicze dla parlamentarzystów. Statystycznie, w ciągu każdego miesiąca wyjeżdżały 32 grupy posłów, w sumie liczące 85 osób.

Kilku parlamentarzystów zwiedzało m.in. Tajwan, Libię oraz ostatni bastion komunizmu – Koreę Północną. A spotkania nawet z bliskimi sąsiadami nie zawsze odbywały się w najbardziej logicznym miejscu. Posłowie z grupy polsko – białoruskiej spotkali się ze swoimi kolegami w... Marakeszu.

Polak Arab dwa bratanki...

Darmowe bilety lotnicze parlamentarzyści mają tylko na przeloty po kraju, jednak znaleźli sposoby, aby bezpłatnie zwiedzać nawet najbardziej egzotyczne kraje. Pierwszy to udział w pracach grup przyjaźni między Polską a różnymi państwami. Posłowie po zapisaniu się do takiego zespołu na początku kadencji muszą cierpliwie poczekać na okazję do odwiedzenia swoich przyjaciół zza granicy.

W spisie grup bilateralnych z tej kadencji najbardziej egzotyczny jest zespół parlamentarny Polska – Azja Środkowo Zachodnia. Partnerami naszych parlamentarzystów są takie odwieczne bastiony demokracji jak... Afganistan, Iran i Pakistan. Co ciekawe, grupę zdominowała Samoobrona. W chwili jej powstania było tam aż pięciu działaczy z ugrupowania Andrzeja Leppera.

Postanowiliśmy sprawdzić co wiedzą politycy o krajach, z którymi współpracują.

– Do przyłączenia się namówił mnie szef tej grupy Zbigniew Kałamaga. A że kiedyś zdawałem na Uniwersytet Jagielloński na geografię, więc powodem wstąpienia były także dawne zainteresowania – opowiada Józef Cepil (Samoobrona). Zarówno on, jak i jego koledzy z grupy twierdzą, że wiedzą wszystko o państwach, z którymi współpracują.

– Pozostało mi sporo wiadomości z tamtych czasów, a poza tym regularnie kupuję roczniki polityczne – zapewnia Cepil. Poseł poległ jednak już na pierwszym pytaniu w naszym teście. Poprosiliśmy go określenie ustroju politycznego obowiązującego w Afganistanie. – Jaki tam ustrój jest? – zasępił się i zmarszczył czoło. – Tam jest demokracja parlamentarna! – oświadczył po dłuższym namyśle. – To jak nazywa się największe ugrupowanie w afgańskim parlamencie? – drążyliśmy dalej. – Tego nie wiem – przyznał w końcu. I wiedzieć nie mógł, bo w Afganistanie nie ma parlamentu. Ustrój można określić jako „przejściowy" – państwem rządzi prezydent Hamid Karzai (który kontroluje tylko 5 proc. terytorium) oraz rada wyłoniona z poszczególnych klanów. Prawdopodobnie na początku nowego roku zostanie przyjęta konstytucja Afganistanu i po wyborach powszechnych powstanie tam parlament.

Poseł wykazał się równie niewielką wiedzą na tematy dotyczące Iranu. – Tam rządzi Ajatollach – usłyszeliśmy, w odpowiedzi na pytanie jaki jest ustrój tego państwa. Józef Cepil zapewniał, że więcej może powiedzieć o historii tych krajów i o ich geografii, jednak chcąc uniknąć dalszych wpadek oszczędziliśmy mu pytań dotyczących powierzchni tych trzech państw i wielkości ich populacji.

Jeżdżą tam, gdzie lubią

– Kolegom, którzy tam byli pewnie utkwiło w pamięci kto ich witał i wiedzą więcej – westchnął w końcu Cepil.

Postanowiliśmy to sprawdzić. Z takim samym testem poszliśmy do szefa grupy Zbigniewa Kałamagi (SLD). Poseł na początku roku raz z trójką kolegów był w Iranie, a jak twierdzi, był to już jego trzeci w życiu wyjazd do tego kraju.

– Jestem zafascynowany państwami tego regionu. Nie jestem ekspertem, ale sporo o tych krajach wiem, przede wszystkim o Iranie – oświadczył Kałamaga. To wyjaśniałoby dlaczego oblał test wiedzy o Afganistanie. Według niego, ten kraj to republika prezydencka. Jednak okazało się, że poseł równie mało wie o Iranie. – Tam, podobnie jak w Afganistanie, jest republika islamska. Prezydent i parlament wybierani są w powszechnych wyborach, istnieje też coś w rodzaju rady ministrów – wyliczał co wiedział, gdy padło pytanie o ustrój tego kraju. Nie pomogły nawet liczne podpowiedzi. A odpowiedź była banalna. Iran to republika prezydencka.

Szef grupy poległ także na podchwytliwym pytaniu dotyczącym języków używanych w Iranie.

– Czym różni się język Farsi od Dari? – zapytaliśmy. – Czytałem kiedyś jakieś opracowania na ten temat. Tam języków jest tak dużo, że tego wszystkiego nie da się spamiętać – oświadczył. Tymczasem obie te nazwy to określenia języka perskiego, który jest używany na terenie całego Iranu.

Na korytarzach sejmu po cichu powtarzana jest informacja, że posłowie wstępują do grup bilateralnych z państwami, do których chcą wyjechać. Pośrednio potwierdził to Wojciech Mojzesowicz, szef koła parlamentarnego PBL, pytany na początku kadencji czemu zapisał się tylko do grupy polsko – białoruskiej.

– Ja nie mam czasu na dalekie wyjazdy – stwierdził wówczas.

Jak nie z grupą to na konferencję

Posłowie mają także drugi sposób na podróżowanie za darmo. Okazją do skorzystania z biletów lotniczych na koszt podatników są wyjazdy na konferencje oraz spotkania różnych instytucji międzynarodowych.

Regularnie posłowie latają do Francji (głównie Strasburga) oraz Belgii (Brukseli) z racji coraz bliższego momentu wejścia do Unii Europejskiej.

Nie brakuje jednak egzotycznych wypraw. Na tej liście przodują Chiny. W tym kraju w styczniu gościła sześcioosobowa grupa parlamentarzystów. Osiem miesięcy później do Hongkongu pojechał samotnie Piotr Gadzinowski (SLD). Jako cel wizyty wymienił spotkanie z władzami tego regionu oraz przedstawicielami kultury i mediów. Nie udało nam się ustalić, czy poseł dzielił się z chińskimi kolegami po fachu doświadczeniem z pracy w tygodniku „NIE". Natomiast sezon wyjazdów do Państwa Środka zamknęła wrześniowa wyprawa dziewięciu parlamentarzystów do Szanghaju.

Miłośnikiem Armenii okazał się szef klubu parlamentarnego SLD Jerzy Jaskiernia. Wyjeżdżał tam w ciągu roku aż cztery razy. Niemal za każdym razem znajdował inny powód. W lutym był obserwatorem wyborów prezydenckich. Miesiąc później pojechał z tego samego powodu. W maju Jaskiernia odwiedził Erewan, aby tym razem obserwować wybory parlamentarne. A w sierpniu pojechał jako wysłannik instytucji europejskich i ekspert od sytuacji w Armenii.

Najciekawszy jest fakt, że liczba poselskich wyjazdów maleje w okresie wakacyjnym. Za granicę wybierają się tylko nieliczni parlamentarzyści, ale ich wyjazdy są niezwykle egzotyczne. W sierpniu do Korei Południowej wybrało się dwóch posłów: Bogusław Wontor (SLD) poleciał z wizytą z okazji letniej uniwersjady, a Artur Zawisza (PiS) spotkać się kolegami z międzynarodowej unii parlamentarzystów w służbie społeczeństwa. We wrześniu z wizytą w Hawanie był Jan Rzymełka (PO). Poseł uczestniczył w konferencji dotyczącej zwalczania pustynnienia.

Maltę, Cypr i Turcję zwiedził Andrzej Grzesik z Samoobrony. Poseł z wykształceniem średnim zawodowym reprezentował Polskę na forum Komisji Rady Europy do spraw migracji, uchodźców i demografii. Parlamentarzysta niewiele mówi o tym co robi.

– Praca polega na prowadzeniu debaty jak te kraje rozwiązują te problemy – oświadczył.

Na ten rok parlamentarzyści zaplanowali jeszcze więcej wyjazdów. W projekcie budżetu na swoje podróże zagraniczne przeznaczyli 6 mln zł. I zapewne będą się starać, by te fundusze właściwie wykorzystać.



Fot. Archiwum

Przez 11 miesięcy ubiegłego roku posłowie wyjeżdżali 345 razy, a kancelaria sejmu musiała kupić aż 944 bilety lotnicze dla parlamentarzystów

KALENDARIUM WYJAZDÓW POSŁÓW

STYCZEŃ 2003
W ciągu miesiąca było 26, a wyjechało w sumie 65 posłów
Najczęstszy kierunek lotów: Francja – 5 wyjazdów

LUTY 2003
Lotnisko odwiedzały 23 grupy parlamentarzystów, wyjechało 55 posłów
Najczęstszy kierunek lotów: Belgia – 7 wyjazdów

MARZEC 2003
Wyjazdów było 35, a skorzystało z nich 65 posłów
Najczęstszy kierunek lotów: Francja – 9 wyjazdów

KWIECIEŃ 2003
Z Sejmu wyjechało 27 grup, w podróż wybrało się 83 posłów
Najczęstsze kierunki lotów: Belgia i Niemcy – po 5 wyjazdów

MAJ 2003
Wyjazdów 43, a wyjechało 171 posłów
Najczęstszy kierunek lotów: Belgia – 11 wyjazdów

CZERWIEC 2003
Wypraw było 64, a w podróż wybrało się 182 posłów
Najczęściej odwiedzany kraj: Belgia – 24 razy

LIPIEC 2003
Wyjazdów 21, wyjechało 56 posłów
Najczęściej odwiedzany kraj: Belgia – 7 razy.

SIERPIEŃ 2003
Wyjazdów 9, wyjechało 11 posłów
Powtarzających się kierunków wyjazdów nie było

WRZESIEŃ 2003
Wyjazdów 32, wyjechało 81 posłów
Najczęściej odwiedzane państwo: Francja – 6 wyjazdów

PAŹDZIERNIK 2003
Wyjazdów 36, wyjechało 82 posłów
Najczęściej odwiedzane państwo: Belgia – 6 wycieczek

LISTOPAD 2003
Wyjazdów 29, wyjechało 93 posłów
Najczęściej odwiedzany kraj to Francja – posłowie wybierali się tam aż 7 razy.

PODLASCY POSŁOWIE TAKŻE NALEŻĄ DO SEJMOWYCH GRUP BILATERALNYCH:

– Barbara Ciruk, SLD: Polska – Azja Południowo-Wschodnia, Polska – Białoruś, Polska – Rosja
– Mieczysław Czerniawski, SLD: Polska – Rosja
– Aleksander Czuż, SLD: Polska – Rosja, polsko-śródziemnomorska, przewodniczący grupy polsko-cypryjskiej
– Michał Kamiński, PiS: Polska – Rosja, Polska – Ukraina
– Józef Laskowski, niezależny: polsko-bałtycka
– Józef Mioduszewski, PSL: Polska – państwa Beneluksu
– Genowefa Wiśniowska, Samoobrona: polsko-bałtycka, Polska – Ukraina, Polska – Chiny
– Marek Zagórski, SKL: Polska – państwa Beneluksu
– Jan Zaworski, SLD: polsko-bałtycka, Polska – Rosja

Podlascy parlamentarzyści podróżują służbowo za granicę nie tylko z grupami bilateralnymi. Genowefa Wiśniowska (Samoobrona) i Michał Kamiński (PiS) są obserwatorami w Parlamencie Europejskim, bardzo często wyjeżdżają więc do Brukseli i Strasburga. Wiśniowska była też na Litwie, Ukrainie i w Hiszpanii. Na Litwę często jeździ także poseł Andrzej Fedorowicz (LPR), ponieważ jest członkiem Parlamentu Polsko-Litewskiego. Zdarzają się również wyjazdy służbowe, których nie finansuje Sejm czy Senat – najczęściej na zaproszenia międzynarodowych organizacji. Z takiego zaproszenia organizacji prawosławnej skorzystał senator Sergiusz Plewa – wyjechał do Australii.

Święto zakochanych może mieć różne twarze – jedni celebrują miłość, inni demonstrują niechęć

Walenty odrzucony

Dzień św. Walentego uchodzi za święto zakochanych, ale co mają zrobić ci, którzy akurat nikogo nie kochają? Pozostaje im nienawiść albo przynajmniej zaangażowanie się w akcje antywalentynkowe. A tych w USA nie brakuje – donosi agencja Associated Press z Nowego Jorku. Samotni jednak mogą przeżyć także walentynki w bardziej łagodny sposób.

AGNIESZKA KASZUBA

Jedni uwielbiają walentynki, inni nie znoszą, uważając, że to najlepszy przykład amerykanizacji naszej kultury.

Znowu amerykanizacja

– Święto bardzo szybko przyjęło się w naszej kulturze. Może dlatego, że jesteśmy narodem kochliwym, który nie przepuści żadnej okazji do okazywania uczuć? A może po prostu lubimy się bawić – mówi dr Zbigniew Suszczyński, kulturoznawca z Uniwersytetu w Białymstoku. – Może trudno uwierzyć, ale w Anglii jeszcze na początku XX wieku nie było to zbyt popularne święto. Panowały wtedy surowe czasy wiktoriańskie. Dopiero w latach 20. obyczaj się rozpowszechnił.

Tradycją stało się, że Brytyjczycy wysyłają do siebie tego dnia kartki z wyrazami sympatii. Pocztówki z wyznaniami miłości, np. „Kocham cię, mój słodki misiu" można kupić w każdej księgarni i sklepie papierniczym. Ważne jest, by ich nie podpisywać. Zabawa polega na tym, aby odbiorca sam odgadł, kto jest nadawcą.

Na obce wzorce w naszej kulturze z pewnością nie mogą narzekać producenci i sprzedawcy, dla których początek lutego to okres świetnych interesów. Witryny sklepów kuszą wystrojem, w którym dominują różnej wielkości serca, przypominając wszystkim o zbliżających się walentynkach.

Z odrobiną czarnego humoru

Samotni oraz wszyscy, którzy mają zwyczaj iść pod prąd, próbują w Stanach Zjednoczonych dać odpór zalewowi słodkości, pluszowych różowych misiów i kiczowatych kartek z życzeniami. Na przykład w Chicago szereg barów zaprasza w sobotę na antywalentynkowe imprezy. Nie będzie tam czekoladowych serduszek, za dekorację posłużą baloniki, ale... wyłącznie czarne.

Rok temu na takich wieczorkach można było dostać drinka gratis za przyniesienie zdjęcia byłej lub byłego. Do klubów organizujących tego typu imprezy przyszły tłumy. W tym roku również organizatorzy nie muszą obawiać się o frekwencję, bo samotnych-sfrustrowanych jest coraz więcej i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych. W polskim Internecie coraz częściej pojawiają się strony z anglojęzycznymi „Kto nienawidzi walentynek, może się wpisać" lub „Jeśli uważasz, że miłość jest głupotą – przyłącz się do nas".

Co bardziej przedsiębiorczy zwęszyli już nawet możliwość zarobienia na tym antytrendzie. W wielu sklepach, a przede wszystkim w Internecie, można kupić antywalentynkowe kartki. Przykładowy napis z takiej antywalentynki brzmi: „Ty jesteś najlepsza... ze wszystkich moich żon!".

Zniewolone walentynki

Są jednak jeszcze bardziej sfrustrowani od Amerykanów... Obchody Dnia Świętego Walentego są obrazą hinduskiej kultury – tak twierdzą członkowie nacjonalistycznej organizacji Sziv Sena. Prawie co roku palą oni demonstracyjnie pocztówki z miłosnymi wyznaniami przed parlamentem Indii w New Delhi. Manifestanci domagają się też zakazania świętowania dnia zakochanych, przynajmniej w taki sposób, w jaki zwykli to robić mieszkańcy Zachodu. Walentynki nie są też mile widziane w Arabii Saudyjskiej. Tamtejsza policja religijna nakazała wycofać ze sprzedaży róże, maskotki i kartki okolicznościowe. Ponadto fatwa, czyli islamski edykt religijny, zabronił handlu wszelkimi innymi prezentami w czerwonym kolorze, by nie stały się one formą wyrażenia uczuć.

Samotny sposób bycia

Większość samotnych nie ma jednak aż tak zradykalizowanych poglądów. Walentynki dla nich to najczęściej dzień refleksji nad miłością, którą utracili, bądź której nigdy nie przeżyli.

Zdaniem psychologów, w Polsce pojawiło się pokolenie samotnych 30-latków.

W atrakcyjnym, kolorowym świecie coraz więcej osób odczuwa osamotnienie. Wielkie miasta i szybkie tempo życia oddziałują szczególnie destrukcyjnie na jednostki wrażliwe i ambitne. Ale samotność dotyczy także silnych i pewnych siebie. Ci często wybierają ją sami. Interesujące jest to, że osobami samotnymi są najczęściej jednostki uzdolnione, nietuzinkowe, wręcz wybitne.

Grażyna ma 32 lata. Od pięciu lat jest specjalistą ds. marketingu w dużej białostockiej firmie. Bardzo lubi swoją pracę i wkłada w nią całą swoją energię.

– Zaczynałam jako asystentka w dziale promocji – mówi Grażyna. – Teraz jestem szefem działu.

Grażyna oprócz sukcesów zawodowych ma liczne grono przyjaciół i znajomych. Jej życie towarzyskie to wspólne imprezy, zabawy, liczne spotkania.

– Na tym wszystkim w ogóle mi nie zależy. Oczekuję od ludzi szczerości. I rzadko ją otrzymuję. Pozory, łagodzenie kantów... Relacje z ludźmi są znośne do momentu, gdy „jesteś super". Ale jeśli naprawdę potrzebujesz pomocy, nikt nie chce z tobą rozmawiać ani nawet słyszeć o twojej słabości.

Grażyna właśnie z tych powodów woli być sama. Tylko w walentynki, kiedy witryny sklepowe wypełnione są czerwonymi sercami i innymi miłosnymi symbolami, zastanawia się, czy może istnieje gdzieś osoba, której mogłaby zaufać. Ale szybko odrzuca taką myśl.

– Takich facetów po prostu nie ma – tłumaczy. – A to całe walentynkowe zamieszanie obliczone jest na komercyjny zysk... Dlatego co roku kupuję sobie taki miłosny gadżet, aby dać komuś zarobić. Czysty kapitalizm... – dodaje z uśmiechem.

Walenty uśmiechnięty

Nie wszyscy jednak do problemu swojej samotności podchodzą w tak poważny i depresyjny sposób. 22-letni Maciek rozstał się ze swoją dziewczyną kilka miesięcy temu.

– Tak widocznie miało być – mówi wzruszając ramionami.

Walentynki nie powodują w nim żadnej depresji czy głębokiego zamyślenia. Przeciwnie: są inspiracją do ciekawych pomysłów.

– W tym roku kupię bukiet herbacianych róż i rozdam je najsympatyczniejszym dziewczynom w Białymstoku.

Dwa lata temu Maciej spędzał także samotnie dzień zakochanych. Wybrał się na imprezę do klubu studenckiego i próbował oczarować swym wdziękiem wszystkie panie.

– Wypożyczyłem smoking, oczywiście z czarnym cylindrem, zarzuciłem biały szal i wyruszyłem na polowanie – wspomina Maciek. – Uwodzicielskie spojrzenia, nienaganne maniery i wspaniały wygląd... Właśnie w taki sposób poderwałem swoją ostatnią dziewczynę.

W tegoroczne walentynki jednak nie ma zamiaru rozglądać się za jakąś towarzyszką życia.

– Niedawno uświadomiłem sobie, że jeszcze na to mam czas. Na razie muszę dokładnie wybadać grunt i korzystać z uroków życia samotnego kawalera.

Single lubią się bawić

Osoby samotne mają 20, 30, 40 i więcej lat. Studiują, pracują, są na emeryturze. Co ich łączy? Lubią się bawić, ale nie mają z kim. Są singlami. Chcieliby to zmienić. Szukają. Może wspólna zabawa zbliży ich do siebie, może w tańcu spotkają bratnią duszę. Miłość albo przyjaźń. Kogoś, z kim będą mogli wypełnić samotne chwile.

Z myślą o nich Biuro Kojarzenia Par organizuje w okolicy walentynkowego święta bale karnawałowe.

– Powstał pomysł, żeby zrobić tę imprezę i to nie tylko naszym klientom, ale wszystkim osobom, które czują się singlami – mówi Aneta Wądołowska. – U nas ciągle jest jakaś bariera, żeby wyjść samotnie. Inaczej jest w aglomeracjach większych, tam mnóstwo osób przychodzi na takie imprezy. Zamiast siedzieć w czterech ścianach warto przyjść, poznać kogoś, nieoniecznie płeć przeciwną, porozmawiać, spotkać się – dodaje.



Walentynkowe gale

Właściwie każdy klub organizuje walentynkową imprezę. Już od kilku dni w wystrojach wnętrz górują czerwone serca i amorki. Puby i dyskoteki oferują niezapomnianą miłosną noc. W klubie Krąg i restauracji Turkus oprócz tradycyjnej kolacji dla zakochanych, właściciele postanowili zabawić się w swatki.

– Przy stolikach będziemy usadzać samotne osoby tak, aby mogły razem w romantycznym nastroju spędzić walentynkowy wieczór – mówi jeden z pracowników. – Kto wie, co może z tego później wyniknąć...

REKLAMA



Nawet 10 206 km za darmo!

www.peugeot.com.pl

Peugeot 206. Błyskotliwy samochód. Bogate wnętrze, kusząca sylwetka i coś jeszcze... Teraz dzięki specjalnemu rabatowi możesz sobie pozwolić nawet na 10 206 km jazdy ekstra! Swobodnie! Oferta dotyczy samochodów z 2004 roku. Szczegóły w salonach Peugeot. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

206 PEUGEOT

Liczba samochodów ograniczona.

Białystok	Ełk	Suwałki
POZNAŃSKI AUTO	AUTO SERWIS	AUTO SERWIS
ul. 27 Lipca 1/1	ul. Suwalska 88	ul. Sejneńska 24
tel. 0-85/675-57-21	tel. 0-87/621-59-71	tel. 0-87/566-08-36

Życzenia Walentynkowe

Myślę o Tobie zawsze i wszędzie.
Myślę o tym, że życie jest piękne.
Ja Cię kocham i pragnę jednego
- by nikt nie zniszczył
szczęścia naszego.

Kaczorkowi - Ruda.

Kochanej babci Walentynie Grygoruk
z Bielska Podlaskiego
spełnienia marzeń, zdrowia i szczęścia
życzą wnusia Julenka,
córka Joanna i zięć Jarosław.

W dniu Walentynek
życzę wszystkim spełnienia marzeń
i odnalezienia swej drugiej połówki.

Kocham Cię Kaczorku - Ruda.

Obłoczki wędrują po niebie,
może Ci powiedzą,
jak ja kocham Ciebie.

Tadkowi - żona.

Kocham Cię szczerze na spacerze,
na rowerze, przy barierze.
Jak kaczka swe pierze.
Kocham Cię tak mocno,
że aż mnie cholera bierze.

Od Krysi dla Maćka.

Andrzej!
Jeśli się kocha to wie, że się żyje.
Najważniejsza w życiu jest miłość,
a największe szczęście w życiu
to móc i umieć kochać.

Najważniejszemu - M.G.

Kochana Elu,
gdy Cię ujrzałem pierwszy raz,
wiedziałem, że jesteś tą jedyną.
Proszę umów się ze mną.

Mariusz z Mercedesa.

Gdy wspomnę pieszczotę
Twych rąk
i niebieskość Twych oczu,
wiatr co nam szepce słowa miłości,
to me serce jedno Ci powie
- wracaj kotku zdrowy do domu.

Aga.

Kochaniutkiej Grażynie
dziesięć tysięcy przytulańców,
sto tysięcy buziaczków
i milion całusków przesyła

Mruczek Kochany.

KONKURS WALENTYNKOWY

Konkurs na najładniejsze życzenia walentynkowe rozstrzygnięty!

Autorzy pięciu życzeń zamieszczonych w wyróżnionej ramce otrzymują nagrody. Nagrodę główną - kosz ze słodyczami i męskie perfumy otrzymuje czytelniczka - „Aga". Nagrody pocieszenia - kosz ze słodyczami otrzymują pozostałe cztery osoby.

Gratulujemy!

Po upominki prosimy zgłaszać się do białostockiej redakcji Gazety Współczesnej, ul. Suraska 1 do pok. nr 23. Prosimy o odebranie koszy najpóźniej w ciągu 2 tygodni.

100 lat temu August Storck (znany też jako August Oberwelland) rozpoczął produkcję słodkich specjałów w Werther, w Niemczech. Wkrótce to niewielkie miasteczko stało się znane nie tylko dzięki śmietankowym cukierkom Werther's Original, ale i innym lubianym smakołykom. Sama firma Storck rozrosła się i jest dziś jednym z największych producentów cukierków, pralin i wafli na świecie. Do tej pory jednak Storck pozostał firmą rodzinną, w której pasja do słodyczy i tajniki ich wytwarzania są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Z okazji obchodów roku jubileuszowego firma Storck ufundowała dla czytelników kosze pełne słodkich specjałów.



Każdy gwiazdkę ma na niebie,
dla każdego gwiazda lśni,
ja wybrałam właśnie Ciebie,
moją gwiazdą jesteś Ty.

Dla mego kochanego Krzysztofa
pamietająca Monika.

Wieczorem cisza pokryła świat,
gwiazdy zabłysły na niebie,
każdy ma w sercu jakiś kwiat,
a ja mam w sercu Ciebie.

Kochanemu Marcinowi
woja mała myszka Monika.

Misiu to życzenia dla Ciebie.
Bez Ciebie nie ma mnie.
Wszystko co robię - robię dla Ciebie
i z myślą o Tobie.
Ja po prostu Cię Kocham!

Jestem Twoja..Tygrysku

Misiaczku, Króliczku, Robaczku,
Chomiczku, Zajączku, Mój Pajączku.
Liczba Twych imion
jest astronomiczna,
lecz mnie to nie myli
i zapewniam o swej miłości
w tej chwili!

DK

Kocham Cię tak,
jak nikt nigdy nikogo nie kochał.

Kochanemu Skarbusiowi
Ewusiek.

Kochanej żonie Małgosi
z okazji dnia Świętego Walentego
oraz zbliżającej się
pierwszej rocznicy ślubu
szczęścia, zdrowia i słodyczy

mąż Marek życzy!!!

Za czułość i ciepło, oczy czarujące,
za usta namiętne i serce gorące,
za wspólne chwile troski i radości.
Składam Ci Joleczko
wyrazy miłości.

Marcin

WALENTYNKI Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ I AVONEM

W konkursie kuponowym nagrody w postaci wody toaletowej, olejku do masażu oraz żelu pod prysznic, wygrali:

1. *Jerzy Bogdan, Białystok*
2. *Barbara Cimoch, Białystok*
3. *Diana Gawęcka, Zambrów*
4. *Elżbieta Zamojtuk, Jasionówka*
5. *Leonida Kaniecka, Białystok*
6. *Bożena Popławska, Bielsk Podlaski*
7. *Irena Łuksza, Hajnówka*
8. *Aleksandra Stasieluk, Korycin*
9. *Urszula Wiszowata, Augustów*
10. *Marlena Flanc, Białystok*

W konkursie SMS-owym nagrody w postaci kremu do ciała, wygrali:

1. *Justyna Łuczak, Białystok*
2. *Kamil Czyżewski, Białystok*
3. *Sylwester Małachowski, Białystok*
4. *Karolina Sidorowicz, Białystok*
5. *Justyna Kuprewicz, Kowale Oleckie*



Nagrodzone osoby prosimy o odbiór nagród w terminie 14 dni, w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pok. nr 25, nr tel. (085) 748-74-23.

AVON
the company for women

0 801 353 303 www.avon.com.pl

Tysiąc buziaczków,
milion uscisków
dla mojego Kochanego
Króliczka

Twój Janusz

Gdyby księżyc umiał mówić,
gdyby odgadł myśli me,
to na pewno by wypaplał,
jak ja mocno kocham Cię.

Dla kochającego męża Darka
zawsze kochająca Agnieszka.

Agniesiu - każdy dzień z Tobą
rozświetla moje serce
ciepłym strumieniem światła.
Pragnę z Tobą spędzić
każdą sekundę życia.

Andrzej P. 210401

Marysiu, jesteś sensem
i jedynym celem mego życia.
Spotkałem Cię przypadkiem,
a okazało się, że czekałem
na Ciebie całe życie.

Kocham Cię. Paweł.

Kocham Cię jak słońce na niebie,
jak deszcz w wiosenny poranek,
Mojej Kochance Jej własny
Kochanek

Józef

Wiele dróg przeszedłem,
by odnaleźć Ciebie,
a teraz się czuję z Tobą jak w niebie

Kasieńce - Dariusz

Z aktorką Renatą Dancewicz rozmawia Andrzej Leśniewski

Świat nie jest kolorowy

– Czy starasz się w jakiś sposób wpływać na swój wizerunek?

– Nie jestem osobą, która zastanawia się nad tym jak jest odbierana przez innych. Jest mi to zupełnie obojętne. I nie utożsamiam się – tak do końca – z wizerunkiem jaki mam w mediach.

– Podobno Twoi rodzice byli bardzo przeciwni temu, abyś została aktorką?

– Tak. Jak większość zresztą rodziców chcieli dla swojego dziecka stabilizacji, bezpieczeństwa życiowego, a aktorstwo wiąże się z ciągłym ryzykiem. Jednak ja wolę ryzyko i nieuregulowany tryb życia. Z biegiem lat moi rodzice zaakceptowali mój wybór. Pamiętam, kiedy zdawałam do szkoły teatralnej, to liczyli po cichu, że się nie dostanę, odwodzili mnie od tego pomysłu, a szczególnie moja babcia, która miała uprzedzenia i skojarzenia z XIX wieku, kiedy to aktorów nie chowano w poświęconej ziemi.

– Żałujesz trochę, że nie ukończyłaś szkoły teatralnej?

– Chyba nie. Gdybym skończyła tę szkołę to, mogę powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że nie byłabym w ogóle aktorką. To, że teraz wykonuję ten zawód było spowodowane tym, że mnie wyrzucono ze szkoły. Dziekan Jan Machulski obudził we mnie tym przekorę. Nie chciałam, by ktoś za mnie decydował. Zrobiłam wiele rzeczy, na które nie zdobyłabym się normalnie. Mam motywację negatywną, wolę mieć pod górkę w życiu, bo inaczej jest nudno.

– Jesteś już aktorką jakiś czas. Jakie minusy tego zawodu dostrzegasz?

– Za minus można poczytywać to, że to jest zawód gdzie nie ma się zapewnionego jutra. Z drugiej strony tak się porobiło, że rzadko który zawód czy praca zapewnia przyszłość. Minusem jest także to, że nie ma u nas prawdziwego kina jak we Francji, Włoszech czy nawet Czechach. W pewien sposób ubolewam, że jestem aktorką w Polsce, bo tam kręci się o wiele więcej fajnych filmów.

– Co zadecydowało o tym, że grasz obecnie w serialu pt. „Na Wspólnej"?

– Dostałam propozycję, która nadeszła w takim momencie, że mi się to spodobało. Uznałam, że nie mam kontrargumentu, żeby nie grać w takim serialu. To wszystko wiąże się z sytuacją aktorów w Polsce. Jestem aktorką i chcę się utrzymywać z tego co robię, i nie chciałabym być kelnerką albo pracować gdzie indziej. Chcę grać, a skoro nie mam innej możliwości, to z wdzięcznością przyjęłam tę propozycję. Nie żałuję tej decyzji i cieszę się, że przedłużyliśmy kontrakt na dalsze odcinki.



– Jak czujesz się w roli prawniczki w tym serialu?

– Dobrze się czuję w tej roli, ponieważ ta postać nie jest zbyt odległa ode mnie jeśli chodzi o osobowość. Dość szybko ją polubiłam.

– Nie miałaś problemów z powrotem na plan serialu po urodzeniu dziecka?

– Nie. Weronika została wysłana na dwa miesiące do Brukseli, do pracy i potem wróciła do Polski, żeby urodzić dziecko.

– Jak czujesz się w roli młodej mamy?

– Jest to taka rewolucja w życiu. Marzę o tym, żeby przespać dziesięć godzin bez przerwy, co mi się kiedyś zdarzało dość często. Macierzyństwo to męcząca impreza. Mam nadzieję, że będzie coraz lepiej. Czuję się dobrze, czasami jestem zmęczona i wściekła. Na szczęście mam już opiekunkę i humor mi się poprawił.

– Kiedy rozmawialiśmy ostatnim razem to wykluczałaś posiadanie dziecka. Co się stało, że zmieniłaś zdanie?

– Mówiłam, że nie chcę mieć dzieci i w dalszym ciągu nie chcę ich mieć. Gdyby wszystkie dzieci były planowane, to populacja ludzka byłaby o wiele mniejsza. Jurek jest dzieckiem nieplanowanym, ale oczywiście chcianym. Przyjęłam to wszystko z dobrodziejstwem inwentarza, ale w dalszym ciągu nie zauważam u siebie jakiegoś ogromnego instynktu macierzyńskiego. Dalej jakby nie przepadam za dziećmi.

– Jakie jeszcze zmiany w Twoim życiu w związku z tym nastąpiły?

– Jestem trzymana na strasznie krótkiej smyczy, ponieważ karmię go piersią i muszę być dostępna co dwie godziny, a czasami nawet częściej, bo on jest bardzo żarłoczny. Osobowościowo się nie zmieniłam. Może mam mniej czasu dla siebie i rzadziej grywam w brydża.

– Wystąpiłabyś z synkiem na planie serialu?

– Nie. Moją córeczkę w serialu gra prawdziwa dziewczynka – Oliwia. Mój synek nie mógłby grać dziewczynki, bo widać, że to chłopiec i jest bardzo gruby z racji swojej żarłoczności. Poza tym on jest chłopcem, więc nie wiem jakby to wpłynęło na jego preferencje seksualne gdyby grał dziewczynkę w tak młodym wieku ubrany w falbanki i różowości.

– Czy w związku z urodzeniem się synka poczułaś jakąś odpowiedzialność za niego?

– Nie poczułam. Może to jeszcze za wcześnie. Wiadomo, że jestem za niego odpowiedzialna, ale nie czuję jakiegoś brzemienia. Nie martwię się też tym, że ten świat jest pełen zła, przemocy, brudu i moje dziecko będzie musiało w nim żyć. Owszem fajniej byłoby, żeby świat był przyjazny, kolorowy ale jest jaki jest. Dbam o synka, ale nie czuję czegoś co mnie przytłacza albo wiąże w związku z tym. Nie jest tak, że nie pojadę do Meksyku czy nie skoczę już na linie dlatego, że coś tam.

– Do czego masz słabość?

– Do ciast różnego rodzaju.

– A co z papierosami? Nadal palisz?

– Jestem palaczką i lubię palić papierosy, ale bez przesady. Zdecydowałam się jednak na urodzenie dziecka i rzucenie palenia przyszło mi bez trudu. Teraz tym bardziej nie palę, bo go karmię. Myślę, że tak w kwietniu, maju kiedy przestanę go karmić piersią, to chyba z chęcią sobie zapalę.

– Czy małżeństwo wchodzi w grę w Twoim życiu czy jednak je nadal wykluczasz?

– Nie zależy mi na małżeństwie w dalszym ciągu. Uważam to za jakiś tam konwenans społeczny, jeżeli on komuś pomaga to fajnie. Dla mnie małżeństwo, rodzina, posiadanie dzieci to nie jest cel, do którego się dąży. Nie rozumiem jak ktoś mówi, że chce mieć rodzinę. Ja mam rodzinę. Mam mamę, ojca, babcię brata, kuzynów. Małżeństwo, dziecko jest naturalną konsekwencją tego, że spotkałam kogoś kogo kocham i ten ktoś mnie kocha. Jeśli komuś będzie zależało na małżeństwie ze mną, to ja mogę wyjść za mąż, ponieważ dla mnie nie jest to takie ważne, żeby nie być czyjąś żoną, ale też kompletnie nie zależy mi żeby nią być.

– Czy miłość dodaje Ci skrzydeł, wpływa w jakiś sposób na Twoje życie?

– Jestem szczęśliwa, bo nieczęsto trafia się nam osoba, z którą chciałoby się spędzić kawałek życia, z którą miło spędza się czas, która nie drażni. Nie jestem osobą, która boi się samotności i musi mieszkać z kimś. Lubię samotność. Jeżeli mam jednak kogoś, z kim chcę być, to jestem z tego bardzo zadowolona. Nie można określić jednak jak to długo będzie trwało.

– Co jest dla Ciebie celem w życiu?

– Mogę powiedzieć, że moim celem w życiu jest bycie wesołą, pogodną staruszką, która nie będzie żałowała, że czegoś nie zrobiła. Lepiej jest robić różne głupoty, czy grzechy, niż potem być starszą osobą, która jak widzi młodych ludzi całujących się na ulicy, to spluwa.

Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

ARiMR

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o wpis do ewidencji producentów

Nie spełnią się przepowiednie złych proroków. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czyni wszystko, aby nadrobić opóźnienia i aby polscy rolnicy otrzymali dopłaty bezpośrednie. Już od 9 lutego br. Agencja przyjmuje wnioski o wpis do ewidencji producentów. Żeby ubiegać się o dopłaty obszarowe, a także inne formy finansowego wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, wszyscy potencjalni beneficjenci muszą uzyskać wpis do ewidencji producentów. Wpis taki następuje na podstawie prawidłowo wypełnionego wniosku, złożonego w biurze powiatowym ARiMR nie później niż 21 dni przed złożeniem pierwszego wniosku o płatności bezpośrednie.

W wyniku wpisu do ewidencji Agencja nada podmiotowi niepowtarzalny na terenie całego kraju 9-cyfrowy numer identyfikacyjny, charakteryzujący go w centralnej bazie danych. Wpisowi do ewidencji producentów podlegają: producent rolny, przetwórca, organizacja producentów oraz podmiot prowadzący zakład utylizacyjny.

Producent rolny, niezależnie od liczby posiadanych gospodarstw, dostaje jeden numer identyfikacyjny. W przypadku małżeństwa oraz innych podmiotów będących współposiadaczami gospodarstwa rolnego, jeden numer zostaje nadany osobie, na którą współmałżonek lub współposiadacz wyraził zgodę, wpisując jej imię i nazwisko na formularzu wniosku. W przypadku producentów działających w formie spółki cywilnej jeden numer identyfikacyjny jest nadawany jednemu ze wspólników, na którego wyrazili zgodę pozostali wspólnicy. Zgoda ta musi być udzielona przez wpisanie imion i nazwisk oraz złożenie podpisów wszystkich członków spółki na formularzu wniosku.

Podmioty podlegające wpisowi do ewidencji producentów mogą występować w następujących formach prawnych: osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, czyli różne spółki (jawna, partnerska, komandytowa, komandytowo-akcyjna). Mogą to być też zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze, dla których organem założycielskim są jednostki rządowe lub samorządowe powołane zarządzeniem wojewody, uchwałą rady powiatu lub urzędu gminy.

Kompletnie wypełniony formularz należy złożyć nie później niż na 21 dni przed terminem składania pierwszego wniosku o płatności. Formularze wniosku oraz załącznika dla organizacji producentów są dostępne w biurach powiatowych ARiMR oraz na stronie internetowej www.arimr.gov.pl. Wypełniony wniosek należy złożyć w biurze powiatowym ARiMR właściwym ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy. Wnioskodawca może wysłać wniosek pocztą.

Producent rolny, składając wniosek o wpis do ewidencji producentów, nie dołącza żadnych załączników potwierdzających stan posiadania gruntów.

Pełnomocnik wnioskodawcy zobowiązany jest do złożenia dokumentów poświadczających pełnomocnictwo – oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu.

Kierownik biura powiatowego Agencji wydaje zaświadczenie o nadanym numerze lub decyzję o odmowie nadania numeru identyfikacyjnego niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 14 dni od wpłynięcia wniosku. Od decyzji przysługuje odwołanie do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR, za pośrednictwem kierownika biura powiatowego, w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji. Decyzja o odmowie nadania numeru identyfikacyjnego może być wydana np. w przypadku, gdy system wykaże, że producent ma już wcześniej nadany numer, a chcąc uniknąć sankcji wystąpił ponownie o wpis do ewidencji.

Producent rolny, przetwórca, organizacja producentów oraz podmiot prowadzący zakład utylizacyjny są obowiązane do zgłoszenia każdej zmiany danych zawartych we wniosku (np. zmiana nazwiska, zmiana adresu do korespondencji), w terminie 14 dni od zaistnienia zmiany, w biurze powiatowym ARiMR. Zmianę zgłasza się na formularzu wniosku o wpis do ewidencji producentów z zaznaczonym polem w sekcji I. Cel Zgłoszenia „zmiana danych".

Posiadacze oznakowanych zwierząt, które zostały zarejestrowane w systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt Agencji, prowadzonym na podstawie przepisów o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej, mają już nadany numer identyfikacyjny. Są jednak obowiązani do złożenia wniosku o wpis do ewidencji producentów w terminie 14 dni od dnia otrzymania formularza takiego wniosku od Agencji.

Trzeba koniecznie pamiętać, że we wniosku należy podać numer konta bankowego. Jeżeli rolnik nie ma rachunku bankowego, powinien jak najszybciej o to zadbać. Bez niego Agencja wniosku nie przyjmie.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zachęca rolników do uczestnictwa w spotkaniach instruktażowo-szkoleniowych, które są zaplanowane na luty i marzec w wielu wsiach. Terminarz tych spotkań dostępny jest w biurach powiatowych ARiMR i urzędach gmin. Można na nich nauczyć się, jak wypełniać wnioski.

Wniosek o wpis do ewidencji jest stosunkowo prosty. Od 9 lutego br. Agencja przyjmuje wnioski od rolników w swoich biurach powiatowych. Wypełnienie wniosku nie jest trudne. Nie warto czekać na ostatni moment – składając wcześnie wnioski rolnicy ułatwią pracę Agencji i zwiększą szanse na otrzymanie dopłat obszarowych.

Artykuł sponsorowany

Walentynki stają się okazją do przypomnienia najsławniejszych romansów i poplotkowania...

Jak kochają gwiazdy

Marilyn Monroe zaśpiewała Kennedy`emu „Happy Birthday Mr. President", żona Elvisa Presley`a dostała od niego czterokaratowy, diamentowy pierścionek, a wokalistka Jennifer Lopez od swojego narzeczonego – rolls royce`a. Natomiast aktorka Melanie Gryffith w dowód miłości do swojego męża, Antonio Banderasa, wytatuowała na własnym ramieniu jego imię, a Angelina Jolie – wypisała imię ukochanego swoją krwią na ulubionym podkoszulku...

DOROTA NAUMCZYK

Wielkie miłości, namiętne romanse, wspaniałe śluby... Ale i zdrady, rozstania, rozwody. Tym żyje Hollywood. I to nie tylko na dużym ekranie. Spotykającym się na filmowym planie aktorom zdarzają się różne uniesienia, które potem powodują lawinę wydarzeń również w ich prywatnym życiu...

Hiszpanka kontra Australijka

Przykładem może być rozpad trwającego 11 lat małżeństwa rudawej Australijki Nicole Kidman („Godziny", „Dogville", „Malice") i Toma Cruisa („Raport mniejszości", „Mission Imposible", „Firma"). Pechowy dla ich związku był kręcony w 2001 roku film „Vanilla Sky", w którym Tom Cruise wystąpił u boku pięknej Hiszpanki Penelope Cruz. Co prawda, Penelope zaprzecza jakoby na filmowym planie coś między nią a Tomem „zaiskrzyło", jednak w prasie coraz częściej zaczęły pojawiać się ich wspólne zdjęcia i zarazem doniesienia o rozpadzie małżeństwa Toma i Nicole. Ta uznana za wyjątkowo stałą w uczuciach para w 2001 roku zdecydowała się na rozwód. Tom rozpoczął nowe życie u boku Penelope, a Nicole zaczęła szukać szczęścia w ramionach kolejnych mężczyzn. Najpierw głośno było o jej romansie z aktorem Adrienem Brody`m („Pianista"), a potem z muzykiem Lennym Kravitzem. Ciągle jednak okazywało się, że to nie to...

– Starożytni Grecy, poeci, pisarze i filozofowie głowili się nad pytaniem, czym jest miłość i nikt, włącznie ze mną, nie znalazł odpowiedzi na to pytanie... – mówi Nicole Kidman. – Ale wiem, że warto jej poszukiwać!

Nicole ciągle więc szuka swojej prawdziwej miłości. I nie wiadomo, czy nie okaże się nią... były mąż. Ostatnio bowiem znowu coraz częściej widuje się ich razem. Podczas tegorocznej ceremonii rozdania Złotych Globów nie odstępowali się na krok. Mimo tego, że na uroczystość przybyli oddzielnie, kiedy tylko się zobaczyli, padli sobie w ramiona i razem spędzili cały wieczór. Jeszcze nie wiadomo, czy chcieli pokazać światu, że mimo „przejść" żyją w zgodzie, czy też jest to zapowiedź wielkiego powrotu?

Stara miłość nie rdzewieje

Dowodem na to, że „stara miłość nie rdzewieje" może być historia aktorki Angeliny Jolie („Lara Croft, Tomb Rider", „Kolekcjoner kości"). Angelina ostatnio bowiem wróciła w ramiona byłego męża Johnny`ego Lee Millera („Trainspotting"). Tę swoją największą miłość poznała w 1994 roku na planie filmu „Hakerzy", od razu się w nim zakochała, zresztą z wzajemnością. I rok później odbył się ślub. Zaraz po uroczystości Angelina wypisała na swoim ulubionym podkoszulku własną... krwią imię ukochanego i wyrazy żywionej do niego miłości. Ich małżeństwo przetrwało jednak tylko cztery lata. Oboje dużo grali i rzadko się spotykali, więc w 1999 roku zdecydowali się na... rozwód. Przy każdej okazji jednak podkreślali, że pozostają dobrymi przyjaciółmi. Nie przeszkodziło to jednak obojgu przeżywać w międzyczasie licznych romansów. Angelina przez prawie trzy lata spotykała się z innym aktorem, Billym Bobem Thorntonem („Prosty plan"), potem zaś złamała serce Collinowi Farrelowi („Telefon", „S.W.A.T"). Od kilku tygodni zaś, jak donoszą amerykańskie gazety, znowu widuje się ją z Johnnym Millerem. Ostatnio przyłapano ich na czułych objęciach i pocałunkach w salonie tatuażu w Los Angeles. Czyżby Angelina planowała zapisać swoją miłość do Millera nie tylko na podkoszulku, ale i na ciele?

Banderas w sercu

Tak właśnie zrobiła Melanie Gryffith („Lolita", „Wariatka z Alabamy"). Imię przystojnego męża – Antoniego Banderasa („Desperado", „Maska Zorro") – wytatułowała na swoim prawym ramieniu. Zawsze też przyznaje, że jest o niego „piekielnie zazdrosna". A jako że sama chce być dla niego atrakcyjna, nieustannie posuwa się do kolejnych operacji plastycznych, których Antonio jej zabrania. Przystojny Hiszpan twierdzi, że kocha ją bez względu na wszystko. Chociaż w ubiegłym roku krążyły plotki o kryzysie ich małżeństwa, to para się do niego nie przyznawała. Antonio zaś, aby ostatecznie położyć im kres, kupił Melanie wspaniały dom w słynnym amerykańskim kurorcie zimowym – w Aspen.

Uwaga na fotoreporterów!

Drogimi prezentami obsypywana była też aktorka i wokalistka Jennifer Lopez („Cela", „Pokojówka na Manhattanie"). Jej narzeczony Ben Affleck („Gra o miłość", „Dogma") podarował jej m.in. wartego 190 tys. funtów Rolls-Royce`a Phantoma.

Para ta poznała się na planie filmowym przy kręceniu filmu „Gigli". I choć ich związek był burzliwy, bo Jennifer nie mogła pogodzić się z zamiłowaniem Bena do hazardu, to w styczniu 2003 roku zaręczyli się i na wrzesień wyznaczyli datę ślubu. Do ceremonii jednak nie doszło. Jako oficjalną przyczyną Jennifer podała... zbyt duże zainteresowanie mediów tą uroczystością. Tak naprawdę jednak chyba coś ją tknęło. Kobieca intuicja? Kilka tygodni potem bowiem świat obiegły zdjęcia Bena świetnie bawiącego w jednym z niemieckich klubów w towarzystwie bardzo skąpo ubranych panienek.

Jennifer zaprosiła więc Bena na pożegnalną kolację. Para spotkała się miesiąc temu, 19 stycznia i Jennifer zwróciła Benowi zaręczynowy pierścionek i samochód, który od niego dostała. Teraz czuje się wolna i... nieszczęśliwa. Jak twierdzą jej przyjaciele, ciągle jeszcze nie może pogodzić się z tym co się stało, a z tęsknoty za Benem chce nawet napisać o nim piosenkę. Ponoć znalazła już nawet fizycznie podobnego mężczyznę, który wystąpi w jej najnowszym teledysku. Znajomi pocieszają ją, że ze znalezieniem kolejnego życiowego partnera nie powinna mieć kłopotów, bo przecież figuruje na liście najbardziej seksownych kobiet świata.

Oko na męża

Na tej samej liście znajduje się również znana m.in. z serialu „Przyjaciele" Jennifer Aniston, żona znanego aktora Brada Pitta („Siedem", „Podziemny krąg"). Jednak mimo tego, że Jennifer jest świadoma swojej urody, to ze swojego przystojnego męża nie spuszcza oka. Ostatnio ogłosiła, że kiedy Brad będzie kręcił łóżkowe sceny do filmu „Mr. i Mrs. Smith", ona będzie cały czas obecna na planie. Przyczyną jej zapobiegliwości jest nikt inny, jak znana ze swoich filmowych romansów Angelina Jolie, która będzie partnerką Brada w tym filmie. Jennifer zapowiada też, że kiedy tylko mąż skończy ten film, oboje zaczną pracować nad owocem swojej miłości...

Romans na planie

Takiego owocu, czyli syna, doczekał się właśnie 40-letni Russell Crowe („Gladiator", „Informator", „Tajemnice Los Angeles"). Ten znany głównie z ról „twardzieli" aktor już od kilku lat spotykał się z piękną blondynką Danielle Spencer, a w kwietniu 2003 roku wziął z nią ślub. I – jak żartują jego przyjaciele – wtedy właśnie jego wypracowany przez lata wizerunek „twardziela" bardzo ucierpiał. Ślub Russella znalazł się bowiem na liście „Najbardziej romantycznych ślubów świata". Uroczystość odbyła się na australijskiej farmie aktora w specjalnie na tę okazję zbudowanej kaplicy. Przebiegająca w promieniach zachodzącego słońca ceremonia wzruszyła wszystkich, a i sam Russell ponoć w połowie przysięgi prawie zaczął płakać. Zebrał się jednak w sobie, wziął głęboki oddech i zaczął od początku... Musiało być naprawdę cudownie. I aż trudno uwierzyć, że o mały włos uroczystość w ogóle by się nie odbyła. Niespełna trzy lata temu bowiem Russell uległ urokowi Meg Ryan („Miasto aniołów", „Masz wiadomość"), którą spotkał na planie zdjęciowym filmu „Dowód życia". O ich romansie „trąbiło" całe Hollywood, aż mąż Meg, Dennis Quaid („Traffic"), wystąpił o rozwód. Jednak związek Meg i Russella zakończył się równie nagle, jak się rozpoczął i Russell wrócił do Danielle. Miesiąc temu tej szczęśliwej parze urodził się synek Charles. Crowe jest ponoć tak zakochany we własnym dziecku, że nie pozwala brać go ni-





Russell Crowe postanowił się ustatkować i w kwietniu 2003 r. wziął ślub z Danielle Spencer...



...a jeszcze trzy lata temu całe Hollywood huczało od plotek o romansie Russella z Meg Ryan



Melanie Gryffith ogłosiła światu miłość do Antonio Banderasa tatuując sobie na ramieniu imię przystojnego męża

komu na ręce. Jego przyjaciele obawiają się więc, czy czasem ojcowskie obowiązki nie przeszkodzą mu w rozpoczętych już przygotowaniach do roli boksera w filmie „Cindirella Man". Danielle jednak cieszy się, że przynajmniej teraz Russell nie będzie miał czasu na romanse.

Są wyjątki!

Wyjątkiem od hollywoodzkiej „reguły" częstych romansów jest Mel Gibson („Braveheart", „Znaki", „Patriota"). Aktor ten bardzo często podkreśla, że żadna kobieta nie ma już u niego szans. Prowadzi on bowiem bardzo szczęśliwe, rodzinne życie na farmie, z daleka od zgiełku Hollywood. Mieszka tam z ukochaną żoną, sześcioma synami i córką Hannah. I dzięki temu jako jeden z niewielu nie jest przedmiotem plotek krążących po całych Stanach Zjednoczonych.

Król znalazł królową

Wielu Amerykanów interesuje się miłosnymi historiami, których bohaterami są ci najbogatsi, najsławniejsi, ludzie z pierwszych stron gazet. Szczególnie teraz, w święto walentynek, wspomina się te najsławniejsze romanse słynnych postaci XX wieku: prezydenta Kennedy`ego i aktoreczki Marilyn Monroe, Elvisa Presleya i księżniczki Priscilli oraz Johna Lennona i Yoko Ono.

Kiedy w 1966 roku w jednym z największych hoteli w Las Vegas odbywała się ceremonia zaślubin Elvisa Presley'a z Priscillą, fani „króla" zjechali tam z całej Ameryki, a życzenia dla młodej pary napływały z całego świata. Prasa pisała: „Król znalazł swoją królową", a Priscilla pokazywała fotoreporterom wspaniały czterokaratowy, diamentowy pierścionek, który Elvis wsunął na jej palec.

Do dzisiaj też wspomina się, jak symbol seksu lat 50. Marilyn Monroe śpiewała prezydentowi Kennedy`emu w jego 45. urodziny w Madison Square Garden „Happy Birthday Mr. President". Przebieg tego romansu śledził cały świat. Kochankowie bowiem nie kryli się z miłością nawet wtedy, kiedy John był już żonaty. Jednak, jak twierdzą historycy, uczucie to było za bardzo uwikłane w wielką politykę, a Marilyn – zbyt słaba, by móc je radośnie przeżywać...

Niełatwo było też Johnowi Lenonowi, który już jako żonaty mężczyzna poznał Yoko Ono i się w niej zakochał. Ich związek został wystawiony na próbę, kiedy świat dowiedział się o miłości żonatego Europejczyka i osiem lat starszej, ekscentrycznej Japonki. Ich miłość przetrwała jednak wszystko... Tak już bowiem jest z prawdziwą miłością, z uczuciem, które jest czymś więcej niż tylko fascynacją i namiętnością. A może ważne jest też to, aby uciec od blasku fleszy i kamer?



...jednak kiedy tylko Tom spotyka swoją żonę, Nicole Kidman, wygląda jakby ...a miłość nie przewiała"

Angelina Jolie znana jest z romansów ze swoimi filmowymi partnerami

REKLAMA

eurobank

Mówisz kredyt, masz kredyt. Od 500 do 100 000 zł.

Odwiedź placówkę lub punkt kredytowy **eurobanku** w hipermarkecie. Kredyt załatwisz w 15 minut, wraz z nim dostaniesz darmowe **konto osobiste** i kartę **VISA Electron** w prezencie. Do udzielenia kredytu niezbędne jest zaświadczenie o zarobkach i dwa dokumenty tożsamości. Zadzwoń do Centrum Obsługi Klienta i sprawdź szczegóły oferty.

Zapraszamy do naszych placówek, a przez 7 dni w tygodniu do punktow kredytowych w centrach handlowych i hipermarketach.

Białystok: ul. Monte Cassino 5; ul. Lipowa 4; Centrum Handlowe Auchan, ul. Produkcyjna 84. **Bielsk Podlaski**: ul. Mickiewicza 27. **Łapy**: ul. Główna 2.

Co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić?

Specjalna oferta kredytowa dla osób na emeryturze lub rencie.
Kredyt na preferencyjnych warunkach już w 15 minut. Aby z niego skorzystać, wystarczy przedstawić oryginał waloryzacji lub oryginał decyzji o przyznaniu świadczenia oraz odcinek emerytury lub renty z ostatniego miesiąca i dwa dokumenty tożsamości.

0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta
dzwoniąc z tel. kom. wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl
całkowity koszt połączenia z nr 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

JAK NIESIE PŁOTKA...

Brodzik i Wilczak parą?

Joanna Brodzik i Paweł Wilczak, aktorzy znani z serialu „Kasia i Tomek" są parą – ujawnia dziennik „Fakt". Sąsiedzi aktorki z warszawskiej kamienicy opowiadają, że Paweł jest częstym gościem w jej domu, a co więcej – często u niej nocuje i... wynosi jej śmieci. Również zdaniem niektórych pracowników TVN-u, serialowe życie bohaterów przeniosło się do realnego życia aktorów. Joanna i Paweł ciągle jednak się z tym kryją.



Recepta Collins na małżeństwo



Joan Collins, zamężna już po raz piąty, nareszcie odkryła sekret udanego związku. „Partnerzy powinni być dla siebie najlepszymi przyjaciółmi, dzielić dobre i złe chwile, nadawać na tej samej fali" – powiedziała reporterom podczas promocji komedii romantycznej „Full Circle", w której występuje. 70-letnia gwiazda, znana w Polsce głównie z serialu „Dynastia", pracuje obecnie u boku poślubionego w 2002 r. 37-letniego Percy Gibsona. Aktorka podkreśla, że ciagle jeszcze nie jest ekspertką od mężczyzn.

Wiśniewski naraża rodzinę?



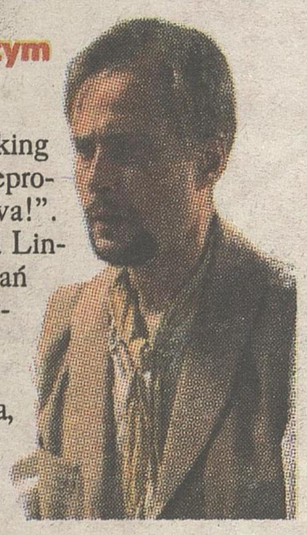
Michał Wiśniewski wypoczywa z rodziną w Tajlandii. Piosenkarz pojechał tam mimo panującej w tym rejonie ptasiej grypy... Tłumaczy, że dobrze mu się tam wypoczywa, bo nikt go nie rozpoznaje. I rzeczywiście nie spotka on polskich turystów, bo większość odłożyła wyjazd do Tajlandii przerażona epidemią...

Quentin Tarantino i Uma Thurman razem?



Quentin Tarantino ma romans ze swoją ulubioną aktorką Umą Thurman, chociaż jeszcze niedawno gratulował jej związku z Andre Balazsem. Wkrótce po rozpadzie małżeństwa Umy z Ethanem Hawke krążyły plotki o jej romansie z ekscentrycznym reżyserem, jednak Tarantino zdementował je informując, że Thurman spotyka się z Balazsem. Ostatnio filmowiec zasugerował, że jego relacje z Umą przekroczyły już granice przyjaźni...

Żmijewski najpiękniejszym Polakiem



Artur Żmijewski wygrał ranking na najpiękniejszego Polaka przeprowadzony przez magazyn „Viva!". Aktor pokonał m.in. Bogusława Lindę i Tomasza Kamela. Wśród pań wygrała Grażyna Torbicka, wyprzedzając Annę Przybylską i Magdę Mołek. Na dalszych miejscach znalazły się: Danuta Stenka, Justyna Steczkowska, Anna Maria Jopek, Małgorzata Foremniak i Natalia Kukulska.

Sarah Jessica Parker rzuciła faceta



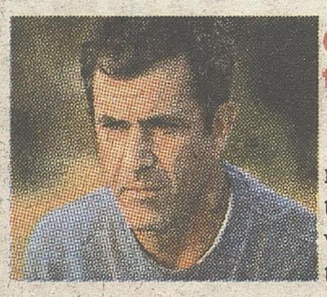
Sarah Jessica Parker, gwiazda serialu „Sex w wielkim mieście", rozstała się z Robertem Downeyem Jr., kiedy aktor uzależnił się od narkotyków. Tłumaczy, że miała dość martwienia się o niego. „Kochaliśmy się, ale zbyt często martwiłam się o niego. W końcu zrozumiałam, że ten związek nie jest już dobry dla żadnego z nas, a ja nie jestem w stanie mu pomóc" – mówi aktorka.

Nowicki został dziadkiem



Znany polski aktor Jan Nowicki został dziadkiem. Kilka dni temu jego synowi, 30-letniemu Łukaszowi i 27-letniej piosenkarce Halince Mlynkovej urodził się syn – donosi „Super Express". 64-letni Nowicki aktualnie przebywa w Budapeszcie u swojej żony, węgierskiej reżyserki Marty Meszaros. Za kilka dni wybiera się jednak do Warszawy, żeby zobaczyć upragnionego potomka. Nowicki cieszy się, że wnuk będzie miał na imię Piotr, tak jak jego nieżyjący przyjaciel, krakowski artysta Piotr Skrzynecki.

Gibson na liście twardzieli



Mel Gibson zajął siódme miejsce na liście amerykańskich twardzieli – jest jednak najwyżej notowanym aktorem w tym rankingu. Wyprzedzili go popularni sportowcy, polityk John McCain oraz pracownicy służb ratunkowych. Na liście 25 Największych Twardzieli Ameryki – opublikowanej przez magazyn „Men`s Journal" – znaleźli się również 50 Cent, Jet Li, Stephen Steve-O`Glover oraz chłopak Pink – motocyklista Carey Hart.

DN (na podst. PAP i Internetu)

MODA



Walentynkowe kolekcje



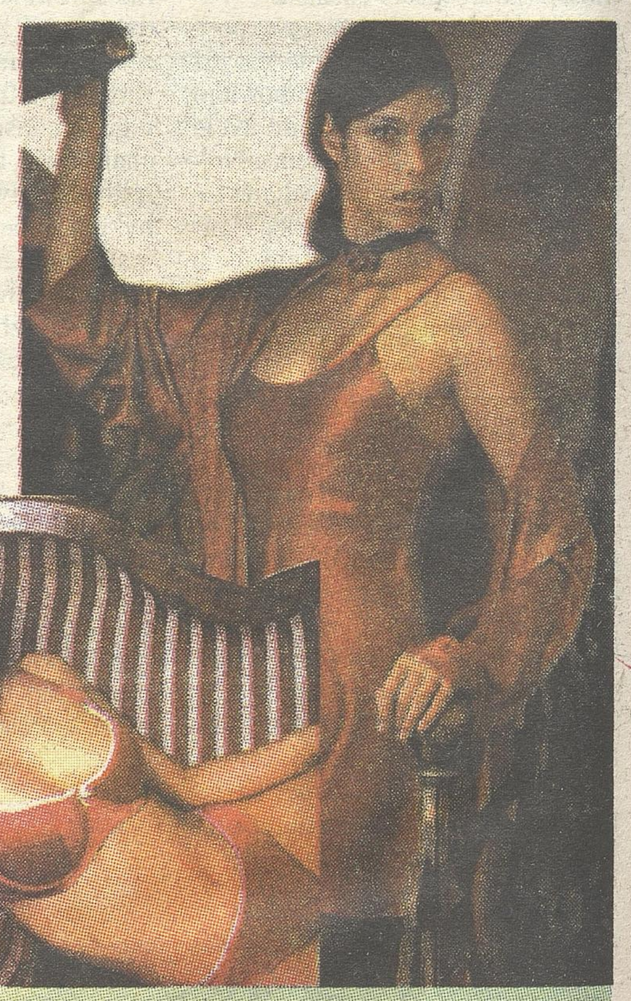
Wiele sklepów organizuje co roku, w lutym, specjalne walentynkowe promocje. Niektóre firmy bowiem wychodzą z założenia, że walentynki to znakomita okazja, aby podarować coś ukochanej osobie w dowód miłości i przygotowują z okazji tego święta różne zmysłowe kolekcje. Przykładem takich działań może być walentynkowa kolekcja z „Key" opracowana pod hasłem „Love". Adresowana ona jest m.in. do panów, którzy chcą sprawić swoim paniom miłą niespodziankę i do bukietu kwiatów dołączyć np. figi z serduszkiem. Aby ułatwić to zadanie, wszystkie egzemplarze tej linii zostały specjalnie opakowane – w formie prezentów. Na kolekcję tę składa się zarówno tzw. bielizna komfortowa, dla dojrzałych kobiet, jak i zmysłowe, lekko usportowione modele, preferowane przez nastolatki. Większość modeli oczywiście „wyposażona" jest w wielokolorowe, serduszkowe wzory! Kroje bielizny z linii kobiecych są klasyczne, ale intensywne kolory serduszek tętnią życiem. Natomiast w liniach adresowanych do nastolatek serduszka są „nadrukowane" w stylu graffiti. Te linie utrzymane są głównie w czarno-czerwonej kolorystyce. W kolejnej linii zwanej „słodką kokieterią" dominuje zaś czarny, seksowny tiul połączony z wyszywanymi sercami, zalotnymi wstążkami i kokardami w kolorze fuksji.

Jednak podczas tegorocznych Walentynek nie tylko poszukujący prezentu panowie będą mieli ułatwione życie. Z myślą o szukających podarku dla ukochanego mężczyzny kobietach „Key" przygotował... białe bokserki w czerwone serduszka oraz niebieskie bokserki z napisem „Love" niesionym przez komiksową postać Gustawa.

O walentynkach nie zapomniały również sklepy „Gorseterii", które przez cały luty prowadzą wielką akcję walentynkową. W tym okresie na wieszakach dominuje oczywiście bielizna w kolorze czerwonym. Wśród modeli znajdziemy np. atłasowe komplety wykończone delikatnymi białymi falbankami oraz bokserki z interesującymi napisami i rysunkami. Ciekawym prezentem mogą też okazać się walentynkowe podwiązki...

Jednak nie tylko bieliźniarskie firmy pomyślały o walentynkowych kolekcjach. Wzory serduszek obecne są też na skarpetkach, czapkach, szalikach, rękawiczkach, a nawet portmonetkach i szkolnych plecakach. Właściwie wystarczy dobrze rozejrzeć się po sklepie z każdej branży, a z pewnością znajdziemy jakiś miły upominek dla naszej sympatii. Choćby miał to być kubek do picia herbatki. Oczywiście z sercem!

DONA



HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Śmiało popatrzysz w przyszłość. Poradzisz sobie doskonale z problemami dnia codziennego. Jakieś zamieszanie, ale to wpłynie na Ciebie jeszcze bardziej mobilizująco. Niespodzianki, na które zareagujesz zarówno z uśmiechem, jak i z ulgą.

WAGA 24 IX – 23 X



Bardziej zadbasz o siebie, w końcu nie jesteś niezniszczalny. Będziesz uważać na własne sprawy i przeczytasz każdy dokument. Dobra passa w relacjach zawodowych. Trudne sytuacje powinny odmienić się na korzyść Twoją i Twojej rodziny.

SKORPION 24 X – 22 XI



Docenisz drobne rzeczy i proste przyjemności. Solidnie przygotujesz się do pracy i tak ją ułożysz, że znacznie ułatwisz sobie decyzje prywatne. To właśnie teraz potrzebujesz więcej witamin i ruchu. Nowe podejście do pewnych układów pozwoli uniknąć wymówek.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Unikaj dwuznaczności, bo możesz mieć niepotrzebne kłopoty. Wszystko ułoży się pomyślnie, jeżeli sam niczego nie pokomplikujesz. Życzliwość i pogoda ducha będą dobrym sprzymierzeńcem. Niezłe dni na robienie udanych zakupów, często po promocyjnej cenie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Nowe rozwiązania, które mogą być nawet przełomowe. Nawiązane kontakty pomogą rozwinąć skrzydła. Wykorzystasz dogodne dni na uporządkowanie relacji rodzinnych. Niestereotypowe zachowanie przyniesie zasłużone pochwały i prawdziwą satysfakcję.

WODNIK 21 I – 19 II



Zachowaj ostrożność przy finansowych inwestycjach. Dobrze szacuj na ile możesz sobie pozwolić. Twoje osiągnięcia mówią same za siebie. Jednak zachowasz uwagę i właściwe proporcje. Niepewnym ludziom nie dasz się wyciągnąć na zbyt osobiste zwierzenia.

RYBY 20 II – 20 III



Powinny nastąpić korzystne zmiany, jednak bardziej pod koniec niż na początku tygodnia. Pomyślisz o odpoczynku. I chociaż nie możesz wyjechać, wolne wieczory z radością spędzisz w domu. Prawdziwe poczucie bezpieczeństwa w towarzystwie osoby spod znaku Barana.

BARAN 21 III – 20 IV



Zapowiadają się pracowite dni. Jeśli umiejętnie wykorzystasz szansę, odnajdziesz swoją najmocniejszą stronę. Przejściowe dolegliwości ustąpią, kiedy tylko zdecydujesz się nimi zająć. Posprawdzasz wszystkie ważne dokumenty. Dopilnujesz terminów.

BYK 21 IV – 21 V



Nie będziesz kurczowo trzymać się planów. Dostosujesz je do aktualnych możliwości i chęci. Jakaś interesująca propozycja może być w zasięgu ręki. Jednak skorzystanie z niej nie musi być proste. Miłe chwile spędzone sam na sam z pewnym sympatycznym Lwem...

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Twoja energia przyda się najbardziej w sprawach zawodowych. Masz ogromną ochotę na krótki urlop, więc chcesz nadgonić jakieś obowiązki. Stosunki z dalszą rodziną ułożą się dużo lepiej niż dotychczas. Jest wreszcie szansa na wzajemne zaufanie.

RAK 23 VI – 22 VII



Masz już wystarczająco dużo „niezapomnianych" wrażeń. Niemądre plotki po prostu pominiesz milczeniem. Nowy projekt jest bardzo sensowny. Musisz jednak wszystkiego dopatrzyć samodzielnie. Większa podatność na infekcje. Uważaj na przeziębienia.

LEW 23 VII – 23 VIII



Wreszcie dojdzie do skutku przyjazd bliskiej osoby. Naprawę dobry nastrój. Docenisz szczere chęci partnera. Twoja obecność w domu jest teraz naprawdę nieodzowna. Niczego istotnego nie odłożysz na później. Nawet jeżeli nie będziesz mógł się wysypiać.

luc

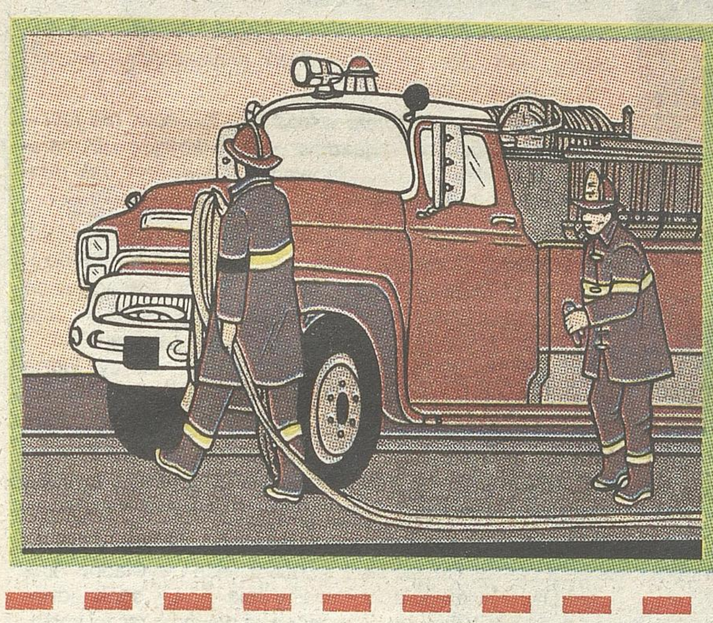
Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 55

Cześć! Zima płata nam figle, oj płata. Tak, jakby się nie mogła zdecydować, czy dać już sobie spokój ze śniegiem i mrozem, czy może jeszcze trochę pokrólować. Prawdę powiedziawszy, do wiosny jeszcze daleko, więc lepiej, niech nam nie robi nadziei na ciepłe słoneczko. Nie damy się zwieść... Zapraszam do łamania głowy.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 52. otrzymują: **Arek Grusza z Białegostoku, Angelika Olszewska z miejscowości Łowczyki oraz Urszula Miszkiel z Suwałk.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek





KARNAWAŁ, KARNAWAŁ, KARNAWAŁ!!!

Jak wszyscy wiecie, karnawał rozpoczyna się tuż po świętach Bożego Narodzenia i trwa do środy popielcowej. Zwykle w tym czasie mają miejsce bale, zabawy, parady. Najsłynniejszy jest karnawał w Rio de Janeiro, ale przecież nie tylko. Oto, jak bawią się mieszkańcy różnych miast na świecie...



Tuebingen, Niemcy. Karnawałowa parada w Tuebingen w Niemczech to wielki pokaz tradycyjnych masek. Prawdę powiedziawszy, są... straszne.
(TB) PAP/EPA /Norbert Foersterling



Las Palmas, Wyspy Kanaryjskie, Hiszpania. Zespół „Araquime" tańczy podczas konkursowego występu w Las Palmas. Na Wyspach Kanaryjskich okres karnawału i wielkich balów trwa trzy tygodnie.
(TB) PAP/EPA Angel Medina



Wenecja, Włochy. Mężczyzna przebrany za pochodzącego z Wenecji Marco Polo kroczy na czele tłumu, przemierzającego plac św. Marka w Wenecji. W tym roku organizatorzy słynnego karnawału w Wenecji oprócz tradycyjnych parad zorganizowali także imprezę pod hasłem „Podróż Jedwabnym Szlakiem", w hołdzie dla urodzonego 750 lat temu Marco Polo.
(pmb)PAP/EPA (ANDREA MEROLA)



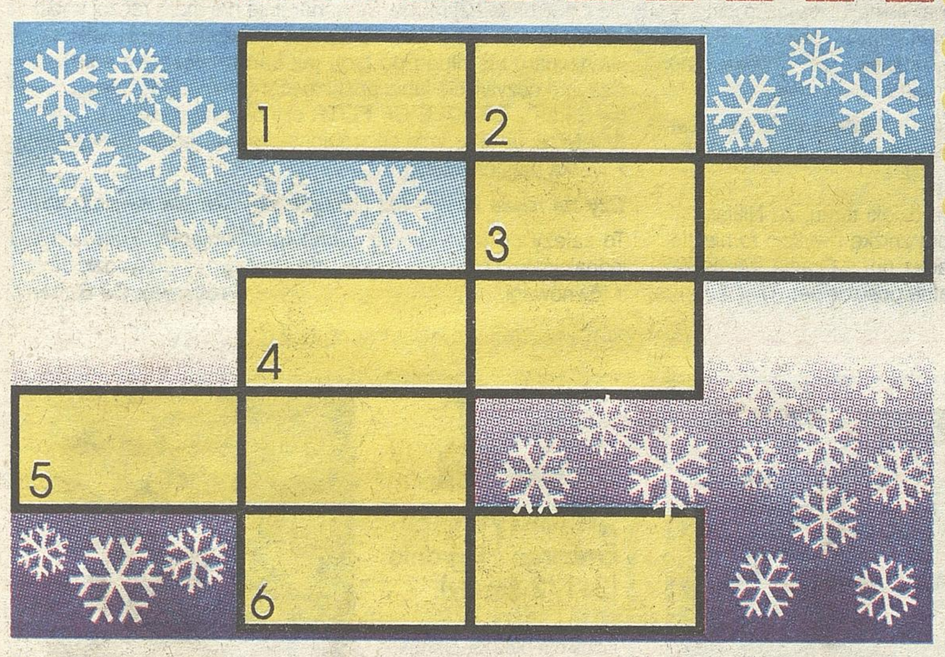
Viareggio, Włochy. Olbrzymie kukiełki prezydenta USA George'a W. Busha z prezydentem Francji Jacquesem Chirakiem na palcu, brytyjskiego premiera Tony'ego Blaira i włoskiego premiera Silvio Berlusconiego to jedna z atrakcji parady karnawałowej w mieście Viareggio w środkowych Włoszech.
PAP/AP (Riccardo Dalle Luche)



Montevideo, Urugwaj. Barwni tancerze z jednej z afrykańskich grup w paradzie karnawałowej „Llamadas" na ulicach Montevideo.
(pmb)PAP/EPA (Iván Franco)



Rio de Janeiro, Brazylia. Choć sezon parad karnawałowych w Rio de Janeiro oficjalnie rozpocznie się dopiero 21 bm., nie przeszkadza to mieszkańcom bawić się na ulicach miasta już wcześniej.
(pmb)PAP/EPA (MARCELO SAYÃO)



DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

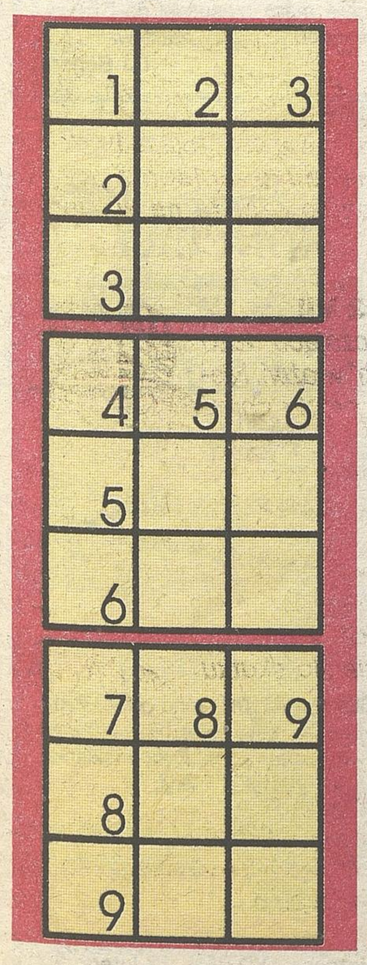
Iloma szczegółami różnią się powyższe obrazki?

SYLABÓWKA

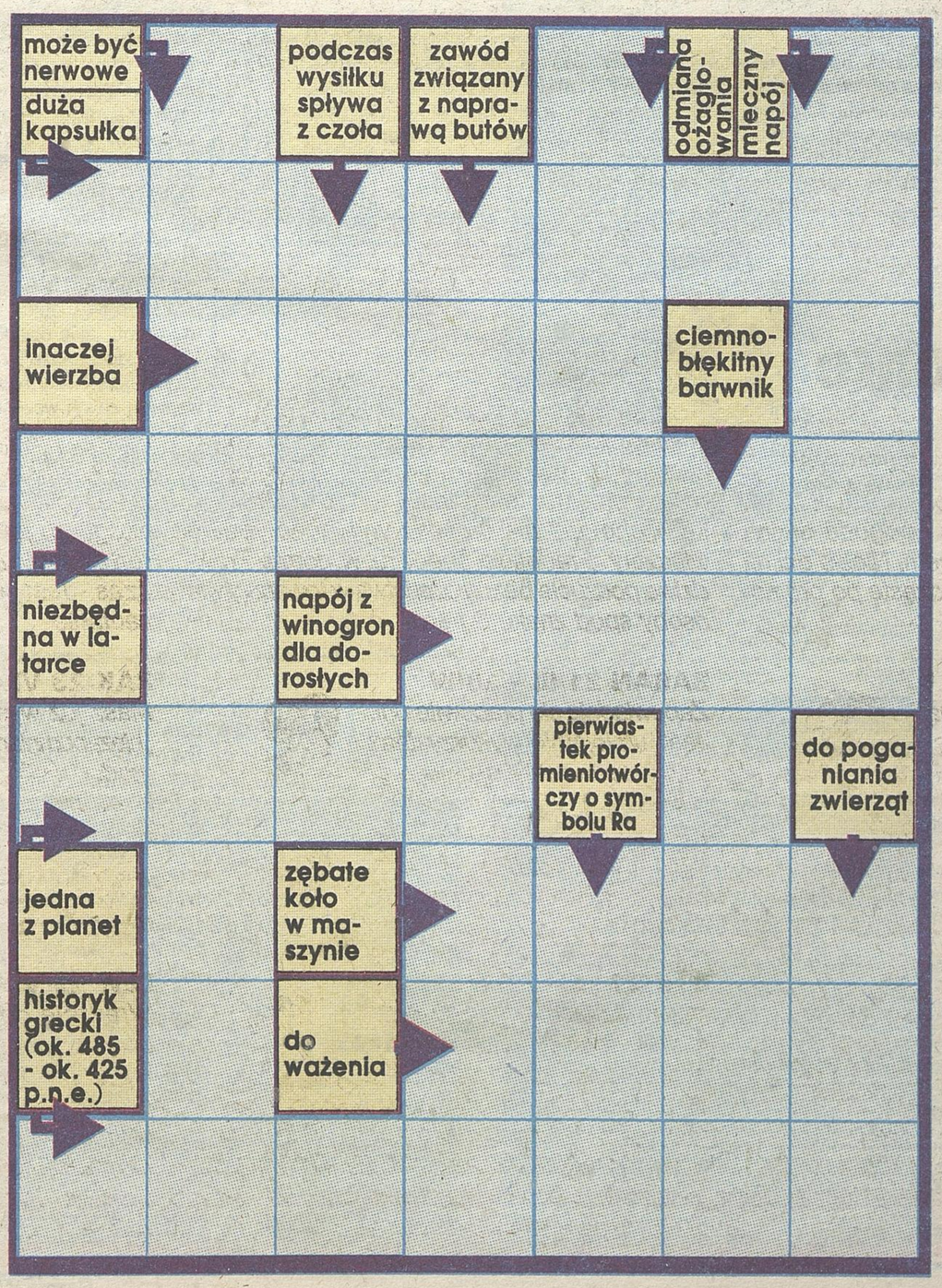
Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby poszczególnych rozwiązań.
POZIOMO: 1. Od krowy. 3. Niedostatek. 4. Z mamą. 5. Do-re-mi-fa-sol-la-si-do. 6. Część pożyczki do spłacenia.
PIONOWO: 2. Pani. 4. Popularne rosyjskie imię żeńskie.

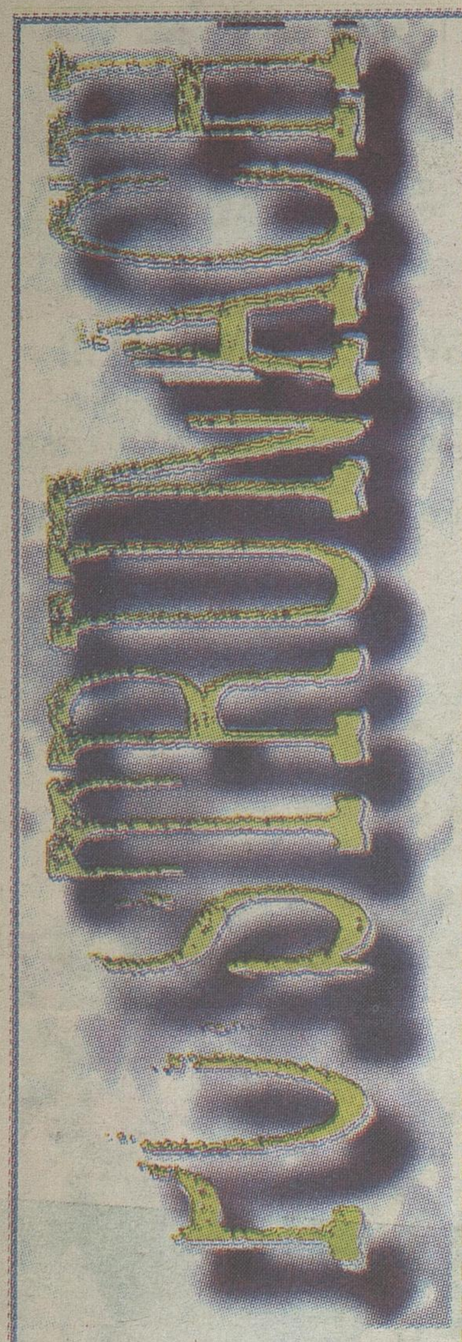
KWADRATY MAGICZNE

1. Rozpoczyna się 1 stycznia. 2. Do patrzenia. 3. Miauczy. 4. Do mieszkania. 5. Utwór poetycki, np. „... do radości". 6. Na makowiec. 7. Pomidorowy, pieczarkowy, beszamelowy. 8. Podobna do pszczoły. 9. Dużo drzew owocowych.



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA





ROZMOWA

O ironicznym paszkwilu na „prawdziwych metalowców", dyscyplinowaniu facetów i poradniku dla dziewcząt rozmowa z Martą Meger z zespołu ENTER CHAOS

Nie udajemy misiów panda

ENTER CHAOS było bodajże pierwszą grupą metalową, która nagrywała w nowym olsztyńskim Studio X. Czy nie baliście się tego eksperymentu, mimo że za konsoletą stał znany doskonale Szymon Czech? Wydaje mi się, że bębny na „Aura Sense" brzmią nieco plastikowo...

Nie wiem, czy mówisz poważnie, czy żartujesz? Bo jeśli mówisz na serio, to chyba Metal Mind Productions pomyliło promówki przy wysyłaniu. Jak do tej pory reakcje ludzi na płytę są fantastyczne i każdy podkreśla, jak świetne brzmienie udało nam się uzyskać. Również, a może nawet przede wszystkim garów. Brzmią mniej plastikowo niż 90 proc. płyt nagrywanych w Polsce. Moim zdaniem, płyta brzmi właśnie tak, jak chciałam, słychać każdy instrument idealnie, brzmienie jest mocne, ciężkie.

Jak wyglądał proces nagrywania „Aura Sense"? Patrząc na notki na wkładce do płyty, można odnieść wrażenie, że gitarzyści, którzy wraz z perkusistą tworzyli kawałki, także nagrywali w nich gitary.

Tak, było dokładnie tak samo jak w przypadku płyty „Dreamworker", czyli gitarzyści pisali po trzy numery i nagrywali w nich gitary.

Jak doszło do tego, że Szymon Czech pojawił się też jako współautor dwóch utworów na płycie? Zabrakło pomysłów na kawałki, mieliście za dużo czasu podczas sesji, czy to może bonus od Szymona za odwagę nagrywania w Studio X?

Nic z tych rzeczy. Pomysł powstał długo przed tym, jak zdecydowaliśmy się na nowe studio. Ponieważ znam Szymka od kilku lat, a jego gust muzyczny jest zbliżony do mojego, zaproponowałam mu zaraz po sesji nagraniowej „Dreamworker", aby napisał dla nas dwa numery. To cała historia.

Nie zabrakło też gości, jeśli idzie o teksty. Dlaczego nie napisałaś sama wszystkich, pozostając przy – jak mi się wydaje – dominującej tematyce samotności, słabości jednostki?

Napisałam więcej tekstów niż jest tracków na „Aura Sense", ale pisałam je po raz pierwszy, że tak powiem „w ciemno", ponieważ nie słyszałam przed studiem wszystkich utworów. Nie wszystkie pasowały pod względem długości i nie wszystkie oddawały charakter utworów, więc postanowiłam pożyczyć sobie teksty innych osób. Poza tym nie uważam, aby w moich lirykach dominowała tematyka samotności i słabości jednostki – „materiał pisemny" uważam za zdecydowanie bardziej urozmaicony.

Czy identyfikujesz się z dość naiwnym, wyraźnie skierowanym przeciw blackowym zespołom, tekstem „d.Evil inside"?

„d.Evil inside" naiwnym tekstem? Zgodzę się z tym, że jest on prosty, ale sztuką jest napisanie takiego tekstu, który – wbrew temu co uważasz – ma także swoją głębię i dotyka pewnych spraw. Takie liryki są przy tym najbardziej „śpiewne" i są bardzo dobrze przyjmowane. Przy tym „d.Evil inside" jest zabawnym, ironicznym paszkwilem na wszystkich „prawdziwych metalowców". Nie dotyczy on wyłącznie tych „strasznych" black metalowców, ale też i innych. Najbardziej „lubię" tych, którzy na pytanie dlaczego kobieta nie może udzielać się w cięższej muzyce, odpowiadają „bo tak" i nie potrafią policzyć do trzech, bo natura ich w rozum nie wyposażyła. Oczywiście, że się z tym tekstem identyfikuję, bo kto jak nie ja wie najlepiej, jak to jest z tymi naszymi metalowcami? Jestem normalną kobietą, a mój zespół nie będzie nigdy wspierać się ideologią. My umiemy grać, nie potrzebujemy udawać misiów panda, by zabłysnąć.



Jak udało się Wam namówić do zrobienia okładki Niklasa Sundina, twórcy okładek m.in. dla IN FLAMES i DARK TRANQUILLITY? Drogi jest?

Dobry artysta musi być drogi. Ale dzięki temu, że Niklas lubi naszą muzykę, otrzymaliśmy sporą zniżkę i wyszło to niewiele drożej niż gdybyśmy mieli okładkę np. u Graala. Myślę zatem, że to było jak najbardziej trafne posunięcie.

Skoro już padły nazwy IN FLAMES i DARK TRANQUILLITY: czy zgodzisz się ze mną, że coraz mniej popularna wśród fanów szwedzka szkoła melodyjnego death metalu nadal wywiera zauważalny wpływ na muzykę ENTER CHAOS?

Na pewno tak, choć już chyba w coraz mniejszym stopniu. Staramy się nie ograniczać i każda nasza inspiracja jest mile widziana w muzyce **ENTER CHAOS**. Nie ma znaczenia, jaki to jest gatunek metalu. Jak ktoś ma pomysł na kawałek czy riff w jakimś stylu, to po prostu to realizujemy. Przy okazji: nie zgodzę z opinią, że szwedzkie granie jest w odwrocie, wystarczy popatrzeć na newsy, donoszące co chwila o rekordach sprzedaży bitych przez **IN FLAMES** czy **ARCH ENEMY**.

Najpierw stworzyłaś** IMMEMORIAL, **później** – ENTER CHAOS **i w każdym z tych zespołów obejmowałaś posadę growlującej wokalistki. Skąd pomysł, żeby kobieta śpiewała tak „nieludzkim" głosem?

To nie był pomysł, tylko czysty przypadek. Zaczęłam się wygłupiać na próbie, na którą trafiłam przypadkiem i okazało się, że nieźle wrzeszczę.

Czy bycie jedyną kobietą wśród tylu facetów, nie jest – zwłaszcza podczas wyjazdów – dodatkowym utrudnieniem, jeśli idzie o funkcjonowanie w zespole? Jak udaje Ci się nimi dowodzić?

Dowodzić? W tym zespole panuje całkowita demokracja, każdy robi to, na co ma ochotę. Chociaż czasem sami przyznają, że przydałoby im się trochę dyscypliny. A wracając do pytania: ciężko odpowiedzieć. Chłopaki są grzeczne, dobrze wychowane, więc problemów nie ma, a tym bardziej – wojny płci. Traktujemy się po prostu zwyczajnie, jak muzycy i ludzie zarazem.

Jesteś jedną z postaci, które pojawią się w książce „Females In Extreme Music", autorstwa Angeli Gossow z ARCH ENEMY. O czym ma być ta książka? Czy któraś z wokalistek, pojawiających się w niej, zainspirowała Cię do śpiewania?

Książka będzie składać się z dwóch części – wywiadów oraz porad dla dziewczyn, które chciałby śpiewać i w ogóle udzielać się w brutalnej muzie. Ja generalnie nie mam raczej kobiecych inspiracji, bo o tym, że są inne growlujące wokalistki, dowiedziałam się długo po tym, jak sama zaczęłam śpiewać. Czasem oczywiście lubię posłuchać „normalnego" śpiewu. Lubię Sarah z **CRADLE OF FLITH** czy ostatnio laskę z **EVANESCENCE**. Jeśli wokale są zrobione profesjonalnie, to słucham z wielką przyjemnością.

Czy na męża i syna też „drzesz się" tak jak na płytach?

To zależy od tego jak się zachowują (śmiech). Przeważnie jednak jestem spokojną osobą i nie jest łatwo wyprowadzić mnie z równowagi.

Próbował: DJ Bęben

POLECA

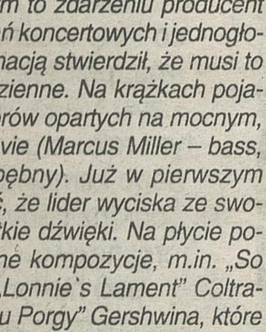
PIOTR ROMAŃCZUK (FORMACJA FRU):



Marcus Miller to osobowość świata jazzu, której nie muszę zapewne nikomu przedstawiać. Jako że sam staram się uporać z trudnościami gitary basowej, każde zetknięcie z twórczością Millera po prostu powala mnie na kolana. „The Ozell Tapes" to dwupłytowy album, który powstawał podczas trasy koncertowej zespołu Millera w 2002 r. Po tym to zdarzeniu producent wysłuchał nagrań koncertowych i jednogłośnie, z całą formacją stwierdził, że musi to ujrzeć światło dzienne. Na krążkach pojawiło się 16 utworów opartych na mocnym, sekcyjnym groovie (Marcus Miller – bass, Poogie Bell – bębny). Już w pierwszym utworze słychać, że lider wyciska ze swojej gitary wszystkie dźwięki. Na płycie pojawiają się znane kompozycje, m.in. „So What" Davisa, „Lonnie`s Lament" Coltrane`a, „I Love You Porgy" Gershwina, które wplecione w twórczość Millera dodają smaku całości.

Prestige osoby Marcusa pozwolił na dobór rewelacyjnych instrumentalistów, którzy potrafią wydobyć tyle energii i dynamiki, że momentami ciężko usiedzieć na miejscu, słuchając improwizacji każdego z członków zespołu. Trudno jest mi zaszufladkować tę płytę stylistycznie. Jest to muzyczna przejażdżka od swingu, przez fusion, pop, kończąc na mocnych, rockowych solówkach. Płyta, którą dziś polecam, chociaż słabo promowana (dlaczego???), godna jest wysłuchania przez szeroką rzeszę jazzowych melomanów. Słychać na niej kawał ciężkiej i sumiennej pracy pierwszej ligi współczesnego jazzu!

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



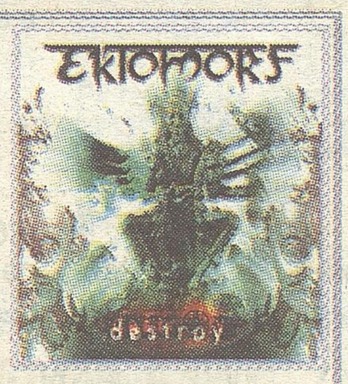
RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

8.02.2004 r.

1. **MY DYING BRIDE „The Scarlet Garden"**
2. **ABUSED MAJESTY „A Dream Of Sleeping Warriors"**
3. **ABUSED MAJESTY „The Path Of Sword"**
4. **EKTOMORF „Gypsy"**
5. **KAT „Diabelski dom cz.1"**
6. **KAT „Metal i piekło"**
7. **KAT „Morderca"**
8. **PRIMAL FEAR „In Metal"**
9. **AZARATH „Legacy Of Tyrant God"**
10. **DECAPITATED „The Empty Throne"**
11. **KATAKLYSM „For All Our Sins"**

RECENZJA

EKTOMORF „Destroy"
Nuclear Blast/Mytsic (4 $truny)

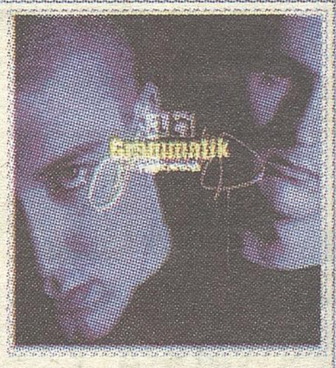


EKTOMORF to grupa interesująca z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze z racji pochodzenia – czwórka groźnie wyglądających, wytatuowanych panów to węgierscy Cyganie. Po drugie: ze względu na eklektyczność muzyczną, polegającą na łączeniu mocnego metalowego grania z elementami muzyki etnicznej regionu Bałkańskiego. I choć można **EKTOMORF** zarzucić wtórność, bo wcześniej z pomysłem wplatania etno dźwięków w metalowe struktury wyszła **SEPULTURA**, to trzeba przyznać, że Węgrzy robią to z dużym wyczuciem. Niestety nie udało im się ustrzec muzycznych wpływów kolegów z Brazylii. Echa charakterystycznych dla **SEPULTURY** thrash`owo/hardcorowe riffów pobrzmiewają na całym albumie. Uwagę zwraca jednak przede wszystkim subtelny (daleki od praktyk znanego skądinąd **BREGOVIĆ**`a) sposób zapożyczania z ludowego dorobku muzycznego praziomków. Doskonale da się to słyszeć w kompozycji „Gypsy", w której motorycznym ciężkim gitarom wtóruje cygański śpiew, przypominający mantrę szamana. „Egzotyczne" etno-dźwięki elektryzują także w „No Compromise" i nie pozostawiają obojętnym w „From Far Away", gdzie na drugim planie, za ścianą potężnie brzmiących gitar, subtelnie snuje się zawodzący na ludową nutę kobiecy głos. Takich smaczków na całej płycie jest znacznie więcej. Trzeba być tylko bardzo uważnym, żeby je dostrzec, ponieważ w wielu momentach na płycie występują one w drugo-, a nawet trzecioplanowej roli. Pierwszy plan niepodzielnie zarezerwowany jest dla tego, co w muzyce **EKTOMORF** najważniejsze – potężnego, gitarowego grania, które najkrócej można określić jako prawdziwie twardy, bezkompromisowy metal o lekkim zabarwieniu bałkańskim.

Man

RECENZJA

GRAMMATIK „Reaktywacja"
Embargo Nagrania (3+1/2 $truny)



Żeby nie było niejasności: „Reaktywacja" to nie żadne popłuczyny po „Matriksie", ale powrót twórców klasycznego już hiphopowego albumu „Światła miasta". I choć fani tego warszawskiego składu zapewne nie do końca będą zachwyceni dość skromną zawartością tej EP`ki (tylko pięć nowych utworów plus dwa remiksy), należy przyznać, że jest to powrót w naprawdę dobrym stylu. Z jednej strony płyta cieszy różnorodnością podkładów, za stworzenie których odpowiedzialni są Kociołek, Zjawin i Bitniks: od dynamicznego utworu tytułowego przez stonowany, refleksyjny „Nie mam czasu/List do Ciebie" po oparty na ciężkim rytmie, ale ze smakiem doprawiony niemal ambientowymi brzmieniami i dźwiękami saksofonu numer „Abstrakcja". Jednocześnie pozytywny rap **GRAMMATIKA** zaskakuje dojrzałością tekstów, nawet jeśli są to tylko autobiograficzne rozliczenia z karierą i trzema latami, jakie dzielą wydanie tej EP`ki od płytowego debiutu. Eldo i Jotuze śmiało pukają do wrót krainy poezji w – zaskakujących dojrzałością, wrażliwością i talentem – tekstach wspomnianych wcześniej „Nie mam czasu/List do Ciebie" i „Abstrakcja". I trudno im nie wierzyć, że to „reaktywacja od serca nie na sprzedaż".

DJ Bęben

WYDARZENIE TYGODNIA

Pięć razy Beyonce



Podczas tegorocznej gali wręczania prestiżowych nagród amerykańskiego przemysłu muzycznego „Grammy" aż pięć wyróżnień dostała Beyonce. Największym przegranym był raper 50 Cent, który otrzymał pięć nominacji, ale z uroczystości wrócił bez nagród.

Utwór Beyonce „Dangerously in Love" uzyskał „Grammy" za Żeński Wokal R&B, a cały album uznany został Najlepszą Płytą R&B. Wspólnie ze raperem Jay-Z Beyonce dostała Grammy za utwór „Crazy in Love", w kategorii Połączenie Śpiewu i Rapu oraz za Najlepszą Piosenkę R&B. Piątą nagrodę wokalistka odebrała za duet R&B z wykonawcą muzyki soul Lutherem Vandrossem w „The Closer I Get To You", w kategorii Śpiewu R&B w Duecie.

O porażce może mówić grupa **OUTKAST**, która była nominowana do pięciu nagród, a zdobyła jedynie trzy statuetki w kategoriach: Album Roku, Najlepszy Album Rap Album („Speakerboxxx/The Love Below"), Najlepsze Wykonanie Urban/Alternative (singiel „Hey Ya").

Trzy nagrody otrzymał także legendarny wokalista soulowy Luther Vandross. Zwyciężył on w kategoriach: Najlepszy Utwór, Najlepszy Album R&B („Dance With My Father") oraz Najlepsze Męskie Wykonanie R&B.

Justin Timberlake, odbierając nagrodę w kategorii Najlepsze Męskie Wykonanie Pop, jeszcze raz przeprosił za niedawny incydent z piersią Janet Jackson.

Były wokalista **N`SYNC** został również uhonorowany nagrodą w kategorii Najlepszy Wokalnie Album Pop („Justified").

Zespół **EVANESCENCE** został uhonorowany nagrodą w prestiżowej kategorii Nowy Artysta Roku i Najlepsze Wykonanie Hardrockowe (za piosenkę „Bring Me To Life").

Podczas gali nie zabrakło akcentów politycznych. Wokalista Chris Martin z **COLDPLAY**, odbierając nagrodę za Nagranie Roku („Clocks"), zadedykował nagrodę Johnny`emu Cashowi i kandydatowi na prezydenta USA, senatorowi Johnowi Kerry`emu. Martin powiedział m.in., że „ma nadzieję, iż pewnego dnia będzie on waszym prezydentem". Nagrody „Grammy" zostały wręczone w 105 kategoriach.

opr. DJ Bęben



19 lutego, czwartek, godz. 18, Pub „Fabryka", ul. Jurowiecka; w ramach trasy koncertowej „The Dying Continues Tour" zagrają olsztyńska formacja **THIRD DEGREE** (hard core grind), dowodzona przez Szymona Czecha znanego m.in. z **NYIA** oraz białostocka **NEUROPATHIA** (splatter gore horror grind), którą tworzy muzycy występujący także w **INCARNATED** i **SQUASH BOWELS**. Jako support zagrają łomżyński **SUPPURATION** (grind core) i **PRIMAL RAGE** z Białegostoku (psycho metal core); bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 w dniu koncertu) do nabycia w sklepie muzycznym „Tango" oraz pubach „Fabryka" i „Gryf;

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI

Społem Białystok

Obsesja św. Walentego w SDH CENTRAL



14 lutego już od godz. 12.00

Pokazy mody
Konkursy z nagrodami
Walentynkowe promocje
i ...zdjęcia z Gwiazdą

D99804gwbh

PROMOCJA!

MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych GRATIS!

STIHL MS 170 699,- już za*



*sugerowana cena detaliczna

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

N33104gwbo

Nr 1 na świecie. STIHL®

FCEBank Polska SA



EURO NCAP ★★★★☆ Child Protection Rating

MAX | BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT
DYNAMIKA

D101404gwbh

Dni Otwarte **MAX**ymalnie 14-15 lutego

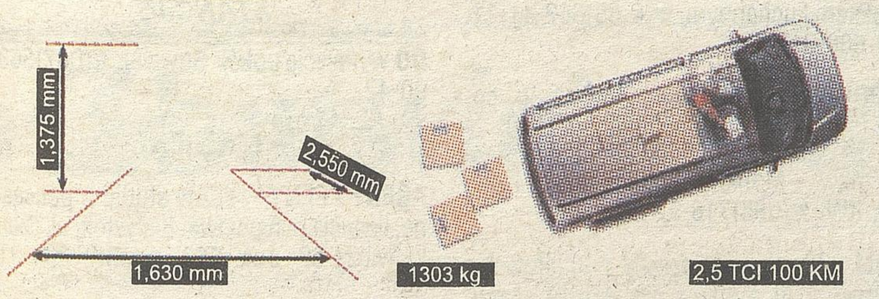
Maksymalnie dopracowany. Nowy FordFocus**C-MAX** Ford

AUTO HOBBY Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 15, tel. (085) 742-56-46 www.autohobby.pl

HYUNDAI, *w 2004 roku nowy, dostawczy....*

H-1





N5404303gwbh

KOTNIZ inż. Zdzisław Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. 740-86-00 salon, 740-86-01 serwis
www.kotniz.pl
pon. - pt. 9 - 17; sob. 9-14

ROK ZAŁOŻENIA 1995

POLICEALNE STUDIUM KOMPLEKSOWEJ OCHRONY MIENIA I OSÓB ORAZ USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH DLA DOROSŁYCH W BIAŁYMSTOKU

(uprawnienia szkoły publicznej)

Zapisy codziennie:
9.00-15.00
Białystok
ul. Jurowiecka 33
tel./fax (085) 66-42-182
0604 515-855
0602 440-423

e-mail: studiumochrony@op.pl
www.bialystokonline.pl

Prowadzi nabór do Studium luty-wrzesień w 2004 r. w systemie zaocznym (2 lata) i wieczorowym (1 rok)

Z A P E W N I A :

- atrakcyjny zawód

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

- doświadczoną kadrę pedagogiczną
- wysoki poziom szkoleń teoretyczno-praktycznych

Ukończenie Studium jest podstawą do uzyskania licencji II stopnia pracownika ochrony fizycznej

STUDIUM PRZYUCZA DO ZAWODU DETEKTYWA

PROWADZI:
- kursy do licencji I i II stopnia
- szkolenia i treningi

Nasi absolwenci to również kobiety

D111504gwbh

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

M71794gwbh

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SZUMOWO

Wójt Gminy Szumowo informuje, że w Urzędzie Gminy Szumowo został wywieszony na okres od 11 lutego 2004 r. do 10 marca 2004 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

279204gwbo

AiGO pożyczka

pożyczki gotówkowe

500-5000 zł • bez poręczycieli

INFOLINIA AIGO: 0 801 80 88 88

Łomża, ul. Dwoma 27; Ełk, ul. Słowackiego 15b; Suwałki, ul. Kościuszki 67; Białystok, ul. Piękna 2

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazur. BT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

Gazeta Współczesna

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT Celny Unii! Kurs. Licencja. Praca. „ADVICE". ☎(022)825-85-49, 0502-592-214.

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę - umowa. ☎0601-729-619 (7,58 zł/ min.).

DO ulicznej sprzedaży popularnej gazety. ☎0-607-169-666.

EŁK - zatrudnimy księgowego/księgową. ☎(087)620-08-95, 0601-228-003.

EŁK, hurtownia „MILAND" poszukuje kierowców z własnym transportem. ☎(087)610-76-91, ☎0609-296-726.

ELEKTROMECHANIKA z bardzo dobrą znajomością angielskiego. ☎(0-85)651-87-31, ☎0-504-872-582.

FIRMA Marketingowa zatrudni młode ambitne osoby do sprzedaży produktów przemysłowych na terenie całego kraju. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FRYZJERKĘ damsko-męską. ☎(085)653-39-20.

FRYZJERKĘ damsko-męską. ☎(085)745-36-37 8.00-20.00, ☎0604-850-821.

GOSPODARSTWO zatrudni zootechnika lub inseminatora na fermę macior. ☎0508-111-306.

KUCHARZY, kucharki - Białystok. ☎0604-201-288.

MAŁŻEŃSTWU lub parze praca za granicą (1 osoba z bardzo dobrą znajomością angielskiego), prace domowe. ☎(0-85)651-87-31, ☎0-504-872-582.

MAGAZYNIERA - wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, uprawnienia na wózek widłowy. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

MAGISTRA farmacji po stażu do apteki w Ostrowi Mazowieckiej. ☎0608-556-855.

MAGISTRA farmacji. ☎0-696-98-88-24, ☎(0-85)710-85-22.

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

ORIFLAME - ZOSTAŃ konsultantką. ☎(085)732-52-79, 0600-251-432.

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/min).

PILNIE opiekunkę do dzieci, k.Grajewa, mieszkanie, dobre wynagrodzenie. ☎0609-851-013.

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 -7,58/min.

PILNIE zlecimy chałupnictwo - umowa. ☎0602-395-001 (7,58 zł/min).

POSZUKUJĘ kierowców z własnym transportem ciężarowym. ☎(087)610-76-91, ☎0609-296-726.

POSZUKUJEMY osoby dynamiczne chcące zarobić naprawdę duże pieniądze jako konsultanci firmy kosmet. inf. 0606-104-902 bez żadnych opłat. ☎0606-104-902.

PRACA chałupnicza od zaraz. ☎(060)695-79-28 -7,58 min.

PRACA w systemie domowym. Koperta + znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064-747 (7,63 zł/min).

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-406-785 -7,58 /min.

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZLECĘ roboty: murarskie, tynkarskie, wykonanie sufitów podwieszanych. ☎0603-773-664, ☎0601-825-416.

SZUKAM PRACY

PRAWO jazdy C+E, świadectwo kwalifikacji. ☎0-694-640-396.

AUTOMOTO

KUPIĘ

**********AUTA powypadkowe. ☎(029)769-42-37.

**********AUTA POWYPADKOWE. ☎0603-050-603.

**********AUTA rozbite. ☎(029)760-46-03.

**********NAJDROŻEJ powypadkowe. ☎0602-666-111.

**********AUTA powypadkowe. ☎0-602-506-359.

**********AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

**********POWYPADKOWE najdrożej skupuję. ☎0-602-222-709.

ŻUKA. ☎(085)661-98-62.

AUTA rozbite - najdrożej skupuję. ☎(085)716-48-16.

FIAT punto 5-drzwiowe. ☎(086)272-28-00.

FIRMA KUPI! POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, CAŁE - GOTÓWKA. NAJDROŻEJ. ☎0609-832-438. ☎(025)787-77-83.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0696-692-475.

KUPIĘ każde auto rozbite - płatne gotówką. Suwałki, ☎0507-345-312.

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

PO wypadku, skorodowany, do remontu. ☎(085)710-13-30, ☎0692-204-495.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE zniszczone najdrożej skupuję. ☎0-501-328-434.

SAMOCHÓD uszkodzony od 1990 roku wzwyż. ☎(087)567-94-16, ☎0606-511-781.

SAMOCHODY ciężarowe po wypadku lub spaleniu. ☎0504-771-588.

SKUP AUT. ☎0696-692-475.

SPRZEDAM

ASTRA kombi (1999). ☎(0-85)718-31-04.

BLACHARSTWO - lakiernictwo - tanio, solidnie, gwarancja. ☎(085)718-21-47.

BMW 525 TD (1997), 19.000 zł. ☎0608-737-128.

CIĄGNIK C-360, żuk (1989) + gaz, renault 21 2,1 diesel (1988), audi 100 2,0 +gaz (1987). ☎(085)681-55-53.

FIAT brava 1,4 (X 1997) b. dobry, 17.900 zł. ☎0602-408-385.

FIAT CC 900 (1993), do poprawek lakierniczych - cena 5.200. ☎0696-590-392.

FIAT ducato (1999) 2.8TDI maxi, I właściciel. ☎(085)744-48-53, ☎0501-641-588.

FIAT punto (1995). ☎0601-384-068, (086)272-79-48.

FIAT punto 1,2+ gaz (1997). 16.500 zł. ☎(087)566-48-28.

FOCUS 1.6 kombi (1999) z homologacją. ☎0602-335-622.

FORD cargo 711 (1986), 8.500 zł. ☎0604-480-106.

FORD escort 1.6 (1998) 22.500 zł, 73.000 km, z klimatyzacją, ciemna zieleń garażowany serwisowany w salonie, I właściciel. ☎(085)653-49-06, ☎0501-204-904.

HONDA civic 1,6 16V (1989) 194 tys. km, pełna opcja, 8.500 zł. ☎0601-303-529.

KAMAZ do przewozu dłużycy z dźwigiem, stan bdb. 15.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

KAMAZ do przewozu dłużycy, 7.000,-/zamiana ciągnik rolniczy/. Suwałki, ☎0508-247-492.

KAWASAKI ZX900A, moc: K74/9500, pojemność 901 (1988), cena 10.000. ☎(086)4738-930, 0608-177-556.

LADA chłodnicza 2 m (1998), szyby gięte, dostawka, 1.800 zł. ☎0-695-480-306.

LIAZ 320 KM, przyczepa 18 t. ☎0604-788-403.

MAN (1992) stan bdb, 18 europalet, winda, 3 osie, ☎0507-341-246.

MERCEDES 608, kontener (1994) składak, ładowność 3260 kg, poj. 3782, masa całkowita 6500, nadwozie 1985, 13.000 zł. ☎0602-454-653.

OPEL astra (1998) powypadkowy. ☎0504-850-828.

OPEL vectra 1,7D (1991), 11.000 zł. ☎0604-083-636.

OPEL vectra 1.8-16V (rok prod. 1997/1998), granatowy metalik, klimatyzacja, 2x el. szyby, lusterka; bezwypadkowy; salon polski, cena 29.900. ☎0507-063-060.

PEUGEOT 406 2,0 16V, przebieg 160.000 (1998) pełne wyposażenie, bez skóry, 28.000 zł, ☎0694-809-600.

PEUGEOT BOXER (1994). ☎(086)217-25-08.

PILNIE, niedrogo: samochód ciężarowy Renault M200 (1993). ☎0698-16-29-29.

POLONEZ (1998), gaz. ☎(086)218-88-47, 0602-573-320.

PUNTO (1999), bezwypadkowy, gaz, 18.600 zł. ☎(0-85)663-41-20.

RENAULT megane kombi 1,4 (1999) 27.900 zł. ☎0502-158-444.

SEAT cordoba 1,6 (2001) gaz, ☎0501-240-210.

SEAT toledo 2,0 16V (1996) pełna opcja, skóra. ☎(086)273-21-02.

SKRZYNIA ładunkowa mercedesa 914 z małym dźwigiem. ☎0602-505-623.

SKUTER Honda (1994) 49 cmsześc. ☎0602-505-623.

SUZUKI vitara 1.6 (1991), długi, stan dobry, wiśniowy. ☎(0-85)716-86-24.

TICO, Fiesta, Corsa, Galaxy, Baleno, Volvo S-40, Stratus, Espero, Megane DTI - 1997r., Golf, Astra, Cordoba, A-6 -1995r., Audi, Jeep cheeroke - gaz -1993r, Seicento, Matiz -2000r. ☎(085)741-97-77.

TIRA z pracą. ☎0504-771-588.

TUR-A na joystick do każdego typu Zetora niedrogo. ☎(029)761-43-83.

VOLVO FH12 (2000), przebieg 500.000 km. Naczepa 3-osiowa Trailor (1989), poduszka. Przyczepa 3-osiowa TRAILOR (1989), poduszka, ładowność 16,8 t ☎(086)472-08-07 (8-16), (086)273-60-90 (po 16.00).

WARTBURG 1,3 (1990) 1.500 zł. ☎(086)273-81-30.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

FOTELE VW LT, MB sprinter. ☎0505-064-222.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085) 740-35-35.

AUTOKOMISY

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

INNE

AUTOHOLOWANIE. ☎0-604-359-907.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

FOLIA ogrodnicza, substrat Ania, doniczki. Tanio! ☎(085)868-16-10.

HURTOWNIA odzieży używanej z Luxemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NASIONA, folie, nawozy, środki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

SKLEPY

JUNKERS
INSTALACJE centralnego ogrzewania
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D79204gwbhd

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE -WYRÓB, SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex. net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DOM - Białystok lub okolice, do 180.000 zł. ☎0608-233-160.

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne w bloku, na wsi, do remontu, do 10 tys. zł. ☎0691-098-799.

ZIEMIĘ rolną leśną. ☎(0-85)650-15-21, ☎0-606-831-327.

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40-80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno-usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek - piątek, 16.00-20.00; sobota - niedziela 8.00-20.00).

2-POKOJOWE, Buska. ☎(085)651-38-09.

3 pokoje 56 mkw. IIp. 1996, cegła, z aneksem kuchennym. ☎(0-85)662-41-11, ☎0-608-010-374.

4-POKOJOWE 78 mkw. + garaż, Ip, cegła, Słoneczny Stok. ☎0601-387-678.

62 mkw. - Mońki, 3 pokoje, cegła, I piętro, KW. ☎(085)716-27-89.

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

DOM pod Giżyckiem nowy 100 mkw., działka 2.500 mkw, wykończony. 150.000 zł. ☎0604-792-991, ☎(022)757-01-66.

DOM szeregowy, Ukośna. ☎(0-85)651-40-27.

DOM, budynek gospodarczy, ogród 444 metry. Olecko. ☎(087)643-26-25.

DOM: Osiedle „Maria" Łomża, ☎216-9001.

DZIAŁKA 1,5 ha, budynek gospodarczy 1375 mkw.; silosy zbożowe. ☎0506-612-793.

DZIAŁKA 2.200 mkw., uzbrojona, ogrodzona+ zabudowania, Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DZIAŁKA 2800 mkw. + dom, + budynek gospodarczy, Hajnówka. ☎0501-505-554.

DZIAŁKĘ budowlaną, Porosły. ☎(0-85)661-18-38.

DZIAŁKI Mońki, elektryczność -Hornostaje, 6-9 zł/mkw. ☎0608-441-917.

EŁK 73 mkw. Ip. ☎0504-151-901.

GARAŻ murowany z kanałem (Przydworcowe). ☎0606-266-612,. ☎(085)741-51-65.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane - zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GONIĄDZ, 2-pokojowe, parter. ☎(086)272-03-23.

GRAJEWO - Południe, M-4, 64 mkw. IIp. Tanio. ☎(086)272-41-19 wieczorem.

GRAJEWO, stary domek. 35.000 zł. ☎(086)272-77-46.

LOKAL handlowo-usługowy 56 mkw.- Suwałki. 120.000 zł. ☎(087)567-35-45.

M-4 60 mkw. VIIp. 70.000 zł. ☎0-604-09-52-77.

MIESZKANIE 55 mkw. z ogrodem. 40.000,- Buniaki k.Ełku. ☎(087)610-03-37.

SPRZEDAM lub wynajmę nieruchomość w centrum Białegostoku z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej o pow. 280 mkw., z dużym parkingiem. ☎(085)719-39-84, ☎0606-387-629.

TRZYPOKOJOWE (61 mkw.): Łomża - sprzedam lub wynajmę. ☎(022)674-12-38.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, osiedle Przydworcowe. ☎(085)662-61-00.

DO wynajęcia lokal usługowy 33 mkw. Suwałki, Szpitalna 77. 380 zł/m-c. ☎(087)565-76-10.

DO wynajęcia lokal w Łomży na gabinety lekarskie lub biura. ☎0602-226-922, (086)218-00-52.

DWUPOKOJOWE, pełne wyposażenie. Białystok, ul. Mickiewicza. Studentkom, ☎0502-44-55-55.

FIRMA poszukuje powierzchni sklepowej, magazynowej (200-500 mkw.), Białystok, Suwałki - dobry punkt miasta. ☎(042)640-02-14, ☎0503-024-747.

KAWALERKĘ - ul. Pogodna. ☎0503-914-625.

LOKAL - pierwsze piętro. Grajewo - Centrum - na biuro, usługi. ☎(086)272-21-70.

M-3 na dłuższy okres, Słoneczny Stok. ☎0-603-773-664, ☎(0-85)718-82-38.

MIESZKANIE 65 mkw., tylko dla starszych osób. ☎(085)868-36-11.

SKLEP (centrum Ełku) 46 mkw., mieszkanie (centrum Białegostoku) 36 mkw. do wynajęcia. ☎(087)621-49-32.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

STANCJE

DO wynajęcia pokój- Suwałki. ☎(087)563-90-42.

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58.

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EŁK - korepetycje angielski. ☎(087)610-94-18, ☎0503-397-010.

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

KURS okresowy dla służb BHP - 17.02.2004 r. TNOiK, ul. Jagienki 4, ☎(085)675-02-71.

LICEUM Ogólnokształcące bez wpisowego czesne 100 zł miesięcznie. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085) 652-65-02, ☎(085)652-65-03.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj, aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej za 2 lub 3 zł niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości. **(sed)**



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

Znowu zasypaliście mnie listami! Część korespondencji, zgodnie z Waszym życzeniem, przekazałem adresatom. Wysyłkę pozostałych postaram się zorganizować w tym tygodniu. Oczywiście, Ci, którzy przysłali koperty zaadresowane lub znaczki – otrzymają listy najszybciej, pozostali muszą trochę poczekać. Wiem, że niecierpliwie czekacie na każdy list, na jakąś wiadomość. Mogę Was jedynie zapewnić, że cała korespondencja zostanie dostarczona zainteresowanym.

Wasza niecierpliwość jest usprawiedliwiona, bo któż chciałby swoją samotność przedłużać w nieskończoność? Do tego te spolszczone walentynki. Jednym się podoba to nieco sztuczne święto zakochanych, inni krytykują. Z roku na rok jest jednak coraz więcej zwolenników przypominania kochającym, że ktoś czeka na uczucie. Wprawdzie nie tylko w jeden dzień roku, nie tylko od święta, ale każdego dnia. Dobre to, niż nic. Walentynki to okazja do poczynienia pierwszego kroku, szczególnie przez osoby wyjątkowo nieśmiałe. Myślę, że nikt z Was nie popełni żadnej gafy składając 14 lutego wyrazy zainteresowania upatrzonej od dawna osobie. Ostatecznie, jeśli wysłanie SMS-a, listu, kartki lub wręczenie walentynkowej maskotki wprowadzi kogoś w zakłopotanie – tego szczególnego dnia z takiej niezręczności każdemu uda wyjść się bez szwanku. A okazja może okazać się początkiem końca Waszej samotności. Może właśnie wyróżniona przez Was osoba też jest nieśmiała, nie potrafi poradzić sobie z samotnością. Pewnie w stu przypadkach na sto się to nie sprawdzi, ale warto zaryzykować. Gdyby udało się komuś ten walentynkowy dzień spędzić zupełnie inaczej, albo jeśli okaże się, że Walentynki były ostatnim dniem samotności w Waszym życiu – koniecznie napiszcie.

Czekam także na inne listy od Was. Nie tylko od osób samotnych. Może wreszcie napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

NASZE SPRAWY

Wiele z osób, które piszą do „Kącika Samotnych Serc" robi to w wielkiej tajemnicy przed domownikami, koleżankami czy kolegami z pracy. Nie chcą się przyznawać najbliższym, że szukają tej drugiej połowy za pośrednictwem gazety. W swoim środowisku bywają lubiani, chodzą na przyjęcia, na dyskoteki, do kina, spotykają się z przyjaciółmi, a jednak ... Może to trudno zrozumieć, ale „głodny sytego nie zrozumie". W listach prosicie, aby na kopercie nie umieszczać informacji, że korespondencja pochodzi z „Kącika Samotnych Serc". Tą prośbę mogę spełnić. Niestety, na kopertach ze względów technicznych znajduje się nalepka „Gazety Współczesnej". Myślę jednak, że to żadna ujma, że otrzymuje się list z redakcji. Dla tych bardzo ostrożnych, którzy chcieliby mimo wszystko otrzymywać korespondencję bez żadnych adnotacji mam dwa rozwiązania. Pierwsze, to na korespondencję zwrotną przesyłać do mnie zaadresowaną do siebie kopertę. Drugie rozwiązanie – trzeba dołączyć znaczek do listu z prośbą o zamieszczenie anonsu. Pewnie sami też wymyślicie jakiś sposób, który będę w stanie zaakceptować.

Wkrótce podam Wam jeszcze inny sposób, który nie będzie dla Was kłopotliwy, a zapewni pewną dyskrecję. Pozostaje jeszcze kwestia poczty internetowej. Nie funkcjonuje ona najlepiej. Warto się zastanowić, jak ten problem rozwiązać. A może wśród samotnych są komputerowi znawcy, którzy pomogą stworzyć stronę „Kącika Samotnych Serc" i ułatwić nawiązywanie kontaktów? Czekam na listy w tej sprawie. **Emil**

Natalia, lat 24: Jestem wesołą dziewczyną. Lubię dobrą muzykę, długie rozmowy i spacery, dobry film i książkę. Chętnie poznam miłego, sympatycznego i odpowiedzialnego Pana, który wie co znaczy miłość, wierność i rodzina. Zdjęcie mile widziane, a numer telefonu znacznie ułatwi kontakt. Odpiszę na każdy list. (8251)

Panna po 30-tce: Jestem wysoką, szczupłą, o ciemnych blond włosach, osobą uczciwą, niezależną finansowo. Chętnie poznam wysokiego kawalera, niezależnego finansowo, najchętniej z wyższym wykształceniem (lub średnim), bez zobowiązań i nałogów, który tak, jak ja pragnie stałego związku, opartego na szacunku, zaufaniu i odpowiedzialności. Czekam na listy. Zdjęcie mile widziane. (8252)

Samotna, lat 44: Jestem szatynką średniego wzrostu, bez nałogów, kulturalna, zadbana. Cechuje mnie tolerancja, szczerość, uczciwość i odpowiedzialność. Mam zawodowe wykształcenie, pracuję. Wychowuję kilkunastoletnią córkę. Pragnę zerwać z samotnością, szukam przyjaciela na dobre i złe. Jeśli masz 40-55 lat, jesteś szczery, sympatyczny i zadbany – napisz. Mile widziane listy z Suwalszczyzny. (8253)

Kawaler, lat 32: Należę do ludzi spokojnych, uczciwych i uczuciowych. Jestem wysportowanym szatynem, mam 178 cm wzrostu, jestem z natury romantykiem. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Może być z dzieckiem. Mile widziane zdjęcie. Odpowiem na każdy rozsądny list. (8254)

Elegancka emerytka: Suwalczanka krągłej budowy, inteligentna, radosna z własnym eleganckim M-4 chętnie pozna Pana w wieku 55-70 lat bez nałogów, dobrze zbudowanego, mądrego, szarmanckiego, zmotoryzowanego, z którym w zrozumieniu i miłej atmosferze chciałabym przejść przez dalsze życie. Proszę o zdjęcie. Czekam na listy. (8255)

Samotna, lat 51: Jestem średniego wzrostu, szczupła, zadbana, wysportowana, bez nałogów. Chętnie poznam Pana zadbanego, zdrowego i bez nałogów w wieku do lat 50. Najchętniej z okolic Suwałk. Mile widziane zdjęcie, a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8256)

Wdowiec po 50-tce: Jestem wysokim (179 cm), przystojnym, samotnym bez zobowiązań wdowcem. Posiadam dom w Białymstoku, samochód, jestem finansowo niezależny. Lubię wycieczki, taniec, podróże. Chętnie poznam Panią w wieku 40-60 lat, z temperamentem. Odpowiem na każdy list. (8257)

Kasia, lat 25: Jestem miłą, szczupłą brunetką, wrażliwą, uczuciową i wyrozumiałą. Mam 173 cm wzrostu. Mam wyższe wykształcenie, pracę, posiadam własne mieszkanie. Bardzo cenię wartości chrześcijańskie i poważnie myślę o życiu. Cenię także szczerość, radość, dobroć, serdeczność i życzliwość. Lubię muzykę, kino, spacery oraz dobre książki. Chętnie poznam miłego, inteligentnego, wrażliwego, pełnego miłości i i serdeczności katolika w wieku do lat 32. Jeśli poważnie myślisz o życiu we dwoje, jesteś odpowiedzialnym, wyrozumiałym i cenią cym trwały związek, a do tego potrafisz docenić wzajemny szacunek, prawdziwą miłość, wierność i zaufanie – napisz. Proszę o poważne listy z numerem telefonu. (8258)

Samotny, lat 53: Mam dość życia w samotności. Bardzo przeżywam samotne święta, niedziele, weekendy... Jestem wysokim (182 cm wzrostu) blondynem stanu wolnego, bez nałogów. Z wykształcenia jestem inżynierem leśnikiem. Mieszkam w Łomży. Kocham las, przyrodę. Chętnie poznam Panią, najchętniej z wyższym wykształceniem: lekarza, prawnika, ekonomistkę w wieku do 45 lat. Czekam na listy. (8259)

Samotna z Mazur: Wciąż jestem samotna. Szukamy się na tym świecie i nic. Może znajdę kogoś za pośrednictwem „Kącika Samotnych Serc"? Jeśli poważnie myślisz o życiu, masz dość samotnych wieczorów, niedziel i chcesz w życiu coś zmienić, na trwałe – napisz. Czekam na listy. (8260)

Włodzimierz, lat 57: Mam średnie wykształcenie, mieszkam na wsi w pobliżu Białegostoku. Nie jestem rolnikiem. Jestem na rencie. Kocham dobrych ludzi, muzykę, dobre książki, interesuję się fotografią, nie mam żadnych nałogów. Chętnie poznam Panią do lat 55 ze wsi, ale to nie warunek. Najchętniej wyznania prawosławnego. Jeśli kochasz ciszę, spokój i chciałabyś zmienić miejsce zamieszkania – napisz. Czekam na listy. (8261)

Samotny, lat 70: Jestem w sile wieku mężczyzną. Wyznaję prawosławie. Czuję się i wyglądam młodo na swoje lata, posiadam własne mieszkanie, jestem finansowo niezależny i nie posiadam żadnych nałogów. Jestem przekonany, że wśród nas jest pewnie Pani, która ma dość samotności. Może razem łatwiej będzie nam żyć? Odezwij się!. Czekam na poważne listy. (8262)

Miły, lat 22: Mam 190 cm wzrostu, jestem szczupłym katolikiem, uczciwym, spokojnym, trochę nieśmiałym, bez nałogów. Pracuję, posiadam samochód. Chętnie poznam Panią w wieku 18-22 lat, miłą, szczupłą, kulturalną, bez nałogów i nie szukającej przygód. Najchętniej z mieszkaniem, z okolic Łomży. Czekan na listy. (8263)

Kawaler, lat 54: Jestem średniego wzrostu kawalerem, bez zobowiązań. Mieszkam na wsi. Jestem rencistą, bez nałogów. Chętnie poznam Panią do lat 54 z Białegostoku, niepalącą, szczerą, bez nałogów. Czekam na listy. (8264)

Niezależny, lat 28: Jestem wysokim kawalerem. Mam rentę, własne M-2 lecz wciąż szukam Ciebie. Chętnie poznam Panią, która tak , jak ja czuje się samotna. Zrób pierwszy krok. Napisz do mnie. Zdjęcie mile widziane. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Odpowiem na każdy list. (8265)

Patrycja, lat 24: Mieszkam w Ełku, mam wyższe wykształcenie. Moje zainteresowania to: kulinaria, psychologia, muzyka, sport. Lubię chodzić na spacery. Chętnie poznam Pana w wieku 25-32 lata, najchętniej z Ełku, z min. średnim wykształceniem. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8266)

Jerzy, lat 26: Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Mam wykształcenie zawodowe, posiadam mieszkanie. Jeśli jesteś z Białegostoku lub okolic – napisz. Czekam na listy. (8267)

Wiesław, lat 45: Jestem rozsądnym, poważnym lecz nieśmiałym kawalerem. Bez nałogów i zobowiązań. Pracuję na wsi. Chętnie poznam miłą Panią w wieku 35-45 lat, która nie szuka przygód lecz poważnie myśli o życiu. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8268)

Samotny, lat 33: Nie szukam przygód, lecz kogoś z kim mógłbym porozmawiać, zwierzyć się ze swych zmartwień i radości. Jeśli cenisz uczciwość, szczerość, wierność, tolerancję, a nade wszystko miłość i przyjaźń – napisz. Być może znajdziemy wspólne tematy do rozmów? Czekam na listy. (8269)

Zagubiony, lat 64: Jestem wdowcem. Mieszkam na wsi we własnym domu niedaleko Białegostoku. Jestem na wcześniejszej emeryturze. Nie palę papierosów. Jestem zrównoważony, spokojny. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która chciałaby ze mną zamieszkać na wsi.Czekam na poważne oferty. (8270)

Pani, lat 50: Mieszkam na Suwalszczyźnie. Pracuję. Jestem rozwiedziona, spokojna, bez nałogów o b. miłym wyglądzie. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, pow. 170 cm wzrostu, który nie nadużywa alkoholu. Czekam na listy. (8271)

Blondynka: Sympatyczna, o wrażliwym sercu i miłej aparycji, wysoka, szczupła i atrakcyjna dziewczyna. Katoliczka. Chętnie poznam Pana w wieku 44-49 lat bez zobowiązań i nałogów, który potrafi kochać, szanować i być przyjacielem. Proszę o poważne listy, głównie od Panów stanu wolnego. Zdjęcie mile widziane. (8272)

Sympatyczna, lat 53: Aktywna, pełna ciepła i optymizmu. Wykształcenie średnie, pracująca, towarzyska i z poczuciem humoru. Chętnie poznam kulturalnego Pana w stosownym wieku, niezależnego finansowo, bez nałogów, trzeźwo patrzącego w przyszłość. Jeśli dokucza Ci samotność – napisz. (8273)

Ryba, lat 64: Mam 164 cm wzrostu, jestem emerytką bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam sama w bloku. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, bez zobowiązań, bez nałogów, zadbanego, który nie szuka przygód, lecz trwałego związku. Proszę o poważne oferty. (8274)

Kawaler, lat 35: Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Mam 176 cm wzrostu, jestem szczupłym brunetem o ciemnych oczach. Lubię sport, taniec, spacery, kino, spotkania w pubach. Jestem wrażliwy, opiekuńczy, bez nałogów, po studiach. Interesuję się wszystkim i niczym. Poznam atrakcyjną Panią, stanu wolnego, również bez nałogów, najchętniej z Białegostoku lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt, mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. (8275)

Samotna, lat 70: Piękne jest życie, gdy żyć się umie, gdy jedno serce drugie rozumie. Losowi należy pomóc, gdy młodość przeminęła. Jestem zadbaną, inteligentną, tolerancyjną ciemną blondynką, z zawodu kucharką, na emeryturze. Mam 164 cm wzrostu, własne mieszkanie M-4. Chętnie poznam wolnego lub wdowca na emeryturze, bez żadnych zobowiązań i nałogów. Chętnie odpowiem na listy Panów, którzy zapewnią godziwy byt – przyjmę pod swój dach. (8276)

Samotny, lat 57: Po bardzo długim okresie samotności pragnę ułożyć życie na nowo. Żona wyjechała, dzieci nie mam. Jestem wyznania katolickiego. Nie posiadam żadnych zobowiązań oraz złych nałogów. Mam mieszkanie i wszystko co do życia jest potrzebne. Poznam Panią rozsądną i wyrozumiałą, która chce w zgodzie, szczerości i miłości dożyć długich lat. Jeśli liczysz na wkłady bankowe i przygody, lepiej nie pisz. (8277)

Samotny, lat 22: Nie znoszę kłamstwa i cwaniactwa. Nie mam żadnych nałogów, jestem praktykującym katolikiem. Bardzo lubię czytać książki, jeździć na rowerze i nartach, a wolny czas spędzać w ciszy natury. Jeśli masz podobne zainteresowania – napisz. (8278)

Samotny, lat 28: Jestem spod znaku Panny. Nie mam nałogów, jestem wyznania katolickiego. Chętnie poznam Panią w wieku 25-30 lat, która tak jak ja ceni sobie ponad wszystko szczerość, wierność i zaufanie. Czekam na listy od osób z okolic Białegostoku. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8279)

Czytelnik, lat 31: Mieszkam na wsi w pobliżu Augustowa, mam 180 cm wzrostu. Jestem szczupłym, szczerym o pogodnym usposobieniu kawalerem wyznania katolickiego. Nie mam nałogów i zobowiązań. Prowadzę dobrze zmechanizowane gospodarstwo rolne. Mam dość samotności. Chętnie poznam szczerą, uczciwą Pannę lub wdowę do lat 32 poważnie myślącą o życiu we dwoje. Czekam na listy z numerem telefonu. Najchętniej z byłego województwa suwalskiego. Dziecko nie będzie przeszkodą w zawarciu znajomości. Zdjęcie mile widziane. (8280)

(sed)

Zbutwiałe zarybianie

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Pan Ignacy wędkuje od roku 1963, a więc można by rzec, jest weteranem wielu zmian na stołkach prezesów od wędkowania. Uczestniczył w wielu Walnych Okręgowych zebraniach. Zaczynał od wędki bambusowej a teraz ma węglówki i kołowrotki na siedmiu łożyskach. Widział niejedno i niejedno wie. Zapytany skąd się biorą ryby, odparował wprost – z wody.

– Co się pan Antoni tak zmarszczył?

– ??? Istnieje obiegowa opinia, że z zarybiania...

– Trafność i prostota tej odpowiedzi jest bezsporna, świadczy jednak o tym, jak głęboko ulegamy pseudoekologom i jak mocno nie potrafimy zaufać matce naturze.

Posłuchajmy, więc co pan Ignacy ma do powiedzenia.

Próbował coś powiedzieć na Walnym zebraniu, ale zrobiło się trochę nerwowo. Może, więc teraz?

...Jestem zwykłym, szczerym, otwartym i prostym człowiekiem. Na Walnym chciałem poruszyć kilka spraw, m.in. zarybianie naszych wód tołpygą, która, moim zdaniem, nie jest dla wędkarzy, a jest zakazana prawnie jako ryba z importu. Spora grupa ludzi w ten sposób się bogaci. Hodują ryby wyłącznie dla kasy, koszty są ogromne, a płacimy za to my, wędkarze. Oczywiście można zarabiać, ale nie czyimś kosztem.

Po drugie, są możliwe machlojki z kupowaną rybą. Uważam, że powinna być ważona w miejscu odłowu i w miejscu wpuszczania do wody a tak nie jest. Wtedy uniknie się niepotrzebnych planowanych „ubytków naturalnych". Ważenie w jednym miejscu jest nierzetelne. To chciałem powiedzieć na zebraniu, ale mi nie dano.

Za czasów prezesa Witka Grzegorczyka, wyglądało to inaczej. Było ogłoszenie, że w tym i tym dniu ...odbędzie się zarybianie i zapraszamy chętnych do uczestnictwa... Czy teraz nie można zrobić podobnie? Okazuje się, że to przekracza możliwości umysłowe działaczy.

Uważam, że nie w zarybianiu tkwi sedno rybności akwenów, a w daniu rybom możliwości rozrodu, czyli stworzenia warunków do złożenia ikry.

Przykład – rzeka Biebrza. Nikt nie zarybia, a wędkarzy tam zawsze, latem, jesienią i zimą, mnóstwo, nie to co na Siemianówce. A wędkarze są tam, gdzie jest ryba, to prawda stara jak samo wędkarstwo. Ale administrator Biebrzy nie odławia, nie prowadzi sieciowania i niewodowania jak na Siemianówce, kilometry sieci. Na Biebrzy rządzi matka natura i jest chęć machania wędą. Straż parkowa grzeczna, uprzejma nie to, co ci z PZW. To chciałem powiedzieć na Walnym, ale nie pozwolono dokończyć.

Uważam również, że nie powinno się wprowadzać opłat odgórnie. Jestem emerytem i w ten sposób czuję się okradziony. Pozwolono mi wędkować zarówno na wodach górskich i nizinnych, ale za wyższą opłatę. Nikt tego z nikim nie konsultował, nie zapytał. Czy Ci tam na górze nie rozumieją, że człowiek 75-letni nie będzie chodził ze spinningiem po górskiej rzece i szukał tam ryby. W tym wieku ma być to wypoczynkiem, relaksem, podtrzymaniem zdrowia i tak łowi większość. Posłuchać natury, pogadać z innymi, odpocząć.

Tak na koniec, chciałem jeszcze powiedzieć, że wędkarstwo jest wielkim kapitałem Polski i wszyscy muszą to zrozumieć. Na Zachodzie jest to gałąź gospodarki, z tego utrzymuje się wiele osób i tak być powinno. Nie mogę jednak patrzeć na zachłanność niektórych ludzi na wyższych stołkach. Jeśli związek nie zaproponuje wędkarzom kilku możliwości, odejdą.

To zbutwiała organizacja i nie w zarybianiu tkwi tajemnica rybności rzek, jezior i wędkowania. Zarybianie to tworzenie sufitowych statystyk.

To, co ja powiedziałem, to są słowa wędkarzy znad wody, nie tylko moje.

Ja wysłuchałem, redaktor może napisze, a Wy, koledzy wędkarze oceńcie czy mam rację.

Notował i napisał
Antoni Remiesz
e–mail:jeziora@wspolczesna.pl

OD DESKI DO DESKI

Szybki kres potęgi



Znane dynastie, przez wieki wpisane w dzieje świata są tematem najnowszej książki Erika Durschmieda. Chociaż bardziej autora interesują upadki dynastii – analiza ich przyczyn i przebieg. Są także niezbędne informacje o samych dynastiach.

Durschmied wziął pod lupę sześć potężnych rodów panujących w różnych częściach świata. W kolejności: Burbonów, Romanowów, Habsburgów, Hohenzollernów, cesarzy Japonii i irański ród Pahlavih. Ten ostatni wypada w zestawieniu z potężnymi władcami krajów europejskich dość ubogo, ale zagadnienia związane z upadkiem szacha Iranu są jedną z głównych specjalności autora. Durschmied osobiście był w Iranie w tamte gorące dni i trochę tego żaru ogrzewa stronice poświęcone żałosnemu perskiemu przywódcy, który był jednym z ostatnich naprawdę autokratycznych władców. Dużo mniejszą realną władzą dysponował Ludwik VI, przedostatni z panujących Burbonów, który złożył głowę na szafocie w wyniku krwawej rewolucji. W Rosji opór ludu skierowany przeciw samodzierżawiu miał znikomy oddźwięk i wpływ na monarchę, aż nagle doszło do eksplozji – w momencie rozgoryczenia i ślepego gniewu ujawnił się cały nagromadzony u bolszewików potencjał destrukcji i ślepej nienawiści.

Zupełnie inny przypadek to cesarstwo Habsburgów, które szczyciło się swą przeszłością i – pomimo iż skorumpowane i zbiurokratyzowane – cieszyło się pewną sympatią mas i lojalnością elit. Dopiero przegrana wojna położyła kres temu wielonarodowemu imperium. Podobnie stało się w przypadku cesarstwa Hohenzollernów, którego agresywna polityka doprowadziła do wybuchu ostatniej dla niego wojny. W tym przypadku rozbuchany nacjonalizm i upokorzenie warunkami kapitulacji zaowocowało powstaniem zbrodniczej dyktatury hitlerowskiej.

Wyjątkowym przypadkiem jest sytuacja Japonii. Cesarz Hirohito w porę potrafił zorientować się, że pewien model sprawowania władzy dobiegł końca. Dzięki przeforsowaniu niezbędnych reform, również w skostniałym systemie militarnym, krępującym także jego samego, zalicza się do tych nielicznych władców, którzy przeżyli swój zmierzch. Jego rozsądna polityka pozwoliła na powojenne odrodzenie i wzrost potęgi Japonii.

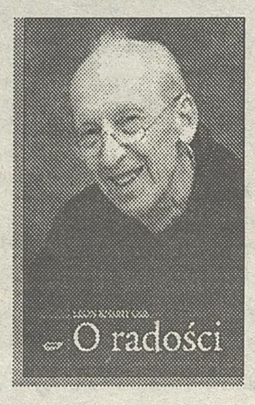
Artur Jan Szczęsny



Erik Durschmied, „Schyłek wielkich dynastii", Świat książki, Warszawa 2003, s. 280.

KRÓTKO

Na jubileusz 50-lecia kapłaństwa ojca Leona Knabita OSB w Znaku ukaza się jego najnowsza książka „O radości". *Ojciec Leon Knabit – popularny kaznodzieja i autor cieszących się dużym powodzeniem książek – jest dla wielu świadkiem wiary radosnej (po Polsce krąży fraszka: „Pan Bóg jest dowcipny, każdy się przekona, / Bo stworzył żyrafę i ojca Leona"). A jednocześnie wiara ojca Leona nie boi się pytań. W najnowszej książce odpowiada m.in. na pytania, co to jest radość, jak cieszyć się życiem i czy wierzącemu jest w życiu łatwiej czy przeciwnie.*



Na początku marca będzie gościć w Polsce Aleksandra Marinina, autorka popularnych kryminałów. Jej pierwsza powieść detektywistyczna ukazała się w 1993 roku, dając początek serii, w której dotychczas ukazało się dwadzieścia pięć tytułów, a ich łączny nakład (na całym świecie) przekroczył trzydzieści milionów egzemplarzy.

Terry Pratchett, brytyjski pisarz, autor popularnego cyklu fantasy „Świat Dysku", na początku czerwca tego roku odwiedzi Polskę. Twórca dziwacznej planety w kształcie dysku dźwiganego przez cztery słonie stojące na grzbiecie olbrzymiego żółwia spotka się z czytelnikami w Warszawie. Planowane są również spotkania z pisarzem w Łodzi i Krakowie. Będzie to jego trzecia wizyta naszym kraju. Do czerwca tego roku ukażą się w Polsce co najmniej trzy niepublikowane dotąd nad Wisłą książki Pratchetta. 23 lutego do księgarń trafi powieść dla dzieci „Zadziwiający Maurycy".

Na marzec zapowiedziana jest edycja kolejnej powieści J.M. Coetzee zatytułowanej „W sercu kraju". *Jest to studium psychozy, obsesyjny, momentami deliryczny monolog wewnętrzny pogrążającej się w szaleństwie kobiety, która mieszka na podupadłej farmie razem z apodyktycznym ojcem i dwojgiem czarnych służących. Nic w tej powieści nie jest jasne ani oczywiste: prawda miesza się ze zmyśleniem, rzeczywistość przeziera spomiędzy natrętnie powracających obrazów, będących projekcjami chorego umysłu, miłość podszyta jest nienawiścią, a pragnienie bliskości rodzi żądzę zemsty.*

(opr. tm na podst. PAP i Portalu Księgarskiego)

NA WALENTYNKI



Jack Canfield, Mark Victor Hansen, Barbara De Angelis Markiem i Chrissy Donnelly, BALSAM DLA DUSZY ROMANTYCZNEJ

Zbiór opowieści o miłości. W świecie pełnym chaosu i niepokoju miłość jest światłem, które prowadzi nas ku radości i sprawia, że życie nabiera wartości. Książka ukazuje tę magiczną potęgę miłości, namiętności i poświęcenia. Inspirujące i poruszające historie napisane przez kobiety i mężczyzn pomogą ci odkryć miłość tam, gdzie przedtem się jej zupełnie nie spodziewałeś.

BALSAM DLA DUSZY ZAKOCHANEJ

Tom opowieści dla zakochanych.Te czułe, płynące prosto z serca, inspirujące i prawdziwe historie są hołdem złożonym miłości, która potrafi pokonać czas, odległość, życiowe trudności, a nawet śmierć. Losy opisanych w tej książce par oraz sekrety budowania i przetrwania ich związków są wzruszające, ale też podnoszą na duchu.

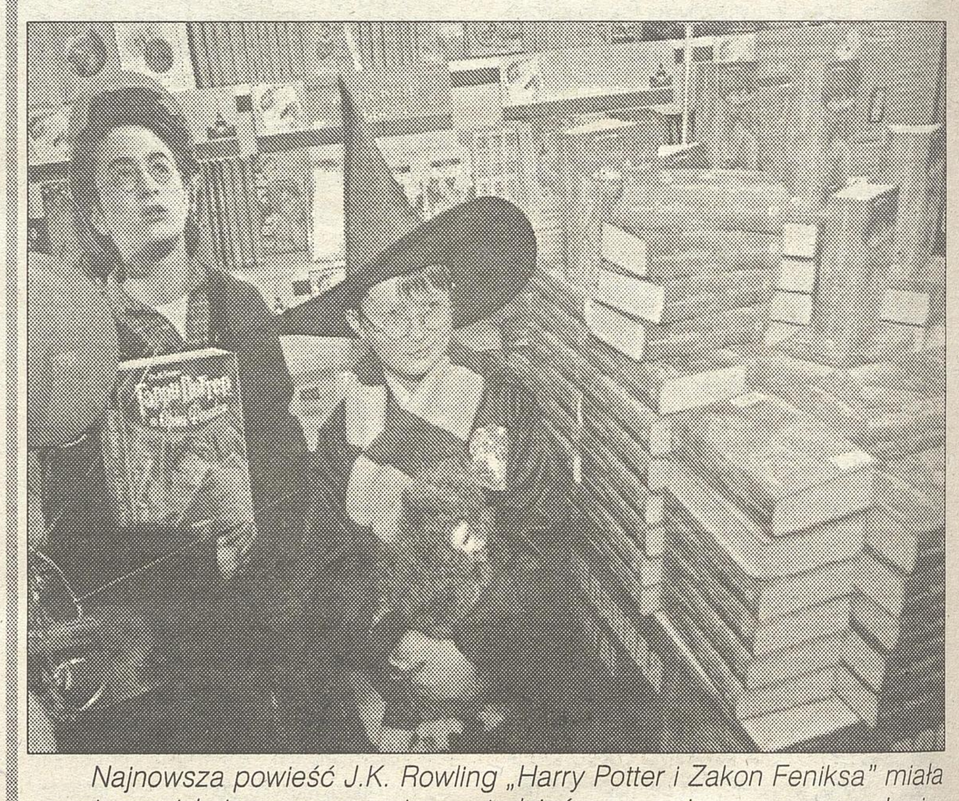


Richard Carlson, NIE ZADRĘCZAJ SIĘ DROBIAZGAMI W MIŁOŚCI

Brak poczucia bezpieczeństwa, urazy, złość, nadmierny krytycyzm mogą doprowadzić do konfliktów nawet w najlepszym małżeństwie. Ponadto ludzie, którzy są ze sobą od dawna, często zapominają o tym, że trzeba nieustannie pielęgnować swój związek dziecięcej naiwności, w dorosłe życie. (o)

Harry Potter w antycznej grece

Pierwszy tom przygód młodego czarodzieja „Harry Potter i Kamień Filozoficzny" został przełożony na klasyczną grekę. To najdłuższy od 1500 lat tekst, który został przełożony na ten język. Autor tłumaczenia Andrew Wilson, na co dzień nauczyciel starożytnej greki w gimnazjum, któremu praca nad przekładem zajęła cały rok, ma nadzieję, że przekład zachęci młodych ludzi do poznawania języka Homera, choć zastanawia się „kto będzie to czytał". Wilson przyznaje, że tłumaczenie było sporym wyzwaniem. Już samo wymyślenie w starogreckim terminów, stworzonych przez Joanne Rowling dla potrzeb fikcyjnego świata, jak „quidditch" (gra na miotłach) okazało się karkołomnym przedsięwzięciem. Wilson tłumaczył też na grecki imiona – na przykład Harry Potter to „Wojownik Pucharu", co z grubsza odpowiada dosłownemu znaczeniu słów składających się na angielskie imię i nazwisko chłopca. (opr. o)



Najnowsza powieść J.K. Rowling „Harry Potter i Zakon Feniksa" miała swoją rosyjskojęzyczną premierę w tydzień po premierze w naszym kraju.
Fot. PAP/EPA (SERGEI ILNITSKY)

Na dużym ekranie

„Tęcza sześć" Clancy`ego

W wywiadzie udzielonym kanadyjskiemu dziennikowi „The Calgary Sun" John Woo zdradził, że pracuje nad przeniesieniem na duży ekran powieści Toma Clancy'ego „Tęcza sześć". „Ta historia przypomina mi „Parszywą dwunastkę" i „Siedmiu wspaniałych" – powiedział o książce reżyser. W „Tęczy sześć" występują starzy znajomi czytelników prozy Clancy'ego. Akcja rozpoczyna się w dwa lata po objęciu przez Jacka Ryana najwyższego stanowiska w państwie. Jednak głównym bohaterem opowieści jest tym razem John Clark, który właśnie objął posadę dowódcy unikalnego oddziału antyterrorystycznego o nazwie „Tęcza". W jego skład wchodzą przedstawiciele elitarnych jednostek specjalnych państw NATO. Zadziwiającym zbiegiem okoliczności tuż po powołaniu do życia oddziału, świat ogarnia fala zamachów terrorystycznych...

O ekranizacji „Tęczy sześć" mówiono już dwa lata temu. Wtedy reżyserią projektu poważnie zainteresowany był Frank Cappello.

(o)

OBEJRZYJ DO KOŃCA

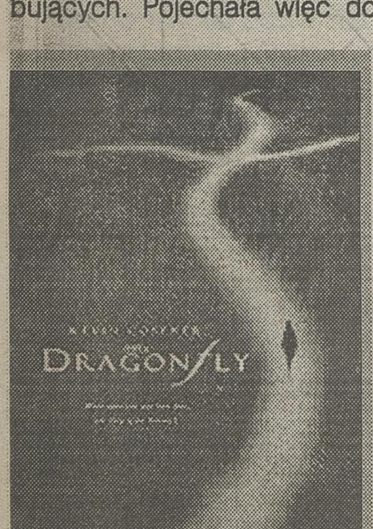


ZNAMIĘ

Irracjonalne motywy są bardzo częstym elementem amerykańskich filmów. Psychoanalityk, naukowiec wykraczający poza rzeczywistość, jakieś specyficzne indywiduum, czy po prostu zwykli obcy, to już normalka.

Ten film rozpoczyna się od "rozpadu" małżeństwa dwojga lekarzy. Do tej pory oboje pracowali w jednym szpitalu, tyle że on w izbie przyjęć, zaś ona na oddziale dziecięcej onkologii. Jednak pani doktor nie mogła znaleźć szczęścia w rodzinie, bo jej nie było wśród bardziej potrzebujących. Pojechała więc do Wenezueli. Wkrótce potem,, jej mąż dowiaduje się o wypadku autobusu, którym dr Emilly Darrow jechała ze swymi pacjentami. Zginęli wszyscy. Ale fakt faktem, że dr Darrow (Kevin Costner) stopniowo otrzymuje coraz więcej informacji o czymś "innym".

W przypadku tego obrazu, tym, co irracjonalne, jest prawdziwa miłość, która w myśl prastarego mniemania wszystko pokona i wszędzie dotrze. Nie jest to jednak melodramat, a raczej delikatny dreszczowiec, który w widzach budzi przestrach, co prawda oklepanymi już scenami typu „w tym domu straszy", ale za to ładnie wkomponowanymi w całość filmu. Nie jest to rewelacja, jednak ogląda się przyjemnie.



Znamię (Dragonfly), 2002, gat.: thriller, USA, 103 min, reż.: Tom Shadyac, wyst.: Kevin Costner, Kathryn Erbe, Kathy Bates, Meg Thalken

ŁZY SŁOŃCA

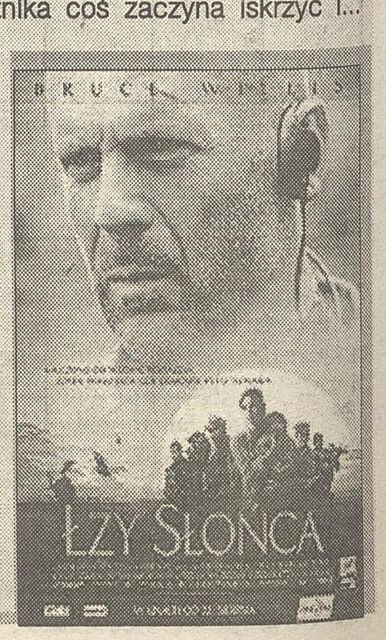
Że też po wyjściu tego filmu na światło dzienne, słońce nadal świeci. Myślę, że powinno opuścić nasz Układ, by w zaciszu jakiejś kosmicznej wioski płakać nad bzdurą człowieka, który to popełnił.

Rebelia w pewnym afrykańskim państwie nie pozwala amerykańskiej ślicznej (Monica Bellucci) jednostce, wspomagającej chorych tubylców, na powrót do bezpiecznego rodzimego szpitala. Cóż robić? Mało to jednak asów w rękawach USA? Porucznik Waters (Bruce Willis) pakuje się zatem wraz z elitarnym oddziałem Navy S.E.A.L. i wyrusza wydostać księżniczkę z pozoru niedostępnej afrykańskiej wieży. Twardziel nie może przejmować się podopiecznymi amerykańskiej lekarki, ale ona tak bardzo się nimi przejmuje (i chwała jej za to!), że w końcu w twardym wzroku porucznika coś zaczyna iskrzyć i... Zawracają do wioski po „resztę". A tam czeka ich bu--bum, trata-ta-ta-ta i au!

Pytanie: jeśli ktoś nazwał "Ostatniego Samuraja" przeamerykańszczonym, to jak nazwać to coś?

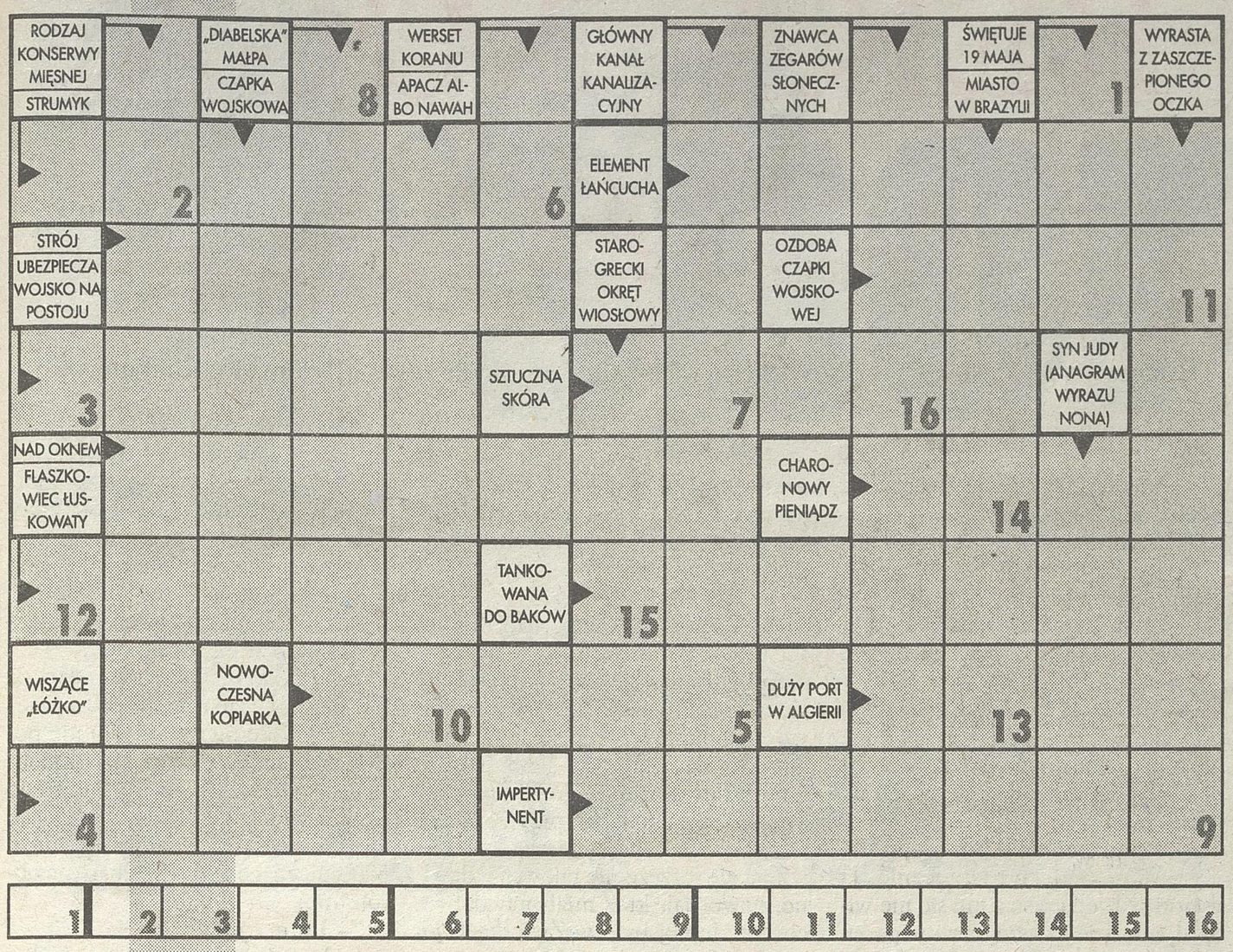
Moim skromnym zdaniem, ze wszystkich pseudosuperprodukcji, jakie Stany ostatnio wyprodukowały, ta jest istną superściemą. Pełno w niej boleśnie twardych, ckliwych do granic spojrzeń bohaterów umazanych syntetycznym błotkiem, co miało pewnie wzbudzić wzruszenie, a wzbudziło osłupienie, a potem łzy, ale ze śmiechu. Jedynym elementem wartym uwagi jest muzyka Hansa Zimmera.

Radek Mogilewski



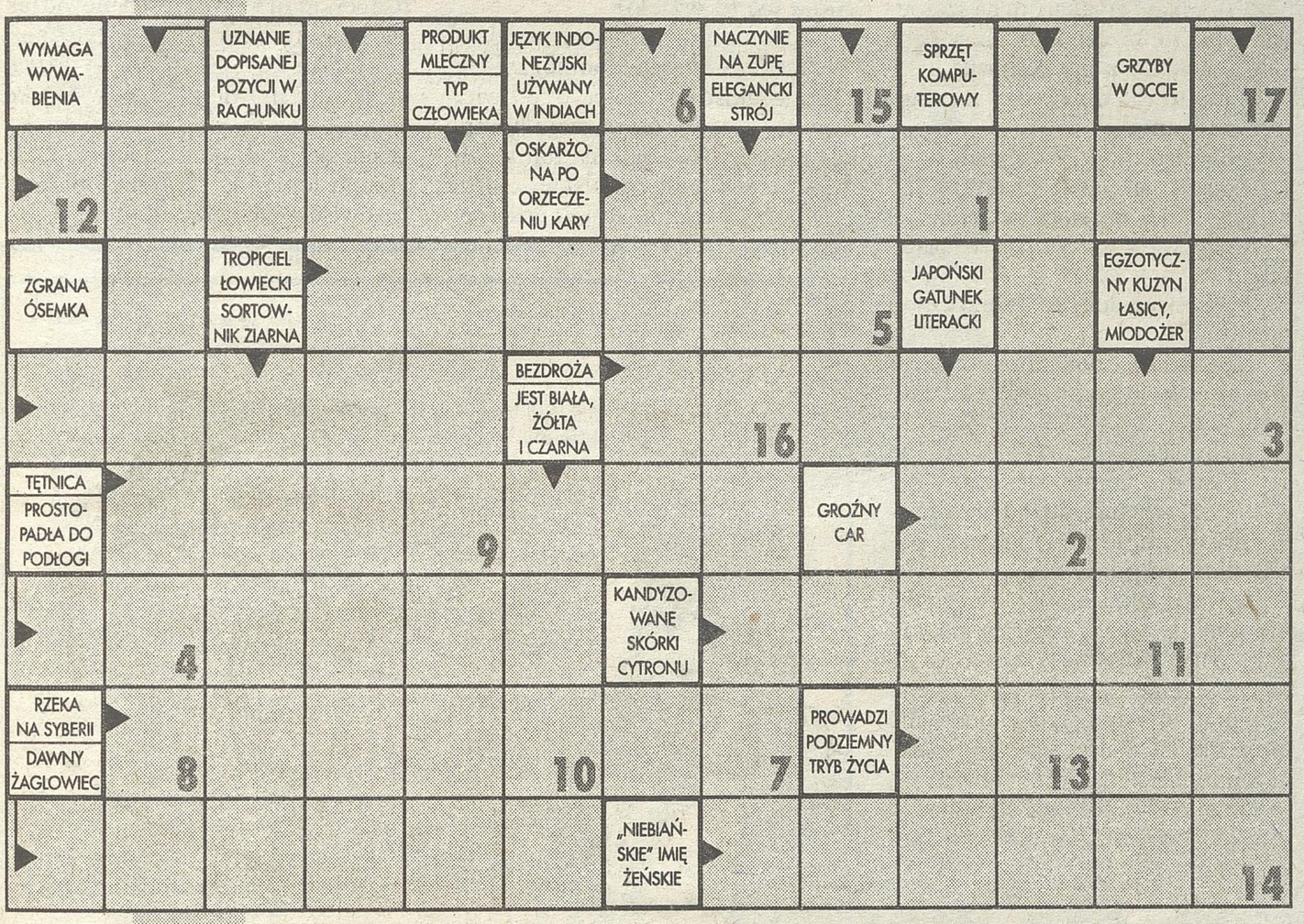
Łzy słońca (Tears of the Sun), 2003, gat.: łzawe pif-paf, USA, 118 min, reż.: Antoine Fuqua, wyst.: Monica Bellucci, Bruce Willis, Cole Hauser, Fionnula Flanaga

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



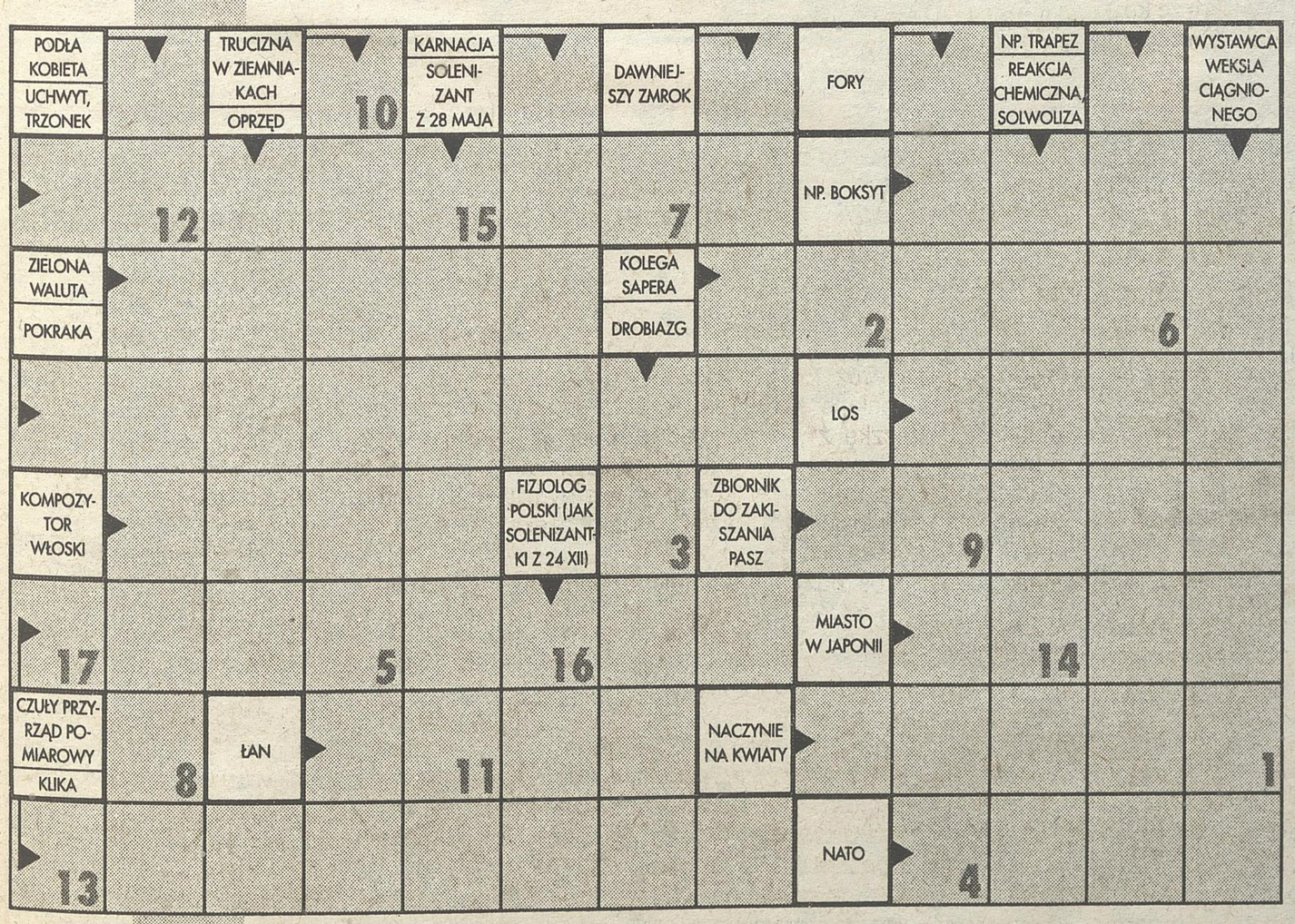
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie koreańskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – mądrość Suaheli



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie pigmejskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 6. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

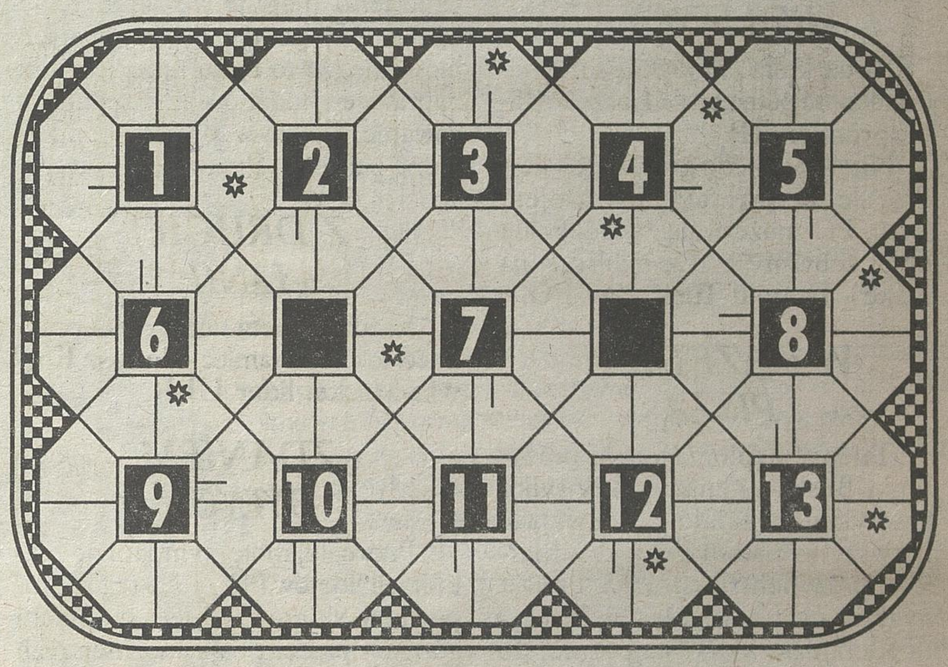
KUPON NR 6 — Gazeta Współczesna 2004

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 3. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Andrzej WIKTORZAK – Łomża,
Anna ORZECHOWSKA – Białowieża,
Jerzy KLESZCZEWSKI – Białystok.
Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. WIRÓWKA LIPOGRAMOWA

W odgadywanych wyrazach nie występuje litera „a". Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) architektoniczny albo niższości, 2) służy do nadawania przez telewizję obrazów z taśmy filmowej, 3) kontener, 4) człowiek miewający widzenia, 5) przepaska snopa, 6) pnącze tropikalne albo zadanie szaradziarskie, 7) pomnik dużych rozmiarów, 8) nasz wielki astronom, 9) dowód urzędowy, 10) przy domu, 11) niewiniątko, 12) członek rządu, 13) ogólnoświatowa sieć komputerowa.



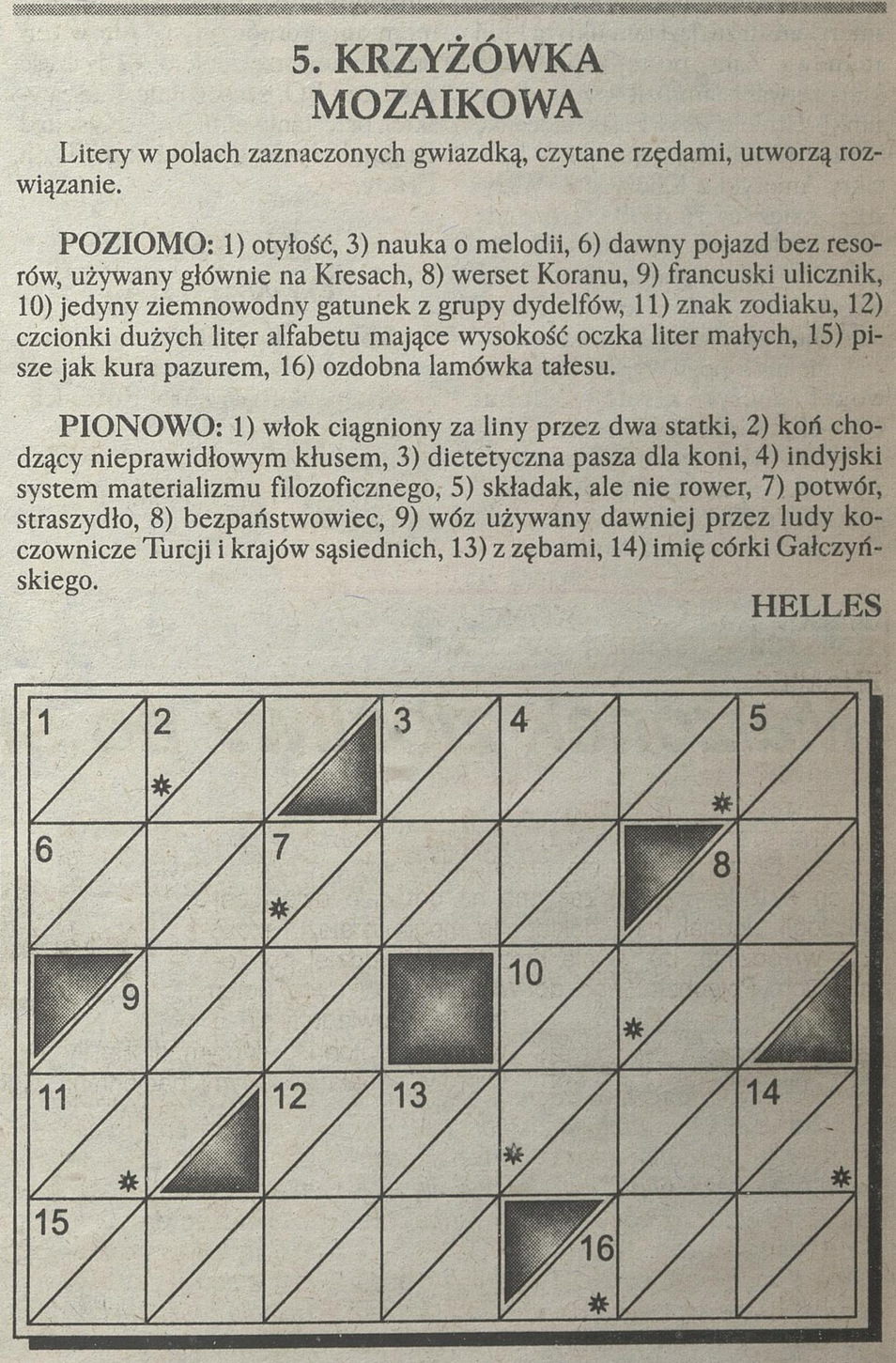
5. KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) otyłość, 3) nauka o melodii, 6) dawny pojazd bez resorów, używany głównie na Kresach, 8) werset Koranu, 9) francuski ulicznik, 10) jedyny ziemnowodny gatunek z grupy dydelfów, 11) znak zodiaku, 12) czcionki dużych liter alfabetu mające wysokość oczka liter małych, 15) pisze jak kura pazurem, 16) ozdobna lamówka tałesu.

PIONOWO: 1) włok ciągniony za liny przez dwa statki, 2) koń chodzący nieprawidłowym kłusem, 3) dietetyczna pasza dla koni, 4) indyjski system materializmu filozoficznego, 5) składak, ale nie rower, 7) potwór, straszydło, 8) bezpaństwowiec, 9) wóz używany dawniej przez ludy koczownicze Turcji i krajów sąsiednich, 13) z zębami, 14) imię córki Gałczyńskiego.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 4.

1. Prawda jest gorzka. 2. Kto ma zdrowie, skarb ma. 3. Jaka rzeka, taki most. 4. Zimowy pejzaż. 5. Rarytas.

paw



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Lokale, sam, ciężarowy plus osobowy – **Co za człowiek, sam i tyle rzeczy na raz!!!**

MÓWIĄ POLITYCY

Partia, która zajmuje się sobą, nie jest nikomu potrzebna – **Leszek Miller, premier RP.**

Nigdy nie będę gwiazdą jak Rokita, ale nie przestanę być szefem partii. PO może wziąć władzę, ale lepiej, żebyśmy jeszcze mieli czas na naukę – **Donald Tusk, szef PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Talenty dyplomatyczne prezydenta Busha są znane. Gdy tylko Amerykanom udało się nawiązać pierwszy w historii kontakt z Marsem, prezydent Bush natychmiast wygłosił przemówienie, że Ameryka zdobędzie Marsa najpóźniej do 2015 roku. Prawdopodobnie wywiad amerykański znalazł tam ukrytą broń atomową. Zaraz po tej zapowiedzi Mars zerwał i zamroził wszelkie stosunki. Istnieje obawa, jak ułożą się teraz – dotychczas poprawne – kontakty Ameryki z Księżycem. Wszystkie księżycowe osoby, które nie umieją sobie nic załatwić – jak Polacy – są już na granicach USA zatrzymywane i prześwietlane. Prezydent Bush zapewne powie, że Księżyc i tak nie ma innego wyjścia i musi się wokół Ameryki kręcić – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Warszawscy radni PiS noszą się z poważnym zamiarem zamknięcia jednego z najlepiej działających w stolicy ośrodków przeciwdziałania uzależnieniom. W ciągu dwóch lat specjaliści w punkcie na Mokotowie udzielili ponad 7 tys. porad, mieli pod stałą opieką kolejnych 5 tys. uczniów. Doceniła go nawet niedawno Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dlaczego więc teraz planuje się zamknięcie ośrodka? W politycznych kuluarach mówi się, że to tylko pretekst i tak naprawdę chodzi o pełne scentralizowanie władzy w Warszawie przez jedna partię – **„Przegląd".**

Z DRUGIEJ LINII

Każda kobieta wie, że dobry samiec, to chudy samiec – **Janusz Korwin-Mikke, lider UPR.**

ZDANIEM BYŁYCH

Przy całej mojej sympatii do niektórych liderów PO, oferta tego ugrupowania skierowana jest do pięciu górnych procent najzamożniejszych ludzi w Polsce, może poza programem antykorupcyjnym. Ale w ten program uwierzę dopiero, kiedy część działaczy PO, szczególnie warszawskiej, przestanie nimi być – **Ryszard Bugaj, były przewodniczący Unii Pracy.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Kobiecie 40-letniej łatwiej zginąć w zamachu bombowym niż wyjść za mąż – **Małgorzata Potocka, aktorka.**

Z polskich filmów zwykle wychodzę ze wzruszeniem, ale ramion – **Jan Peszek, aktor.**

CHORA SPRAWA

RĘKA, NOGA, MÓZG...

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Nu potężny łomot dostał ja od swoich kumplów osobiscie.

– **Tak? A za co?**

– Już zapomniał o czym dwa tygodni temu nazad my mówili?

– **Dwa tygodnie... no wie pan, mówimy o tylu różnych rzeczach i sprawach...**

– Ale łomot... ochrzan znaczy bo staruchi rencznie sie przeważnie już nie bijo... ochrzan nie za wszystko sie dostaje, tylko jak nagiotek dla ich sie naciśnie.

– **I pan nacisnął... nadepnął?**

– Wyglonda, że i faktycznie. Ja ostatni tydzień czasu ź imi sie nie widział tam dzie zawsze, czyli w parku we Żwierzyncu. Troszku nie domagał zdrowiem i już myślał, że to może bendzie jakaść grypka. Nu na szczenscie tylko sie przeziembił, moja baba Lilka bańki dla mnie postawiła...

– **Co to ma do rzeczy z łomotem od kumpli?**

– Bardzo dużo. Wczesniej by ja jego dostał, jak ja wczesniej by ich widział. Nu a tak dopieru terez i ta pierwsza złosć troszeczku dla ich przejszła...

– **No więc dobrze. Ale o czym pan tu...**

– Jakszto o czym? Toż o niczym drugim tylko o pomniku... sledzikowym znaczy oczewiscie. Ja nie wiedział ani nawet nie przepuszczał, że aż tak on dla ich nie pasuje.

– **No i właśnie. Jeśli dobrze sobie przypominam, pan nawet pochwalał ten pomysł.**

– Nu ja tak, ale tylko i wyłonczniе sam za siebie wtenczas mówił. Taki Witek, kuternoga, to sie aż sie nawet śpienił, do mnie mówionc: – Ty – powiada – ni za grosz honoru nie masz, dla nas, znaczy dla białystoczaków pomnik sledzia proponować jest to samo, co by koze na pomniku ty zaproponował dla dospuśćmy wasilkówców.

– **Kozę? Co za kozę?**

– To on nie wie, że Wasilków w sprawie kozy jest nazwyczaj czuły? Chcesz obrazić wasilkówca to dla jego powiedz, że on kozydojcem...

– **Kim?**

– Nu że kozy zawodowo doi i koziaczym mlekiem on handluje.

– **I co w tym złego?**

– Mnie nie pyta, bo ja nie jest wasilkówiec. Nu a od ich w łype można dostać za te kozydójstwo. Też tak samo zreszto, jak i za chrzonknięcie w Żwierkach.

– **Nie rozumiem...**

– Taka wioska jest bliziutko od rogatków Białystoku, dzie jak zajdziesz do spółdzielni... znaczysie do sklepu oczewiscie... nu i przypadkowo chrzonkniesz, wtenczas renka noga mozg na scianie jak sie mówi.

– **Mieszkańcy tego nie lubią?**

– Sie przekona jak przypadkiem sam probuje... znaczy terez to już nie wiem, ale jeszcze nie tak wcale dawno, nawet jak ktoś miał prawdziwe chrype, lepiej było w Żwierkach jo publicznie nie schrzonkiwać.

– **A wie pan, że to ciekawe? Skąd się to wzięło?**

– Różne ludzi różnie o tym mówio. W Wasilkowie najpodobniej żył faktycznie jakiść kozydojec, a co Żwierków sie dotyczy nu to moje kumpli nic nie wiedzo wogle na ten temat. I ja też tak samo asabiscie... może jaki nasz Czytelnik słyszał cóś przypadkiem i by dla nas chciał objasnić, co to za zjawisko z tym chrzonkaniem w Żwierkach wystempuje?

– **W porządku. Apel przyjęty i zatwierdzony. A jeżeli chodzi o pomnik naszego śledzia...**

– Co sledzikowania sie dotyczy, nu to wie, co moje kumpli mówio?

– **Skąd mogę wiedzieć?**

– Nu faktycznie. Oni mówio, że ten pomnik chco postawić te przeważnie, które nigdy w życiu nie posługiwali sie sledzikiem. Dziś podobnież taka moda, że sie ludzi chco od siebie czymść odróżniać. I to wcale wogle nie te, co sie rzeczewiscie odróżniajo, ale te, co oni so biezbarwne obsolutnie.

– **Jake... jacy?**

– Najgólniej rzecz bioroncy nijake... albo nijacy, co dla mnie jest biez różnicy. Jednakowoż te, co mówio tak jak wszystke, chcielip sie wyróżniać mowo, nu a te, co już sie wyróżniajo, hcielip mówić tak, jak wszystke mówio. Cóś on z tego rozumie? Bo ja nic nie rozumiem. Dobra. Daje idziem lepiej na te nasze polske... oczewiscie biez gradusów.



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Małżonek złośliwy po śmierci

Pech Zdzisławę K. zaczął prześladować po śmierci jej męża – Leona. Paradoksalnie, nie w rocznicę zgonu, tylko zawsze urodzin. Widocznie nieboszczyk na tamtym świecie nie mógł wytrzymać, żeby nie odpłacić się jej za doznania małżeńskie na doczesnym łez padole.

Nieboszczyk mąż, jak żył, obchodził urodziny 12 czerwca. W pierwszą rocznicę zesłał pecha niegroźnego. Zdzisława została okradziona w autobusie, kiedy wracała z cmentarza. Rok później zgubiła cenny zegarek, gdy porządkowała grób męża. Widać nieboszczyk nie lubił, jak mu na urodziny legowisko pośmiertne przewracają.

Nic dziwnego, że w trzecią rocznicę urodzin Zdzisława nie zdołała już na cmentarz dotrzeć. Spadła ze schodów, kiedy wychodziła, żeby posprzątać wokół mogiły złośliwego małżonka.

Trzeba przyznać, że Zdzisława była kobietą cierpliwą niezmiernie. Inna już dawno machnęłaby ręką na wrednego małżonka występującego pod postacią nieboszczyka. A ona nie! Co roku, w urodziny truposza, nic tylko by szwendała się wokół jego mogiły. Kilka razy ją okradli. Ale kiedy w drodze na cmentarz miała poważny wypadek samochodowy, postanowiła, że już drania przy mogile nie odwiedzi.

W dziewiątą rocznicę urodzin przebywającego w zaświatach męża postanowiła w ogóle nie wychodzić z domu. Przesiedziała spokojnie do wieczora. A kiedy nic nieprzyjemnego się nie wydarzyło, uznała, że ślubny zaniechał swoich złośliwości. Niepomna przykrych doświadczeń, pomaszerowała na cmentarz. Zapaliła świeczkę, odwróciła się, żeby pozamiatać i wtedy jej spódnica zajęła się od płomienia. Ledwie babinę ugasili.

W dziesiątą rocznicę urodzin nieboszczyka przyrzekła sobie, że krokiem z domu się nie ruszy. Usiadła przed telewizorem. Patrzy, co nadają. A telewizor miała stary, na antenę pokojową. Dawali jakiś serial. Bohaterowie chodzili i gadali. Jak to w serialu. Ale co to? Słucha Zdzisława i uszom nie wierzy. Bohaterowie gadają nie swoim głosem, ale jakimś znajomym. I zupełnie nie o tym, co się wyprawia na ekranie.

Najpierw myślała, że to duch szanownego małżonka znudził się wyczekiwaniem nad grobem i wtargnął do telewizora, żeby do niej przemówić. Jednak szybko zorientowała się, że telewizyjny głos mówi nie do niej, tylko do kogoś zupełnie innego.

A głos na początek oznajmił, że ma żonę sukę. Na to odezwał się głos drugi – żeński, żeby zaprotestować. Ale niewiele to pomogło. Głos męski oznajmił, że jego żona-zdzira wyjeżdża na tydzień, dzieci się odda do rodziców, więc dobrze byłoby, gdyby głos żeński wprowadził się do niego na tydzień. Głos żeński na to przystał.

Zdzisława zrozumiała, że mimowolnie podsłuchiwała rozmowę telefoniczną. Liznęła trochę techniki, więc doszła do wniosku, że na jej antenę pokojową napłynęły fale z jakiegoś telefonu komórkowego. I to ze znajomego, bo głosy były znajome.

Następnego dnia stała w kolejce po pieczywo, za sąsiadem z tej samej klatki schodowej. Kiedy sąsiad poprosił o chleb – doznała olśnienia. Głos z telewizora należał do sąsiada! A potem jeszcze spotkała jego żonę z psem na spacerze. I ta jej mówi, że wyjeżdża do innego państwa na tygodniowy kurs połączony z wypoczynkiem!

Co miała robić? Poradziła żonie, żeby dała sobie spokój z kursami, tylko przypilnowała męża, bo zamierza jakąś kobietę wprowadzić na tydzień do mieszkania. Sąsiadka nic nie powiedziała, tylko odwróciła się na pięcie i sobie poszła.

A za cztery dni awantura. Sprzęty po klatce schodowej fruwają, bo sąsiadka wróciła wcześniej z kursów i zastała w mieszkaniu obcą kobietę. Więc natychmiast wzięła się za wymeldowywanie męża razem z jego sprzętami. Mąż nie bardzo chciał się z tym zgodzić. Twierdził, że osoba płci żeńskiej przebywa w ich mieszkaniu służbowo. Więc awantura była na całego. Tylko obca kobieta oporu nie stawiała. Zniknęła tak szybko, że nikt nie zauważył.

Bo ona rzeczywiście była tam służbowo, gdyż pracowała jako doręczycielka czyli żeński pocztylion. I akurat przyniosła przekaz pocztowy. To się wyjaśniło dopiero później – na sali sądowej, bo do nakręconej przez Zdzisławę sąsiadki jeszcze długo żadne argumenty nie docierały.

Teraz do Zdzisławy nikt się w klatce schodowej nie odzywa. Próżno tłumaczy, że całe to zamieszanie przez złośliwość męża nieboszczyka, który nie doczekał się na nią na cmentarzu. Jest przekonana, że skierował na jej antenę pokojową fale innej stacji telewizyjnej. Bo to, co feralnego dnia usłyszała ze swojego telewizora, było zwyczajną przebitką innego programu. Tam też dawali serial, w którym akurat mąż zdradzał żonę i to w dodatku z jej siostrą.

(kk)

jk

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
13-15.02.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski



SIKORA WICEMISTRZEM ŚWIATA W BIATHLONIE

CZYTAJ NA STR. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

II liga siatkówki z dniem św. Walentego wkracza w decydującą fazę. Naszych rywali przyjmiemy z honorami, ale słynna podlaska gościnność skończy się, gdy wejdą na parkiet.

WITAMY WAS...

HAJNÓWKA. Moderator zagra z NET-em Ostrołęka w sobotę o 18 i w niedzielę o 12. Zarówno gospodarze, jak i goście liczą na komplet zwycięstw. Hajnowska twierdza nie zamierza już jednak padać w tym sezonie.

Droga do awansu wiedzie przez półfinały i już teraz trzeba zapomnieć o poprzednim meczu z Gwardią Szczytno i nie myśleć o ewentualnych następnych z nią spotkaniach.

– Gwardziści pokazali w sobotę, że tworzą dobrze rozumiejący się kolektyw. Teraz liczą się jednak tylko mecze z NET-em. To nie jest łatwa przeszkoda – mówi skrzydłowy Moderatora Adam Aleksandrowicz.

– Jestem przekonany, że jeśli zagramy taką siatkówkę, na jaką nas stać, możemy wygrać nawet oba mecze. Wbrew temu co mówiono o nas wcześniej, nie wypadliśmy z gry. Jeśli Hajnówka jest przekonana, a odnoszę wrażenie, że tak jest, że w lidze liczą się tylko oni i Szczytno, to już w najbliższy weekend mogą się bardzo rozczarować – zapowiada trener NET-u Edward Górecki.

Hajnowianie pierwsze boje decydujące o awansie do finału ligi rozegrają w pełnym składzie.

– Jesteśmy dobrze przygotowani. Wyjdziemy na boisko z pozytywnym nastawieniem i wolą zwycięstw – mówi trener Moderatora Jacek Wesołowski. – Taki mecz, gdy przeciwko sobie występują dawni koledzy z boiska sprawia, że pojawia się dodatkowa adrenalina. Wspólnie z niektórymi zawodnikami NET-u: ja, Marek Antoniuk i Adam Aleksandrowicz tworzyliśmy Cezara Białystok, a potem graliśmy w Ostrołęce.

Oba zespoły znają się na wylot. Trudno im będzie zaskoczyć przeciwników.

– Co prawda mamy przygotowanych parę wariantów taktycznych, ale tak naprawdę o wyniku zadecyduje dyspozycja dnia – twierdzi Wesołowski.

Siły obu zespołów na większości pozycji są wyrównane. Hajnowianie posiadają jednak przewagę na skrzydłach. Antoniuk i Aleksandrowicz tworzą najlepszą parę przyjmujących w lidze i, jeśli oni staną w czasie najbliższego weekendu na wysokości zadania, to o rezultat możemy być spokojni.

– O wyniku zadecydują na pewno zagrywka i jej odbiór. Jeśli w tych dwóch elementach zagramy dobrze, powinniśmy triumfować – mówi Jacek Wesołowski.

O miejsca 1-4 (do trzech zwycięstw): Gwardia Szczytno – AZS II Olsztyn, Moderator Hajnówka – NET Ostrołęka.

O miejsca 5-8 (do trzech zwycięstw): MDK Warszawa – Alpat Gdynia, SKS SSA Starogard Gdański – MOSiR Giżycko.

(miłk)

BIAŁYSTOK. Gdyby typować zwycięzcę rywalizacji pomiędzy AZS Zeto Białystok i AZS AWF Warszawa biorąc pod uwagę ostatnie wyniki, bez wahania można by postawić wszystkie pieniądze na niepokonane od dziewięciu gier białostoczanki. Szkoda, że sprawa nie jest taka prosta.

Faza play off to kulminacja sezonu i rządzi się swoimi prawami. Spisujący się na razie poniżej oczekiwań AWF jest co najmniej równorzędnym przeciwnikiem dla naszych akademiczek.

– Na pewno mamy nad warszawiankami przewagę psychologiczną po ostatniej wygranej u nich w stolicy. Jesteśmy na fali, a AWF niedawno doznał nawet porażki we Wrześni z najmocniejszym Orkanem – mówi trener AZS Zeto Dariusz Pieśniak. – Z tych faktów nie wyciągałbym, jednak daleko idących wniosków. Postawa AWF-u w najbliższych spotkaniach jest dla nas dużą niewiadomą. Moim zdaniem, walczyć ze sobą będą dwa równorzędne zespoły. Wierzę, że to my wygramy oba spotkania.

Również kibice i nasze dziewczyny wymarzyły sobie taki obrót sprawy. Jeszcze dalej wybiega myślami jedna z liderek AZS Zeto Iwona Gosko.

– Wspaniale byłoby wygrać dwa razy u siebie, a potem od razu pierwszy mecz w Warszawie. Dzięki temu nie musiałybyśmy w Warszawie nocować – mówi z nadzieją Iwona.

Oby jej słowa były prorocze, bo rywal z jakim przyjdzie się spotykać jest naprawdę trudny.

– Naszą najsilniejszą bronią powinna być tradycyjnie zagrywka, nad którą bardzo mocno pracowaliśmy w ostatnim tygodniu – mówi D. Pieśniak. – Trzeba będzie na pewno uważać na wysoką rozgrywającą AWF-u, która potrafi groźnie kiwnąć z drugiej piłki. Bardzo frapująco zapowiada się mecz niedzielny. W tym sezonie żaden z zespołów nie grał dwa dni z rzędu i ciekawe kto się lepiej zregeneruje po sobotnim spotkaniu.

W składzie AZS Zeto zabraknie kontuzjowanych Anny Mioduszewskiej i Anny Prokop, która swoimi zagrywkami przesądziła losy ostatniego meczu z AWF-em.

– Szkoda, że nie będzie ich na boisku. Wierzę, że Ania Prokop wzmocni nas w następnych spotkaniach play off. Pozostałe dziewczyny są zdolne do gry i podejmą walkę z przeciwnikiem. Wierzę, że w zwycięstwach pomogą nam nasi nieocenieni kibice i padnie rekord frekwencji. Zapraszam ich serdecznie na siatkarską ucztę, która rozpoczyna naszą walkę o Serię B – kończy Dariusz Pieśniak.

O miejsca 1.-4. (do trzech zwycięstw): Skra Bełchatów – Warmiss-Volley, AZS Zeto Białystok – AZS AWF Warszawa.

O miejsca 5.-8. (do trzech zwycięstw): AZS Politechnika Radomska Radom – Bizon Sędziejowice, Orkan Września – Sokół Mogilno.

(miłk)



Rys. M. Gnys-Wyszocka

A. Zglet

DO TEJ PORY NA REMIS

Nasze zespoły w bieżącym sezonie mają z najbliższymi przeciwnikami bilans remisowy. Moderator pokonał u siebie NET 3:1, aby na wyjeździe po słabej grze ulec 2:3. Nieco inaczej sytuacja wygląda w konfrontacjach dziewcząt AZS Zeto Białystok i AZS AWF Warszawa. Białostoczanki uległy u siebie 1:3 (jedyna ich porażka w Białymstoku, dwa sety przegrały na przewagi). W stolicy wzięły srogi rewanż zwyciężając 3:1.

WZMOCNIENI KIBICE?

Bardzo możliwe, że już w najbliższy weekend poważnego wzmocnienia doznają kibice AZS Zeto. Szef tytularnego sponsora drużyny Ryszard Łuszczewski zgodził się na dofinansowanie ich rynsztunku. W najbliższy weekend powinniśmy więc usłyszeć głośniejszy koncert bębnów i trąbek. Strona internetowa, na której kontaktują się kibice AZS-u Białystok to www.azsbialystok.website.pl.

Anna Pałkiewicz zamierza się dać we znaki rywalkom z AZS AWF Warszawa. Natomiast siatkarze NET-u powinni zapamiętać dobrze numer 14 należący do kapitana Moderatora Marka Antoniuka.

...CHŁODNO

BIATHLONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA W OBERHOFIE

Srebrny Sikora

Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów) został w Oberhofie biathlonowym wicemistrzem świata w biegu na 20 km. Zwyciężył Francuz Raphael Poiree. Brązowy medal zdobył Norweg Ole-Einar Bjoerndalen.

Poiree, który w Oberhofie wywalczył już dwa złote i jeden srebrny, miał jedną minutę karną i uzyskał czas 57.39,9. Polak, który także raz spudłował na strzelnicy, był gorszy o 55,5 s. Z Bjoerndalenem (dwa pudła) Sikora wygrał o pięć sekund.

Bieg na 20 km miał się planowo odbyć w środę, jednak z powodu gęstej mgły został przełożony na czwartek. I było to szczęśliwe rozwiązanie dla Sikory. Ukraiński trener polskich biathlonistów Roman Bondaruk przed zawodami w Oberhofie mówił, że „biało-czerwoni" najlepiej spisują się w biegu, gdy śnieg jest zmrożony, a temperatura wynosi kilka stopni poniżej zera.

W czwartek w Oberhofie warunki były niemal idealne. Nie było wiatru, a termometry wskazywały cztery stopnie poniżej zera. W zawodach wzięło udział 112 biathlonistów.

Sikora, który miał 67. numer startowy, ruszył na trasę punktualnie o 10.33. Podczas pierwszej wizyty na strzelnicy – w pozycji leżąc – raz spudłował i zajmował wówczas 50. miejsce.

Później 30-letni biathlonista z Wodzisławia Śl. spisywał się coraz lepiej. Biegł szybciej i nie mylił się na strzelnicy. Po drugim strzelaniu był dziesiąty, po trzecim – czwarty. Przed ostatnią próbą było jasne, że jeżeli strzeli „na czysto", to wróci z Oberhofu z medalem.

I udało się. Wszystkie pięć nabojów znalazło się w tarczy. Wiadomo było, że prowadzącego od początku Francuza już nie dogoni, ale srebrny medal był w zasięgu ręki – nad Bjoerndalenem miał 11 sekund przewagi.

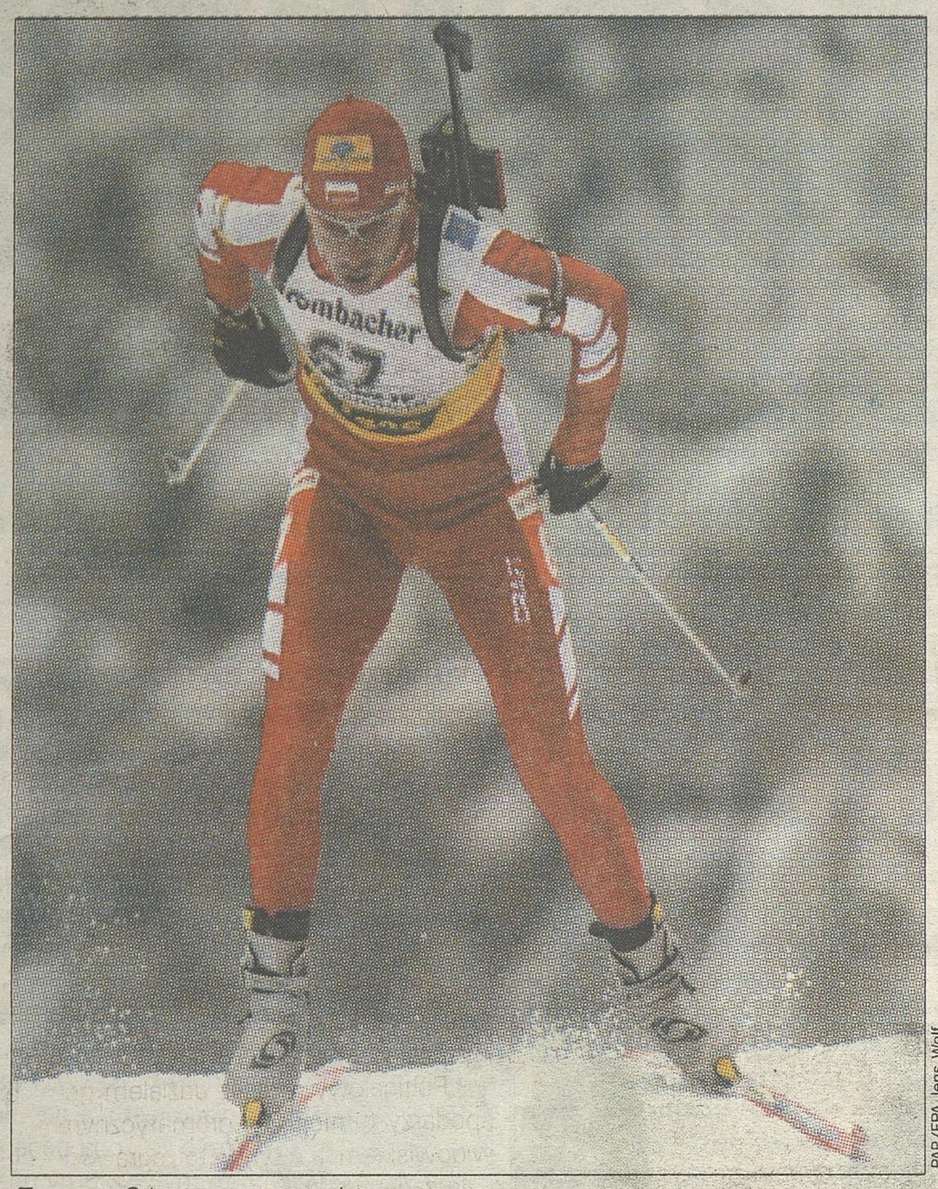
Na mecie zmalała ona do pięciu, ale pozwoliła Polakowi po raz drugi w karierze stanąć na podium MŚ. Przed dziewięcioma laty w Anterselvie Sikora był mistrzem świata w biegu na 20 km. Tamten sukces był jednak niespodziewany, a tym razem po dobrych występach w Pucharze Świata kibice biathlonu mogli liczyć na miejsce w czołówce.

Bardzo dobrze rozpoczęli bieg pozostali reprezentanci Polski. Po dwóch strzelaniach Michał Piecha (AZS AWF Katowice) i Wiesław Ziemianin (BKS WP Kościelisko) zajmowali miejsca w drugiej dziesiątce. Popełnili jednak po trzy błędy podczas trzeciej oraz czwartej wizyty na strzelnicy i spadli na dalsze miejsca.

Lepiej spisał się biegnący jako jeden z ostatnich Grzegorz Bodziana. 22-letni student Akademii Wychowania Fizycznego z Katowic spudłował w sumie tylko raz i zajął 32. miejsce. To jego najlepszy wynik w karierze.

W piątek podopiecznych trenera Romana Bondaruka czeka bieg sztafetowy. A w niedzielę, na zakończenie mistrzostw, mężczyźni będą rywalizować w biegu ze startu wspólnego.

(PAP, opr. mark)



PAP/EPA Jens Wolf

Tomasz Sikora na trasie biegu na 20 km na biathlonowych mistrzostwach świata w Oberhofie, 12 bm. Polak zajął drugie miejsce i zdobył srebrny medal.

Wyniki biegu na 20 km

1. Raphael Poiree (Francja) 51.37,9 (1 karna minuta); 2. Tomasz Sikora (Polska) strata 55,5; 3. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) 1.00,5; 4. Ricco Gross (Niemcy) 1.33,9; 5. Sergiej Konowałow (Rosja) 1.52,5; 6. Sergiej Rożkow (Rosja) 1.53,2... 32. Grzegorz Bodziana (Polska) 5.20,0; 43. Wiesław Ziemianin (Polska) 6.09,5; 62. Michał Piecha (Polska) 7.39,0

Medal Polaków w sportach zimowych w 2004

Mistrzostwa świata seniorów

złoty – Karol Jabłoński (Baza Mrągowo) – bojerowe mistrzostwa świata
srebrny – Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów) bieg na 20 km – MŚ w biathlonie

Mistrzostwa świata młodzieżowców do lat 23

złoty – Justyna Kowalczyk (AZS AWF Katowice) bieg łączony (5 km techniką klasyczną i 5 km techniką dowolną)

Mistrzostwa świata juniorów

złoty – Mateusz Rutkowski (TS Wisła Zakopane/SMS) indywidualny konkurs skoków na obiekcie K-90
srebrny – drużynowy konkurs skoków na obiekcie K-90

Mistrzostwa Europy seniorów

brązowy – Dorota Zagórska, Mariusz Sidek (Dwory Unia Oświęcim) w konkurencji par sportowych

PRZED KONKURSAMI W WILLINGEN

Powrót Hannawalda

W sobotę, 14 bm., w niemieckim Willingen odbędzie się siedemnasty w sezonie konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich. Dzień później, po raz pierwszy w tej edycji, zostanie przeprowadzony konkurs drużynowy.

W składzie reprezentacji Polski znalazło się pięciu skoczków: Adam Małysz, Robert Mateja, Wojciech Skupień i mistrz świata juniorów z norweskiego Strynu Mateusz Rutkowski.

W zawodach na skoczni „Grosse Muehlenkopf" po raz pierwszy od udziału w konkursie w Zakopanem (17 stycznia) ma pojawić się Sven Hannawald. Jego powrotowi do rywalizacji towarzyszy wielkie zainteresowanie. Na Wielkiej Krokwi Niemiec nie awansował do drugiej serii zawodów. Wcześniej opuścił konkursy w Libercu, a w Turnieju Czterech Skoczni wypadł słabo. Komentatorzy zastanawiają się w jakiej formie może obecnie być Hannawald.

W ostatnim sezonie w Willingen triumfowali właśnie Hannawald (8 lutego 2003) oraz Japończyk Noriaki Kasai (9 lutego 2003). Małysz nie startował w tych zawodach. Trzykrotny zdobywca Pucharu Świata dobrze wspomina „Grosse Muehlenkopf" – 3 lutego 2001 roku ustanowił rekord obiektu, skacząc 151,5 m.

Pierwsze zawody w Willingen odbyły się w sezonie 1994/95. Początkowo przeprowadzano je co dwa lata. Od sezonu 1998/99 Willingen co roku trafia do kalendarza konkursów Pucharu Świata Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

W lecie 2000 roku organizatorzy zmodernizowali skocznię – drewnianą wieżę zastąpiono stalową, przebudowano także trybuny. Całość inwestycji oblicza się na około dziesięć milionów marek. W 2003 roku punkt konstrukcyjny przesunięto na 130. metr. Przy okazji tej korekty pozostałe parametry nie uległy zmianie.

Długość rozbiegu skoczni wynosi 107 m, a wysokość progu 3,25 m. Odległość jury, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się komisja sędziowska wynosi 145 m. Na trybunach wokół skoczni może pomieścić się 50 tys. widzów.

(PAP, KS)

Program zawodów

piątek, 13 lutego: 11.00 – oficjalny trening, bezpośrednio po nim kwalifikacje
sobota, 14 lutego: 14.30 – pierwsza seria konkursowa
niedziela, 15 lutego: 14.30 – pierwsza seria konkursowa



PAP/ Adam Hawałej

Czy Mateusz Rutkowski pobije w Willingen Adama Małysza?



Już w sobotę poznamy laureatów 49. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2003 roku

Bal sportowych gwiazd

Kto został Najpopularniejszym Sportowcem 2003 roku na Podlasiu? Odpowiedź na to pytanie poznamy na sobotnim Wielkim Balu Sportu, który odbędzie się w gościnnych salach Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

Przez dwa miesiące (grudzień 2003 – styczeń 2004) nasi Czytelnicy oddawali głosy na swoich faworytów przysyłając kupony wycięte z „Gazety" oraz po raz pierwszy w historii plebiscytu wystukując SMS-a.

Na balu, którego gwiazdami będzie Stan Borys i Janusz Laskowski, poznamy także zwycięzców Kapituły Podlaskiej Rady Olimpijskiej PKOl na Najlepszych Sportowców Podlasia 2003 Roku oraz Trenera i Nadziei Olimpijskiej.

Z kolei dziennikarze sportowi „Gazety Współczesnej" ogłoszą swój wybór na Trenera i Talent Roku. Atrakcji więc na pewno nie zabraknie.

Organizatorami balu jest Podlaska Rada Olimpijska PKOl oraz „Gazeta Współczesna". Współorganizatorami Polskie Radio Białystok i Telewizja Polska.

(mark)



Laureaci 48. plebiscytu „Gazety Współczesnej"

PODLASKIE SPARINGI

Komu niestraszna zima

Interesująco zapowiada się najbliższy weekend dla regionalnych drużyn piłkarskich. Wiele z nich zaplanowała mecze towarzyskie, co jest nie lada gratką dla spragnionych – po długim rozbracie z futbolem – podlaskich kibiców.

O tym, że nie straszna jest im zimowa aura przekonali się kilkanaście dni temu gracze „Jagi", których sparing z Drwęcą oglądało kilkuset widzów. Ciekawe, które ze spotkań w ten weekend ściągnie najliczniejszą grupę widzów?

Jagiellończycy w ten weekend również zagrają mecz towarzyski, ale – niestety – poza Podlasiem. Drugoligowcy zakontraktowali sparingowe spotkanie w Płocku z pierwszoligową Wisłą. Mecz z drużyną prowadzoną przez trenera Mirosława Jabłońskiego zapowiada się jako ciąg dalszy taktycznych manewrów i eksperymentów szkoleniowca „Jagi".

– Manewry to za mocne słowo – komentował Witold Mroziewski. – To są pierwsze próby wprowadzenia pewnych taktycznych zmian w naszej grze. Nie mówię o tym głośno, ale od jakiegoś czasu próbujemy ustawienia 4-5-1 i 3-5-2 z trójką obrońców grającą w jednej linii. Pod tym kątem ustawione są też zajęcia treningowe i nasze gry wewnętrzne. Trzeba wprowadzać nowinki taktyczne, żeby piłkarze cały czas mogli się rozwijać.

Jagiellończycy pracują nad techniką i taktyką przygotowując się do zaczynającej się za miesiąc rundy rewanżowej. Z płocką Wisłą zmierzą się na stadionie pierwszoligowców (niebawem ma otrzymać imię Kazimierza Górskiego) w sobotę o godz. 13. W przyszłą sobotę (21 bm.) zagrają w Białymstoku z Mlekovitą Wysokie Mazowieckie.

W Białymstoku za to będzie można obejrzeć rezerwy Jagiellonii, które w sobotę na boisku MOSP (za halą Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej) podejmować będą augustowską Spartę (godz. 12). Ciekawy mecz odbędzie się też w Suwałkach, gdzie zagrają dwa czołowe zespoły podlaskiej IV ligi: suwalskie Wigry i Hetman Białystok (sobota, godz. 12).

– Jeszcze jestem poirytowany meczem w Grajewie, gdzie wysoko przegraliśmy – mówił Grzegorz Szerszenowicz, trener suwalczan. – Rywale grali we wkrętach co nas skutecznie powstrzymywało, a my w „lankach". Warmia lepiej radziła sobie na zmrożonej nawierzchni. No i jest kwestia sędziowania. Nie mam pretensji do wyniku – to tylko sparing – ale nie rozumiem jaki sens ma to, że pokonujemy kilkaset kilometrów, po to, żeby na boisku przeszkadzał nam niedoświadczony sędzia. Nie rozumiem tego...

Grajewski Mlekpol Warmia w sobotę (godz. 12) zagra z ełckim Mazurem (wcześniej planowano mecz z Żalgirisem Wilno, który ostatecznie przełożono na przyszły tydzień). W Łomży natomiast (godz. 11) czwartoligowy lider ŁKS grać będzie z Mlekovitą.

W innych ciekawszych meczach zagrają: Tur Bielsk Podlaski z Cresovią (sobota, godz. 13), Pogoń Łapy – Supraślanka Supraśl (sobota, godz. 12) oraz Promień Mońki – Tur (niedziela, godz. 11 – juniorzy, godz. 13 – seniorzy). Na sobotę (godz. 12) zaplanowany jest też mecz czwartoligowego Sokoła Sokółka z Dębem Dąbrowa Białostocka. Spotkanie to odbędzie się w Kuźnicy Białostockiej. **(PS)**



PAP/AP/ Remy de la Mauviniere

Gracze reprezentacji Tunezji, bramkarz Ali Boumnijel (z lewej) i Mehdi Nafti gratulują sobie awansu do finału piłkarskiego Pucharu Narodów Afryki, po pokonaniu Nigerii w rzutach karnych 5:3 w meczu zakończonym po dogrywce remisem 1:1 (1:1, 0:0) w Tunisie, 11 bm.

PUCHAR NARODÓW AFRYKI

Gospodarze w finale

Tunezja – gospodarze tegorocznego turnieju o Puchar Narodów Afryki oraz Maroko zmierzą się w sobotę w finałowym spotkaniu. Dzień wcześniej o 3. lokatę zagrają Nigeryjczycy i reprezentacja Mali.

Półfinałowy mecz z udziałem gospodarzy turnieju był dramatycznym widowiskiem, a o tym, kto zagra w finale zadecydowały dopiero rzuty karne. Gorzej egzekwowali je Nigeryjczycy, w składzie z graczem płockiej Wisły Emmanuelem Ekwueme (pojawił się na boisku w 69. minucie). W drugim półfinale Marokańczycy zademonstrowali znakomitą formę gromiąc Mali aż 4:0 (1:0).

Wyniki półfinału

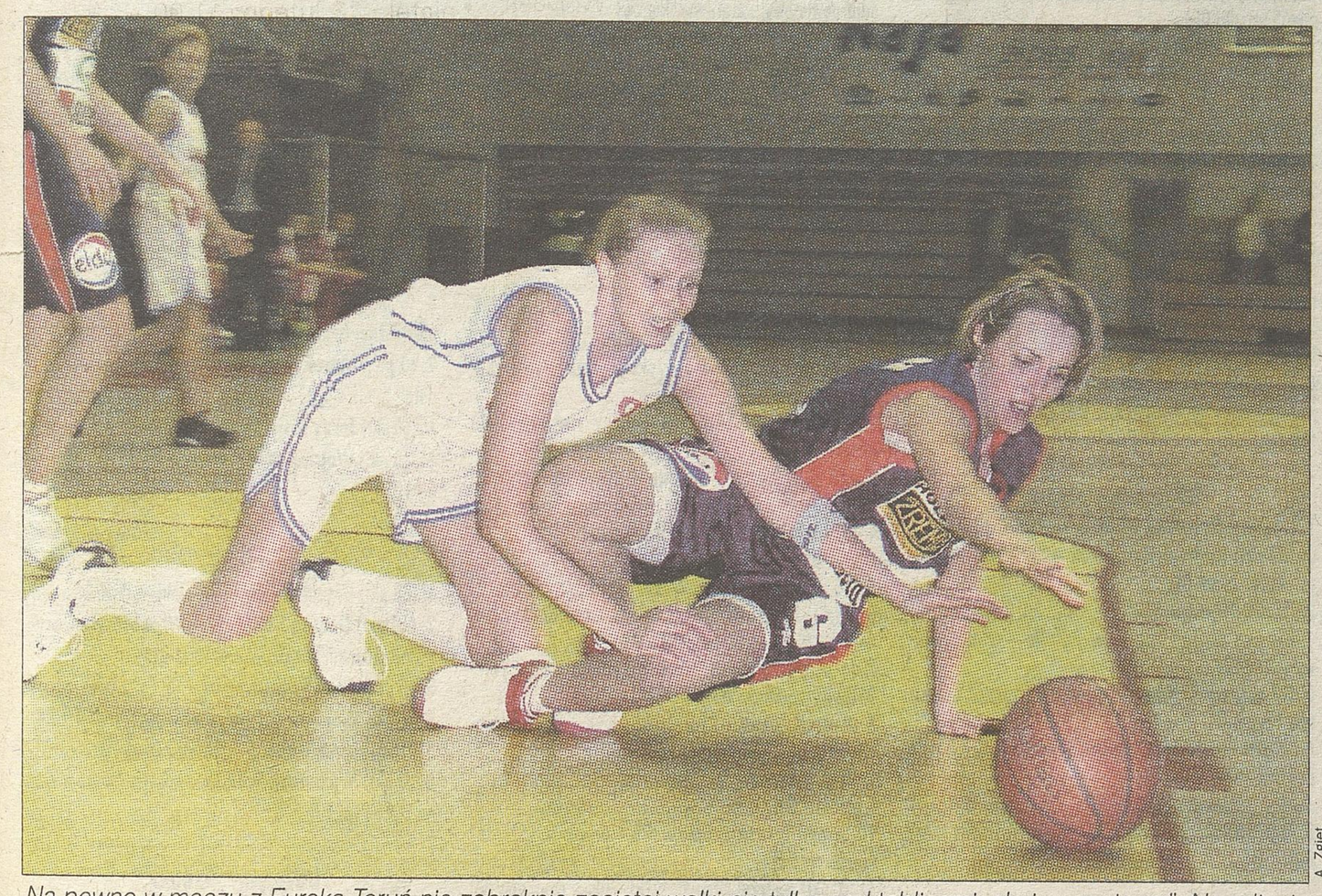
Tunezja – Nigeria 1:1 (0:0). Karne: 5:3.

Bramki: Badra (82-karne) – Okocha (68-karny).

Mali – Maroko 0:4 (0:1). Bramki: Mokhtari (15, 58), Hadji (80), Baha (90).

Mecz o 3. miejsce: Mali – Nigeria (piątek, 13 lutego, g. 14)

Finał: Tunezja – Maroko, (sobota, 14 lutego, g. 15). **(PAP, PS)**



A. Zgliet

Na pewno w meczu z Eureką Toruń nie zabraknie zaciętej walki nie tylko pod tablicami, ale i w „parterze". Na zdjęciu o piłkę walczy Eliza Gołumbiewska (z lewej) – czołowa snajperka Włókniarza Białystok.

KOSZYKARKI WŁÓKNIARZA JADĄ DO TORUNIA

Wyprawa po pierniki i zwycięstwo

Toruń – miasto Kopernika słynne jest z pierników. Niemal zawsze koszykarki i koszykarze z Białegostoku, grający w tym mieście ligowe spotkania, przywozili ze sobą do domu słodkie wypieki. I nieważne czy mecze były wygrane czy też przegrane. Zapewne i tak będzie w sobotę. Do Torunia wybierają się bowiem koszykarki Włókniarza Białystok. Jadą, jak mówią, po pierniki i po zwycięstwo.

Białostoczanki zagrają z wymagającym rywalem, szczególnie na własnym parkiecie, Eureką Toruń. – Jedziemy po wygraną – mówi także odważnie trener Bogusław Bobka. – Mieliśmy dwa tygodnie przerwy. Pierwsze siedem dni poświęciliśmy na ostry trening. Weekend zawodniczki miały wolny, po czym znowu powróciliśmy do treningów, już o nieco mniejszym natężeniu ćwiczeń. Obserwując drużynę twierdzę, że zawodniczki są dobrze przygotowane do spotkania w Toruniu. A będzie to trudny mecz i zbytnio nie sugerowałbym się naszym, wysokim zwycięstwem z I rundy (113:78 – dop. red.). Torunianki są bardzo silne u siebie. Mając trudności finansowe mobilizują się szczególnie na mecze we własnej hali – mówi trener Bobka.

Wszystkie koszykarki Włókniarza są zdrowe i nie narzekają na kontuzje. Jedynie Małgorzata Chomicka w pierwszym tygodniu przerwy w rozgrywkach trenowała na zmniejszonych obrotach lecząc skręcenie stawu skokowego.

Tymczasem w klubie trwają intensywne prace nad utworzeniem Autonomicznej Sekcji Koszykówki Kobiet. Jak poinformował nas dyrektor klubu Paweł Poznański Włókniarz zabiega także w Urzędzie Miejskim o skomunalizowanie obiektu przy ul. Antoniukowskiej.

(mark)

Program 18. kolejki: Gedania Gdańsk – Wisła II Kraków, MOS Wrocław – Widzew Łódź, Tęcza Leszno – MUKS Poznań, AZS Wrocław – SMS Warszawa, Unia Swarzędz – AZS Gorzów, Eureka Toruń – Włókniarz, Filar Sosnowiec – AZS KK Jelenia G.

1. AZS Gorzów	17	32	1429:952
2. SMS Warszawa	17	30	1437:1186
3. AZS KK Jelenia G.	18	30	1374:1100
4. Unia Swarzędz	17	30	1303:1147
5. Filar Sosnowiec	17	28	1184:1176
6. Włókniarz	**17**	**28**	**1307:1185**
7. Eureka Toruń	17	26	1230:1265
8. Tęcza Leszno	17	26	1275:1245
9. Wisła II Kraków	17	24	1043:1152
10. Gedania Gdańsk	17	23	1099:1160
11. MUKS Poznań	17	23	1152:1284
12. MOS Wrocław	17	22	1176:1300
13. Widzew Łódź	18	20	1005:1443
14. AZS Wrocław	17	18	922:1341

NBA

Nasi na ławce

Phoenix Suns Macieja Lampego i New York Knicks Cezarego Trybańskiego przegrały środowe mecze koszykarskiej ligi NBA. „Słońca" uległy Golden State Warriors 99:110, a nowojorczycy New Orleans Hornets 98:106.

Lampe po raz kolejny obejrzał spotkanie z ławki rezerwowych. W jego zespole znowu najlepszy był Stephon Marbury, który rzucił 29 punktów i miał dziesięć asyst. Drugim strzelcem Knicks był Penny Hardaway – 19 punktów.

Wśród grających we własnej hali „Szerszeni" błyszczał Baron Davis, kończący mecz z dorobkiem 29 punktów i sześcioma przechwytami (rekord w karierze tego zawodnika).

Trybański ciągle znajduje się na liście kontuzjowanych. Polak mógł się we wtorek sporo nauczyć od kolegi z zespołu Amare Stoudemire`a, który uzyskał najlepszy dorobek w sezonie – 33 punkty i dziewięć asyst.

„Wojowników" do zwycięstwa poprowadził Brian Cardinal, rozgrywając jeden z najlepszych meczów w karierze. Spotkanie zakończył z rekordowym dorobkiem punktowym – 32 punktami. Speedy Claxton dołożył do tego 19 punktów i 13 asyst.

11.04: Cleveland – New Jersey 85:105, Orlando – Miami 98:111, Philadelphia 76ers – Washington 113:88, Detroit – Sacramento 94:96, New Orleans – New York 106:98, Memphis – Clippers 110:102, Utah – Minnesota 66:77, Houston – Lakers 102:87, Golden State – Phoenix 110:99.

(PAP, opr. mark)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

III LIGA MĘŻCZYZN. Tur Bielsk Podlaski – KKS Branicki Białystok (sobota, 14.02 o godz. 18 w sali SP 3 przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim), ONA Łomżyczka 10 Łomża – Żubry Białystok (sobota, 14.02 o godz. 11 w hali przy ul. Niemcewicza w Łomży), UKS Dojlidy Białystok – U Cezara Białystok (niedziela, 15.02 o godz. 11.30 w sali ZSR w Dojlidach).

PIŁKA HALOWA

Liga Solidarności

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. Hańcza Suwałki – MTS Kwidzyn (sobota, 14.02 o godz. 15 w hali ZS 7 przy ul. Ogrodowej w Suwałkach).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. AZS Zeto Białystok – AZS AWF Warszawa (mecze play off: sobota, godz. 17 i niedziela, godz. 13 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – NET Ostrołęka (sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 12 w hali LO z DNJB w Hajnówce).

III LIGA MĘŻCZYZN. Mlekpol Grajewo – WSFiZ Białystok (niedziela, 15.02 o godz. 16 w hali MOSiR w Grajewie).

TENIS

Halowe Otwarte Mistrzostwa Białegostoku Kadetek i Kadetów (do lat 16) (sobota–niedziela w hali Fan–Tenis przy ul. Przędzalnianej 60 A w Białymstoku).

TENIS STOŁOWY

III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetów (sobota, 14.02 o godz. 10 w hali ZSiG przy ul. Augustowskiej w Suchowoli).

(mark)

paw

KANDYDACI DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

PODLASIE

Augustów:

1. (109 pkt) **Anna Dzwilewska** – szefowa MOPS (augustow 01)
2. (44 pkt) **Zdzisław Wasilewski** – szef PCPR (augustow 04)
3. (38 pkt) **Andrzej Kurczyński** – szef augustowskiego oddziału ZNP (augustow 02)
4. (25 pkt) **Sławomir Aleksandrowicz** – wieloletni dyr. Żeglugi Augustowskiej (augustow 06)
5. (22 pkt) **Dariusz Szkiłądź** – dyrektor ZSS im. pułku Ułanów Krechowieckich (augustow 03)
6. (3 pkt) **Zdzisław Lasiota** – lekarz med. (augustow 05)
7. (0 pkt) **Jerzy Lech** – fotografik (augustow 07)

Białystok:

1. (384 pkt) **mł. insp. Jacek Warchoł** – komendant miejski policji w Białymstoku (bstok 10)
2. (183 pkt) **Michał Lisowski** – dyr „Akademii Startu" (bstok 03)
3. (174 pkt) **Czesław Kryszkiewicz** – prezes Zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku (bstok 07)
4. (128 pkt) **Renata Pełka** – przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Antoniuk (bstok 16)
5. (78 pkt) **Wiesław Dąbrowski** – choreograf (bstok 08)
6. (47 pkt) **Anna Pawłowska** – szefowa Centrum Wolontariatu (bstok 15)
7. (39 pkt) **Iwona Szcześniak** – dyr. MDK (bstok 13)
8. (34 pkt) **Ks. Jan Wierzbicki** – media katolickie (bstok 12)
9. (28 pkt) **O. Edward Konkol** – St. „Droga" (bstok 06)
10. (28 pkt) **Krzysztof Bil-Jaruzelski** – dyr. BSK (bstok 11)
11. (24 pkt) **Krzysztof Jurgiel** – senator RP (bstok 04)
12. (19 pkt) **Jadwiga Snarska** – dr hab. nauk medycznych (bstok 01)
13. (39 pkt) **Iwona Szcześniak** – dyr. MDK (bstok 13)
14. (6 pkt) **Bogdan Marszeniuk** – artysta plastyk (bstok 05)
15. (4 pkt) **Marek Waszkiel** – rektor AT (bstok 02)
16. (3 pkt) **Marek Masalski** – dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia ELEOS (bstok 14)
17. (2 pkt) **Katarzyna Dziedzik** – dziennikarka (bstok 09)

Powiat białostocki:

1. (117 pkt) **Zdzisław Konikowski** – twórca Domu Pomocy Społecznej w Garbarach (pstok 09)
2. (85 pkt) **Marek Nazarko** – wójt gminy Michałowo (pstok 04)
3. (45 pkt) **Andrzej Tracewicz** – radny Czarnej Białostockiej (pstok 11)
4. (27 pkt) **Tadeusz Borowski** – lekarz med. (pstok 03)
5. (21 pkt) **Jan Gradkowski** – wójt gminy Juchnowiec Kościelny (pstok 05)
6. (18 pkt) **Józef St. Worowski** – lekarz med. (pstok 08)
7. (10 pkt) **Antoni Pełkowski** – burmistrz Wasilkowa (pstok 01)
8. (10 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – burmistrz Łap (pstok 07)
9. (2 pkt) **Wiktor Wołkow** – artysta fotografik (pstok 02)
10. (2 pkt) **Joanna Sokólska** – Związek Gmin Puszczy Knyszyńskiej (pstok 10)
11. (0 pkt) **Krzysztof Radziszewski** – prezes Banku Spółdzielczego w Szepietowie (pstok 06)

Bielsk Podlaski:

1. (133 pkt) **Sławomir Snarski** – Starosta Bielski (bielsk 06)
2. (98 pkt) **nadkom. Jan Opaliński** – z-ca komendanta powiatowego policji (bielsk 08)
3. (70 pkt) **Krzysztof Linka** – przewodniczący oddziału NSZZ Solidarność w Bielsku Pod. (bielsk 02)
4. (56 pkt) **Jan Prokopiuk** – St. „Szansa" (bielsk 03)
5. (47 pkt) **Artur Żukowski** – szef St. „Gong" (bielsk 01)
6. (15 pkt) **Sławomir Zieniewski** – nauczyciel I LO im. T Kościuszki (bielsk 10)
7. (11 pkt) **Bożena Trzeszczkowska** – nauczycielka SP w Wyszkach (bielsk 05)
8. (9 pkt) **Ewa Korycka-Sarnacka** – z-ca dyrektora szpitala miejskiego (bielsk 07)
9. (2 pkt) **Doroteusz Fionik** – kustosz Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach (bielsk 04)
10. (1 pkt) **Tadeusz Łuczaj** – rzeźbiarz amator (bielsk 09)

Grajewo:

1. (305 pkt) **Cezary Maciorowski** – nauczyciel wf. w GP nr 3 w Grajewie (grajewo 01)
2. (94 pkt) **Beata Chilińska** – wicemistrzyni Polski juniorek w karate (grajewo 07)
3. (81 pkt) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość" (grajewo 06)
4. (50 pkt) **Edmund Borawski** – poseł RP (grajewo 05)
5. (13 pkt) **Karol Choynowski** – dyr. ZS w Wojewodzinie (grajewo 03)
6. (6 pkt) **Anna Zielińska** – prezes St. Wspierania Inicjatyw na rzecz Osób Niepełnosprawnych (grajewo 02)
7. (1 pkt) **Jerzy Kruszyński** – prezes KS Warmia Grajewo (grajewo 04)
8. (0 pkt) **Janusz Sobolewski** – dziennikarz (grajewo 08)

Hajnówka:

1. (170 pkt) **Wojciech Rynarzewski** – właściciel baru „U Wołodzi" (hajnowka 02)
2. (124 pkt) **Lech Michalak** – prezes St. Diabetyków w Hajnówce (hajnowka 03)
3. (76 pkt) **Wiera Guziuk** – działaczka społ. (hajnowka 08)
4. (46 pkt) **Andrzej Skiepko** – dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury (hajnowka 05)
5. (33 pkt) **Alla Gryc** – bibliotekarka (hajnowka 07)
6. (29 pkt) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwali Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 04)
7. (18 pkt) **Małgorzata Karpiuk** – uczestniczka programu „Idol" (hajnowka 01)
8. (5 pkt) **Olga Rygorowicz** – wójt gminy Hajnówka (hajnowka 06)

Kolno:

1. (151 pkt) **Marek Waszkiewicz** – burmistrz Stawisk (kolno 10)
2. (147 pkt) **Kazimierz Żochowski** – prezes klubu sportowego i OSP w Stawiskach (kolno 08)
3. (116 pkt) **Krzysztof Sołowiej** – lek. wet. (kolno 06)
4. (88 pkt) **Sławomir Gromadzki** – doradca w ODR (kolno 01)
5. (88 pkt) **Stanisław Malinowski** – dyr. ZS (kolno 11)
6. (65 pkt) **Lucyna Dymerska** – dyr. Gimnazjum w Małym Płocku (kolno 04)
7. (15 pkt) **Almurtatha Abdulwahab** – lekarz med. (kolno 07)
8. (7 pkt) **Ks. Andrzej Kotarski** – parafia pw. św. Anny w Kolnie (kolno 12)
9. (4 pkt) **Leszek Czyż** – dyr. SP w Lemanie (kolno 05)
10. (2 pkt) **Iwona Potaś** – dyr. GOK w Turośli (kolno 03)
11. (2 pkt) **Dariusz Piekarski** – GOK Grabowo (kolno 09)
12. (1 pkt) **Kazimierz Koter** – instruktor Kolneńskiego DK (kolno 02)
13. (0 pkt) **Maria Najda** – katechetka (kolno 13)
14. (0 pkt) **Stanisław Kleczyński** – społecznik (kolno 14)
15. (0 pkt) **Bolesław Rudnicki** – społecznik (kolno 15)

Łomża:

1. (162 pkt) **Zenon Białobrzeski** – wójt Gminy Zbójna (lomza 18)
2. (63 pkt) **Halina Dąbrowska** – przew. komitetu organizacyjnego „Noworocznego Daru Serca" (lomza 10)
3. (46 pkt) **ppłk. Ludwik Zalewski** – były dowódca Łomżyńskiej Jednostki Wojskowej (lomza 14)
4. (41 pkt) **Wojciech Dzierzgowski** – sekretarz powiatu łomżyńskiego (lomza 06)
5. (37 pkt) **Jarosław Antoniuk** – dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży (lomza 01)
6. (26 pkt) **Ks. Krzysztof Jurczak** – dyr. Radia Nadzieja (lomza 20)
7. (20 pkt) **Krzysztof Pyczot** – komendant 59 Drużyny ZHP (lomza 21)
8. (17 pkt) **Jan Jarota** – przew. RM w Łomży (lomza 03)
9. (16 pkt) **Ewa Ściana** – dyr. SP w Pniewie (lomza 13)
10. (14 pkt) **Biskup Stanisław Stefanek** – biskup Diecezji łomżyńskiej (lomza 04)
11. (10 pkt) **Dariusz Syrnicki** – instr. łomżyńskiego Klubu Karate (lomza 15)
12. (9 pkt) **Izabela Klimczak** – dyr. przedszkola (lomza 05)
13. (2 pkt) **Krzysztof Lendzioszek** – prezes ŁKS (lomza 02)
14. (1 pkt) **Anna Jakubowska** – „Salon Literacki" (lomza 12)
15. (0 pkt) **Tadeusz Chachaj** – dyr. Filharmonii Łomżyńskiej (lomza 07)
16. (0 pkt) **Zbigniew Lipski** – SM „Perspektywa" (lomza 08)
17. (0 pkt) **Maria Wilińska** – ordynator Oddziału Noworodków i Wcześniaków SW w Łomży (lomza 09)
18. (0 pkt) **nadkom. Adam Skibiński** – z-ca naczelnika Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji (lomza 11)
19. (0 pkt) **Jerzy Chaberek** – artysta fotografik (lomza 16)
20. (0 pkt) **Marek Kisiel** – MDK – Dom Środowisk Twórczych (lomza 17)
21. (0 pkt) **Marian Knopkiewicz** – dyr. biura PKPS (lomza 19)

Mońki:

1. (164 pkt) **Tomasz Krawczuk** – działacz PCK, organizator i animator honorowego krwiodawstwa (monki 02)
2. (109 pkt) **Sławomir Ciesielski** – lekarz med. (monki 07)
3. (108 pkt) **Mirosława Dębowska** – pielęgniarka oddziałowa SP ZOZ (monki 03)
4. (73 pkt) **Krzysztof Falkowski** – nauczyciel (monki 10)
5. (66 pkt) **Jan Joka** – wójt Jaświł (monki 05)
6. (47 pkt) **Leszek Twarowski** – założyciel Szkoły Zarządzania i Rozwoju Regionalnego (monki 04)
7. (46 pkt) **Janusz Zamojtuk** – przedsiębiorca (monki 09)
8. (42 pkt) **Joanna Wierzbicka** – reżyser, Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych (monki 01)
9. (23 pkt) **Arkadiusz Studniarek** – prezes LKS „Promień" (monki 06)
10. (15 pkt) **Jadwiga Konopko** – dyr. KOK (monki 08)

Sejny:

1. (37 pkt) **Dariusz J. Tomczyk** – dyr. SOK (sejny 06)
2. (30 pkt) **Eugeniusz Klimaniec** – prezes St. Ziemia Sejneńska (sejny 07)
3. (14 pkt) **Krzysztof Kozakiewicz** – prezes St. Regionalnego na rzecz Osób Niepełnosprawnych (sejny 03)
4. (5 pkt) **Waldemar Kwaterski** – dyr. szpitala (sejny 01)
5. (4 pkt) **Piotr Witaszczyk** – prezes St. Społeczno-Kulturalnego Sejny (sejny 04)
6. (4 pkt) **Krzysztof Tur** – dyr. GP nr 1 (sejny 02)
7. (3 pkt) **Jerzy Nazaruk** – szef CAO oraz St. Samorządów Ziemi Sejneńskiej (sejny 05)

Siemiatycze:

1. (216 pkt) **Krystyna Wolanin** – psycholog (siem 07)
2. (60 pkt) **Andrzej Nowaczuk** – trener klubu karate „Andy" (siem 01)
3. (55 pkt) **Bogusław Toczko** – komendant policji (siem 08)
4. (52 pkt) **Antoni Zbigniew Pykało** – muzyk ludowy (siem 02)
5. (17 pkt) **Jerzy Nowicki** – red. nacz. „Głosu Siemiatycz" (siem 04)
6. (2 pkt) **Krzysztof Szyszko** – instruktor ZPiT Małe Podlasie (siem 03)
7. (0 pkt) **Tadeusz Nazarewicz** – nauczyciel (siem 05)
8. (0 pkt) **Andrzej Kochański** – siemiatycki radny (siem 06)

Sokółka:

1. (284 pkt) **Zbigniew Olchowik** – lekarz med. (sokolka 01)
2. (100 pkt) **ks. Adam Baranowski** – proboszcz parafii pw. NMP (sokolka 06)
3. (68 pkt) **Stanisław Małachwiej** – sołtys Kudzina (sokolka 07)
4. (32 pkt) **Daniela Chlus** – pracownica PCK (sokolka 04)
5. (21 pkt) **Jerzy Omielan** – burmistrz Suchowoli (sokolka 09)
6. (13 pkt) **Jarosław Budnik** – nauczyciel historii w ZS w Dąbrowie Biał. (sokolka 03)
7. (11 pkt) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz gminy (sokolka 10)
8. (10 pkt) **Mirosław Lech** – wójt Korycina (sokolka 05)
9. (4 pkt) **Jan Zabłudowski** – dyr. ZSZ (sokolka 02)
10. (1 pkt) **Krzysztof Szczebiot** – dyr. SP Nr 2 (sokolka 08)

Suwałki:

1. (85 pkt) **płk. Ryszard Bańkowski** – dowódca . Pułku Artylerii Przeciwpancernej (suwalki 08)
2. (41 pkt) **Ewa Mikołajczyk** – lekarz med. (suwalki 10)
3. (33 pkt) **Ryszard Truszkowski** – działacz sportowy (suwalki 01)
4. (12 pkt) **Henryk Owsiejew** – przedsiębiorca (suwalki 09)
5. (9 pkt) **Jerzy Brzozowski** – dyr. Muzeum Okręgowego (suwalki 07)
6. (7 pkt) **Józef Gajewski** – prezydent Suwałk (suwalki 05)
7. (6 pkt) **Katarzyna Pieklik** – szefowa sztabu WOŚP (suwalki 13)
8. (5 pkt) **Bogdan Pieklik** – właściciel firmy „Omega" (suwalki 04)
9. (3 pkt) **Ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza (suwalki 02)
10. (3 pkt) **Dariusz Jachimowicz** – szef Domu Pracy Twórczej w Wigrach (suwalki 12)
11. (0 pkt) **Wiesław Pietrołaj** – sołtys wsi Żywa Woda (suwalki 03)
12. (0 pkt) **ks.Jerzy Zawadzki** – kanonik Kapituły Sejneńskiej (suwalki 06)
13. (0 pkt) **Elżbieta Niedziejko** – prezes Izby Rolniczo-Turystycznej (suwalki 11)

Wysokie Mazowieckie:

1. (142 pkt) **mł. insp. Bogdan Rutkowski** – komendant powiatowy policji (wysokie 06)
2. (68 pkt) **Alina Zdziarska** – prezes St. „Bliżej Ciebie" (wysokie 04)
3. (67 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – policjant (wysokie 02)
4. (27 pkt) **Hanna Kowalewska** – pisarka (wysokie 05)
5. (12 pkt) **Henryk Piętka** – sołtys wsi Szulborze Kozy (wysokie 07)
6. (8 pkt) **Waldemar Gołaś** – dyr. LO ZDZ (wysokie 03)

Zambrów:

1. (188 pkt) **Artur Więzowski** – prezes Oyama Karate (zambrow 02)
2. (76 pkt) **Piotr Skawski** – radny, społecznik (zambrow 06)
3. (48 pkt) **Marta Konopka** – dyr. MOK (zambrow 10)
4. (17 pkt) **Ryszard Ogrodnik** – dyr. Gimnazjum (zambrow 05)
5. (15 pkt) **Wojciech Rusiecki** – malarz (zambrow 11)
6. (6 pkt) **Jarosław Strenkowski** – twórca Regionalnej Izby Historycznej (zambrow 09)
7. (1 pkt) **Elżbieta Bagińska** – reżyser Teatru Form Różnych (zambrow 03)
8. (0 pkt) **Kazimierz Krajewski** – kier. PCPR (zambrow 01)
9. (0 pkt) **Andrzej Trochimowicz** – szef sztabu WOŚP (zambrow 04)
10. (0 pkt) **Teresa Szumowska** – prezes St. „Szansa" (zambrow 07)
11. (0 pkt) **Andrzej Gniazdowski** – radny (zambrow 08)
12. (0 pkt) **Przemysław Chrzanowski** – prezes szpitala (zambrow 12)

MAZURY

Ełk:

1. (15 pkt) **Hubert Piotrowski** – prawnik (elk 04)
2. (15 pkt) **Iwona Drażba** – dyr. MBP (elk 07)
3. (4 pkt) **Siostra Maria Dębowska** – dyr. DPS (elk 05)
4. (4 pkt) **Janusz Nowakowski** – prezydent Ełku (elk 08)
5. (1 pkt) **Zdzisław Fadrowski** – prezes MWS (elk 01)
6. (0 pkt) **Michał Olszewski** – pisarz (elk 02)
7. (0 pkt) **Stefan Duk** – przedsiębiorca (elk 03)
8. (0 pkt) **Remigiusz Karpiński** – szef klubu karate (elk 06)
9. (0 pkt) **Jerzy Kemicer** – twórca Ośrodka dla Bezdomnych i Ubogich (elk 09)

Giżycko:

1. (52 pkt) **Tomasz Pieluchowski** – wójt Gminy Wydminy (gizycko 01)
2. (10 pkt) **Katarzyna Kowal-Łepkowska** – muzykoterapeutka (gizycko 02)
3. (0 pkt) **Wojciech Trybek** – wiceburmistrz (gizycko 03)
4. (0 pkt) **Bożena Oleksiak** – dyr. GOKiS w Wilkasach (gizycko 04)
5. (0 pkt) **Zbigniew Piestrzyński** – szef PCPR (gizycko 05)
6. (0 pkt) **Krystyna Rosenbajger** – dyr. DOS (gizycko 06)
7. (0 pkt) **Maria Popieluch** – twórczyni opieki paliatywnej w Giżycku (gizycko 07)

Gołdap:

1. (24 pkt) **Stanisław Dzierwa** – dyr. SOSW (goldap 03)
2. (12 pkt) **Andrzej Kwaśniewski** – prezes klubu Rominta Gołdap (goldap 04)
3. (0 pkt) **Mirosław Słapik** – szef CPRG (goldap 01)
4. (0 pkt) **Adam Andryszczyk** – animator kultury (goldap 02)
5. (0 pkt) **Zbigniew Mieruński** – dyr. CK (goldap 05)
6. (0 pkt) **Krystyna i Ryszard Dutkiewiczowie** – działacze turystyczni (goldap 06)

Olecko:

1. (51 pkt) **ks. Marian Buciński** – proboszcz parafii w Cimochach (olecko 06)
2. (25 pkt) **Agnieszka Sieczkowska** – nauczycielka (olecko 07)
3. (10 pkt) **Wojciech Bojar** – szef St. „Otwarte Drzwi" (olecko 01)
4. (7 pkt) **Romuald Wojnowski** – trener (olecko 05)
5. (3 pkt) **ks. Stanisław Tabaka** – proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. (olecko 11)
6. (2 pkt) **Andrzej Kamiński** – dyr. MOSiR (olecko 04)
7. (1 pkt) **Anna Iwaniuk** – nauczycielka (olecko 09)
8. (0 pkt) **Maciej Juchniewicz** – animator kultury niezależnej (olecko 02)
9. (0 pkt) **Marek Gałązka** – szef ROK „Mazury Garbate" (olecko 03)
10. (0 pkt) **Jerzy Kisielewski** – dziennikarz (olecko 08)
11. (0 pkt) **Wojciech Kot** – prezes firmy DELPHIA (olecko 10)

Pisz:

1. (88 pkt) **Urszula Zduńczyk** – UMiG w Piszu (pisz 06)
2. (10 pkt) **Danuta i Krzysztof Worobcowie** – prywatne muzeum w Kadzidłowie (pisz 01)
3. (2 pkt) **Anna Błaszczy** – dyr. BP (pisz 03)
4. (1 pkt) **Wojciech Straszyński** – dyr. PDK (pisz 04)
5. (0 pkt) **Marek Łachacz** – szef firmy Camp-Pisz (pisz 02)
6. (0 pkt) **Waldemar Brenda** – kustosz Muzeum Ziemi Piskiej (pisz 05)

Węgorzewo:

1. (7 pkt) **Barbara Grąziewicz-Chludzińska** – były dyr. Muzeum Kultury Ludowej (weg 06)
2. (6 pkt) **Aleksandra Siwołowska** – dyr. SOSW (weg 05)
3. (3 pkt) **Danuta Pruchnicka** – nauczycielka z Bań Mazurskich (weg 02)
4. (2 pkt) **Herta Andrulonis** – prezes St. „Mamry" (weg 01)
5. (0 pkt) **Krystyna Jarosz** – bibliotekarka (weg 03)
6. (0 pkt) **Zofia Rycharska** – prezes Koła Wspólnoty Polskiej (weg 04)

(mc, ada)

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

GAZETA współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość" w terminie do dnia 20 lutego 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2003".

.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:

Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. **bstok 009**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

Zbliżamy się do końca

Już tylko tydzień pozostał do końca głosowania w pierwszym etapie plebiscytu na Osobowość Roku 2003. W przyszły piątek ukaże się ostatni plebiscytowy kupon, w następną niedzielę do godz. 23.00 można wysyłać SMS-y. Nie ma już na co czekać, trzeba głosować!

Celem naszego plebiscytu nie jest promocja konkretnych osób, które biorą w nim udział, czy które ostatecznie okażą się zwycięzcami. Chcemy przede wszystkim pokazać, że w dzisiejszych czasach są ludzie, którzy chcą i potrafią zrobić coś nie tylko dla siebie, ale także dla innych, dla społeczności, w której żyją, działają, pracują. Ale to nie wszystko. Plebiscyt ten to także swoista promocja powiatu, miejscowości, miasta, z których pochodzą kandydaci. To Państwo decydujecie o tym, kto zwycięży i kto w związku z tym będzie Was reprezentować. Ważne jest zatem także to, jak daną osobę poprzecie, czy uzyska ona kilkanaście, czy kilkaset punktów. Jednym słowem – wszystko w Waszych rękach.

Przypominamy raz jeszcze o jednej kwestii: ważne są tylko kupony oryginalne, wycięte z „Gazety Współczesnej". Nie można ich kserować! Pisaliśmy o tym kilkakrotnie, ale ponieważ wciąż takie sytuacje się zdarzają, przypominamy raz jeszcze – tylko oryginalne kupony są ważne.

Aby oddać swój głos wystarczy wypełnić, wyciąć i wysłać do nas zamieszczony obok kupon, dopisując na kopercie hasło „Osobowość". Prosimy o dokładne wpisanie na kuponie kodu kandydata, czyli oznaczenia powiatu, na którego liście dana osoba występuje oraz jej numeru porządkowego (np. pstok 12). Ostatni kupon ukaże się 20.02 i tylko tego dnia po raz ostatni będzie można go wysłać lub przynieść do redakcji GW. Można też głosować na pomocą SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując KOD KANDYDATA. SMS-y można wysyłać do 22.02 do godz. 23.00. Kandydaci, którzy w tej części głosowania w swoim powiecie zbiorą najwięcej głosów, przejdą do następnej tury.

(ada)

bea